

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 20-21 (73-74)

15. IX. 1948 R.

ROK IV

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: ADAM KULIK

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 10
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki, administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ.	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓLROCZNA:	zł 190	pół kolumny	zł 30 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	ćwierć kolumny	zł 15 000
		na okładce 100% drożej	

Treść numeru:

	OD REDAKCJI	5
I.	ORGANIZACJE SPOŁECZNE WOBEC PERSPEKTYW ROZWOJOWYCH — poseł M. Wągrowski	6
	O MASOWĄ PRACĘ PRELEGENCKĄ — M. Rz.	9
	O POTRZEBIE ROZWOJU I UAKTYWNIENIA KÓŁ PRELEGENTÓW W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH — L. Mazur	13
	AKTUALIZOWANIE I UPOLITYCZNIENIE TREŚCI DOZYNEK — M. W.	16
	O PRAWO DO ŻYCIA, DO ROZWOJU, DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI — L. Szulczyński	19
	ŚWIATŁA I CIENIE W PRACY KIN OBJAZDOWYCH NA WSI — Bohdan Węsierski	24
	JAK OBCHODZONO ROCZNICĘ PKWN — H. Misiura	30
	ZAGADNIENIE CZYTELNICTWA PRASY — W. Z.	30
II.	ZASADNICZE ZADANIE NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO — Z. Milewicz	32
	NOWY DEKRET O NAJMIE LOKALI — St. Marczyński	39
	WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY — S. M.	43
III.	IMPERIALIZM I DEMOKRACJA PO WOJNIE — Grzegorz Staszewski	47
	WYTYCZNE POGADANKI NA TEMAT „IMPERIALIZM I DEMOKRACJA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ“	58
	SYTUACJA WE FRANCJI — S. L.	60
	KONSTYTUCJA LUDOWEJ REPUBLIKI BULGARII — Adam Wendel	67
IV.	MATERIAŁY:	
	REZOLUCJA PLENUM KC PPR	71
	WYTYCZNE W SPRAWIE NASZEGO USTROJU GOSPODARCZEGO I SPOŁECZNEGO	78
	REZOLUCJA PLENARNEGO POSIEDZENIA NKW SL	94
	Z REZOLUCJI PLENARNEGO POSIEDZENIA NKW PSL	99
	REZOLUCJA O JEDNOŚCI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ	102
	OREDZIE DO MŁODZIEŻY ŚWIATA	103
	Z PRZEMÓWIENIA ILII ERENBURGA — DELEGATA ZSRR NA KONGRESIE INTELEKTUALISTÓW WE WROCŁAWIU	105
	NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — k. a.	109
V.	KRONIKA POLITYCZNA	112
	KRONIKA GOSPODARCZA	120
	KRONIKA KULTURALNO-OSWIATOWA	133
	KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	141
	NOWE WYDAWNICTWA	153
	ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	156

Treść numeru poprzedniego:

- I. HASŁA NA KAMPANIĘ POŻNIWNĄ
NA NOWYM ETAPIE — I. Celiński
- II. PROBLEM BERLIŃSKI — J. Cywiak
SYTUACJA W INDIACH — W. Larski
- III. REFORMA ROLNA POLSKI LUDOWEJ — L. Pol
NA DROGACH MECHANIZACJI ROLNICTWA — inż.
L. Zmljewska
- IV. ODRODZONE LOTNICTWO POLSKIE — płk A. Michalak
- V. O ZEŚRODKOWANIE WYSIŁKÓW I ZASOBÓW —
J. Bogusz
ZABAWA LUDOWA NA ULICY — J. Welykanowicz
- VI. MAŁGORZATA FORNAŁSKA (życiorys) — M. Turlejska
PAWEŁ FINDER (życiorys) — M. Turlejska
- VII. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZA-
CJI SPOŁECZNYCH
- VIII. NOWE WYDAWNCTWA
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI

Zadaniem „Poradnika Społecznego“ jest służyć pomocą działaczom społecznym w ich codziennej pracy, w ich walce o postęp społeczny, w walce z elementami wstecznymi.

Mając na względzie te nasze zadania i wielką doniosłość pracy aktywistów społecznych w obecnym etapie rozwoju naszego kraju, zwiększamy dział artykułów bezpośrednio omawiających formy, metody i doświadczenia pracy społecznej. Zacieśnimy przy tym nasze kontakty z Komisją Kulturalno - Oświatową KCZZ, z Komisją Koordynacyjną organizacji społecznych i zarządami centralnych organizacji społecznych młodzieżowych, z wszystkimi ośrodkami dyspozycyjnymi pracy uświadamiającej i wychowawczo-społecznej. Należyte spełnienie naszego zadania uwarunkowane jest nawiązaniem ściślejszego niż dotąd kontaktu z Czytelnikami naszego pisma, z terenowymi działaczami partii politycznych, terenowymi działaczami organizacji społecznych, związkowych, młodzieżowych, nauczycielstwem i każdym, kto świadomie stoi w szeregach bojowników Polski Ludowej.

Prosimy o nadsyłanie korespondencji naświetlających poruszane przez nas zagadnienia, wysuwających nowe, opisujących przebieg i nabyte doświadczenia poszczególnych akcji społecznych oraz napotykanne trudności w realizacji społecznych zadań.

Wszystkie te listy stanowić będą cenny materiał dla pracy redakcji naszego pisma.

Poszczególne spośród nich wydrukujemy w części lub całości.

Poseł MIECZYŚLAW WĄGROWSKI

ORGANIZACJE SPOŁECZNE WOBEC PERSPEKTYW ROZWOJOWYCH *)

Wszystkie zasadnicze istniejące w Polsce organizacje społeczne powstawały i formowały się bądź w ostatniej fazie wojny wyzwolenczej z imperializmem hitlerowskim, bądź też bezpośrednio po zwycięstwie demokracji nad faszyzmem. Wszystkie one kształtowały się w procesie głębokiego, rewolucyjnego przewrotu politycznego, społecznego i gospodarczego, jaki zapoczątkował w Polsce i w szeregu innych krajów rok 1944. Zarówno powstanie, jak i dalszy rozwój wszystkich tych organizacji społecznych są nierozzerwalnie związane z demokracją ludową i z wytkniętym przez nią kierunkiem rozwoju. Założenia ideowe, demokratyczne kierownictwo i zasadniczy skład społeczny naszych organizacji masowych przesądza, iż właściwa jest im ta sama dynamika rozwojowa, która znamionuje demokrację ludową.

Ideologia, zadania i działalność demokratycznych organizacji społecznych — za wolą mas członkowskich, na mocy statutów, deklaracji i uchwał tych organizacji — są oparte na założeniach demokracji ludowej. A demokracja ludowa nie jest oderwaną formułą, abstrakcyjną teorią, lecz wykładnikiem dążeń, sił, interesów olbrzymiej większości narodu — klasy robotniczej i mas pracujących.

Demokratyczne organizacje społeczne stoją na stanowisku demokracji ludowej, jako organizacje związane z masami pracującymi, wśród których czołową, przodującą rolę odgrywa kła-

*) Patrz artykuł: pos. M. Wąrowski „Organizacje społeczne w Polsce Ludowej”, „Poradnik Społeczny” nr 17 (70).

sa robotnicza, najbardziej zwarta, zahartowana i ofiarna w walce o wyzwolenie narodowe i w pracy nad odbudową, najbardziej świadoma społecznie i najbardziej postępową, gdyż historyczne jej interesy w pełni pokrywają się z drogą rozwojową ludzkości.

Życie społeczne, jak wszystko co istnieje, nie zna zastoju, wszystko ulega ciągłym zmianom i przeobrażeniom. Rzekome zatrzymanie się w miejscu jest w rzeczywistości również zmianą — rozwojem wstecz, cofaniem się. Kto nie idzie naprzód, ten się cofa. Demokracja ludowa musi iść naprzód, jeśli nie chce się cofać, jeśli nie chce ulegać naciskowi elementów wstecznych, kapitalistycznych.

Gdyby klasa robotnicza i masy pracujące „zaprzestały” swej walki o postęp, to oczywiście nie byłby to „pokój społeczny”, lecz tylko dopuszczenie do ofensywy żywiołów kapitalistycznych. Dokonane przełomowe reformy społeczne usunęły wielkich kapitalistów i obszarników i utorowały drogę dalszemu rozwojowi, nie usunęły jednak jeszcze wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, wszelkiej pracy najemnej u kapitalisty, wszelkiej lichwy i spekulacji, nie wprowadziły jeszcze ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, którego urzeczywistnienie jest historycznym, niepodważalnym zadaniem klasy robotniczej, warunkiem całkowitego zaspokojenia interesów i potrzeb mas pracujących oraz warunkiem najpełniejszego rozwoju sił i kultury narodu. Kapitalista miejski czy wiejski może bogacić się tylko kosztem ludzi pracy, kosztem robotnika, pracownika, kosztem chłopła małorolnego i średniorolnego, kosztem drobnego rzemieślnika, a jednocześnie stara się oddziaływać w kierunku rozkładowym na całość gospodarki, na jej sprawność i prężność, usiłuje oddziaływać demoralizująco na aparat administracyjny, na życie społeczne, chce zmierzać do nawrotu kapitalizmu. Dążenia żywiołów kapitalistycznych są nieuchronnie sprzeczne z interesem mas pracujących, z interesem narodu. Tylko w drodze walki, w drodze ostrej walki z warstwami kapitalistycznymi dokonywa się i będzie się dokonywał rozwój demokracji ludowej — ograniczanie i wypieranie oraz ostateczne usunięcie elementów kapitalistycznych przy jednoczesnym przekształcaniu i przekształceniu w gospodarke społeczną gospodarki drobnotowarowej. Rozwój ten i jego wyniki, przebieg i wyniki walki mas pracujących o postęp mają i będą miały decydujący wpływ na wszelkie sprawy i zagadnienia życia społecznego, również — na te odcinki życia, które stanowią szczególnie przedmiot zainteresowań każdej z organizacji społecznych.

Urzeczywistnienie każdego z celów, którym służą organizacje społeczne jest uwarunkowane przez siłę demokracji ludowej, przez moc naszego państwa, przez dalszy rozwój naszej gospodarki społecznej, przez umocnienie pozycji Polski w świecie dzięki sile obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele — dzięki najściślejszej więzi Polski z tym obozem. A wszystko to osiągnąć jest ciągle, codziennym wysiłkiem mas pracujących, w ciągłej, nie słabnącej, lecz zaostrzającej się walce klasy robotniczej i mas ludowych z reakcją, z żywiołami kapitalistycznymi.

Również organizacje społeczne rozwijają i ulepszają swoją pracę w mniej lub bardziej dostrzegalnej walce na wewnątrz i na zewnątrz z czynnikami reakcyjnymi i tym bardziej będą rozwijać i ulepszać swoją działalność, im ta walka będzie bardziej konsekwentna i stanowcza.

Czułość i wnikliwość w codziennej pracy kulturalno-oświatowej i rzeczowo-praktycznej oraz przy zagadnieniach organizacyjnych każdego ośrodka, na każdym szczeblu, wykryje i wskaże czynniki i wpływy reakcyjno-kapitalistyczne, którym należy przeciwstawiać się, które należy zwalczać i zwalczyć w imię celów i zadań każdej organizacji.

Należy baczyć, by do władz organizacji społecznych nie przedostawali się kapitaliści — przedsiębiorca, hurtownik, duży kupiec, bogacz wiejski, spekulant — oraz by nie starali się wykorzystywać przynależności do organizacji lub możliwości organizacyjnych dla swoich osobistych korzyści i dla swoich celów politycznych.

Jednocześnie należy przyciągnąć do organizacji społecznych obok robotników i pracowników inteligencję, biednych i średnich chłopów oraz drobnych rzemieślników i drobnych uczciwych kupców detalicznych.

W skład zarządu winni wchodzić członkowie różnych partii demokratycznych (PPR, PPS, SL, PSL, SD) oraz bezpartyjni prawdziwi demokraci oddani sprawie demokracji ludowej i celom danej organizacji.

Czynniki i wpływy reakcyjne, wrogie demokracji ludowej i jej rozwojowi, są i muszą — wbrew wszelkim deklamacjom i pozorom — pozostawać w sprzeczności, muszą działać szkodliwie w stosunku do faktycznego realizowania celów, stawianych przez demokratyczne organizacje społeczne. Wypieranie i wyparcie wszelkiego wpływu czynników reakcyjnych wewnątrz organizacji społecznych jest warunkiem dalszego pomyślnego rozwoju ich pracy.

M. RZ.

O MASOWĄ PRACĘ PRELEGENCKĄ

Na odbytym 28 czerwca br. plenarnym posiedzeniu Centralnej Komisji Związków Zawodowych został wygłoszony przez sekretarza KCZZ tow. Bolesława Geberta referat, poświęcony w całości pracy kulturalno-oświatowej. Już to samo dowodzi wielkiej wagi, jaką przypisuje KCZZ pracy kulturalno-oświatowej.

Referent stwierdził, iż praca kulturalno-oświatowa opóźnia się w swoim rozwoju wobec rewolucyjnych przemian, jakie zaszły w życiu społeczno-politycznym kraju oraz, iż szybki postęp na froncie kulturalnym jest warunkiem dalszego wzrostu naszej gospodarki narodowej i podniesienia wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie.

Według danych referatu w roku 1947 wygłoszono w ramach pracy związkowej 39 000 odczytów i pogadank, których wysłuchało około 3 000 000 związkowców, przedstawień zaś dano 25 000, które oglądało 6,6 miliona osób. Tak więc w stosunku rocznym przypada średnio na członka związku zawodowego oglądanie 2 przedstawień i wysłuchanie 1 odczytu lub pogadanki.

Cyfry te z całą jasnością wskazują na zupełnie niedostateczny rozwój pracy prelegenckiej w zakładach pracy, nawet w porównaniu z ilością urządzanych widowisk. Wobec bez porównania większych wysiłków i nakładów, jakich wymaga przygotowanie każdego przedstawienia niż najlepsze opracowanie referatu, kontrast ten występuje tym dosadniej.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała w swoim czasie okólnik w sprawie tworzenia i pracy kół prelegenckich, lecz akcja ta nie rozwinęła się należycie.

Nieodpartym dowodem, że systematyczną pracą prelegencją można zorganizować w najtrudniejszych nawet warunkach przy należyтым docenieniu jej wagi, są doświadczenia takiej pracy w I i II Armii Wojska Polskiego podczas wojny.

Wszyscy pamiętają, jak w roku 1944/5 żołnierze I Armii Polskiej zadziwiali orientacją i uświadomieniem ideowo-politycznym. Niewątpliwie były to wyniki pracy polityczno-wychowawczej, w szczególności pracy pogadankowej, prowadzonej w wojsku.

Mimo niesprzyjających warunków frontowych I Armia Polska była dwa razy w tygodniu zaopatrywana w konspekty pogadank. Na podstawie tych konspektów odbywały się pogadanki i gawędy w niedużych grupach, w plutonach lub najwyżej w kompaniach. Oficerowie polityczno-wychowawczy omawiali ustalony temat, odpowiadali na zadawane pytania oraz sami zapytywali żołnierzy o zagadnienia objęte tematami. Dzięki takiej planowej pracy znamionowała żołnierzy świadoma i zdecydowana postawa ideowa, co wzmagalo ich wysiłki i zapal bojowy.

Nie należy sądzić, iż wojskowy rygor mógł zastąpić umiejętność zainteresowania tematem. Oczywiście w warunkach pokojowych należy wymagać od referatów, wygłaszanych dla dobrowolnych słuchaczy, jeszcze lepszego i żywszego ujęcia tematu. Nie znaczy to jednak, iż rzeczą niemożliwą jest takie przygotowanie, nawet masowe, prelegentów, by referaty ich mogły stale znajdować chętnych i uważnych słuchaczy.

Szeroka i systematyczna praca pogadank i referatów, wygłaszanych dla niezbyt dużych grup słuchaczy, jest nieodzownym i niezwykle ważnym składnikiem działalności uświadamiającej. Tego rodzaju pracy prelegenckiej nie mogą zastąpić zebrania całych załóg, które z natury rzeczy przyjmują charakter wiecowy i na których nie mogą być bardziej szczegółowo omawiane poszczególne zagadnienia. Wystąpienia na masowych zgromadzeniach zawsze mają tendencję do ogólnikowości i do pewnego szablonu, gdy pogadanki w mniejszych grupach dają możliwość bardziej bezpośredniego, zindywidualizowanego i bardziej wnikliwego stosunku referenta do słuchaczy. Tylko w takich mniejszych grupach mogą być wypowiedzane i wyjaśniane wszelkie wątpliwości słuchaczy.

Pracy prelegenckiej bezpośrednio w miejscu pracy nie mogą zastąpić ani referaty w kołach partyjnych, ani w świetlicach, gdyż z konieczności w obu tych wypadkach zostaje ob-

jęta tylko część pracowników. Nie należy również sądzić, iż lukę wypełnia rozpowszechnianie prasy codziennej, gdyż nie każdy czytający gazety czyta rzeczy najważniejsze, a czytając je, nie zawsze potrafi wyciągnąć z nich konieczne wnioski.

Dlatego szeroka praca prelegencka bezpośrednio w zakładach pracy ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Referaty winny być wygłaszane w małych grupach, obejmujących najwyżej 100 osób.

Prelegentem może być każdy członek związku zawodowego, demokrata, wykazujący zainteresowanie zagadnieniami życia politycznego i społecznego, chętnie pogłębiający swe wiadomości. Prelegentów należy rekrutować zarówno wśród członków partii politycznych, jak i bezpartyjnych.

Dobór prelegentów uzależniony powinien być od środowiska, w jakim mają być wygłaszane prelekcje. Na przykład w środowisku górników winien przemawiać ten, kto zna pracę zawodową górnika, który w tym środowisku wyrósł. Jego sposób mówienia, przykłady zaczerpnięte z życia będą najbardziej przekonujące dla danego środowiska.

Jak wiadomo w Związku Radzieckim istnieje bardzo rozpowszechniona praca prelegentów, którzy bądź sami opracowują swoje referaty na podstawie książek i czasopism, bądź też korzystają ze specjalnych drukowanych materiałów referatowych, bądź wreszcie opierają się na wysłuchanych uprzednio wzorowych prelekcjach, uzupełnianych indywidualnymi konsultacjami. Zazwyczaj różne te sposoby przygotowania referatów są stosowane łącznie, co daje najlepsze wyniki.

W naszych warunkach przy małej ilości doświadczonych prelegentów konieczne jest wydawanie starannie opracowanych konspektów referatów, którymi mogli by posługiwać się nawet początkujący oświatowcy. Konspekty takie winny ukazywać się regularnie — raz lub dwa razy w miesiącu, aby nadać stały rytm masowej pracy prelegenckiej. W swoim czasie wydawanie takich konspektów zapoczątkowała Komisja Kulturalno-Oświatowa KCZZ.

Wydaje się, iż w większych ośrodkach miejskich oprócz kół prelegentów przy okręgowych komisjach związków zawodowych i przy radach powiatowych związków zawodowych winny powstać oddzielne koła prelegentów dla większych fabryk oraz międzyfabryczne koła prelegentów dla grup kilku mniejszych fabryk.

W ten sposób powstałyby dwa stopnie kół prelegentów: koła instruktorów pracy prelegenckiej przy OKZZ i RPZZ

oraz koła prelegentów, wygłaszających bezpośrednio referaty w zakładach pracy. Każdy temat na podstawie centralnego konspektu byłby przepracowany w kołach instruktorów, którzy z kolei przenosiliby go do kół prelegentów, a ci dopiero wygłaszali referaty w miejscach pracy. Taka dwustopniowość niewątpliwie jest nieodzowna w wielkich ośrodkach, w których ilość prelegentów winna dojść do kilku tysięcy.

Upowszechnienie pracy referatowo-politycznej na terenie zakładów pracy jest wielkim i rozległym zadaniem, które wymaga wielu uporczywych wysiłków. Zadanie to nierozdzielnie wiąże się z siłą i zasięgiem współzawodnictwa pracy, którego potężną dźwignią jest uświadomienie polityczne. Stałego podwyższania poziomu politycznego wymaga walka klasowa, którą prowadzą masy pracujące w imię urzeczywistnienia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

L. MAZUR

Kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego
Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukrowniczego

O POTRZEBIE ROZWOJU I UAKTYWNIENIA KÓŁ PRELEGENTÓW W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Po pierwszych latach pracy kulturalno-oświatowej w Polsce Ludowej można przystąpić do ustalenia środków, które zdały egzamin w pracy nad podniesieniem poziomu zainteresowań, wiedzy i uświadomienia społecznego najszerzych rzesz społeczeństwa.

Jednym ze środków tego rodzaju jest wygłaszanie odczytów, prelekcji i pogadank.

Akcja ta, mimo że nie jest otoczona wystarczającą opieką (brak wskazań metodycznych, instrukcji, opracowań cykli zagadnień i tematów), rozwija się i zdobyła trwałe obywatelstwo na terenie zakładów pracy w całym kraju.

Co dają i jaką rolę spełniają odczyty, prelekcje i pogadanki w działalności kulturalno-oświatowej, prowadzonej na terenie fabryk? Wypełniają lukę między systematycznym zdobywaniem wiedzy na kursach i w szkołach wieczornych, na kursach i w szkołach korespondencyjnych, pracą artystycznych zespołów świetlicowych i występami tych zespołów. Wypełniają lukę co do treści i co do zasięgu oddziaływania. Co do treści — ze względu na łatwość doboru tematów najbardziej interesujących, aktualnych i potrzebnych dla danej grupy. Co do zasięgu oddziaływania — ze względu na możliwość docierania do

jednostek mniej aktywnych, nie biorących udziału ani w kształceniu się, ani w pracy zespołów artystycznych.

Należy rozpoczynać od pogadań na tematy najchętniej słuchane, prowadzonych przez ludzi, którzy potrafią zdobyć sympatię słuchaczy dla siebie i omawianego tematu przez interesujące ujęcie danych zagadnień. Pogadanka jako wstępna forma pracy prelegenta daje możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z audytorium, przyzwyczajają je do myślenia o omawianym temacie przez danie możliwości zabierania głosu i stawiania pytań „na świeżo“ w czasie trwania pogadanki, dostarcza wiadomości w sposób przystępny w oparciu przytoczone przykłady i udzielane bezpośrednio wyjaśnienia.

Prelekcje i odczyty, jako podające zagadnienia w skończonej, gotowej formie, winny być stosowane jako następny etap w stosunku do środowiska już znanego, w którym wzbudzone zostały zainteresowania.

Z tych kilku uwag wynikają wnioski natury organizacyjnej. Prelegenci winni być znani i zżyci z zakładem pracy, winni wygłaszać pogadanki i referaty często, znać potrzeby warsztatu produkcji i warunki, w jakich przebywają pracownicy. Stąd powstaje konieczność tworzenia stałych kół prelegentów, obsługujących kilka fabryk położonych na danym terenie, kół, składających się z ludzi, wykonujących swą pracę z zamiłowaniem, rozumiejących życie i drogi rozwoju Polski współczesnej. Koła te winny być w ścisłej łączności z komisjami kulturalno-oświatowymi załóg fabrycznych. Pogadanki i referaty należy wygłaszać prostym, zrozumiałym językiem.

Celem podniesienia poziomu pracy i wzmożenia zainteresowań należy również zapraszać do wygłaszania pogadań działaczy politycznych i społecznych.

Specjalne zagadnienie stanowi dobór tematów. Na podstawie obserwacji dokonanych w terenie widzimy, że zainteresowania słuchaczy są tak rozległe, jak skala naszego życia. Robotnicy i pracownicy fabryk na terenie całej Polski, położonych w wielkich okręgach przemysłowych i z dala od miast, a nawet stacyj kolejowych, interesują się zagadnieniami nauki i sztuki, rozwojem ruchu robotniczego, zagadnieniami gospodarczymi, aktualnymi sprawami politycznymi.

Prace, które prowadzi się obecnie, nie wystarczają. Szkolenie służy jednostkom najaktywniejszym, najzdolniejszym. W zespołach artystycznych pracują jednostki o specjalnych zainteresowaniach.

Trzeba wypełnić lukę i zaspokoić zainteresowania milionów członków związków zawodowych, udostępnić i zbliżyć do nich w zwykłym roboczym dniu zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne.

M. W.

AKTUALIZOWANIE I UPOLITYCZNIE TREŚCI DOŻYNEK

Dożynki jako tradycyjny obrzęd wywodzą się z okresu feudalizmu, kiedy odzwierciedlały pańszczyznaną zależność chłopą od szlachcica. W ustroju kapitalistycznym dożynki wyrażały zależność chłopą od dworu obszarniczego. Ta stara treść dożynek, nieodłączna od niewoli chłopskiej, została przekreślona przez demokrację ludową wraz ze zniesieniem obszarnictwa. Punktem wyjścia dla głębokich przemian wsi w Polsce Ludowej stała się przeprowadzona reforma rolna i dlatego nowe dożynki wiążą się przede wszystkim z rocznicą dekretu PKWN o reformie rolnej w dniu 6 września. Z dawnych dożynek pozostała forma, która zresztą nie w jednakowym stopniu zachowywała się w różnych województwach i powiatach, tak, jak i mało gdzie zachowały się dawne stroje ludowe. Jasne jest, iż obecnie nikt nie będzie sztucznie przywracał dawnych strojów ludowych, tam gdzie już wyszły z użycia, i tak samo nie ma żadnych powodów do sztucznego odszukiwania i odtwarzania tradycyjnych form dożynekowych, jeśli gdzieś one zanikły. Mamy tu na myśli dość skomplikowany ceremoniał obrzędowy, złożony ze śpiewów, korowodów, pantomin i tańców. Z zupełnym powodzeniem dożynki mogą zawierać w części artystyczno-rozrywkowej zwykły program, złożony ze śpiewów, tańców, deklamacji i widowisk, związanych z aktualną treścią życia wsi. Oczywiście dużą rolę w takim programie będą grały motywy ludowe, ale niekoniecznie musi on być zamknięty w ścisłych ramach obyczajów dożynekowych.

Gdzie zachowało się więcej tradycyjnych form artystyczno-obyczajowych, należy formy te wypełniać nową, żywą treścią.

Dzisiejsze dożynki są radosnymi obchodami wyzwolonych mas chłopskich na zakończenie żniw. Po zakończeniu wielkiej pracy, wieńczącej trudy chłopca i robotnika rolnego w majątkach państwowych, naturalną jest dążność do wyrażenia radości z osiągniętych rezultatów, dumy współgospodarzy Polski Ludowej, wiary w dalszy postęp i poprawę oraz serdecznej więzi z klasą robotniczą, państwem ludowym, jego polityką wewnętrzną i zagraniczną. Szukanie zbiorowego wyrazu dla tych uczuć tym bardziej nasuwa się masom chłopskim, im bardziej zdają sobie sprawę z nieodzowności zbiorowego, zespołowego wysiłku i wspólnej walki o lepszą przyszłość. Dlatego też obok stronnictw demokratycznych wśród inicjatorów zgromadzeń dożynkowych występuje Związek Samopomocy Chłopskiej i Związek Robotników Rolnych.

Wobec wielkich zadań stojących przed masami chłopskimi na drodze do zasadniczej poprawy ich bytu, zgromadzenia późniwie są i powinny być nie tylko podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć, ale jednocześnie i wytknięciem drogi na przyszłość. W miarę rozwoju całości naszego życia, w miarę zachodzących przeobrażeń na wsi i wysuwania się nowych aktualnych zadań przed pracującą wsią, musi również zmienić się treść dożynek.

Zgromadzenia dożynkowe winny być wyrazem żywotnych interesów i dążeń ogromnej większości chłopów, tj. biednych i średnich, stanowiących około 90% gospodarstw rolnych. W żadnym wypadku nie można dopuścić, by w obecnych warunkach miejsce szlachcica i obszarnika w obchodach dożynkowych zajmował bogacz wiejski, który jeszcze teraz przez system odróbek, przez lichwą zbożową i pieniężną itp. wyzyskuje większość wsi.

Dożynki nie mogą przechodzić pod fałszywym znakiem „jednolitości wsi“, gdyż za takim szyldem ukrywałby się tylko kapitalista wiejski.

W okresie po wyzwoleniu demokracja ludowa skierowując swe siły na walkę z wielkimi kapitalistami, obszarnikami przeprowadzała na wsi przede wszystkim rozdział ziemi obszarniczej pomiędzy biednych i średnich chłopów oraz zasiedlenie ziem zachodnich; interesy bogacza wiejskiego nie były wówczas bezpośrednio zagrożone, a nawet udawało mu się wielokrotnie nie mało dla siebie urwać i dlatego zachowywał pewną „neu-

tralność". Obecnie, po zakończeniu już w zasadzie reformy rolnej i bardzo znacznym zasiedleniu ziem zachodnich, przed demokracją ludową na wsi, przed sojuszem robotniczo-chłopskim, jeśli chodzi o wieś, stoi zadanie ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych, bogaczy wiejskich oraz zadanie pomocy gospodarstwom biednym i średnim, wyzyskiwanym w różnorodny sposób przez kapitalistę wiejskiego.

Ta nowa treść i te nowe zadania znalazły wyraz w hasłach na kampanię późniwną *) — w tegorocznych dożynkach.

*) Patrz „Hasła na kampanię późniwną” — „Poradnik Społeczny” nr 18—19 z dnia 15.VIII.1948 r.

L. SZULCZYŃSKI

O PRAWO DO ŻYCIA, DO ROZWOJU, DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Pod hasłem „Młodzieży, łącz się w walce o trwały pokój!“ obradowała między 8 a 15 sierpnia w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej. W konferencji brali udział przedstawiciele młodzieży ze wszystkich stron świata.

W ciągu siedmiu dni 472 delegatów i obserwatorów 46 krajów reprezentujących **ponad 45 milionów** młodzieży zrzeszonej w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej precyzowało swoje stanowisko odnośnie wszystkich niemal podstawowych zagadnień życia młodzieży.

„Trzy są zasadnicze powody — powiedział min. Kaczorowski witając konferencję w imieniu Rządu — dla których przypisujemy pracom konferencji wielkie znaczenie: że jest istotnie międzynarodowym wyrazem współpracy i przyjaźni krajów świata, że jest konferencją młodzieży i że jest konferencją młodzieży pracującej“.

Po raz pierwszy w dziejach przedstawiciele pracującej młodzieży świata mieli sposobność zebrać się celem wspólnego przedyskutowania najważniejszych problemów, potrzeb i bolączek, jakie nurtują dzisiejsze młode pracujące pokolenie. Zadaniem konferencji było wzmocnienie jedności młodzieży w walce o realizację jej politycznych i gospodarczych postulatów, zacieśnienie jedności z postępowymi siłami świata w celach walki o pokój i demokratyczne prawa narodów.

Jedną z głównych przyczyn, jakie złożyły się na potrzebę zwołania konferencji, jest ofensywa sił imperialistycznych, bez-

względna walka, jaką siły światowego wstecznictwa prowadzą przeciw dążeniom postępowej młodzieży do stworzenia sobie spokojnego, szczęśliwego bytu.

Rządy państw kapitalistycznych pod wodzą rządu USA prowadzą w ostatnich czasach wzmożoną kampanię przeciw obozowi demokratycznemu. Częścią tej kampanii, na którą składają się m. in. wściekła nagonka przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej i coraz bardziej otwarte faworyzowanie Niemiec i Niemców, jest w polityce wewnętrznej tych państw ciągła ostra walka z ruchem robotniczym i organizacjami mas pracujących. Znaczna część wściekłości reakcji skierowuje się przeciw młodzieży pracującej i jej organizacjom: reakcja słusznie widzi w uświadomionej i zorganizowanej młodzieży pracującej groźnego wroga:

Imperialistyczna polityka rządów państw kapitalistycznych znajduje wyraz również w ich budżetach. I tak np. we Francji wydatki wojskowe pochłaniają 30% państwowego budżetu, podczas gdy na oświatę przeznaczają się zaledwie 7%. We Włoszech wydatki wojskowe wynoszą 30% budżetu, na oświatę przeznaczony jest 1%. W Stanach Zjednoczonych w 1947 roku na armię, flotę, obronę przybrzeżną i inne cele wojskowe wyasygnowano 54% całego budżetu. W roku 1948 procent wzrósł już do 63,3. Ta sytuacja w krajach kapitalistycznych uniemożliwia rozwój gospodarczy i kulturalny. Szczególnie boleśnie odczuwa ją młodzież pracująca, której odbiera się tu praca do oświaty i ludzkiego bytu.

Młodzież Grecji, Chin, Hiszpanii, Indonezji, Wietnamu w trzy lata po zwycięstwie nad faszysmem musi toczyć zbrojną walkę w obronie wolności i niezależności swoich krajów.

W wielu krajach wzrasta bezrobocie, wydatki zaś tych państw na opiekę społeczną, wychowanie, służbę zdrowia — ustawicznie się zmniejszają.

Bezpośrednio dotyczy życia młodzieży stosowana w szeregu krajów dyskryminacja rasowa, w pierwszym rzędzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie szczególnie upośledzona jest młodzież murzyńska.

Miliony młodych ludzi w krajach kolonialnych żyją w warunkach barbarzyńskiej wprost eksploatacji i ucisku. W krajach tych szczególną przeszkodą w rozwoju młodzieży jest obca przemoc i wyzysk. W Afryce, Indiach, Pakistanie, Chinach kuomintangowskich i Ameryce Łacińskiej młodzież nie korzy-

sta z żadnych ułatwień. W fabrykach pracują już dzieci 6-letnie. Analfabetyzm w tych krajach jest zjawiskiem nagminnym.

W Hiszpanii, Grecji, Chinach Kuomintangu, w krajach kolonialnych i niektórych krajach Ameryki Łacińskiej prowadzona jest terrorystyczna polityka, pozbawiająca lud pracujący wszelkich praw. Młodzież tych krajów nie korzysta nawet z podstawowych praw politycznych. W Hiszpanii i Grecji faszystowskie władze mordują tysiące młodych ludzi, którzy odważyli się wypowiedzieć po stronie postępu i demokracji.

We Włoszech, w czasie niedawnych strajków przelała się krew młodych robotników. Aresztuje się tu setki młodych członków związków zawodowych.

Jednym z uderzających przykładów gwałcenia praw demokratycznych młodzieży było odmówienie przez Departament Stanów Zjednoczonych paszportów dla delegatów amerykańskiej młodzieży pracującej na konferencję w Warszawie.

Taka jest sytuacja młodzieży pracującej w krajach kapitalistycznych.

Zupełnie odmienne jest położenie młodzieży pracującej w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Tu władzę ma lud pracujący. Młodzież ma jak najlepsze warunki pracy i nauki, rządy tych krajów same dbają o swoją młodzież. W ZSRR np. wydatki na oświatę wynoszą 28% całego budżetu. Wszystkie swoje siły młodzież poświęca odbudowie tych krajów zniszczonych przez wojnę i barbarzyńskiego najeźdźcę hitlerowskiego. Dlatego też jest ona — wraz ze swoimi narodami oraz młodzieżą pracującą krajów kapitalistycznych — zainteresowana w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju na świecie. To dążenie młodzieży wszystkich krajów wywołuje potrzebę stałego kontaktowania się i uzgadniania swoich wysiłków w walce o elementarne prawa demokratyczne, o podstawowy warunek realizacji tych praw — o pokój. Opracowaniu programu i metod tej walki poświęcona była Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej w Warszawie.

W ciągu 7 dni 472 delegatów młodzieży pracującej całego świata pracowało nad nakreśleniem programu walki o prawo do życia, do rozwoju, do lepszej przyszłości, programu wspólnego dziesiątkom milionów młodych ludzi, bez względu na ich państwową czy rasową przynależność. Różnymi językami mówili delegaci, lecz wspólne były ich myśli, jak wspólny jest ich cel — budowanie lepszej przyszłości młodzieży pracującej oraz wszystkich ludzi pracy.

Solidarność młodzieży pracującej całego świata i jej bezkompromisowe stanowisko w walce z siłami wsteczniactwa znalazły wyraz w uchwalonej na zakończenie konferencji rezolucji:

„...Nie po to zwalczyliśmy faszyzm w czasie wojny, nie po to wykuwaliśmy niezłomność zwycięstwa na zapleczu, by teraz niektórzy wzbogacali się, podczas gdy inni skazani są na nędzę, utratę pracy, śmierć z głodu i wyczerpania. Walczyliśmy bowiem o lepsze jutro, o spokojne, szczęśliwe życie“.

„Nie chcemy się pogodzić z takimi warunkami“ — stwierdza rezolucja.

„Imperialiści i reakcyjniści całego świata usiłują rozbić nasze organizacje, pozbawić nas prawa do jednoczenia się i organizowania. Sługusy ich, prawicowi socjaliści oraz rozbijające związków zawodowych i ruchu robotniczego zaprzędają interesy ruchu robotniczego i wzmacniają siły imperializmu“.

„Nie możemy zachować bierności w obliczu grożącego niebezpieczeństwa. Wraz ze wszystkimi ludźmi pracy prowadzimy walkę o prawa polityczne i gospodarcze.

Na każdą próbę naruszenia naszych praw odpowiemy jeszcze silniejszym zwarciem naszych szeregów, odpowiemy jednością i solidarnością, wzmocnieniem walki o nasze słuszne żądania“.

„Wszystkie nasze postulaty mogą być zrealizowane jedynie drogą jedności i zorganizowanej walki. Wzywamy młodzież pracującą do jeszcze bliższej współpracy z jedyną światową organizacją młodzieżową — Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej“.

„Bądźcie wytrwali i konsekwentni — wzywa rezolucja — w walce o prawa i potrzeby młodych, przeciwko bezrobociu i nędzy, przeciwko bezprawiu i uciskowi, w walce o trwałą pokój i niezależność wszystkich narodów“.

Wbrew prowokacjom reakcyjno-imperialistycznych elementów, dążących do rozbicia jedności młodzieży i wykorzystania jej dla swoich celów — konferencja spełniła swe zadanie. 472 delegatów reprezentujących ponad 45 milionów młodzieży powróciło do swych krajów. Z nowym zapasem sił i energii będą kontynuowali walkę ze złem społecznym we wszystkich jego przejawach, walkę o prawo młodzieży do życia, do rozwoju, do lepszej przyszłości.

O tym, że młodzież pracująca jest coraz bliższa celów, o które walczy, świadczy dobitnie stały rozrost Federacji. Już po konferencji odbyło się zebranie **Rady Naczelnej ŚFDM**, na którym w skład Federacji przyjęto organizacje z nowych 19 krajów. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej reprezentuje więc już młodzież 65 krajów — w sumie około 50 milionów młodych demokratów.

BOHDAN WĘSIERSKI

ŚWIATŁA I CIENIE W PRACY KIN OBJAZDOWYCH NA WSI

Przed wojną było rzeczą nie do pomyslenia, aby wyświetlano filmy w miejscowościach liczących mniej niż 15 000 mieszkańców. Jeśli czasem na jakąś wieś zawitał samochód z filmem, był to z reguły przedpotopowy bezwartościowy obraz, jakaś straszliwie zdarta kopia, film którego nikt już nie chciał oglądać.

Dziś, kiedy przemysł filmowy przejęło państwo demokratyczne, centralizując w swoim ręku całokształt zagadnień filmowych, nastąpił zasadniczy zwrot w polskiej kinematografii. Film, w przedwojennej gospodarce kapitalistycznej nastawiony wyłącznie handlowo, zmienił radykalnie swój kierunek i stał się nauczycielem, wychowawcą i doradcą mas ludowych. Uczyć, bawić i wychowywać — oto główne cele demokratycznej kinematografii polskiej.

Taka zasadnicza zmiana punktu ciężkości zainteresowań kinematografii pozwoliła w nowych warunkach na jedynie słuszne rozwiązanie problemu udostępnienia filmu masom ludowym.

Przy Przedsiębiorstwie Państwowym „Film Polski“ został stworzony oddział kin objazdowych.

Akcję kin objazdowych rozpoczęły w 1944 roku, jeszcze przed zakończeniem wojny, dwie kinowe ekipy ruchome, ofiarowane nam przez Armię Radziecką. W roku 1947 było ich 80, w obecnym przekroczyły już liczbę 180.

Ten stały i szybki wzrost ekip kin objazdowych świadczy o potrzebie kina na wsi, w osiedlu robotniczym i małym mia-

steczku. Świadczy również o docenianiu tej potrzeby przez P. P. „Film Polski“.

Kina objazdowe spełniają doniosłą rolę łącznika. Widz z zapałym oddechem ogląda kronikę filmową, która pokazuje mu co dzieje się w Polsce i na świecie. Filmowcy z kin objazdowych są frontowymi pracownikami kultury. Jako żołnierze ofensywy przyczyniają się do realizowania hasła upowszechnienia kultury wśród mas.

Dzięki dobrze pomyślanej i rozwiązanej trasie, ekipy ruchome „Filmu Polskiego“ docierają do wsi, osiedli i miasteczek najbardziej nawet odległych od centrów kulturalnych. Docierają często tam, dokąd nie trafia żaden zespół teatralny, gdzie słabo dociera nawet słowo drukowane.

P.P. „Film Polski“ przywiązuje dużą wagę do działalności kin objazdowych. Dowodem tego jest stałe powiększanie ekip kin ruchomych i dbałość o częstą zmianę repertuaru. Widz prowincjonalny na wsi ma możność oglądania nowych filmów prawie równocześnie z widzom wielkomijskim.

Jednak dobór repertuaru nie jest jeszcze całkowicie zadowolający. Przydzielanie kinom objazdowym takich filmów, jak „Piękna przygoda“, „Nikolas Nikleby“ czy „Ulica złoczyńców“ było nieodpowiednie. Filmy te nie cieszyły się powodzeniem. Ludzie na wsi chcą oglądać filmy, dotyczące dzisiejszych przejawów życia gospodarczego, społecznego i politycznego, o tematyce jasnej i zrozumiałej. Największe powodzenie miały „Zakazane piosenki“, „Ostatni etap“ i baśniowe filmy radzieckie.

Widz wiejski nieraz z trudnością czyta napisy. Film jest dla niego niecodziennym przeżyciem. Lubi obrazy o przejrzystej, jasnej akcji, bo tylko takie potrafi przeżyć i zrozumieć. Dlatego przede wszystkim filmy polskie, które nie wymagają napisów i są najbardziej zrozumiałe, cieszą się największym powodzeniem. Radziecki film „Zygmunt Kłosowski“ z polskim tekstem miał powodzenie równe filmom polskim. Kierownicy kin objazdowych muszą często, dla lepszego zrozumienia filmu przez publiczność wiejską, czytać zbyt szybko zmieniające się napisy, komentować i objaśniać akcję filmu. Reakcja widzów jest zawsze żywa i bezpośrednia. Największym powodzeniem obok polskich filmów cieszyły się takie filmy, jak „Bitwa o szyn“ „As wywiadu“, „Błyskawica“ i „Nauczycielka wiejska“.

Do stałych bolączek należy brak sal. Trudności te powiększają często miejscowe czynniki, nie rozumiejąc i nie doceniając znaczenia akcji kin objazdowych. Brak zrozumienia dla społecznej roli kin ruchomych hamuje tę akcję. Zdarzają się próby

ciągnięcia zbyt wygórowanych zysków ze strony gospodarzy dysponujących salami.

Ostatnio, wobec częstych próśb ze strony kierowników szkół we wsiach i małych osiedlach, zaczęto przydzielać do ekip kin objazdowych aparaturę niemą z filmami popularno-naukowymi. Będzie to wielką pomocą dla kierowników szkół w zapadłych miejscowościach, gdzie nauczyciel nie ma pod ręką żadnych eksponatów, ani pomocy szkolnych, tak potrzebnych w nauczaniu.

Film przed wojną dostępny był li tylko dla ludności miast. I dlatego nie należy dziwić się, że kierownicy kin objazdowych niejednokrotnie piszą w swych sprawozdaniach: „Na sali było wiele osób, mających po trzydzieści lat i więcej, którzy nigdy w życiu nie widzieli filmu“.

Kina objazdowe mają pięknie zapisaną kartę w propagowaniu na terenie całej Polski zbiórki na odbudowę Warszawy. Wyświetlane filmy o zniszczeniu i odbudowie stolicy, organizowane odczyty, rozdawane broszury, przeprowadzane zbiórki pieniężne przyczyniły się walnie do spopularyzowania akcji odbudowy stolicy. Zaznaczyć należy, że tam gdzie miejscowe, gminne lub powiatowe komitety odbudowy Warszawy nie były zorganizowane, kierownicy kin objazdowych organizowali je spośród miejscowej ludności.

Również w czasie urządzanej z okazji trzydziestej rocznicy Rewolucji Październikowej akcji wymiany kulturalnej między Związkiem Radzieckim a Polską, kina objazdowe wzięły na siebie poważne i wdzięczne zadanie.

Tak więc działalność kin objazdowych nie ogranicza się do wyświetlania seansów, ale mają one być również doskonałym propagatorem.

H. MISIURA

JAK OBCHODZONO ROCZNICĘ PKWN

„Święto Odrodzenia“ nosiło w tym roku charakter powszechnej i radosnej manifestacji. Decydujący wpływ na to miały czynniki ogólnopolityczne, a niewątpliwie przyczyniło się do tego również zastosowanie wielu ciekawych pomysłów, prostych w wykonaniu, a jednocześnie bardzo atrakcyjnych.

Już na kilka dni przed 22 lipca w większych fabrykach i zakładach pracy odbywały się zgromadzenia połączone zazwyczaj z częścią artystyczną, np. w Łodzi w 120 zakładach pracy.

W przeddzień święta wszędzie odbywały się akademie i capstrzyki, wieczorem palenie ognisk i śpiewanie pieśni. Każdą uroczystość poprzedzała krótka prelekcja o znaczeniu „Święta Odrodzenia“, a następnie w ramach akademii odbywały się występy zespołów artystycznych.

W Krakowie akademie odbyła się na Wawelu przy udziale 15 000 uczestników. Po akademii odegrano „Wieczór Trzech Króli“ Szekspira.

Na scenach i otwartych placach produkowali się artyści amatorskich zespołów dramatycznych, świetlicowych, produkowały się orkiestry, kapele ludowe, chóry i zespoły recytatorskie.

Rano 22 lipca ulicami miast i miasteczek defilowały grupy młodzieżowe pieszo i na udekorowanych rowerach. W innych miejscowościach objeżdżały miasto orkiestry i koncertowały na samochodach.

W Rzeszowie ulicami przeciągała kolumna 30 samochodów miejscowych zakładów przemysłowych. Samochody były udekorowane; umieszczono na nich tablice z barwnymi wykresami osiągnięć produkcyjnych oraz tablice z nazwiskami przodowników pracy, a na platformach — wystawy własnych wytworów. Była to ruchoma wystawa przemysłowa. Gdzie indziej defilowały ubrane wstążkami, kwiatami banderie konne.

W szeregu miast wojewódzkich jak np. w Lublinie zorganizowano wystawy naszych powojennych osiągnięć.

Na ulicach i placach w miejscach najbardziej odwiedzanych ustawiono tablice z wykresami, obrazującymi osiągnięcia przemysłu miejscowego i tablice z nazwiskami przodowników pracy.

Najwięcej imprez i uroczystości odbyło się po południu. Wiele przygotowanych uroczystości, jak otwarcie domów dziecka, bibliotek, szkół, przedszkoli, otwarcie linii wysokiego napięcia, dróg, mostów, świetlic, uroczystości wręczenia sztandarów, odsłonięcie pomników, uroczystości związane z odznaczeniem matek za liczne potomstwo, odznaczenie przodowników pracy i ludzi zasłużonych, wręczenie aktów nadania ziemi — przeniesiono na dzień 22 lipca.

W każdej niemal miejscowości urządzono zabawę na wolnym powietrzu. Przygotowano dużą ilość tanich bufetów z napojami chłodzącymi i pożywieniem.

Zmobilizowano wszystkie orkiestry. W miejscach zabaw zainstalowano głośniki i adaptory. W przerwach, aby zastąpić zmęczonych muzykantów, nadawano muzykę z płyt i korzystano z muzyki nadawanej przez radio.

We Wrocławiu powierzono organizację zabaw w 14 punktach poszczególnym organizacjom społecznym.

W Warszawie zabawy odbyły się we wszystkich parkach i ogrodach, a nawet zamknięto dla ruchu kołowego jedną z ulic i wesoła zabawa odbyła się na jezdni.

Na wsi wykorzystano do zabaw polany leśne, gdzie drzewa i zieleń stanowiły naturalną dekorację.

W Poznaniu i Gdańsku zorganizowane grupy artystów urządzały lotne najazdy humoru na ośrodki tańca.

Dla miłośników sportu zorganizowano igrzyska sportowe wszystkich konkurencji na wszystkich stadionach. Odbywały się zawody piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, zawody lekkoatletyczne i mecze piłki wodnej, hipiczne, motocyklowe, rowerowe. Dużą atrakcją były konkurencje amatorów — jak biegi uliczne i wyścigi na rowerach.

W Poznaniu urządzono zawody pływackie dla amatorów i wyścigi taksówek.

Liga Lotnicza urządziła pokazy modeli latających; pokazy lotów samolotów miniaturowych, sterowanych na odległość, defilady szybowcowe i pokazy lotnicze. Samoloty kursowały od miasta do miasta, przewożąc pozdrowienia dla uczestników zabaw.

Konkurs na najpiękniejszą dekorację domu zmobilizował wszystkich ambitnych Poznaniaków. W Rzeszowie okna wystawowe spółdzielni, central handlowych itp. były starannie udekorowane i obrazowały w wykreślach sprzedaż w ubiegłym roku i plan na 1949 r.

Nie zapomniano o zabawach dla najmłodszych.

W Rzeszowie Liga Kobiet i RTPD urządziły bal kostiumowy z balonikami dla dzieci. Zabawie przyglądali się rodzice i bawili się niegorzej od swych pociech. W Warszawie urządzono zawody sportowe dla najmłodszych — bieg na czworakach. Zwycięzca otrzymał w nagrodę słodycze. Dzieciaki cieszyły się atrakcyjną przejażdżką na osłach i kucybach.

Młodzież wzięła udział w oryginalnych zawodach, jak wyścigi w workach i wyścigi z jajkiem, umieszczonym na łyżce trzymanej w zębach.

W wielu miasteczkach urządzono na terenie zabaw loterie fantowe, poprzedzane wystawą wygranych.

Na Wybrzeżu zorganizowano defiladę jachtów i udostępniono publiczności zwiedzanie statków. Podobne imprezy odbyły się na jeziorach poznańskich i na Odrze we Wrocławiu.

Teatry dawały tego dnia bezpłatne przedstawienia, a na otwartej przestrzeni odbywały się pokazy filmów. W Krakowie ekran ustawiono w ten sposób, iż film wyświetlany był z obu stron. Późno wieczorem zaświeły na niebie spadające kolorowe sztuczne gwiazdy.

Ze względu na zniwa na wsi — w gminach i gromadach — święto odbywało się 25 lipca. Miasto okazało pomoc wsi, wysyłając, jak w gdańskim, 9 ekip artystycznych na wieś. Do każdej ekipy przydzielono prelegenta. Kina objazdowe dały szereg pokazów filmowych na otwartej przestrzeni.

Na Dolnym-Śląsku nastąpiła wymiana artystycznych zespołów świetlicowych wiejskich i miejskich. Podkreślić należy udział pisarzy i poetów w tych zespołach.

W województwie poznańskim Samopomoc Chłopska zorganizowała wystawę wykresów likwidacji ugorów, zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne i żywy inwentarz. Poza tym urządzone pokazy nasion i zbóż. Chłopom hodowcom rozdano dyplomy. Młodzież wiejska objeżdżała na traktorach ulice, wykonując produkcje artystyczne.

W województwie śląsko-dąbrowskim rozdano w 15 miejscowościach 12 810 książek dla ludności Ziem Odzyskanych.

W województwie olsztyńskim występowały zespoły świetlicowe z tańcami i śpiewami regionalnymi.

W województwie krakowskim lotne zespoły młodzieżowe koncertowały na ulicach.

Organizatorom święta chodziło o wciągnięcie do zabawy jak najszerszych mas. O dobrych wynikach świadczy fakt, że na wsiach tańczyły nawet starsze kobiety.

W województwie rzeszowskim przyjęło udział w obchodach 120 000 osób, w woj. lubelskim — 230 000, w woj. śląsko-dąbrowskim 150 000 (na samych tylko akademiach), w woj. pomorskim — 200 000 (akademie i pochody), na Wybrzeżu — około 350 000, w woj. poznańskim — z góra 400 000.

Wesoły i radosny przebieg 22 i 25 lipca w znacznym stopniu można przypisać różnorodności i pomysłowości form organizacji zabaw.

W. Z.

ZAGADNIENIE CZYTELNICTWA PRASY

Omawialiśmy dotychczas cały szereg spraw organizacyjnych związanych z codzienną pracą działacza społecznego. Zebrania, wiece, akademie, przygotowywanie referatów i przemówień, rozwiązywanie całego szeregu zagadnień wewnątrzorganizacyjnych — wszystko to wymaga od pracownika społecznego nie tylko znajomości podstawowych zasad pracy społecznej, które staraliśmy się przedstawić, ale również poważnej pracy nad sobą, stałego pogłębiania swych wiadomości, dobrej orientacji w aktualnych zagadnieniach politycznych. Bez znajomości sytuacji politycznej, takiego rozumienia wypadków, które pozwala na samodzielną i słuszną ich ocenę żaden pracownik społeczny nie może dobrze wypełniać swych obowiązków.

Niewątpliwie pierwszym i zasadniczym obowiązkiem każdego pracownika społecznego jest regularne czytanie prasy dającej systematyczną ocenę najważniejszych wydarzeń rozgrywających się w kraju i za granicą.

Szybki wzrost zapotrzebowania na słowo drukowane i rozwój życia społeczno-politycznego w Polsce wpłynął na poważne zwiększenie zarówno ilości, jak i nakładów wychodzących gazet. Jest rzeczą jasną, że przeglądanie choćby części tylko prasy codziennej jest zadaniem zupełnie niewykonalnym. Każdy pracownik społeczny musi umieć wybrać sobie takie gazety, które dadzą mu najpełniejszy obraz bieżących wypadków i staną się najbardziej pomocnymi w pracy. Wydaje się, że najbardziej celowe jest codzienne czytanie jednej gazety centralnej, obejmującej całokształt zagadnień politycznych (np. „Głos Lu-

du“, „Robotnik“, „Dziennik Ludowy“ itd.) oraz najważniejszej gazety miejscowej, zajmującej się specyfiką danego terenu (np. na Śląsku — „Trybuna Robotnicza“, w Warszawie „Życie Warszawy“ itd.). Widzimy więc, że codziennie musimy przeczytać przynajmniej dwie gazety, zapamiętać dobrze najważniejsze zdarzenia, umieć je potem wyjaśniać i oceniać.

Jest rzeczą zrozumiałą, że każdy z nas wyrabia sobie, regularnie czytając gazety, swój własny sposób czytania. Nasuwa się jednak kilka uwag natury ogólnej. Bardzo jest pożytecznym przeznaczenie na czytanie gazety czasu w określonej porze dnia. Czytać gazetę trzeba uważnie, ale szybko, nie zatrzymując się na poszczególnych słowach, chwytając raczej sens całych sformułowań. Dobrze jest podkreślać ołówkiem podczas czytania najważniejsze ustępy przemówień, najważniejsze depesze i oceny. Ułatwia to nam często zrozumienie i zapamiętanie ważniejszych ustępów.

Pracownik społeczny, dla którego gazeta jest często ważną pomocą i narzędziem codziennej pracy, ułatwia sobie poważnie zadanie, prowadząc specjalny dzienniczek, który umożliwi mu zawsze dobrą orientację w aktualnych zagadnieniach. Dzienniczek taki można podzielić na kilka najważniejszych działów, np.: a) sprawy międzynarodowe, b) sprawy wewnętrzne, c) zagadnienia gospodarcze itd. Do poszczególnych działów dzienniczka wpisywać można codziennie tytuły najważniejszych artykułów i depeesz, streszczoną w dwóch-trzech zdaniach podstawową myśl autora lub sens wiadomości.

Dla potrzeb własnych warto zaprowadzić sobie małe podręczne archiwum ze stale odnawianych wycinków. Wycinki można kompletować według choćby wyżej wymienionych działów.

Oczywiście przy czytaniu gazet nie należy nigdy zapominać, że nie wszystko w nich jest jednakowo ważne. Czytamy więc przede wszystkim depesze zamieszczone na 1 i 2 stronie, następnie zaś artykuł wstępny, analizujący najważniejsze zagadnienie dnia. Później zapewne zabieramy się do innych działów, jak reportaże, felietony itp. Czytanie tych rubryk wynika już w naszych osobistych zainteresowań.

ZYGMUNT MILEWICZ

ZASADNICZE ZADANIE NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO

I

Rok 1949 będzie ostatnim rokiem planu trzyletniego, a zarazem rokiem poprzedzającym wejście w życie nowego wieloletniego planu rozwoju gospodarczego Polski.

Plan trzyletni jest planem odbudowy gospodarczej, niemniej jednak w czasie wykonywania planu, a w szczególności w roku 1948 dokonano wielu prac, mających charakter gospodarczej rozbudowy. Do takich należy m. in. budowa fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach na skalę, o której nie mogło być mowy w Polsce przedwrześniowej, budowa fabryki „wielkiej chemii“, rozbudowa trzech nowych dużych kopalni węgla (Polska przedwrześniowa w ciągu dwudziestolecia swego istnienia nie zbudowała ani jednej), budowa linii wysokiego napięcia itp.

W dziedzinie komunikacji w okresie planu trzyletniego ograniczono się głównie do odbudowy istniejących przed wojną urządzeń komunikacyjnych, ale odbudowa Szczecina i komunikacyjne scalenie Ziemi Odzyskanych z resztą Polski miało rewolucyjne znaczenie dla kierunków naszego handlu wewnętrznego i zagranicznego i dla całego polskiego życia gospodarczego.

W rolnictwie procesy rozwoju gospodarczego odbywały się wolniej aniżeli w przemyśle, ale zlikwidowanie obszarnictwa i objęcie ziemi obszarniczej przez chłopów, zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, rozwój gospodarki państwowych nieruchomości ziemskich i zapoczątkowanie tworzenia ośrodków maszynowych

ma znaczenie daleko wybiegające poza normalną odbudowę gospodarczą.

Biorąc pod uwagę osiągnięte dotychczas rezultaty w dziedzinie realizacji planu trzyletniego należy stwierdzić, iż w roku 1948 proces odbudowy gospodarczej w zasadzie dobiega końca.

W lipcu 1948 roku wydobycie węgla w Polsce osiągnęło 6 milionów ton. Oznacza to, że przedwojenny poziom wydobycia węgla zarówno w kopalniach Polski przedwrześniowej, jak i w kopalniach znajdujących się na terenie Ziemi Odzyskanych, został przekroczony.

Postępy w odbudowie produkcji niektórych ważniejszych artykułów przemysłowych przedstawiały się na przestrzeni lat 1945—1948 w sposób następujący:

Wyszczególnienie	1945	1946	1947	I półrocz 1948 r.
węgiel kamienny (w mln ton)	27,4	47,3	59,1	33,4
energia elektryczna CZE (w mln kWh)	700	3 098	3 582	1 979
surówka żelaza (w tys. ton)	211	616	867	549
stal surowa (w tys. ton)	487	1 120	1 579	brak dan.
obrabiarki (w tys. sztuk)	—	1 566	2 735	..
parowozy (w sztukach)	—	152	202	121
wagony towarowe (w tys. sztuk)	—	5,0	12,2	7,5
tkaniny wełniane (w mln mtr)	6,2	21,4	32,3	20,7
„ bawełniane (w mln mtr)	68,1	206,6	257,3	160,4
„ jedwabne (mln mtr)	2,3	6,9	21,6	14,9
sól (w tys. ton)	145	274	335	193
zapałki (w tys. skrzyń)	46	137	170	104
papierosy (w mln sztuk)	1 002	5 427	10 025	6 377

W roku bieżącym zaszedł w rolnictwie fakt o olbrzymim znaczeniu dla całej gospodarki polskiej. Jest nim osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Do czasu zbiorów 1948 roku Polska importowała zboże, co w ujemnym stopniu odbijało się na jej bilansie handlowym. Od zbiorów 1948 r. Polska nie tylko zaprzestanie importu zboża, ale zwiększy swoje możliwości w zakresie eksportu nadwyżek innych produktów żywnościowych. Umożliwi to tym samym wzrost importu środków inwestycyjnych dla Polski, co jest niezbędne dla dalszego uprzemysłowienia naszego kraju.

Osiągnięte dotychczas wyniki gospodarcze stanowią jedynie etap na drodze do rozwiązania zadań, stojących przed naszą gospodarkę. Zadania te pokrótce można scharakteryzować w sposób następujący: uczynienie z zacofanej gospodarczo w ciągu stuleci Polski przodującego kraju przemysłowo-rolniczego o zdecydowanej przewadze produkcji przemysłowej w dochodzie narodowym; przekształcenie ustroju o przewadze drobnej gospodarki chłopskiej i znacznym udziale elementów kapitalistycznych w ustrój socjalistyczny, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka; wprowadzenie do kraju o niskiej stopie życiowej mas pracujących wysokiej stopy życia robotników, pracujących chłopów oraz inteligencji pracującej. Zadania te oczywiście nie mogą być rozwiązane w ciągu roku, ani nawet w ciągu paru lat, ale każdy rok powinien stanowić etap na drodze do urzeczywistnienia zasadniczych celów ekonomicznych, stojących przed Polską Ludową. I z tego właśnie punktu widzenia należy rozpatrywać zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949.

II

Dnia 12 czerwca 1948 roku Rada Ministrów uchwaliła wytyczne w zakresie podstawowych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949. Wytyczne stanowią obowiązującą dyrektywę dla wszystkich organów sporządzających odcinkowe plany gospodarcze. Plany te po ich uzgodnieniu i skoordynowaniu złożą się na Narodowy Plan Gospodarczy.

Wytyczne zaczynają się od przemysłu, gdyż rozwój produkcji przemysłowej ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju innych gałęzi gospodarki narodowej. Wytyczne przewidują, iż wartość produkcji przemysłu państwowego w roku 1949 (licząc według cen 1937 r.) winna wzrosnąć w porównaniu z planem na rok 1948 o 21—23%. Oznacza to, że wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej, założone w planie trzyletnim będzie kontynuowane w 1949 r. (według planu na rok 1948 wzrost produkcji przemysłowej w tym roku — w porównaniu z rokiem 1947 — wyniesie również 23%). Polska Ludowa jest w możności postawić przed swoim przemysłem zadanie wzrostu produkcji w ciągu jednego roku o przeszło jedną piątą i zadanie to zrealizować. Natomiast Polska przedwrześniowa w ciągu dwudziestu lat swego istnienia nie tylko nie potrafiła zwiększyć poziomu produkcji przemysłowej z roku 1913, ale w wielu zasadniczych dziedzinach (stal, węgiel, ropa naftowa)

wykazała w roku 1938 znacznie mniejsze cyfry produkcji niż w roku 1913.

W wyniku zrealizowania planu na rok 1949 poziom produkcji polskiego przemysłu państwowego osiągnie około 143% poziomu produkcji odpowiadających gałęzi przemysłu w roku 1938. Wobec zmniejszenia się liczby ludności w Polsce, w roku 1949 na głowę ludności przypadnie ponad dwa razy tyle produktów przemysłowych co przed wojną.

W roku 1949 wydatnie wzrośnie produkcja przemysłu, wytwarzającego środki służące dla dalszej produkcji. Tak np. wydobycie węgla kamiennego wzrośnie o 10%, produkcji stali surowej o 20%, kwasu siarkowego o 28%, superfosfatu o 34%, azotniaku o 15% itp. Rozwój produkcji przemysłu wytwarzającego środki bezpośredniego spożycia nie pozostanie jednak bynajmniej w tyle za rozwojem przemysłu środków wytwórczości. Tak więc produkcja tkanin bawełnianych winna wzrosnąć o 17%, tkanin wełnianych o 25%, tkanin jedwabnych o 26%, skór twardych o 69%, papieru o 9%, cukru o 15%, wyrobów tytoniowych o 23% itp.

Cyfry powyższe świadczą, iż proklamowanie planu trzyletniego jako planu sytości nie było bynajmniej hasłem propagandowym. Zadania planu w dziedzinie zwiększenia produkcji środków spożycia są konsekwentnie realizowane, a jednocześnie rozbudowuje się przemysł ciężki, stanowiący podstawę rozwoju innych gałęzi przemysłu, komunikacji i rolnictwa.

Polskę przedwrześniową cechowało w wysokim stopniu nierównomierne rozmieszczenie przemysłu. W okresie planu trzyletniego, który w zasadzie był planem odbudowy i rozbudowy istniejących fabryk, a nie budowy nowych, stosunki w tej dziedzinie nie mogły być uzdrowione. Przełom stanowiąc będzie dopiero budownictwo przemysłowe, które nastąpi w okresie następnego wieloletniego planu gospodarczego. Jednakże wytyczne, uchwalone przez Radę Ministrów zapowiadają już w roku 1949 w zakresie lokalizacji przemysłu uwzględnienie przede wszystkim rejonów Polski wschodniej i środkowej. W zagłębiu śląsko-dąbrowskim zostanie ograniczona budowa nowych obiektów przemysłu państwowego, nie związanych bezpośrednio z bazą surowcową tego zagłębia. W decyzjach co do lokalizacji przemysłu zostaną również uwzględnione wartości istniejące na Ziemiach Odzyskanych w postaci budynków przemysłowych, urządzeń i możliwości surowcowych.

Rok 1949 poprzedzi rozpoczęcie nowego wieloletniego planu gospodarczego. Powstaje więc konieczność przygotowania

w roku 1949 aparatu produkcyjnego do wykonania zadań następnego planu wieloletniego. Plan ten będzie wymagał wielkiego rozwoju przemysłu i dlatego wytyczne na rok 1949 kładą nacisk na wzmożenie wytwórczości dóbr inwestycyjnych, a w szczególności ciężkich maszyn, obrabiarek i narzędzi, kotłów, aparatury chemicznej, wyrobów inwestycyjnych przemysłu elektrotechnicznego itp.

Nowy plan wieloletni postawi przed gospodarką polską zadanie rozwoju produkcji rolnej i postępu technicznego na wsi, wobec czego już w roku 1949 nieodzownym będzie rozszerzenie produkcji traktorów, nawozów sztucznych i innych środków zaopatrzenia rolnictwa.

Tenże plan w przewidywaniu wielkiego rozwoju budownictwa wszelkich typów położy nacisk na produkcję materiałów oraz maszyn budowlanych.

W miarę przechodzenia naszego kraju od demokracji ludowej do socjalizmu wzmagać się będzie wydajność pracy robotników. Nowy ustrój gospodarczy cechuje bowiem wyższa wydajność pracy niż ustrój kapitalistyczny. W roku 1949 wydajność pracy w przemyśle państwowym ma wzrosnąć o **ponad 9%**. Wzrost wydajności pracy wiąże się ściśle z rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy. Wytyczne przewidują stworzenie odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych dla dalszego rozwoju nowatorstwa i przodownictwa pracy. Ruch współzawodnictwa winien dotyczyć nie tylko ilości, ale również jakości produkcji oraz obniżenia kosztów własnych.

W przemyśle polskim wciąż jeszcze istnieje marnotrawstwo surowców, materiałów i pracy ludzkiej. W roku 1949 plan obniżenia kosztów własnych winien objąć cały przemysł państwowy. Obniżenie realnych kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej przemysłu państwowego ma wynieść co najmniej 4% w stosunku do kosztów własnych w roku 1948.

III

W zakresie rolnictwa wytyczne przewidują, iż w roku 1949 wartość netto całej produkcji rolnej ma wzrosnąć w średnich warunkach klimatycznych o **ok. 14%** w stosunku do planu na rok 1948. Dążyć się będzie przytem, aby wzrost wartości netto produkcji roślinnej wyniósł ponad 14%, a produkcji zwierzęcej 13—15%.

Założone w wytycznych planu tempo wzrostu produkcji rolnej w roku 1949 jest stosunkowo wysokie, aczkolwiek nie dorównuje ono tempu wzrostu produkcji przemysłowej.

Urzeczywistnienie zadań w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej będzie wymagało wszechstronnego wysiłku ze strony mas chłopskich, ich organizacji, Samopomocy Chłopskiej oraz samego Państwa. W toku wykonywania planu trzyletniego ujawniła się dysproporcja pomiędzy szybkim rozwojem produkcji przemysłowej a powolniejszym rozwojem produkcji rolnej. Inaczej zresztą być nie mogło.

Przemysł państwowy rozwijał się na podstawie unarodowienia i jednolitego, bezpośredniego planowego kierownictwa państwowego. Rolnictwo w swojej przeważającej większości rozwijało się w warunkach drobnej zacofanej gospodarki, przy czym na wsi działało prawo kapitalizmu, tzn. że gospodarstwa bogate wzmocniały się kosztem zubożenia gospodarstw drobnych i średnich. Wyjście z tego stanu rzeczy leży w rozwoju różnych form spółdzielczości na wsi, a przede wszystkim w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Spółdzielczość produkcyjna powstać może jedynie opierając się na pomocy technicznej i finansowej Państwa.

W roku 1949 pomoc techniczna i finansowa Państwa dla wsi przybierze znaczne rozmiary, a zadania planu przewidują, iż rok 1949 winien stać się poważnym etapem na długiej drodze wiodącej wieś polską do postępu gospodarczego, społecznego i technicznego.

Stan parku traktorowego osiągnąć ma w połowie 1949 r. liczbę ponad 14 000 sztuk, z czego około 2 000 traktorów znajdować się będzie w użytkowaniu ośrodków maszynowych. Wzrośnie wydatnie zaopatrzenie rolnictwa we wszystkie rodzaje nawozów sztucznych. Dążyć się będzie do znacznego rozszerzenia akcji kontraktacji ziemiopłodów. W szczególności dotyczyć to będzie roślin oleistych, włóknistych, ziemniaków przemysłowych i trzody chlewnej.

Wytyczne kładą silny nacisk na rozwój spółdzielczych ośrodków maszynowych na wsi. W roku 1949 będzie się dążyć do podniesienia poziomu istniejących ośrodków maszynowych oraz do zorganizowania ponad 1 000 nowych ośrodków maszynowych. Obok rozwoju ośrodków maszynowych zamierza się rozszerzyć sieć instruktorską Samopomocy Chłopskiej (liczba instruktorów gminnych winna osiągnąć około 3 000, czyli po jednym na każdą gminę). Zwiększona zostanie uprawa nasion selektywnych, rozszerzona akcja racjonalnego przechowania obornika itp.

W wyniku wykonania tych wszystkich zamierzeń osiągnie się poważny wzrost produkcji rolnej. W szczególności zostanie

zlikwidowane około 700 000 hektarów odłogów. W ten sposób problem likwidacji odłogów jako poważne zadanie naszej gospodarki przestanie istnieć. Wzrost plonów w gospodarstwach chłopskich winien osiągnąć w średnich warunkach klimatycznych w zakresie zbóż chlebowych co najmniej 9%, w zakresie ziemniaków co najmniej 3% (w porównaniu z planem na r. 1948). Liczebność inwentarza żywego w gospodarstwach chłopskich winna zwiększyć się co najmniej o 8% koni, o 10% bydła i o 15% świń.

W rolnictwie polskim istnieje sektor uspołeczniony. Są to państwowe i społeczne nieruchomości ziemskie. Możliwości produkcyjne tych nieruchomości nie są jednak w należyty sposób wykorzystane. W roku 1949 musi nastąpić poważny wysiłek organizacyjny w kierunku podniesienia stanu zagospodarowania majątków państwowych. Wzrost plonów zbóż chlebowych z hektara winien osiągnąć w średnich warunkach klimatycznych 11% w porównaniu z **planem roku ubiegłego**. Produkcja nasion kwalifikowanych zbóż winna wzrosnąć o 15%. Liczba koni i bydła winna wzrosnąć o około 10%, a trzody chlewnej o około 30%.

Podniesienie poziomu gospodarki w państwowych nieruchomościach ziemskich, udzielenie przez Państwo pomocy biednym i średnim gospodarstwom chłopskim i wzięcie ich w obronę przed wyzyskiem kapitalistów wiejskich stanowią warunek realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 w zakresie rolnictwa.

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 będzie oznaczało zakończenie odbudowy przemysłu i rolnictwa polskiego i stworzenie warunków dla rozpoczęcia nowego planu długoterminowego, który będzie planem rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski oraz rozwoju elementów socjalistycznych naszej gospodarki narodowej.

ST. MARCZYŃSKI

NOWY DEKRET O NAJMIE LOKALI

Rada Państwa zatwierdziła uchwalony przez Radę Ministrów dekret o najmie lokali. Nowy dekret wszedł w życie od 1 września.

Do tego momentu ceny najmu lokali w budynkach ocalałych po wojnie, a objętych publiczną gospodarką lokalami, ustalone były na poziomie z dnia 1 września 1939 r., były zatem bardzo niskie, niewspółmierne do wszelkich innych cen rynkowych. Taki stan rzeczy stanowił w trudnych warunkach powojennych pomoc realną dla świata pracy — wydatek na mieszkanie w budżecie pracowniczym stanowił nikłą, groszową pozycję. Stanowił również jednak istotne niebezpieczeństwo naruszenia zasad gospodarki w Polsce Ludowej. Niski wymiar komornego nie pokrywał bieżących wydatków na normalną eksploatację nieruchomości, a już w żadnym razie nie dawał funduszy na przeprowadzenie koniecznych remontów. Wprawdzie w wielu wypadkach lokatorzy składali się na konieczny remont zamieszkałego przez nich domu, ale nie było to zjawisko powszechne i w efekcie budynki ulegały coraz większemu zniszczeniu, trwale pogarszały się warunki mieszkaniowe ludności. Na uwagę zasługuje i inny fakt: za lokale mieszkalne płaćli niską stawkę również i te grupy społeczeństwa, które ciągną znaczne dochody ze sklepu, pracowni czy fabryczki. Było to niesprawiedliwością społeczną, że poprzez reglamentowane komorne państwo okazuje pomoc nie tylko obywatelom utrzymującym się z pensji, ale i pomaga i tym, którzy i tak przejmują znaczną część dochodu społecznego, tym, których zarobki przewyższają znacznie pensje świata pracy.

Nowy dekret o najmie lokali ma na celu utrzymanie i zachowanie majątku narodowego, jakim jest zapas istniejących mieszkań. Zwyczajka komornego i utworzenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej dostarczą w części środków finansowych dla przeprowadzenia koniecznych remontów domów mieszkalnych.

Nowy dekret ustala wysokość czynszu w zależności od kategorii osiedla, kategorii lokalu i jego wyposażenia, w granicach od 80 zł do 120 zł za 1 m² powierzchni. Do czasu przeprowadzenia pomiarów powierzchni pobierane będą tymczasowo zryczałtowane opłaty w wysokości od 1400 do 1800 zł za 1 izbę od osób obowiązanych do płacenia pełnej stawki.

Ustalone dekretem stawki **nie dotyczą pewnych kategorii najemców lokali mieszkalnych, którzy opłacać będą czynsz w dotychczasowej wysokości.** Są to: a) pracownicy państwowi i samorządowi oraz **wszystkie inne osoby, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najemnej;** b) osoby, których główną podstawą utrzymania jest zawodowa twórczość albo działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka lub publicystyczna; c) osoby pobierające zaopatrzenie lub rentę z funduszy Państwa, związku samorządu terytorialnego lub zakładów ubezpieczeń społecznych, albo są utrzymywane ze środków opieki społecznej; d) pracownicy pozostający czasowo bez pracy, a zarejestrowani jako jej poszukujący.

Jednakże, o ile najemca należący do tej grupy jest równocześnie podatnikiem podatku obrotowego, wówczas opłacać będzie czynsz za cały lokal obliczony wg stawek przewidzianych dekretem (korzystając ewentualnie z 50% ulgi), a jeśli wspólnie z najemcą mieszka osoba, będąca podatnikiem podatku obrotowego, wówczas będzie on opłacać taki czynsz za cały lokal, jaki by opłacała ta osoba, gdyby była najemcą.

Pewne kategorie najemców opłacać będą czynsz **w wysokości połowy ustalonych stawek,** a mianowicie: a) członkowie spółdzielni pracy; b) rzemieślnicy, którzy zatrudniają w swoim zakładzie rzemieślniczym najwyżej jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego, a jeśli chodzi o zakłady złotnicze, wędliniarskie, piekarskie i cukiernicze — najwyżej jednego członka rodziny.

Czynsz **w pełnej wysokości** nowych stawek opłacać będą pozostałe kategorie lokatorów czyli **w większości — płatnicy podatku obrotowego.** Jeżeli lokator należący do grupy korzystającej ze zwolnień i ulg jest jednocześnie płatnikiem podatku

obrotowego — obowiązany jest do płacenia pełnego czynszu wg nowych stawek.

W przypadku podnajmu lokali mieszkalnych, do płacenia czynszu obowiązany jest zarówno główny lokator, jak i sublokator — każdy proporcjonalnie do zajmowanej przestrzeni przy zastosowaniu ulg, jakie ewentualnie każdemu z osobna przysługują. Osoby prowadzące wspólne gospodarstwo z lokatorem głównym lub będące członkami rodziny nie mogą być uważane za sublokatorów.

Podwyżka obejmuje lokale mieszkalne we wszystkich domach starych bez względu na właściciela oraz w domach remontowanych i nowo wzniesionych, o ile należą do skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego, instytucji prawa publicznego oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

W domach nowo zbudowanych i odbudowanych przez inicjatywę prywatną komorne nadal kształtować się będzie na zasadach wolnego rynku i nie jest objęte przepisami nowego dekretu.

Z podwyższonego pełnego komornego właściciel nieruchomości obowiązany jest przeznaczyć 15% — z ulgowego zaś 30% na koszt eksploatacji budynku oraz bieżącego remontu.

W celu zgromadzenia środków na finansowanie remontów kapitalnych w budynkach mieszkalnych, których lokatorzy nie podlegają podwyżce komornego, utworzony zostanie w myśl dekretu **Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej**.

Fundusz składać się będzie z funduszy lokalnych powiatowych lub miast wydzielonych oraz z funduszu ogólnokrajowego, który wyrównywać będzie niedobory funduszy lokalnych.

Właściciele nieruchomości wpłacać będą na rzecz Funduszu 55% wpływów z czynszów obliczanych wg pełnej stawki, a 35% z czynszów zmniejszonych o połowę. Ponadto na rzecz Funduszu pobierane będą opłaty od lokali użytkowych w domach objętych dekretem w następującej wysokości: za 1 m kw lokali handlowych od 45 do 100 zł, lokali przem.-fabrycznych od 40 do 75 zł, lokali przem.-rzemieślniczych od 40 do 50 zł, lokali zajmowanych przez wolne zawody od 40 do 60 zł, lokali biurowych i przedsiębiorstw od 45 do 70 zł i lokali organizacji społeczno-kulturalnych od 40 do 60 zł.

Od wpłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej zwolnione są lokale mieszkalne w budynkach mających nie

więcej niż 8 izb mieszkalnych. Budynki te nie będą również korzystały z pomocy Funduszu na remonty. Zwolnieni od wpłat będą również właściciele budynków i lokali mieszkalnych, jeśli mieszkają w tych budynkach lub lokalach.

Fundusze lokalne udzielać będą dotacji na remonty na podstawie planów remontów, sporządzonych na wniosek zainteresowanych. Nadzór nad działalnością komitetów funduszy lokalnych wykonywać będzie prezydium powiatowej lub miejskiej rady narodowej.

Plan wyrównania niedoborów funduszy lokalnych zatwierdzać będzie Rada Państwa. Nadzór nad działalnością Funduszu Gospodarki Mieszaniowej wykonuje minister odbudowy w porozumieniu z ministrem skarbu.

Omówiony dekret o najmie lokali nie rozwiąże wszystkich bolączek, nie usunie wszystkich trudności w gospodarowaniu lokalami, niemniej stanowi pierwszy i poważny krok zmierzający do społecznie sprawiedliwego uregulowania interesów narodowych na tym odcinku gospodarki.

S. M.

WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY STOLICY

Tegoroczna akcja miesiąca odbudowy Warszawy przygotowana starannie od strony organizacyjnej, przypomniała każdemu z nas, jak wiele już zrobiono na tym odcinku, jak wiele jeszcze mamy do zrobienia, jak poważną wreszcie odgrywa rolę nasz indywidualny drobny wkład w sprawę odbudowy stolicy dzięki jego powszechności.

W 1945 roku uwolniona od niemieckiego okupanta stolica była potwornie zniszczona. Całkowitemu zniszczeniu uległo:

	70%	budynków
	90%	zakładów przemysłowych
	80%	szpitali i klinik
ponad	80%	tramwajów
	70%	szkół
zniszczono w	70%	gazownię
w ponad	50%	elektrownię
w około	50%	wodociągi i kanalizację
	w 46%	chodniki
	w 30%	jezdnie

Ogólna wartość zniszczeń sięgała 15 miliardów złotych przedwojennych.

Mimo olbrzymich trudności przystąpiono natychmiast do samorzutnej, prowizorycznej na razie odbudowy. Okazano przy tym przewyciężaniu przeszkód i piętrzących się trudności zapal, poświęcenie i wytrwałość. Ta prowizoryczna odbudowa umożliwiła wyjątkowo szybki wzrost liczby mieszkańców stolicy: było ich w chwili wyzwolenia 162 000, a już w maju —

375 000. W pierwszych miesiącach 1945 roku zapadła decyzja, że Warszawa pozostanie stolicą. Jej odbudowa stała się naczelnym zadaniem odbudowującej się państwowości. Wkroczone w okres planowej odbudowy. Plan odbudowy Warszawy wysunął konieczność wykonania w pierwszym rzędzie tych prac, które pozwolą jej pełnić funkcję stolicy, centralnego ośrodka państwowego, gospodarczego, politycznego, kulturalnego i społecznego. Plan przyjął jako naczelną postulat, że odbudowa Warszawy nie będzie bezkrytycznym odtwarzaniem zniszczonych obiektów. Należy wprawdzie zachować wszystkie zabytki przeszłości i pomniki kultury narodowej, ale odbudowa pozostałych obiektów musi iść w kierunku unowocześnienia miasta, w kierunku likwidacji urbanistycznych błędów Warszawy przedwojennej.

Planowość odbudowy Warszawy pozwoliła skupić wysiłki na określonych najpilniejszych odcinkach, pozwoliła możliwie najoszczędniej wykorzystać przeznaczone na odbudowę środki finansowe, pozwoliła nadać odbudowie tempo podziwiane zarówno przez nas samych, jak i przez zagranicę. Warszawa jest miastem o najintensywniejszym ruchu budowlanym w Europie.

W minionym okresie kosztem około 50 miliardów złotych przywrócono do stanu używalności, odbudowano oraz wybudowano od nowa około 50 mln m³ budynków, a w budowie znajduje się dalsze 4¹/₂ mln m³; odbudowano elektrownię, gazownie, wodociągi i kanalizację, tramwaje, szpitale, znaczną ilość szkół, instytucji opieki społecznej, placówek kulturalnych i artystycznych.

Niżej podane zestawienia liczbowe ilustrują osiągnięcia w odbudowie Warszawy na szeregu odcinków:

15.V.1945 14.II.1946 10.II.1947 1.VII.1948

Ilość nieruchomości	11 444	13 168	13 780	15 254
„ mieszkań	86 669	109 034	119 018	132 412
„ izb mieszkalnych	165 829	209 487	241 251	263 250
„ ludności	377 900	473 600	539 400	591 666

długość sieci	XII.1945	XII.1946	XII.1947	VI.1948
elektrycznej w km	578,4	855,8	974,2	1 009,7
wodociągowej w km	352,8	531,5	543,7	562,7
przewodów gaz. w km	135,1	264,6	300,6	310

	1945	1946	1947	1948
				(do maja)
przeciętnie dziennie tramwajów w ruchu	109	259	310	277
ilość autobusów	—	43	69	75
ilość trolleybusów	—	11	11	19
ilość łóżek w szpitalach	3 014	4 186	5 105	5 790

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt udziału całego społeczeństwa w odbudowie stolicy. Ludność stolicy i wszystkich dzielnic kraju poprzez ochotniczą pracę (np. przy odgruzowaniu), poprzez samorzutne ofiary pieniężne uczyniła sprawę odbudowy stolicy sprawą całego narodu. Spontaniczna akcja pomocy dla Warszawy doprowadziła do powstania sieci terenowych obywatelskich komitetów odbudowy Warszawy w całym kraju na wszystkich szczeblach — województwa, powiatu, gminy wiejskiej, szkoły itp.

W maju 1946 roku powołano Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, który do dnia 18.VIII.1948 roku zebrał sumę 2,1 miliarda złotych. Z sum tych wydatkowano m. in. na:

	w mln złotych	
1. Most Śląsko-Dąbrowski i Trasa W—Z	—	902,5
2. Dom KCZZ	—	117
3. Dom Słowa Polskiego	—	76,7
4. Dom Wojska Polskiego	—	51,7
5. Przebiecie i poszerzenie ul. Marszałkowskiej	—	49,7
6. Uniwersytet Warszawski	—	48
7. Państwowe Gimnazjum i Liceum im. B. Limanowskiego ul. Felińskiego 15	—	37
8. „Dziekanka“	—	35
9. Dom Rzemiosła Polskiego	—	31,1
10. Pałac Staszica	—	25,3
11. Politechnika Warszawska	—	20,2
12. Dom Związku Farmaceutów w Polsce	—	17,2
13. Centralny Dom Młodzieży	—	15,6
14. Szkoła im. Buczka w Warszawie	—	10

Jak widać, z funduszy publicznych finansowane są m.in. prace przy budowie wielkich arterii komunikacyjnych: mostu śląsko-dąbrowskiego, trasy Wschód — Zachód, przedłużenie i poszerzenie ul. Marszałkowskiej. Prace te mają olbrzymie znaczenie dla unowocześnienia, usprawnienia ruchu w stolicy.

Jak co roku, miesiąc wrzesień jest miesiącem odbudowy Warszawy. W miesiącu tym zadaniem terenowych obywatelskich komitetów odbudowy Warszawy, a również zadaniem każdego działacza społecznego jest:

1. spopularyzować sprawę odbudowy Warszawy,
2. przyczynić się do uzyskania wpływów jednorazowych na SFOS, a przede wszystkim
3. maksymalnie rozszerzyć zasięg zadeklarowanych stałych powszechnych świadczeń na SFOS.

Ta ostatnia forma udziału społeczeństwa w odbudowie stolicy jest szczególnie cenna. Przy małych, nieuciążliwych świadczeniach ze strony ofiarodawców, jeżeli są one stałe i jeżeli ponosi je wielu obywateli, SFOS zyskuje trwały znaczny dopływ funduszy, które pozwalają podjąć i planowo wykonywać poważne zamierzenia inwestycyjne.

W okresie miesiąca odbudowy Warszawy każdy działacz społeczny winien podjąć akcję inicjowaną przez obywatelskie komitety odbudowy Warszawy, pomóc w ich realizacji, jak np. w rozprowadzeniu znaczków wartościowych na odbudowę Warszawy, w organizowaniu imprez artystycznych i rozrywkowo-dochodowych z przeznaczeniem wpływów na odbudowę stolicy, w przeprowadzaniu pogańek i referatów o dotychczasowych osiągnięciach w odbudowie stolicy i zadaniach na przyszłość.

Każdy działacz społeczny winien wysunąć propozycje nowych form akcji dla danego terenu w oparciu o osiągnięte doświadczenia na swoim odcinku pracy społecznej. Taka współpraca da niewątpliwie rezultaty pozytywne, wzbogaci rodzaje środków, którymi powiąże się społeczeństwo z akcją odbudowy stolicy.

GRZEGORZ STASZEWSKI

IMPERIALIZM I DEMOKRACJA PO WOJNIE *)

Dnia 1 września 1939 r. Polska zetknęła się z potęgą militarną Niemiec hitlerowskich. Dlatego Polacy długo będą pamiętali ten dzień, który zapoczątkował krótkotrwałą lecz ciężką wojnę we wrześniu 1939 roku i długą, pięcio- i półletnią okupację hitlerowską.

Lecz dzień 1 września jest zarazem, dniem właściwego początku **II wojny światowej** — i dlatego pamiętają o nim nie tylko Polacy.

Dwa lata temu w rocznicę wrześniową poświęciliśmy artykuł omówieniu przyczyn II wojny światowej i okresu, poprzedzającego tę wojnę.

W ubiegłym roku pisaliśmy o samej wojnie.

Dziś zajmiemy się omówieniem najważniejszych wydarzeń o znaczeniu międzynarodowym w ciągu okresu, który minął od zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. Zobaczymy, jak przedstawiały się stosunki między obozem imperialistycznym i obozem demokratycznym, antyimperialistycznym po II wojnie światowej.

*

W pierwszych miesiącach po zwycięstwie nad Niemcami trzy mocarstwa sojusznice, które doprowadziły do tego zwycięstwa — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka

*) Patrz „Por. Prac. Społ.“ nr 10—11 z 1946 r.: „Między I i II wojną światową“ i „Fakty mówią“ oraz „Por. Prac. Społ.“ nr 13—14 z 1947 roku: „Rocznica, która każe myśleć“ i „Kolejność wydarzeń“.

Brytania miały przed sobą dwa zasadnicze zadania: przystąpienie do ustalenia stosunków pokojowych w Europie i zlikwidowanie ostatniego potężnego agresora — imperialistycznej Japonii.

Sprawami unormowania stosunków w powojennej Europie, wśród których oczywiście głównym było zagadnienie, jak postępować z pokonanymi Niemcami, zajęła się konferencja poczdamska. Konferencja poczdamska trwająca od 16.VII—2.VIII 1945 r. przyjęła szereg uchwał, które w ogólnych zarysach regulowały sprawę Niemiec. Poczdam był logicznym etapem walki o wytrzebienie hitleryzmu. Decyzje poczdamskie wytknęły drogę odbudowy powojennej Europy i Niemiec bez faszyzmu.

Powszechne dążenie ludów europejskich do skończenia z faszyzmem brało górę w pierwszych miesiącach po zwycięstwie nad próbami narzucenia Europy i światu imperialistycznego pokoju, opartego o dyktat anglosaski.

W tym czasie w Europie silnie zabrzmiał głos ludów, które podczas okupacji hitlerowskiej bohatercko walczyły z najeźdźcą, a po zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi zdecydowane były do końca zniszczyć faszyzm, zapobiec na zawsze nowej agresji faszystowskiej.

Na przebieg konferencji poczdamskiej i na treść jej uchwał miały duży wpływ okoliczności, w jakich konferencja obradowała:

Olbrzymia popularność Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej, w których cały świat widział głównego zwycięscę Hitlera.

Znaczna zmiana układu sił politycznych w Europie. Fakt, iż partie lewicowe zdobyły władzę w szeregu krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej, a przedstawiciele ich zasiedli w rządach Francji, Włoch, Belgii, dopiero co (już w czasie trwania konferencji) odniesione zwycięstwo wyborcze Partii Pracy w Anglii — odniesione dzięki demokratycznemu, pokojowemu programowi, z którym Partia Pracy poszła do wyborów; fakt, iż Harry Truman dopiero od 3 miesięcy był prezydentem USA i nie śmiał jeszcze otwarcie zboczyć z drogi, po której kroczył Roosevelt. Siły reakcji amerykańskiej dopiero przygotowywały uderzenie. W dodatku trwała jeszcze wojna w Azji i Anglosasom zależało na przystąpieniu ZSRR do wojny przeciw Japonii. W tej sytuacji zrodziły się decyzje poczdamskie.

Decyzje poczdamskie przewidywały okupację Niemiec przez armie sojusznicze (wraz z przyciągnięciem armii francu-

skiej do okupacji części terytorium niemieckiego), przeprowadzenie **we wszystkich strefach okupacyjnych denazyfikacji** (oczyszczenie aparatu samorządowego i gospodarczego od hitlerowców), **demilitaryzacji** Niemiec (zlikwidowanie ich armii i potencjału militarnego) i **dekartelizacji** (zlikwidowanie wielkich towarzystw monopolistycznych — trustów, karteli, syndykatów i koncernów, które wyniosły i podtrzymywały Hitlera. Uchwały poczdamskie zalecały poza tym **demokratyzację** Niemiec. Oznacza to, iż wszystkie państwa okupujące Niemcy miały przeprowadzić w swoich strefach jak najdalej idącą demokratyzację życia społecznego i gospodarczego: popierać elementy demokratyczne, partie, organizacje, zrzeszenia kulturalne o charakterze demokratycznym, a zwalczać elementy reakcyjne. Miały one przeprowadzić demokratyzację w sensie społecznym — przeprowadzić reformę rolną, starać się o wychowanie narodu niemieckiego w duchu demokratycznym, aby w przyszłości, gdy skończy się okupacja nie było obawy, iż Niemcy staną się znów zarzewiem rzezi światowej.

Konferencja w Poczdamie zakończyła się 2 sierpnia 1945 r., a ZSRR wystąpił zbrojnie przeciw Japonii 9 sierpnia 1945 r. Należy również przypominąć, iż wojna z Japonią, którą Stany Zjednoczone i Anglia prowadziły od grudnia 1941 r., czyli około czterech lat, zakończyła się bezwzględną kapitulacją Japonii w dniu **3 września 1945 r.**, czyli w niespełna miesiąc po przystąpieniu ZSRR do wojny.

W grudniu 1945 roku odbyła się w Moskwie konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki, poświęcona sprawie Chin. W Chinach od wielu już lat trwa walka między elementami demokratycznymi z partią komunistyczną Chin na czele — a reakcyjnym rządem Czang-Kai-Szeka. Nawet w czasie wojny z Japonią Czang-Kai-Szek nie stawiał silnego oporu Japończykom, ale za to wysyłał swoje najlepsze wojska przeciwko armiom ludowym, które najdzielniej walczyły z zaborcą. Konferencji ministrów spraw zagranicznych chodziło o uregulowanie spraw chińskich, o zlikwidowanie wojny domowej w Chinach. Uchwały przyjęte przez konferencję zalecały utworzenie ogólnochińskiego parlamentu, w którym miały wziąć udział (poza zdrajcami, którzy współpracowali z Japonią) wszystkie stronnictwa chińskie. Oczywiście wojnie domowej miał być położony kres.

Rok 1946 był rokiem, w którym imperjaliści po kilkuletniej przerwie przemówili głośno i otwarcie sobie właściwym językiem.

W drugiej wojnie światowej angielscy i amerykańscy imperialiści prowadzili walkę o zniszczenie swoich imperialistycznych konkurentów, zagrażających ich istnieniu, bądź ich interesom, o opanowanie pozycji Niemiec, Włoch, Japonii, o podporządkowanie sobie całego świata.

Ale w wojnie brały udział miliony żołnierzy, miliony prostych ludzi. Dlatego imperialiści głośno deklamowali o swej solidarności z antyfaszystowskimi celami tej wojny.

W roku 1946 zaczęto już mówić otwarcie. Jako pierwszy przedstawiciel imperializmu anglosaskiego przemówił Churchill (mowa w Fulton w Ameryce w marcu 1946 r.). Na pozór przez nikogo nieupoważniony, nie piastujący żadnego urzędu państwowego, mówił jednakże Churchill nie tylko w swoim imieniu. Zarówno jego ataki na Związek Radziecki, jak zaatakowanie zachodnich granic Polski, jak z kolei oferta w sprawie ścisłego sojuszu anglo-amerykańskiego — to zupełnie przemyślane „złote myśli“ czołowych imperialistów amerykańskich i angielskich.

Właśnie mniej więcej od fultońskiego przemówienia Churchilla rozpoczyna się już otwarta, niezamaskowana działalność imperialistów na całym świecie. Należąca do wielkich kapitalistów większość prasy amerykańskiej, a za nią światowa prasa reakcyjna już w kilka miesięcy po zakończeniu wojny światowej rozpoczyna akcję podżegania do nowej, trzeciej wojny. Wykorzystując cały swój aparat propagandowy oraz najbardziej reakcyjne elementy na świecie, imperializm amerykański podżega do wojny, przedstawia wojnę jako nie tylko nieuniknioną, ale mającą nastąpić w najbliższej przyszłości. I jeżeli w dokumentach polskiego podziemia i polskiej reakcji emigracyjnej z r. 1946 często możemy wyczytać nadzieję na rychły wybuch trzeciej wojny, świadczy to tylko o tym, że polska reakcja zbyt serio brała tricki propagandowe swych mocodawców zza oceanu.

W ścisłym związku z podżegaczami do nowej wojny pozostawał także szantaż związany z monopolem Stanów Zjednoczonych na bombę atomową.

Jednocześnie z akcją podżegania do nowej wojny i szantażem atomowym trwa wzmożona, nie przebiegająca w środkach akcja skierowana przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, pomyślana jako gwarantka pokoju i suwerenności narodów, wskutek działalności im-

perialistów nie tylko nie potrafiła przerwać trwających wojen (np. w Chinach), ale nie mogła zapobiec wybuchowi nowych wojen — w Indonezji, Indochinach, Palestynie. Do dnia dzisiejszego toleruje się rządy gen. Franco w Hiszpanii, chociaż jego faszystowski charakter i rola pomocnika Hitlera i Mussoliniego są wszystkim znane. Jediną przyjętą przez ONZ uchwałę w tej sprawie o wycofaniu przedstawicieli dyplomatycznych z Hiszpanii zignorowano natychmiast po jej przyjęciu (np. odwołano ambasadora, pozostawiając na miejscu pełny skład ambasady z chargé d'affaires na czele). Niektóre państwa, na odwrót, zacieśniły jeszcze swoje stosunki z frankistowską Hiszpanią; Francja na rozkaz USA otworzyła granicę z Hiszpanią, Anglia zwiększa z Hiszpanią obroty handlowe, a Stany Zjednoczone w pewnej chwili wprost — uchwałą jednej z Izb Kongresu — postanowiły włączyć Hiszpanię do planu Marshalla. Dopiero później, na skutek protestów opinii publicznej całego świata, uchwałę cofnięto. Nastawienie rządu amerykańskiego wobec przyjaciela Hitlera, który do dziś dnia ukrywa wielu zbrodniarzy hitlerowskich, jest zupełnie jasne. Preparując sobie większość dzięki poparciu zależnych od siebie krajów południowo-amerykańskich i zachodnio-europejskich, rząd amerykański przeprowadza w ONZ wygodne sobie antydemokratyczne uchwały (np. utworzenie tzw. małego zgromadzenia, które m. in. miało się zająć sprawą rewizji prawa weta). W obawie przed wzmocnieniem pozycji państw demokratycznych odrzuca się wnioski o przyjęcie do ONZ Albanii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Agresywna, ekspansywna, coraz bardziej otwarta polityka imperializmu amerykańskiego nie jest jednakże wyrazem jego siły. Imperializm wyszedł osłabiony z drugiej wojny światowej. Nie ma już hitlerowskich Niemiec, nie ma Włoch Mussoliniego ani Japonii. Francja straciła swoją przedwojenną siłę wielkiego mocarstwa kolonialnego. Osłabły pozycje Anglii. W świecie kapitalistycznym umocniły się tylko Stany Zjednoczone i one chcą teraz narzucić całemu światu swoje panowanie, ekonomikę innych krajów podporządkować swojej, zatrzymać świat w rozwoju i zamienić w rynek zbytu dla amerykańskiego herrenvolku. Korzystając ze znacznego osłabienia W. Brytanii po wojnie i z tego, że jeszcze w czasie wojny Anglia nie była w możności zaopatrywać wszystkich terenów swojego imperium, USA zaczęły wypierać towary i wpływy angielskie z coraz większej ilości krajów, wśród których są i takie, jak: Kanada, Indie, Burma, Chiny, Malaje. Wypierają imperialiści

amerykańscy także wpływy angielskie na Morzu Śródziemnym, które uczynili morzem amerykańskim oraz z Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Dalszym środkiem do zwiększenia eksportu amerykańskiego, który zarazem ma uzależnić od Departamentu Stanu kraje Europy zachodniej, jest tzw. plan Marshalla. Umowy dwustronne, które państwa marshallowskie musiały podpisać z USA są tak surowe, że uzależniają całkowicie **gospodarczo** te państwa od USA. Z oświadczeń przedstawicieli rządu amerykańskiego i z dotychczasowej praktyki największych krajów marshallowskich — Francji, Włoch i Anglii widać, iż istnieje również silna zależność **polityczna** krajów, korzystających z „pomocy“. To na rozkaz Departamentu Stanu usunięto komunistów z rządu francuskiego, komunistów i socjalistów z rządu włoskiego. To za przykładem amerykańskim przeprowadza się w Anglii „czystkę“ aparatu rządowego z ludzi podejrzanych o sympatie lub poglądy komunistyczne.

Ale siły demokracji wciąż rosną. Pierwsza wojna światowa otworzyła okres powszechnego kryzysu kapitalizmu, druga znacznie go pogłębiła.

W wyniku Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej spod panowania imperializmu wypadła 1/6 zamieszkałej ziemi. Po drugiej wojnie światowej kapitalizm stracił wpływy w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Albanii i w Jugosławii.

Maleńka bohaterska Grecja potrafiła znaleźć siły do walki przeciw interwencji anglosaskiej. We wschodnich Niemczech — w radzieckiej strefie okupacyjnej — również przeprowadzona została reforma rolna, a przedsiębiorstwa przemysłowe odebrano fabrykantom. Organizacje demokratyczne odgrywają tu rolę decydującą w życiu gospodarczym i kulturalnym. Poczynione zostały poważne kroki w celach wychowania ludności strefy radzieckiej w duchu demokratycznym.

Jak widzimy, wyrwa w świecie kapitalistycznym po II wojnie światowej jest spora: po Związku Radzieckim z kolei dziesiątki milionów Europejczyków zerwało z kapitalizmem.

Równocześnie budzi się do życia Azja. Sto sześćdziesiąt milionów ludzi żyje na obszarze Ludowych Chin, potężna chińska Armia Demokratyczna stanowi niezwalczoną siłę. Północna Korea zaprowadza u siebie porządki demokratyczne.

Główna siła pokoju światowego — Związek Radziecki — odbudowuje się w szybkim tempie. Wzrosła znacznie produkcja

przemysłu i rolnictwa radzieckiego. Realizuje się nowy powojenny plan odbudowy i rozbudowy przemysłu i transportu, a robotnicy w szeregu gałęzi produkcji wystąpili z inicjatywą wykonania tego planu w ciągu 4 lat.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć gospodarczych znacznie podniósł się poziom życiowy ludzi pracy. Zlikwidowanie systemu kartkowego wraz z jednoczesnym zniesieniem wysokich cen komercyjnych i ustalenie jednolitych państwowych cen detalicznych pozwoliły na podniesienie realnej płacy robotników i urzędników o 51%. Zdolność nabywczą rubla wzrosła o 41%.

W dalszym ciągu wzrasta znaczenie i autorytet Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Związek Radziecki konsekwentnie, z uporem przeprowadza swą politykę pokojową, demaskując imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Kraje demokracji ludowej, które były tak bardzo zniszczone przez okupację hitlerowską, dzięki przeprowadzeniu reform społeczno-gospodarczych — reformy rolnej, nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu i banków, dzięki temu, że u steru ich rządów stanęły konsekwentnie demokratyczne partie robotnicze, potrafiły wprowadzić nieznanne krajom kapitalistycznym tempo odbudowy. Gospodarka planowa wprowadzona we wszystkich krajach demokracji ludowej oraz rosnąca aktywność szerokich mas ludowych — to najlepsza rękojmia dalszego pomyślnego rozwoju gospodarczego tych krajów.

Wzrasta rola państw demokracji ludowej, które wraz ze Związkiem Radzieckim stanowią ostoję pokoju w Europie. Pakty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarte przez te państwa między sobą oraz ze Związkiem Radzieckim, przewidują wspólne przeciwstawienie się ewentualnej agresji Niemiec albo państwa związanego z Niemcami.

Współpraca gospodarcza państw demokracji ludowej określona jest nawet przez prasę zachodnią jako wzór wzajemnej pomocy gospodarczej, a eksport niektórych towarów (jak np. polskiego węgla) jest uznany za istotny wkład w odbudowę Europy, w odróżnieniu od pomocy marshallowskiej, która — jak dotychczas — niewiele się do odbudowy Europy przyczyniła.

Siła demokracji światowej polega jednakże nie tylko na sile Związku Radzieckiego, na jego potędze gospodarczej i zdolności do obrony i nie tylko na rosnącej sile krajów demokracji ludowej.

Jeszcze w czasie trwania II wojny światowej zaszły poważne zmiany w świadomości mas ludowych na całym świecie.

Stało się jasne, iż przyczyną zniszczenia wielu krajów i śmierci wielu milionów ludzi było dążenie imperializmu do zdobycia nowych terytoriów, do podbicia obcych narodów, do zagrabienia cudzych bogactw. I to, czego nauczyli się ludzie, gdy „bohaterem dnia“ był Hitler, pamiętają dobrze, gdy jego miejsce zajęły Stany Zjednoczone, które dziś dążą do panowania nad światem. Wiedzą, kto jest agresorem, wiedzą, kto dąży do utrwalenia pokoju, a kto do tego utrwalenia pokoju nie chce dopuścić.

I miliony ludzi na całym świecie stanęły na straży pokoju.

Klasa robotnicza Włoch, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w bojowych strajkach i wystąpieniach niejednokrotnie demonstrowała swoje stanowisko.

Od razu po zakończeniu działań wojennych powstały wielkie organizacje międzynarodowe, zrzeszające miliony ludzi.

Światowa Federacja Związków Zawodowych reprezentuje 70 milionów ludzi pracy z **65 krajów**. Obóz imperialistyczny przedsięwziął wiele prób rozbicia międzynarodowego ruchu zawodowego, nie szczędząc na ten cel dolarów. Nie bacząc jednak na usilną pomoc reformistycznych organizacji zawodowych (szczególnie amerykańskich), próby te pozostały bez skutku.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet liczy w swoich szeregach powyżej **80 milionów** kobiet demokratek.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej przedstawia liczbę około **50 milionów** młodych demokratów z **65 krajów**.

Rok temu, we wrześniu 1947 r. odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych, na której powołano do życia Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych.

Partie komunistyczne i robotnicze — to czołowe oddziały klasy robotniczej w poszczególnych krajach. Wymiana myśli i dzielenie się doświadczeniem każdej z tych partii z innymi wzbogaca doświadczenie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Znamienne jest wystąpienie Biura Informacyjnego w sprawie błędów i niesłusznej polityki Komunistycznej Partii Jugosławii, które właśnie poddaje gruntownej analizie i krytyce wszystkie fałszywe posunięcia KPJ.

W pierwszej deklaracji narady 9 partii mówi się o trwającej walce między siłami imperialistycznymi i antyimperialistycznymi. Mówi się również o tym, iż w walce tej biorą udział pravicowe partie socjalistyczne po stronie obozu imperialistycznego.

Fakt zdrady pravicowych partii socjalistycznych widzieli jednakże także ucziwi socjaliści. Wewnątrz tych partii zaczęły powstawać grupy opozycyjne wobec kierownictwa. W szeregu krajów zaś partie socjalistyczne, nauczone swoim i innych partii socjalistycznych doświadczeniem, usunęły z kierownictwa elementy pravicowe, gotowe do współpracy z kapitalizmem i przeprowadzając politykę jedności klasy robotniczej, po pewnym okresie przygotowawczym, łączą swoje partie z partiami komunistycznymi. Organiczne zjednoczenie klasy robotniczej nastąpiło już w Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech, w Czechosłowacji. Bezpośrednio aktualne jest zjednoczenie PPR i PPS w Polsce.

W czerwcu br. odbyła się narada partii i grup lewicowo-socjalistycznych szeregu krajów, która wypowiedziała się za jednością klasy robotniczej.

Dalszym ogniwem w walce obozu demokracji i pokoju z obozem imperialistycznym jest **walka narodowo-wyzwoleńcza ludów krajów kolonialnych i półkolonialnych**. Również i ta walka podniosła się obecnie na nowy, wyższy poziom. Ludom kolonialnym nie wystarcza już zamiana jednego władcy imperialistycznego na drugiego władcę imperialistycznego. Ludy Azji południowo-wschodniej walczyły z Japończykami. Obecnie nie chcą zamiast japońskiej — ani angielskiej (Burma i Malaje), ani francuskiej (Wietnam), ani holenderskiej (Indonezja) niewoli. A gdy ich w tę niewolę usiłują wpędzić — walczą, walczą zawzięcie, uparcie i — widać skutecznie, skoro po 3 latach interwencji nie udało się złamać Republiki Indonezyjskiej i Republiki Wietnamu.

Lud chiński zwycięża w walce przeciw amerykańskim dolarom, przeciw amerykańskiej broni.

Rośnie ruch, domagający się zjednoczenia Korei i wycofania z niej wojsk okupacyjnych.

Wzrasta świadomość narodowa, potężnieje ruch robotniczy w wielu innych eksploatowanych przez państwa imperialistyczne krajach.

*

Sprawdzianem demokratyczności poszczególnych — zwłaszcza dużych państw — jest ich stosunek do sprawy niemieckiej.

3 lata, które minęły od konferencji poczdamskiej świadczą o tym, iż Stany Zjednoczone, Anglia i Francja w swoich strefach okupacyjnych w Niemczech zupełnie nie zastosowały się do zaleceń uchwał poczdamskich. Z denazyfikacji uczyniono fałsz i obecnie w strefach zachodnich trudniej otrzymuje pracę człowiek, mogący się wylegitymować wrogością wobec hitleryzmu niż były hitlerowiec. Demilitaryzacja została przeprowadzona w taki sposób, że przez cały czas istnieją uzbrojone oddziały niemieckie, dowodzone przez dawnych oficerów Wehrmachtu — czy to pod nazwą policji, czy pod jakąkolwiek inną. Niedawno zaś zaczęto w strefach zachodnich mówić wprost o zorganizowaniu 500-tysięcznej armii niemieckiej. Dekartelizację dawno już zarzucono, a przeprowadza się akcję wręcz przeciwną, tj. zmusza się drobne przedsiębiorstwa do włączenia się do wielkich towarzystw monopolistycznych. Demokratyzacją nie jest chyba rozwiązywanie organizacji demokratycznych i zamykanie gazet lewicowych. W ciągu wiosny br. zostały zamknięte prawie wszystkie pisma komunistyczne w strefach zachodnich. Pośmiewiskiem stała się sprawa ukarania niemieckich zbrodniarzy wojennych. Schacht, Papen, Guderian i inni oddawna już pracują — zaangażowani przez Anglosasów. Von Rundstedt (ten sam, który dowodził napaścią na Polskę, a później stał na czele zachodniego frontu armii niemieckiej) i inni generałowie zwalniani są z niewoli i odsyłani do Niemiec.

Przewidziane w uchwałach poczdamskich dążenie do zjednoczenia Niemiec i utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego również zostało porzucone. Jak pamiętamy, w grudniu 1947 r. Anglosasi przy poparciu Francji zerwali sesję ministrów spraw zagranicznych, poświęconą przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. W dalszym ciągu swojej — sprzecznej z duchem i literą uchwał poczdamskich — polityki niemieckiej Anglosasi przeprowadziwszy uprzednio gospodarcze (formalnie tylko gospodarcze, faktycznie — uzależniające całą strefę brytyjską wraz z zagłębem Ruhry od Amerykanów) połączeni swych stref (utworzenie tzw. Bizonii), przeprowadzili szereg już zupełnie nielegalnych kroków odnośnie Niemiec. Wbrew twierdzeniu uchwał poczdamskich, iż sprawy Niemiec należą do kompetencji Rady ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, Anglosasi dobrali sobie — według własnego widzimisię — do kompanii Francję oraz państwa Beneluxu (Belgia, Holandia, Luksemburg) i po trwającej wiele tygodni konferencji londyńskiej ogłosili uchwały tej konferencji w sprawie Niemiec.

Anglosasi postanowili rozdzielić Niemcy, utworzyć w zachodniej ich części odrębne reakcyjne państwo, które ma być bazą imperializmu amerykańskiego w Europie środkowej, opartą o przemysł zagłębia Ruhry i współdziałającą z resztkami hitleryzmu — przeciw demokracji europejskiej.

Na skutek jaskrawej sprzeczności tych uchwał z Poczdamem i w związku z tym, iż zagadnienie niemieckie interesuje wszystkie kraje, które sąsiadują z Niemcami i które ucierpiały od zaborczości niemieckiej, nie mogły one pozostawić bezprawnych uchwał londyńskich bez reakcji. Konferencja Warszawska ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier ogłosiła w dniu 24 czerwca 1948 r. oświadczenie w sprawie uchwał londyńskich. Oświadczenie to piętnuje antydemokratyczną, rozbiłającą Niemcy na dwie części politykę USA, Anglii i Francji w Niemczech. Jednocześnie przedstawia pozytywną linię działania — 5 tez, które proponuje jako najwłaściwsze, jako najszybsze rozwiązanie sprawy niemieckiej.

Walka o Niemcy — to jeden z licznych frontów walki między imperializmem i demokracją. Na żadnym froncie walka z imperializmem nie jest łatwa, ponieważ jest on jeszcze silny, rozporządza olbrzymimi środkami i możliwościami. Jednakże przegląd wydarzeń po zakończeniu II wojny światowej świadczy o tym, iż wolno, lecz nieuchronnie siły imperializmu maleją, natomiast obóz demokratyczny zwiększa swoje siły.

Wzrost liczebny partii demokratycznych we wszystkich krajach, wzrost wpływów związków zawodowych, walka ludów z imperializmem o niezawisłość i sprawiedliwość społeczną, oraz coraz to nowe sukcesy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — to zadatek zwycięstwa obozu demokratycznego.

Wytyczne pogadanki na temat „Imperializm i demokracja po II wojnie światowej“

Cel pogadanki:

Przedstawić słuchaczom na obfitym materiale faktycznym przebieg i stan walki między obozem demokratycznym a imperialistycznym po II wojnie światowej. Objasnić przyczyny i nieuchronność wzrostu sił demokracji światowej.

Plan pogadanki:

1) Rok 1945: koniec działań wojennych i zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi. Konferencja Wielkiej Trójki w Jałcie i Poczdamie. Zwycięstwo nad Japonią.

2) Rok 1946: początek ofensywy imperializmu. Wystąpienie Churchilla w Fulton i Byrnesa w Stuttgarcie. Udział przedstawicieli państw anglosaskich (w ich liczbie dyplomatów) w walce z państwami demokracji ludowej: popieranie faszystowskiego podziemia, ośrodków dywersyjnych i szpiegowskich. Gwałtowna propaganda prasy reakcyjnej w USA, Anglii, Francji i w innych krajach kapitalistycznych przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, połączona z podżeganiem do nowej wojny i szantażem atomowym, mającym na celu zastraszenie państw demokratycznych. Polityka pobłażania wobec niemieckich przestępców wojennych w zachodnich strefach Niemiec i sabotowanie uchwał poczdamskich przez zachodnich okupantów Niemiec.

3) Rok 1947—48: Dalszy ciąg ofensywy imperializmu — szczególnie amerykańskiego. Popieranie walczącej reakcji na całym świecie: faszystowsko-monarchistycznego rządu w Grecji, wojsk holenderskich, walczących przeciw Republice Indonezyjskiej, Francuzów, walczących z Vietnamiem, reakcyjnego rządu Czang-Kai-Szeka w Chinach. Dalsze cementowanie zjednoczonej — oficjalnie tylko pod względem gospodarczym — strefy anglo-amerykańskiej. Ogłoszenie „doktryny Trumana” i „planu Marshalla” — nowych sposobów utrzymania i rozszerzenia wpływów imperializmu amerykańskiego na inne kraje. Liczne próby przekształcenia ONZ w narzędzie imperializmu amerykańskiego. Coraz większa presja USA na kraje marshallowskie, dochodząca do decydowania o obsadzeniu stanowisk ministerialnych. Coraz zacieklejsza kampania prasowa przeciw krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Podkład teoretyczny:

Obecne, trwające od końca ubiegłego wieku stadium rozwoju kapitalizmu nazywamy imperializmem. Lenin, który w r. 1916 napisał książkę o imperializmie, będącą wynikiem gruntownych jego badań, określa imperializm jako ostatnie stadium rozwoju kapitalizmu, jako **kapitalizm, rozkładający się, umierający**. Lenin wymienia pięć cech charakterystycznych imperializmu:

1) **Koncentracja produkcji** w rękach nielicznych, lecz potężnych towarzystw monopolistycznych — trustów, karteli, syndykatów, koncernów.

2) Zespolenie się kapitału przemysłowego z kapitałem bankowym, co stwarza **kapitał finansowy** i opanowanie przez ten kapitał finansowy całego świata.

3) Wielkie znaczenie **wywozu kapitałów**, w odróżnieniu od ważniejszego w okresie poprzednim wywozu towarów.

4) Utworzenie **międzynarodowych towarzystw monopolistycznych**, które dzielą między siebie całą kulę ziemską.

5) Podział świata między największe państwa imperialistyczne.

Mówiąc o imperializmie, Stalin wskazuje na 3 główne sprzeczności, które charakteryzują ten okres:

1) Sprzeczność między pracą a kapitałem.

2) Sprzeczność między poszczególnymi imperialistami oraz między imperialistycznymi państwami.

3) Sprzeczność między metropoliami a milionowymi masami narodów kolonialnych.

Żyjemy w okresie kryzysu powszechnego kapitalizmu. Obok kapitalizmu powstał i rozwija się system socjalistyczny w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej.

Zaostrzyły się przeciwieństwa między robotnikami a kapitalistami, między narodami kolonialnymi a imperialistami, zaostrzyły się sprzeczności w obozie imperialistycznym.

Żyjemy w okresie wojen i rewolucji. Druga wojna światowa zaostrzyła powszechny kryzys kapitalizmu.

Wskazówki dla prelegenta:

Materiał faktyczny do pogadanki można znaleźć w artykule „Imperializm i demokracja po wojnie“ w niniejszym numerze „Poradnika“. Do tematu posłużą również artykuły o poszczególnych krajach, zamieszczone w „Por. Prac. Społ.“ i „Por. Społecznym“ w ciągu ostatnich 2 lat, np. o Francji, Anglii, Chinach, Indonezji itd. Aby pogłębić wiadomości o imperializmie, polecamy: Włodzimierza Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium rozwoju kapitalizmu“ oraz broszurę L. Bruma „Imperializm“.

SYTUACJA WE FRANCJI

Ustąpienie rządu Marie — Blum — Reynaud po miesiącu urzędowania jest jeszcze jednym dowodem głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego, jaki przeżywa Francja. Kryzys ten pogłębia się z każdym dniem na skutek marshallizacji Francji. Rządy „trzeciej siły“ podporządkowane całkowicie rozkazom amerykańskim nie mogą znaleźć wyjścia z sytuacji. Zwiększa się niezadowolenie mas, które doprowadziło zarówno do upadku poprzedniego gabinetu Schumana, jak i do ostatniej dymisji rządu „grabarzy Francji“ — Bluma i Reynauda.

Obecna sytuacja wewnętrzna Francji jest ściśle związana z jej orientacją zagraniczną. Przyjęcie planu Marshalla nie tylko nie wyprowadziło Francji z trudności, ale przeciwnie, pogłębiło je.

Sytuacja gospodarcza

Dzięki wysiłkom klasy robotniczej Francji produkcja wynosi 115% w stosunku do produkcji 1938 r. Jednakowoż większość gałęzi przemysłu francuskiego nie posiada dostatecznych zapasów surowców importowanych, a pogłębiający się deficyt bilansu płatniczego grozi radykalnym ograniczeniem przywozu surowcowego. Niedawno przewodniczący Związku Przędzalni Północnej Francji zapowiedział zamknięcie szeregu zakładów z powodu niemożności zaopatrzenia się w bawełnę egipską, której zbiory zmonopolizowali Amerykanie, żądając za odsprzedaż wysokich cen w dolarach.

Najsłabszą może stroną przemysłu francuskiego jest niedostateczna produkcja węgla. Miała ona osiągnąć jeszcze

w r. ub. 1 045 kg na robotnikodniówkę, ale nie osiągnęła nawet 1 000 kg w roku bieżącym. Sytuacji mogłyby zaradzić dostawy reparacyjne węgla niemieckiego. Na skutek jednak układów londyńskich, które rezerwują węgiel zagłębia Ruhry dla przemysłu niemieckiego, Francja została faktycznie pozbawiona węgla koksującego, niezbędnego dla jej hutnictwa. Kapitałiści amerykańscy, którzy lokują swe kapitały w ciężkim przemyśle niemieckim, nie życzą sobie konkurencji francuskiej. Tak więc produkcji francuskiej grozi załamanie się.

Plan Marshalla nie tylko nie przynosi polepszenia sytuacji gospodarki francuskiej, ale przeciwnie, pogłębia jej kryzys. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że program dostaw z tytułu planu Marshalla przewiduje przywóz artykułów gotowych o 34% wyższy niż tego żąda Francja, ale niższy o 49%, jeżeli chodzi o żądania francuskie w zakresie dóbr produkcyjnych. Poza tym w pierwszej transzy planu Marshalla dla Francji pozycja 100 milionów dolarów przewidziana uprzednio na środki produkcji została przeznaczona na import produktów rolnych. Jasne jest więc, że nie chodzi tu o postawienie na nogi gospodarki francuskiej przez dostawy maszyn i surowców, ale o załamanie rynku francuskiego artykułami gotowymi, celem zduszenia przemysłu francuskiego. Chodzi tu więc o prawdziwy dumping, o zabezpieczenie sobie rynku francuskiego dla importu i inwestycji kapitałowych amerykańskich.

Deficyt bilansu handlowego Francji w pierwszych miesiącach br. wynosił 79 miliardów franków. Deficyt bilansu płatniczego wynosi 150 milionów dolarów miesięcznie, czyli 1 800 milionów dolarów rocznie, a więc przeszło dwa razy tyle, ile Francja w najlepszym razie może otrzymać z planu Marshalla. Deficyt bilansu handlowego i płatniczego mógłby być zmniejszony, gdyby rząd francuski rozwijał stosunki handlowe z krajami wschodniej Europy, które stanowią doskonały rynek zbytu dla przemysłu francuskiego. Ale tego właśnie nie chce rząd francuski, posłuszny rozkazom imperialistów amerykańskich. Ci, na mocy planu Marshalla mają faktyczne prawo kontroli handlu zagranicznego Francji. Ograniczają oni przeto do minimum stosunki wymienne Francji z demokracjami ludowymi i ZSRR — chcąc z jednej strony całkowicie uzależnić od siebie Francję (jak i zresztą inne kraje Europy zachodniej), a z drugiej strony pragnąc jak najbardziej ograniczyć dopływ dóbr produkcyjnych do szybko uprzemysławiających się krajów, które rzuciły z siebie pęta własnego i obcego kapitalizmu. Stany Zjednoczone wywierają tego rodzaju presję na kierunek fran-

cuskiego handlu zagranicznego, że większa część eksportu francuskiego zamiast składać się jak przed wojną z fabrykatów, składa się obecnie z surowców i półfabrykatów. Tego rodzaju ewolucja wstecz wykazuje jasno degradację gospodarki francuskiej. Francja pod względem gospodarczym upodabnia się do kolonii. Oto jedno z „błogosławieństw“ planu Marshalla.

Ale są oczywiście i inne „błogosławieństwa“. Wystarczy zapoznać się z tekstem tzw. układu dwustronnego, zawartego pomiędzy rządem francuskim a rządem amerykańskim, aby zrozumieć, że stanowi on w istocie akt wasalizacji Francji.

Wynika to już z samego wstępu do układu. Czytamy tam, że „rząd francuski już oświadczył, że przystępuje do celów i zasad ustawy o kooperacji gospodarczej 1948 r.“ Ustawa powyższa została uchwalona przez Kongres amerykański. Tak więc rząd francuski zobowiązuje się do zniesienia wszelkich przeszkód w wymianie handlowej. Oznacza to, że rynek francuski ma zostać szeroko otwarty dla zalewu towarów amerykańskich, co musi spowodować ruinę słabszych finansowo i technicznie różnych gałęzi przemysłu francuskiego, a zatem pociągnie za sobą bezrobocie robotników francuskich. W rzeczywistości, kapitaliści amerykańscy w obawie przed nadchodzącym kryzysem eksportują m. in. do Francji swoje własne bezrobocie.

Na mocy układu bankierzy amerykańscy decydują o losie waluty francuskiej i będą decydowali odpowiednio do własnych swych interesów. Dalej, układ dopuszcza kapitalistów amerykańskich do eksploatacji Francji i jej kolonii na tych samych warunkach, co i obywatele francuskich. Oznacza to faktyczne otwarcie kolonii francuskich dla trustów zaatlantyckich. Oprócz tego Stany Zjednoczone monopolizują dostawę rzadkich surowców strategicznych na warunkach przez nie dyktowanych, co pozbawia Francję jednego ze środków częściowego chociażby zmniejszenia deficytu w bilansie handlowym ze Stanami Zjednoczonymi. Dodać trzeba, że spory pomiędzy Francją a obywatelami amerykańskimi, mającymi interesy we Francji, będą rozstrzygane przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze, gdzie Amerykanie posiadają przeważające wpływy. Ale nie koniec na tym. Kapitaliści amerykańscy mają praktyczne prawo „kierowania“ gospodarką francuską, dostosowywania jej do swych potrzeb; pod pretekstem „racjonalności“ mogą oni żądać ograniczenia, a nawet likwidacji całych gałęzi gospodarczych. Mogą również żądać rozbudowy innych gałęzi — oczywiście nie w interesie Francji, lecz w interesie Sta-

nów Zjednoczonych. Wreszcie układ zawiera w sobie milczącą zgodę Francji na likwidację reparacji niemieckich.

Te „błogosławieństwa“ planu Marshalla grożą zrujnowaniem najważniejszych działów gospodarki francuskiej.

Oto kilka przykładów.

Przemysł samochodowy

Jednym z najważniejszych przemysłów francuskich jest wspianały przemysł samochodowy. Samochody Renault, Citroën, Berliet znane są na całym świecie. Konkurowały one zwycięsko na rynkach światowych z samochodami innych krajów. Ostatnio Francja natrafia na coraz większe trudności w sprowadzaniu surowców potrzebnych do produkcji samochodów. Jednocześnie trusty amerykańskie przejmują fabryki samochodów włoskie i niemieckie. Niedawno doniesiono o przejęciu dwóch fabryk włoskich „Fiat“ i „Lancia“ przez trust amerykański General Motors. W związku z tym dziennik francuski „Combat“ pisał: „Można sobie wyobrazić, że rozszerzenie przemysłu włoskiego, który stanie się włosko - amerykańskim, będzie zdolne zalać europejski rynek samochodowy“. Z drugiej strony ten sam trust General Motors wchłonął niemiecką fabrykę „Opel“. Ford rozpoczyna produkcję w swych zakładach w Kolonii. Tańsze znacznie wozy włosko - amerykańskie i niemiecko - amerykańskie wypierają na rynkach zagranicznych wozy francuskie, które stanowiły jedną z najważniejszych pozycji eksportowych. Mało tego. Na podstawie układów taryfowych genewskich Francja obniżyła znacznie cła na samochody amerykańskie; ta sama obniżka ceł odnosi się na podstawie „układu dwustronnego“ do samochodów niemieckich. Przed robotnikami francuskich fabryk samochodowych stoi widmo bezrobocia.

Przemysł samolotowy

Że nie są płonne obawy francuskich robotników przemysłu samochodowego świadczy najlepiej sytuacja w przemyśle samolotowym. W tym przemyśle coraz częściej występują wymówienia personelu. W pewnych wypadkach zjednoczony personel przeciwstawia się energicznie próbom zamknięcia zakładów. W roku 1945, dzięki wysiłkowi ówczesnego ministra lotnictwa Tillona, przemysł ten zatrudniał 96 000 robotników. Ponieważ przemysł ten został znacjonalizowany, stał się więc przedmiotem łącznej nagonki reakcji francuskiej i agentów

lotniczego przemysłu amerykańskiego, który pragnie zlikwidować niebezpieczną konkurencję. Jeżeli w roku 1946 fabryki francuskie produkowały 125 samolotów miesięcznie, to w roku 1947 tylko 31. Obecne rządy francuskie, idąc na pasku kapitalistów amerykańskich, wyraźnie sabotowały francuski przemysł lotniczy, starając się doprowadzić go do ruiny.

Tak więc rząd francuski płacił za dostarczane samoloty według wskaźnika 5, podczas gdy wskaźnik cen przemysłowych wynosi 15. Poza tym i tych należności nawet rząd nie wypłacał. Jasne jest, że w tych warunkach przemysł ten musiał popaść w trudności finansowe, co zostało wykorzystane do gwałtownej kampanii przeciwko niemu, popartej niespodziewanymi a bardzo dziwnymi katastrofami najwspanialszych typów hydroplanów francuskich...

Rząd francuski pragnął już zlikwidować fabryki motorów lotniczych (SNECMA), dzięki jednak energicznej akcji „komitetów obrony” akcja ta została wstrzymana. Niemniej jednak stała groźba likwidacji wisi ciągle nad francuskim przemysłem samolotowym. Przemysł lotniczy amerykański, który pomimo wszystkie zamówienia zbrojeniowe walczy z poważnymi trudnościami, chce za wszelką cenę zlikwidować tę ważną gałąź przemysłu francuskiego i jedną z podstaw niezależności gospodarczej i politycznej Francji.

Rolnictwo

Według umowy waszyngtońskiej z marca br. Francja zobowiązała się do importowania na okres pięciu lat około 10 milionów kwintali zboża rocznie. W ten sposób przed rolnictwem francuskim, które w normalnych latach zdolne jest do wyżywienia kraju, stoi groźba ruiny.

Jeżeli chodzi o maszyny rolnicze i traktory, to wyroby amerykańskie zalewają już rynek francuski. Cały szereg francuskich fabryk traktorów został zamknięty albo zmuszony do ograniczenia produkcji. Maszyny sprowadzane ze Stanów Zjednoczonych pozbawione są części zamiennych; brak tych części powoduje w razie zepsucia się lub zużycia jednej z nich konieczność nabycia nowej maszyny.

Inne przemysły

Podobnie dzieje się w innych gałęziach gospodarki francuskiej. Sabotowany jest program rozbudowy elektrowni wodnych, ponieważ kapitał amerykański pragnie budować centrale elektryczne w Niemczech i we Włoszech; daje się zamówienia

na wagony kolejowe w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy francuskie fabryki wagonów nie pracują. Zalew filmów amerykańskich sprawia, że 70% personelu przemysłu filmowego francuskiego jest już bez pracy. Rynek francuski zaczyna być zalewany konfekcją amerykańską, co doprowadziło do tego, że wiele starych domów mód musiało zakończyć egzystencję. Podobna sytuacja istnieje w wielu innych gałęziach przemysłu.

Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji robotnicy i personel techniczny łączą się dla obrony swojego warsztatu pracy w komitetach obrony przemysłu. Walka o utrzymanie niepodległości Francji łączy się z walką robotnika francuskiego o chleb i o pracę. Coraz powszechniejsza staje się w szerokich masach świadomość, że plan Marshalla dąży do zlikwidowania niepodległości gospodarczej Francji, do ruiny przemysłu francuskiego, do zmiany Francji w kolonię amerykańskiego imperializmu, co oczywiście pociągnęłoby za sobą również i utratę niepodległości politycznej.

W istocie plan Marshalla — to nie tylko zamykanie fabryk i bezrobocie, ale również stałe obniżanie poziomu życiowego warstw pracujących narodu francuskiego.

„Opłacalność“ inwestycji kapitałowych amerykańskich we Francji i koloniach wymaga niskich płac roboczych, a wysokich cen artykułów przemysłowych. Stąd konsekwentna akcja rządów „trzeciej siły“ zmierzająca do zablokowania płac i podwyższenia cen przemysłowych.

W konsekwencji tej akcji, jak również w wyniku inflacji spowodowanej deficytem budżetowym (118 miliardów fr.) w przeciągu roku od kwietnia 1947 r. do kwietnia 1948 r. ceny wzrosły o 79%, podczas gdy zarobki robotników wzrosły jedynie o 55%. Obecnie siła nabywcza płac stanowi 48% siły nabywczej z 1938 r., przy czym w olbrzymim stopniu zwiększyły się zyski kapitalistów.

Po planie Meyera, który cały ciężar kryzysu starał się przerzucić na barki mas pracujących i warstw średnich dla zabezpieczenia zysków wielkich monopolii kapitalistycznych, a który wywołał żywiołowe niezadowolenie, przyszedł plan Paul Reynauda, „grabarza Francji“.

Plan ten był właściwie rozporządzeniem wykonawczym do planu Marshalla i miał na celu ostateczną likwidację wszystkich zdobyczy socjalnych klasy robotniczej i stworzenie najdogodniejszych warunków dla wyzysku kapitalistycznego.

Reynaud otrzymał pełnomocnictwa w celu faktycznej likwidacji nacjonalizacji, w celu wyznaczenia dekretem nowych po-

datków, zniesienia 40-godzinnego tygodnia pracy (podczas gdy wzmagają się bezrobocie), w celu dewaluacji franka, tworzenia przymusowych organizacji branżowych przemysłu na wzór faszystowskich „komitetów organizacyjnych“ Vichy, masowych redukcji urzędników itd., a wszystko to drogą dekretów, które raz już stosował w roku 1938.

Masowe protesty świata pracy przeciwko planowi Reynaud, liczne strajki ostrzegawcze, a przede wszystkim rosnąca jedność robotnicza od dołu, łącząca robotników CGT z robotnikami związków chrześcijańskich i rozbijackiej Force Ouvriere — taka była odpowiedź świata pracy na plan Reynauda.

Robotnicy mieli dość już komedii zniżki cen ciągle zapowiadanej przez rząd, a która kończyła się generalną zwyżką. Wzrost cen był szczególnie poważny w ciągu ostatniego miesiąca, a zapowiedź podwyżki cen chleba i mleka od 1 września, jak również podwyżka komornego wzmogły jedynie wolę mas robotniczych osiągnięcia podwyżki płac i ich automatycznej rewizji w razie wzrostu kosztów utrzymania o 10%. Ten żywiołowy ruch doprowadził do upadku rządu Reynaud — Blum.

Jakiegokolwiek będzie zakończenie obecnego kryzysu rządowego we Francji, jedno jest pewne: rząd, który będzie występował wbrew interesom świata pracy, nie będzie mógł długo utrzymać się u władzy. Jedynie rząd prowadzący politykę zgodną z podstawowymi interesami Francji w dziedzinie polityki zagranicznej i zgodną z interesami mas pracujących w swej polityce gospodarczej, będzie mógł wyprowadzić Francję z trudności i chaosu, w jakie wpędziła ją haniebna polityka „partii amerykańskiej“. Walka ludu francuskiego przeciwko grabarzom jego niepodległości przybiera na sile i ogarnia coraz szersze masy. Prędzej czy później naród francuski odniesie zwycięstwo, bo „partia amerykańska“ staje się coraz bardziej izolowana i coraz bardziej znieawidzona. Panom Reynaudom i Blumom nie uda się tym razem tak łatwo pogrzebać Francji, jak to uczynili w latach 1938/1940. Przez te dziesięć lat naród francuski wiele się nauczył.

„Nie dopuścimy, aby Francja doznała okrutnego losu kolonii amerykańskiej — oświadczył w swym ostatnim przemówieniu Jacques Duclos, sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej. „Wypełnimy nasz obowiązek bojowników antyimperialistycznych, obrońców pokoju. U boku komunistów innych krajów i narodów miłujących pokój, pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego i naszego sekretarza generalnego Maurice Thoreza, pójdziemy naprzód, na walkę ku zwycięstwu“.

ADAM WENDEL

KONSTITUCJA LUDOWEJ REPUBLIKI BUŁGARII

Gruntowne przeobrażenia, jakie zachodzą we współczesnej Bułgarii we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, spowodowały poważny przełom w dziedzinie ustrojowej, który znalazł wyraz w nowej konstytucji, uchwalonej w dniu 4.XII.1947 roku przez bułgarski konstytucyjny parlament — Wielkie Zgromadzenie Narodowe.

W 101 artykułach zawarte są podwaliny państwowej struktury odrodzonej Bułgarii.

I. W ustroju społeczno-gospodarczym Bułgarii w dziedzinie stosunków własnościowych spotykamy 3 elementy: własność państwową (stanowiącą majątek ogólnonarodowy), własność spółdzielczą oraz własność osób prywatnych (fizycznych lub prawnych).

Własność ogólnonarodowa jest głównym oparciem państwa w rozwoju gospodarki narodowej, przy czym państwo może samo gospodarować tym rodzajem własności, bądź też powierzyć zarząd innym osobom.

Własność ogólnonarodową stanowią wszystkie kopalnie i inne bogactwa naturalne ziemi, lasy, wody, komunikacja kolejowa i powietrzna, poczta, telegraf, telefon i radio.

Odnośnie własności spółdzielczej — państwo gwarantuje jej poparcie i pomoc.

Państwo gwarantuje ochronę własności prywatnej w granicach przewidzianych przez prawo. Własność prywatna osiągnięta pracą i oszczędnością znajduje się pod ochroną prawa.

Własność prywatną pojmuje konstytucja jako funkcję społeczną, to znaczy, iż nikt nie może wykorzystywać swego prawa własności na niekorzyść interesu społecznego.

Szanując prywatną własność i chroniąc prywatną inicjatywę, nie dopuszcza konstytucja do istnienia jej pasożytniczych form, zakazując tworzenia prywatnych monopolii, karteli, trustów i koncernów.

Ziemia należy do tych, którzy ją uprawiają, przy czym prawo określa rozmiary ziemi, którą mają prawo posiadać rolnicy i zabrania istnienia wielkiej prywatnej własności ziemskiej.

Państwo może organizować państwowe gospodarstwa rolne.

Z uwagi na znaczne w Bułgarii rozdrobienie ziemi, datujące się od dziesięcioleci, konstytucja zapewnia dla podniesienia zamożności chłopów szczególne poparcie ze strony państwa spółdzielniom, użytkującym ziemię.

Życie ekonomiczne kraju jest podporządkowane państwowemu planowi narodowo-gospodarczemu, organizującemu nie tylko własność państwową, lecz i spółdzielczą oraz prywatną, przy czym przy realizacji planu państwo korzysta ze współpracy zawodowych, gospodarczych i społecznych stowarzyszeń i instytucji.

II. Zharmonizowana z ustrojem społeczno-gospodarczym jest i struktura polityczna Bułgarii.

Bułgaria jest Republiką Ludową, w której cała władza pochodzi od narodu i należy do narodu.

Naród wykonuje władzę przez swoje organa reprezentacyjne (przedstawicielskie) swobodnie wybrane oraz przez referendum ludowe.

Prawo wyborcze czynne i bierne ma charakter demokratyczny, przysługuje wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18 rok życia, z wyjątkiem osób aresztowanych lub pozbawionych praw obywatelskich wyrokiem sądowym.

Naczelnymi organami władzy państwowej są: Zgromadzenie Narodowe, Prezydium Zgromadzenia Narodowego i Rząd.

Zgromadzenie Narodowe jest najwyższym organem władzy państwowej, konstytucja przyznaje mu pełnię władzy.

Zgromadzenie Narodowe, jedyny organ prawodawczy Ludowej Republiki Bułgarii, wybierane na 4 lata, składa się z posłów wybranych przez naród po 1 na 30 000 mieszkańców.

Zgromadzenie Narodowe ma następujące kompetencje: wybiera prezydium Zgromadzenia Narodowego, powołuje Rząd Republiki, rozstrzyga o zmianie konstytucji, decyduje o zmianie granic, uchwała budżet państwowy i państwowy plan go-

spodarczy, określa podatki i sposób ich ściągania, rozstrzyga o upaństwowieniu przedsiębiorstw i wprowadzeniu monopoli państwowych, decyduje o wojnie i pokoju, decyduje o przeprowadzeniu referendum.

Konstytucja rozróżnia sesje zwyczajne, zwoływane 2 razy do roku, oraz sesje nadzwyczajne, zwoływane na żądanie prezydium Zgromadzenia Narodowego lub $\frac{1}{3}$ części posłów.

Inicjatywa ustawodawcza należy do rządu oraz do posłów (za podpisami $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby posłów).

Zgromadzenie Narodowe wybiera **prezydium Zgromadzenia Narodowego** w składzie: przewodniczący, dwaj zastępcy przewodniczącego, sekretarz i 15 członków.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego odpowiada za swą działalność wobec Zgromadzenia Narodowego, które też może w każdej chwili zmienić prezydium lub jego poszczególnych członków.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego ma następujące kompetencje: zwołuje Zgromadzenie Narodowe, ogłasza ustawy, stosuje prawo łaski, reprezentuje państwo na zewnątrz, powołuje przedstawicieli dyplomatycznych w krajach obcych oraz przyjmuje przedstawicieli państw obcych, ratyfikuje umowy międzynarodowe.

Jak widać z powyższego, prezydium Zgromadzenia Narodowego posiada cały szereg prerogatyw, przysługujących w innych krajach głowie państwa. W ten sposób prezydium Zgromadzenia Narodowego jest wieloosobowym prezydentem Bułgarii.

Rząd jest najwyższym organem wykonawczym władzy państwowej.

Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów, wiceprezesów, prezesa Państwowej Komisji Planowania, prezesa Komisji Kontroli Państwowej, ministrów i prezesa Komitetu Nauki, Sztuki i Kultury.

Zgromadzenie Narodowe powołuje i odwołuje rząd, który jest przed nim odpowiedzialny i zdaje sprawę ze swej działalności. W okresie między sesjami prezydium Zgromadzenia Narodowego wysłuchuje sprawozdań rządu.

Konstytucja bułgarska oparta jest więc na systemie rządów parlamentarnych.

Do zadań rządu należy kierowanie administracją państwową, uzgadnianie pracy poszczególnych ministerstw, zapewnienie ładu społecznego, obrona interesów państwa i praw obywateli, obrona państwa i kierownictwo polityką zagraniczną.

Zasada wszechwładztwa narodu znajduje także wyraz i w lokalnej administracji państwowej.

Pod względem administracyjnym Bułgaria dzieli się na powiaty i gminy.

Organami władzy państwowej są powiatowe i gminne rady ludowe, wybierane przez ludność miejscową na przeciąg 3 lat.

Rady ludowe kierują przeprowadzaniem wszelkich gospodarczych, społecznych i kulturalnych zamierzeń o znaczeniu miejscowym, opracowują plan gospodarczy i budżet powiatu lub gminy w ramach państwowego planu narodowo-gospodarczego.

Organami wykonawczymi rad ludowych są zarządy powiatowe i gminne, podlegające właściwej radzie ludowej, która je wybrała, jak również wyższym organom władzy państwowej.

III. Konstytucja bułgarska szeroko traktuje o zasadniczych prawach i obowiązkach obywatelskich.

Poręcza ona wszystkim obywatelom równość wobec prawa, prawo do pracy, prawo do odpoczynku, do korzystania z opieki społecznej, prawo do nauki, nietykalność osobistą, nietykalność mieszkania, wolność prasy, słowa i zgromadzeń.

Obywatele bułgarscy mają prawo zrzeszania się w stowarzyszenia i organizacje.

Zabronione są organizacje stawiające sobie za cel obalenie praw i wolności narodu bułgarskiego, zagrażające narodowej niepodległości i suwerenności państwowej kraju lub głoszące faszystowską i antydemokratyczną ideologię.

Małżeństwo i rodzina są pod opieką państwa. Dzieci nieślubne są zrównane w prawach z dziećmi ślubnymi.

Konstytucja gwarantuje wolność sumienia i wyznania, a także wolność wykonywania obrzędów religijnych. Kościół jest oddzielony od państwa.

Do podstawowych obowiązków obywateli należy: obrona ojczyzny, służba wojskowa, przestrzeganie konstytucji i ustaw oraz szanowanie mienia publicznego.

Ustrój społeczno-gospodarczy Bułgarii, jej struktura polityczna i szerokie swobody obywatelskie pozwalają zakwalifikować Bułgarię jako kraj demokracji ludowej — zgodnie z brzmieniem naczelnego art. 1 konstytucji bułgarskiej: „Bułgaria jest Republiką Ludową o rządzie reprezentacyjnym, która została utworzona i zatwierdzona w wyniku bohaterских walk narodu bułgarskiego przeciwko monarchiczno-faszystowskiej dyktaturze oraz zwycięskiego powstania narodowego w dniu 9 września 1944 r.“

MATERIAŁY

REZOLUCJA PLENUM KC PPR

W SPRAWIE ODCHYLENIA PRAWICOWEGO I NACJONALISTYCZNEGO W KIEROWNICTWIE PARTII, JEGO ŹRÓDEŁ I SPOSOBÓW JEGO PRZEZWYCIEŻENIA

1. Plenum czerwcowe ujawniło w pełni istnienie prawicowego odchylenia ideologicznego, którym dotknięta jest część kierownictwa partii. Odchylenie to znalazło wyraz w referacie tow. Wiesława, który zawierał fałszywą antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Wbrew poprzedniej walce PPR z oportunistem, szowinizmem i socjaldemokratyzmem PPS, referat tow. Wiesława, wygłoszony bez uzgodnienia z Biurem Politycznym, stanowi faktyczną kapitulację ideologiczną przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Obstając uporczywie przy swoich fałszywych poglądach wbrew jednomyślnej pozycji wszystkich pozostałych członków Biura Politycznego, tow. Wiesław, a po nim solidaryzujący się z nim tow. tow. Kliszko, Bieńkowski i inni, dopiero pod naporem przebiegu plenum KC zgodzili się formalnie z krytyczną oceną referatu tow. Wiesława, nikt z nich jednak nie przeprowadził wówczas szczerzej i konsekwentnej samokrytyki, ograniczając się do połowicznych i zagmatwanych sformułowań.

Mimo prób przedstawienia wystąpienia tow. Wiesława na czerwcowym plenum KC jako przypadkowego poślizgnięcia, dalszy bieg wypadków udowodnił, że nie był to fakt ani oderwany, ani odosobniony. W okresie narastania kryzysu jugosłowiańskiego tj. w kwietniu i maju br. tow. Wiesław ujawnił pojednawczy stosunek do kierownictwa KPJ.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego tow. Wiesław nie taił swego negatywnego stosunku do tej części rezolucji, która omawiała programowe zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i sprawę walki z wyzyskiem chłopskim mas pracujących przez kapitalistyczne elementy wsi.

2. Wbrew oświadczeniu tow. Wiesława, złożonemu przedstawicielom Biura Politycznego w dniu 12 sierpnia, że rozbieżności między nim a resztą Biura Politycznego mają charakter li tylko taktyczny, stwierdzić należy, że rozbieżności te mają charakter zasadniczy i ideologiczny i wynikają z czterech głównych źródeł: z niezrozumienia istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR i przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciw

Imperializmowi, z dużych nawarstwień nacjonalistycznych, z nieprzezwycięzonych i wciąż odradzających się koncepcji socjaldemokratycznych i wreszcie z dążenia do odsuwania walki z elementami kapitalistycznymi, żerującymi na wyzysku biednego i średniorolnego chłopstwa, co faktycznie prowadziło do ugody z nimi.

Tego rodzaju postawa jest bezspornym odstępstwem od marksizmu — leninizmu, sprzeczną jest z założeniami rewolucyjnej ideologii PPR i jest wyrazem naporu obcej, drobnomieszczańskiej ideologii.

Tow. Wiesław, podobnie jak po plenum czerwcowym, wyraził gotowość formalnego podporządkowania się rezolucji Biura Informacyjnego i stanowisku Biura Politycznego, nie przeprowadzając merytorycznej rewizji swego z gruntu fałszywego stanowiska.

3. Wobec stwierdzenia odchylenia prawnicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje Sekretarz Generalny Partii, staje się koniecznym przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR, aby na drodze krytycznej analizy oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny praktyczny i teoretyczny wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii narodu polskiego od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych.

4. PPR powstała i wyrosła w ogniu walki z faszystowskim najeźdźcą, z rodzimą reakcją, z nacjonalizmem i szowinizmem, z międzynarodowym imperializmem.

PPR wyrosła i okrzepła w walce o wyzwolenie narodowe, które łączyło się nierozzerwalnie z wyzwoleniem społecznym mas pracujących, ze zwycięstwem rewolucyjnych sił w narodzie, ze zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, ze zwycięstwem solidarności międzynarodowej z siłami socjalizmu i postępu, których uosobieniem był Związek Radziecki i wyzwolicielka Armia Czerwona oraz z walką partii komunistycznych we wszystkich krajach.

W ogniu tej walki powstały zręby organizacyjne PPR w oparciu o najbardziej bojowe, rewolucyjne i szczerze niepodległościowe elementy, przede wszystkim zaś w oparciu o rewolucyjne kadry KPP, przeniknięte bezgranicznym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, przeniknięte duchem głębokiego internacjonalizmu i solidarności z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR i z wszystkimi rewolucyjnymi siłami w świecie.

W ogniu walki z okupantem i rodzimą reakcją kształtowała się i umacniała rewolucyjna ideologia PPR, której partia zawdzięcza wszystkie swe wielkie zwycięstwa i osiągnięcia zarówno w latach okupacji jak i po wyzwoleniu, w latach budowania zrębów Polski Ludowej.

Błędem byłoby jednak przypuszczać, że w tym całym okresie PPR była wolna od penetracji obcej, nacjonalistycznej i oportunistycznej ideologii, szczególnie w okresach zaostrzonej walki klasowej.

Partia osiągała zwycięstwa na swej drodze właśnie w walce z tymi fałszywymi poglądami, właśnie przewyżczając błędne poglądy zgodnie z swymi rewolucyjnymi tradycjami.

Z tego punktu widzenia wymagają analizy poszczególne okresy w rozwoju PPR, szczególnie od listopada 1943 r.

5. W okresie od listopada 1943 r. do sierpnia 1944 r. walka z hitleryzmem weszła w fazę rozstrzygającą. Rósł autorytet PPR, jako czołowego rzecznika realizacji rewolucyjnego programu narodowo-wyzwoleńczego w sojuszu z ZSRR. KRN grupowała wokół siebie reprezentację najbardziej postępowych sił narodu.

Cała zjednoczona reakcja, zdając sobie sprawę, że toczy się decydująca walka o charakter przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce, i o jej treść klasową, rozpętała w tym okresie przy poparciu niemieckiego okupanta wściekłą nagonkę przeciw PPR, zmierzając do całkowitej izolacji i złamania partii.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, później zaś błędne tendencje, które zmierzały faktycznie do znieszczenia koncepcji KRN, do zablokowania z CKL i w konsekwencji do wycofywania się z pozycji kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową.

Te fałszywe kapitulankie tendencje lansowane były początkowo przez tow. Bieńkowskiego, później zaś w kierownictwie partii przez tow. Kowalskiego i Logę-Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej fazie poparte przez Sekretarza Generalnego Partii tow. Wiesława.

Rozwój wypadków historycznych, działalność PKWN i Rządu Tymczasowego całkowicie potwierdziły słuszność koncepcji KRN i zadokumentowały bankructwo wszystkich tendencji kapitulankich w partii. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa, zamiast przewodzenia masom pracującym.

6. Po wyzwoleniu sprzeczności, które powstały w kierownictwie partii, uległy zatarciu. W okresie 1945—1947 wrogle siły klasowe występowały w Polsce w najbardziej cynicznej i odrażającej postaci band terrorystycznych, agentów obcego proniemieckiego imperializmu anglosaskiego, restauratorów przedwrześniowych rządów obszarniczokapitalistycznych. Wykładnikiem tych sił był również Mikołajczyk i przywódca WRN. Walka ta zaostrzała czujność i aktywność klasy robotniczej i konsolidowała partię.

W obliczu wroga, który zmierzał do przywrócenia władzy obszarników i wielkich kapitalistów, kierownictwo PPR, uzupełnione przez przybyłych z emigracji wraz z Pierwszą Armią działaczy robotniczych, odzyskało swą wartość i prężność polityczną.

Na ten okres, któremu towarzyszy gwałtowny wzrost liczby partii i rozwój jej dojrzałości politycznej, przypada realizowanie podstawowych zadań demokracji ludowej w zakresie reform społeczno-gospodarczych, jak reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, przebudowa aparatu państwowego i rozgromienie podziemia terrorystycznego oraz mikołajczykowskiej reakcji. W tej pracy tow. Wiesław, pracując w tym zakresie solidarnie z całym kierownictwem, położył niewątpliwie wielkie zasługi.

W tym okresie, szczególnie na I Zjeździe, odbywało się dalsze krystalizowanie się oblicza partii. Partia zapaściła głębokie korzenie w masy. Poczyniono też duży krok naprzód w walce z lewactwem i sektarstwem, które pozostało w spadku po KPP.

Równocześnie zaznaczyły się już wówczas pewne ujemne i niebezpieczne tendencje, które jaskrawiej uwidoczniły się dopiero w następnym okresie, a mianowicie tendencje do takiego oświecenia demokracji ludowej w Polsce, które zawierało skłonność do pomijania lub nieduwypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu jest tylko odmianą ogólnej drogi do socjalizmu, odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR z uwzględnieniem nowych możliwości historycznych i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Tego rodzaju akcenty wynikały z tych samych źródeł, z których wypływało nieprzezwyciężone do końca odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w okresie luty — lipiec 1944 r., wyrastały z zaścianowości narodowej, z nacisku ciężących jeszcze przesądów nacjonalistycznych, z wpływów, które osłabiały w praktyce postawę internacjonalistyczną i szły w parze z wstydlwym odgradzaniem się od rewolucyjnych, klasowych i internacjonalistycznych tradycji KPP.

7. Następny okres, którego początek łączy się w polityce wewnętrznej z rozbięciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce międzynarodowej z utworzeniem Biura Informacyjnego, jako formy koniecznej koordynacji wszystkich sił rewolucyjnych w organizowaniu kontrofensywy przeciw amerykańskiemu imperializmowi, cechuje reaktywowanie się odchylenia prawicowego w partii, a w szczególności nasilenia tendencji prawicowych w postawie tow. Wiesława. Ilustrują to między innymi następujące fakty:

A. Niechętny stosunek tow. Wiesława do powołania Biura Informacyjnego.

B. Nastawienie na automatyzm rozwoju demokracji ludowej bez zastrzeżenia walki klasowej, szczególnie na wsi, co sprzyjało faktycznie umacnianiu się elementów kapitalistycznych. (Między innymi udostępnienie stacji maszynowych bogaczom wiejskim na równych warunkach z biedotą).

C. Nasilenie tendencji do realizowania jedności organicznej „z całą PPS“ bez eliminowania prawicy, wpełzanie w kompromisowość ideologiczną w akcji zjednoczeniowej z PPS, zamykanie oczu na niebezpieczeństwo odchylenia nacjonalistycznych i oportunistycznych w przyszłej zjednoczonej partii.

D. Patronowanie uprawianej przez tow. Bieńkowskiego oportunistycznej i eklektycznej polityce kulturalnej.

E. Niewłaściwy, sprzeczny z leninowskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek tow. Wiesława do zasad kolegalności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki.

Ostra recydywa prawicowego odchylenia w partii nastąpiła właśnie w tym okresie zaostrenia się walki klasowej i wejścia jej w nową fazę.

W miarę realizacji podstawowych reform społeczno-politycznych, mieszczących się w ramach demokracji ludowej, kraje demokracji ludowej przechodzą do zadań, zmierzających do realizacji socjalizmu, które wymagają dalszego zaostrenia i pogłębienia walki klasowej.

Równocześnie zaś staje się jasnym, że realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR, zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego wymaga na tle zaostrającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

W tych warunkach narasta szybko nowe podstawowe przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi z jednej strony, które chcą „za-

mrozenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), które pragną „stabilizacji” na podstawie zachowania elementów kapitalistycznych w ustroju demokracji ludowej, licząc na ich prężność i na samorództwo kapitalistycznej gospodarki drobnotowarowej, a tymi siłami klasowymi z drugiej strony, które pragną dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych (klasa robotnicza sprzymierzona z biednym i średnim chłopstwem).

W takich właśnie warunkach zaostrzającej się na szerszej platformie walki klasowej pod naporem żywiołów drobnomieszczańskich nastąpiła recydywa prawicowego odchylenia w partii.

8. Wypadki jugosłowiańskie stały się również bodźcem dla wystąpienia czerwcowego tow. Wiesława. Jeśli się powiąże wypadki z ostatnich trzech miesięcy (stosunek do sprawy jugosłowiańskiej, wystąpienie na plenum czerwcowym, niepartyjny stosunek do krytyki Biura Politycznego, wypowiedzi tow. Wiesława w rozmowach przeciwko rezolucji Biura Informacyjnego) z faktami świadczącymi o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w poprzednich okresach, staje się bezspornym, że nie są to odosobnione i przypadkowe zjawiska. Mimo wewnętrznych sprzeczności i wahań stanowią one system poglądów prawicowych i nacjonalistycznych, który na przestrzeni blisko 5 lat raz po raz występuje w życiu partii jako odchylenie, godzące w podstawowe założenia marksizmu-leninizmu i w najlepsze tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Nierozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR, które przebiegało w linii postępowania tow. Wiesława, wyrządza poważną szkodę interesom Polski, osłabiając jej pozycję polityczną.

Bez całkowitego rozbicia tego antymarksistowskiego systemu poglądów, bez pełnej likwidacji prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, które w konsekwencji mogłoby zepchnąć partię na manowce awanturnictwa, kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej, PPR nie zdoła zrealizować jedności klasy robotniczej na słusznych marksistowsko-leninowskich zasadach, nie zdoła rozwiązać stojących przed nią historycznych zadań budowania Polski socjalistycznej i wysunięcia Polski na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym froncie walki o wolność i postęp.

Toteż cała partia winna wypowiedzieć temu odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu, jak również pojedynczemu doń stosunkowi zdecydowaną i bezkompromisową walkę.

9. Warunkiem przywrócenia partii jej pełnej wartości i wzmocnienia jej siły i prężności politycznej jest nie tylko przewyciężenie prawicowego odchylenia, lecz także twarda i konsekwentna samokrytyka we wszystkich ogniach partii, nie wyłączając kierownictwa.

Trzon partii pod kierownictwem Centralnego Komitetu z Biurem Politycznym na czele stał na pozycjach marksistowsko-leninowskich, zachował nierozzerwalny związek z klasą robotniczą i jej najlepszymi tradycjami i dał odpór odchyleniu prawicowemu zarówno na plenum czerwcowym, jak i w pracy codziennej.

Tym niemniej w pracy kierownictwa partii we wszystkich ogniach począwszy od Biura Politycznego ujawniły się braki i niedociągnięcia, które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przewyciężone i zlikwidowane, a mianowicie:

a) Niedoceniać w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przeceniać siłę reakcji i przystosowywać się do mentalności i przesądów drobnomieszczactwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

b) Niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawniczego i nacjonalistycznego, w szczególności do wystąpień tow. Wiesława, niedostateczna czujność wobec prób zacieraania walki klasowej szczególnie na wsi, oraz niezrozumienia przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperiaлизmowi.

c) Niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

d) Niewystarczające i niedostateczne zaznajamianie partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSSR, z historią WKP(b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej.

e) Beztroski często i liberalny stosunek do niecisłych a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce.

f) Długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki.

g) Tolerowanie złego stylu pracy kierownictwa i niedostatecznej kolegialności, niedoceniać roli plenum KC i konieczności zaktywizowania wszystkich członków KC, niedoceniać w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

h) Niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowych, która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich.

i) Niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii pracującymi w aparacie państwowym.

10. Wszystkie ogniwa kierownictwa partyjnego od góry do dołu powinny w najbliższym czasie na drodze szczegółowej analizy i surowej samokrytyki przewyciężyć swoje braki i niedociągnięcia, a w szczególności powinny:

W pełni zrozumieć istotę zaostrzającej się walki klasowej w Polsce, jej konkretnych form na każdym odcinku i nierozzerwalną łączność walki polskiej klasy robotniczej z walką WKP(b) i innych partii komunistycznych.

W pełni zrozumieć perspektywę dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce konieczność podniesienia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego na drodze wytrwałej i systematycznej pracy, konieczność zwalczania obcych i wrogich wpływów ideologicznych, zaostrzania walki z przesadami nacjonalistycznymi i resztkami oportunistów w partii, dalszego oczyszczania partii od obcych elementów i oddziaływanie w tym kierunku na PPS.

W pełni zrozumieć znaczenie zwartości partii, ugruntowania świadomej dyscypliny partyjnej, konieczności zwalczania wszelkich objawów grupowości, frakcyjności i roboty rozkładowej w partii.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, kolegialności w pracy wszystkich instancji partyjnych, zaszczipiania zasad krytyki i samokrytyki jako potężnej broni w rozwoju partii i uodpornieniu jej na obce wpływy ideologiczne, zwalczania biurokratyzmu w aparacie partyjnym i jeszcze ściślejzego pogłębienia związku partii z klasą robotniczą, z biednym i średniorolnym chłopstwem i z pracującą inteligencją.

Przezwycięzenie ujawnionych na drodze samokrytyki braków i niedomagań wzmoże wielokrotnie aktywność partii, pogłębi jej świadomość polityczną i lepiej ją uzbroi do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

WYTYCZNE W SPRAWIE NASZEGO USTROJU GOSPODARCZEGO I SPOŁECZNEGO

Poniżej podajemy za „Rzeczpospolitą“ tekst referatu wygłoszonego przez ministra przemysłu i handlu H. Minca, w dniu 6 lipca br. na plenarnym posiedzeniu KC PPR.

Redakcja

Zjednoczona Partia Robotnicza musi posiadać jasno sformułowany program, to znaczy jasne określenie celów, do których dąży i dróg, za pomocą których te cele zamierza realizować. Dotyczy to również, a nawet przede wszystkim zagadnień naszego ustroju społecznego i gospodarczego. Z programu Zjednoczonej Partii czy też z jej deklaracji programowej musi jasno wynikać, do jakiego ustroju gospodarczego i społecznego ta partia dąży, o jaki ustrój gospodarczy i społeczny ta partia walczy i w jaki sposób, jakimi drogami zamierza ten ustrój realizować.

Zjednoczona Partia oparta będzie na zasadach marksizmu-leninizmu. Co to znaczy w zakresie formułowania założeń programowych, w zakresie określania programowych celów partii i dróg wiodących do realizacji tych celów? Wiemy, że teoria marksizmu-leninizmu jest teorią naukową, która w oparciu o wielkie i różnorodne doświadczenia walk rewolucyjnych daje możliwość w sposób naukowy przewidywać kierunki i drogi rozwoju społecznego.

Wynika z tego, że program nowej partii będzie programem naukowym, że cele w zakresie zmian ustrojowych i dróg ich realizacji, które postawi przed sobą nowa partia, będą celami opartymi o naukowe przewidywania w zakresie zmian stosunków społecznych. Wynika z tego, że oparcie nowej partii o założenia marksizmu-leninizmu umożliwi słuszne naukowe sformułowanie założeń programowych w ogóle, założeń zaś programowych w zakresie naszego ustroju społecznego i gospodarczego w szczególności.

Czy jednak potrzebne jest już przy samym powstaniu Zjednoczonej Partii programowe sformułowanie celów, które ta partia sobie stawia w zakresie zmian ustroju gospodarczego i społecznego? Jest rzeczą bez-

sporną i niewątpliwą, iż Zjednoczona Partia klasy robotniczej nie może nie posiadać programu, to znaczy określenia celów, do których dąży, a program tej partii nie może nie zawierać określenia celów partii w zakresie ustroju społecznego i gospodarczego, nie może nie zawierać odpowiedzi na pytanie, o jaki ustrój w Polsce walczymy.

Istnieje jednak szereg ludzi poza naszą partią, a nawet w naszej partii, którzy mają w tej sprawie poważne wątpliwości. Ludziom tym zdaje się, że nie należy jasno i wyraźnie określać w sposób programowy, o jaki ustrój gospodarczy i społeczny Zjednoczona Partia będzie walczyć. Ludziom tym zdaje się, że wystarczy formułować tylko zadania na najbliższy okres, a jeżeli chodzi o dalsze cele, zadowolić się mglistymi ogólnikowymi sformułowaniami. Ludziom tym zdaje się, że jasne i wyraźne formułowanie naszych celów ustrojowych jest niepotrzebne, a nawet szkodliwe, bo może odstraszyć od Zjednoczonej Partii różne warstwy i grupy społeczne, niedojrzałe do przyjęcia i zrozumienia naszych założeń programowych. Ludziom tym zdaje się, że wobec tego założenia programowe Zjednoczonej Partii, a w szczególności założenia w zakresie zmian ustrojowych powinny pozostać jakąś wiedzą tajemną, zarezerwowaną dla kierownictwa partyjnego i nielicznej grupy „uczonych w piśmie“. Ludziom tym zdaje się, że założenia programowe partii nie powinny być udostępnione całej partii i całemu narodowi, a jedynie odsłaniane przed partią i narodem na raty, częściowo, w odważonych dawkach w miarę rozwoju wypadków.

Takie postawienie sprawy na dalszą metę nie daje żadnych podstaw dla wychowania partii w duchu marksizmu-leninizmu.

Partia, której członkowie trzymani byłiby w nieświadomości założeń programowych, nie byłaby partią marksistowsko-leninowską. Przecież podstawowym prawidłem organizacyjnym partii marksistowsko-leninowskiej jest zasada, że może należeć do niej ten, kto uznaje program partii i bierze czynny udział w działalności partii. Jest rzeczą jasną, że bez jasnego programu nie może być wychowania członków partii, niemożliwe jest stworzenie z partii siły, świadomie wpływającej na bieg rozwoju społecznego. Bez programu, a w szczególności bez programu w zakresie zmian ustrojowych partia nie mogłaby orientować się w skomplikowanych bieżących praktycznych zagadnieniach. Orientacja w bieżących praktycznych zagadnieniach możliwa jest bowiem tylko pod warunkiem posiadania wiadomości o kierunku rozwoju, o celach, do których się dąży i o drogach realizacji tych celów. Bez programu, a w szczególności bez programu w zakresie zmian ustrojowych, każdy nowy etap rozwoju, każdy zwrot w rozwoju społecznym byłby dla partii czymś niezrozumiałym i niespodziewanym, zaskakiwałby partię, co z konieczności wywoływałoby w partii chwiejność, wahanie, niezdolność do czynu. Bez programu, w szczególności bez programu w zakresie zmian ustrojowych nie ma partii marksistowsko-leninowskiej, nie ma możliwości realizacji celów partii.

Jest rzeczą jasną, że program partii, że jej założenia w zakresie zmian ustrojowych nie od razu zostaną przyjęte i zrozumiane przez wszystkie warstwy i grupy społeczne, a nawet przez całość ludności pracującej, ale przecież partia dąży do tego, aby przekonać ludność pracującą o słuszności swego programu, a to nie może być dokonane bez ogłoszenia programu, bez długotrwałej propagandy programu partyjnego w narodzie. Słusznie, naukowo przez program przewidziany bieg wypadków będzie w oczach wszystkich ludzi pracy stopniowo potwierdzał słuszność partyjnych założeń programowych i będzie zdobywał naród dla partii i jej programu. Natomiast bez programu nie ma zdobycia narodu dla partii.

Wynika z tego, że wbrew wątpliwościom niektórych ludzi poza naszą partią, a nawet w naszej partii, Zjednoczona Partia klasy robotniczej musi posiadać program, z którego jasno będzie wynikać, o jaki ustrój gospodarczy i społeczny walczymy i jakimi drogami ten ustrój będziemy budować.

Po to żeby określić założenia programowe Zjednoczonej Partii w zakresie zmian ustrojowych, trzeba przede wszystkim dokładnie zanalizować nasz obecny system gospodarczy i społeczny, system demokracji ludowej i na podstawie dotychczasowej jego ewolucji wyciągnąć wnioski o jego kierunkach rozwojowych. W 1947 roku na kwietniowym plenum Centralnego Komitetu naszej partii daliśmy próbę analizy naszego systemu gospodarczego i społecznego — systemu demokracji ludowej. Określiśmy wtedy ten system jako system gospodarki mieszanej, w którym występują obok siebie trzy typy ustrojowe: socjalistyczny, kapitalistyczny i drobnotowarowy.

Określiłiśmy wtedy nasz przemysł państwowy jako przemysł o znacznych elementach socjalistycznych. Nie mogliśmy go jednak nazwać przemysłem konsekwentnie socjalistycznym ze względu między innymi na to, że państwo nasze nie jest jeszcze państwem socjalistycznym, co nie pozwala z tą samą siłą co w państwie socjalistycznym przeciwdziałać ujemnym wpływom oddziaływania otoczenia gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej.

W owym okresie jako na element nie pozwalający na określenie naszego przemysłu jako przemysłu konsekwentnie socjalistycznego wskazywaliśmy głównie na przechwytywanie znacznej części produktu dodatkowego wytworzonego w przemyśle państwowym przez elementy rynkowo-kapitalistyczne. Na walce z tymi elementami, na okiełznaniu tych elementów, na przekształceniu ich w kapitalizm państwowy, tzn. na poddaniu ich kontroli państwa demokracji ludowej, skoncentrowaliśmy wówczas uwagę naszej partii.

Założenia teoretyczne plenum kwietniowego stały się punktem wyjściowym do ataku przeciwko elementom kapitalistycznym, przeprowadzonego w zwycięsko rozegranej w ciągu roku 1947 i 1948 tzw. „bitwie o handel”. Ten atak na elementy kapitalistyczne przyniósł nam znaczne sukcesy w postaci wzrostu elementów socjalistycznych naszej gospodarki i okiełznania, na niektórych odcinkach — ograniczenia, a gdzie niegdzie nawet wyparcia elementów kapitalistycznych.

Jakże teraz, po wygraniu pierwszego etapu bitwy o handel, przedstawiają się elementy w założeniu swym socjalistyczne w naszej gospodarce, gdzie one występują i jaką siłą reprezentują?

W przemyśle można i należy zaliczyć do socjalistycznych elementów naszej gospodarki przemysł państwowy, samorządowy i przemysł spółdzielczy, który zatrudnia 75% ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle i produkuje około 85% całej produkcji rzemieślniczej i przemysłowej łącznie. W komunikacji elementy socjalistyczne naszej gospodarki reprezentują koleje państwowe, komunikacja samochodowa, państwowa żegluga wodna i morska. W finansach — państwowy system bankowy. W obrocie towarowym — hurtowy i detaliczny handel państwowy i w pewnym sensie hurtowy i detaliczny handel spółdzielczy.

Mówimy o handlu spółdzielczym tylko w pewnym sensie, o tyle, o ile nie do końca jeszcze została rozegrana walka o kierunek i charakter spółdzielczości w Polsce. W 1947 roku na plenum kwietniowym KC naszej partii mówiliśmy, że jeżeli chodzi o spółdzielczość, walka odbywa się między dwiema alternatywami, mianowicie o to, czy spółdzielczość stanie się specyficzną formą powiązania szerokich rzesz ludności, a zwa-

szcza drobnych wytwórców z gospodarką demokracji ludowej i jej siłą motorową — przemysłem państwowym, czy też stanie się formą walki drobnych wytwórców, a zwłaszcza drobnych kapitalistów z kontrolą państwa demokracji ludowej o nawrót do kapitalizmu. Przełamanie błędnej ideologii panującej od niedawna w spółdzielczości, podstawowa zmiana struktury spółdzielczości, powiązanie jej z planem państwowej gospodarki, a zwłaszcza z państwowym przemysłem i handlem, w dużym stopniu, aczkolwiek nie do końca, przesądziło o tym, że zwyciężyła alternatywa pierwsza, że spółdzielczość staje się i ma wszelkie możliwości, żeby stawać się coraz bardziej specyficzną formą powiązania szerokich rzesz ludności, a zwłaszcza drobnych wytwórców z gospodarką demokracji ludowej. W tym sensie można i trzeba mówić o udziale spółdzielczości w obrocie towarowym i na niektórych innych odcinkach jej działalności, np. w zasadzie na odcinku spółdzielni pracy, jako o udziale elementów w założeniu socjalistycznych.

W obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego zbyt za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1%, za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6%, za pośrednictwem hurtu prywatnego 4,3%. Jak widzimy, handel prywatny hurtowy w zbyciu artykułów przemysłowych został niemal całkowicie wyparty, a decydującą rolę odgrywają tu elementy w założeniu socjalistyczne, reprezentowane przez państwo i spółdzielczość. W rezultacie dało to możliwość nie tylko uwolnienia przemysłu państwowego od tego rabunku produktu dodatkowego, który był dokonywany przez prywatny handel hurtowy, ale umożliwiło także posługiwanie się państwowym hurtem dla kontroli detalicznego handlu prywatnego i przyczyniło się w ten sposób do okiełzania elementów kapitalistycznych na tym odcinku.

W rezultacie bitwy o handel poważne postępy elementów socjalistycznych zostały poczynione również na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeżeli chodzi o problem najważniejszy, problem zbożowy, to w zakupach funduszu aprowizacyjnego, który jak wiadomo prawie całkowicie zaopatruje rynek zbożowy miejski, skup bezpośredni reprezentuje 16%, skup poprzez spółdzielczość 70%, skup poprzez hurt prywatny 14%. Gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku gospodarki mięsnej, gdzie w stosunku do spożycia mięsa w miastach aparat państwowy i spółdzielczy ujmuje zaledwie nieco poniżej 40% hurtowego obrotu. W sumie — w zakresie całości obrotu hurtowego artykułami przemysłowymi i rolnymi szacunkowy udział elementów socjalistycznych (państwa i spółdzielczości) łącznie ocenić obecnie można na około 60—70%. Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa w zakresie handlu detalicznego, chociaż i tu w rezultacie bitwy o handel, w rezultacie rozwoju państwowych domów towarowych, innych form państwowego handlu detalicznego i rozwoju sklepów spółdzielczych udział elementów socjalistycznych wynosi już około 25 — 30%.

Na odcinku budownictwa elementy socjalistyczne reprezentują rozwijające się obecnie żywiłowo państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane, które w tym roku osiągną już znaczny, aczkolwiek niedostateczny udział w całości obrotów, a mianowicie łącznie z robotami dokonywanymi systemem gospodarczym około 60% całości państwowego planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

Wreszcie na odcinku produkcji rolnej elementy socjalistyczne są reprezentowane przez publiczną własność rolną, przy czym fakt bardzo często zły gospodarki na tym odcinku, zaśmieszenia aparatu kierowniczego itd. nie może nam przesłaniać zasadniczego stwierdzenia, że są to przedsiębiorstwa w założeniu swym socjalistyczne. Obecnie publiczna własność

rolna zajmuje około 10% ziemi ornej i daje około 7,5% ogólnej produkcji zbóż i 10% towarowej produkcji zbóż. Rzecz jasna, że ogólna produkcja, a zwłaszcza produkcja towarowa jest wysoce niewspółmierna w stosunku do zajmowanej przez publiczne gospodarstwa rolne powierzchni i w miarę poprawy gospodarki w tych przedsiębiorstwach będzie szybko rosła, czyniąc z socjalistycznego sektora gospodarki rolnej poważny element naszej gospodarki.

Reasumując należy stwierdzić, że elementy w założeniu swym socjalistyczne naszej gospodarki zajmują dominujące położenie w przemyśle, komunikacji, finansach, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że znajdują się w stałym wzroście na odcinku handlu detalicznego oraz na odcinku budownictwa oraz że zajmują poważne, aczkolwiek w małym jeszcze stopniu produkcyjnie wyzyskane pozycje na odcinku produkcji rolnej. Rozszerzająca się wciąż pozycja zajmowana przez elementy socjalistyczne, a zwłaszcza przez przemysł państwowy stanowistanowi czynnik dominujący w naszej gospodarce i pozwala decydująco wpływać na kierunek jej rozwoju.

Trzeba stwierdzić, że ten stan posiadania elementów w założeniu swym socjalistycznych w naszej gospodarce został osiągnięty w drodze systematycznej walki z elementami kapitalistycznymi, w drodze ich okiełznania, na niektórych odcinkach ich ograniczenia, a gdzie niegdzie ich wyparcia. W sposób niedostateczny, aczkolwiek bardzo istotny, w drodze akcji gospodarczej i administracyjnej państwa zostały okiełznane elementy kapitalistyczne miasta i wsi, które usiłowały podbić ceny artykułów rolnych i przemysłowych i naruszać naszą stabilizację gospodarczą, żerować na państwowym przemyśle, obdzierać ze skóry robotnika i chłopca pracującego. Zostały znacznie ograniczone elementy kapitalistyczne, np. na odcinku budownictwa, na odcinku handlu hurtowego artykułami spożywczymi i rolniczymi, a także częściowo na odcinku handlu detalicznego. Zostały niemal do końca wyparte elementy kapitalistyczne na odcinku handlu hurtowego artykułami przemysłu państwowego. Ten rozwój szedł bardzo często nierównomiernie i zygzakami, np. w ubiegłym roku mieliśmy pewien wzrost elementów kapitalistycznych w przemyśle, ale kierunek rozwoju był jasny.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby w ciągu tego roku nie zostały dokonane te wszystkie zmiany, że gdyby nie został zadany cios elementom kapitalistycznym, to nie tylko nie mielibyśmy pomyślnego rozwoju gospodarczego naszego kraju, ale mielibyśmy poważny wzrost elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce, zachwianie systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej, wzrost niebezpieczeństwa nawrotu do kapitalizmu, niebezpieczeństwa powrotu wielkich kapitalistów i obszarników, niebezpieczeństwo zwycięstwa nie tylko gospodarczego, ale i politycznego, reakcji kapitalistyczno-obszarnicznej.

Widzimy więc na podstawie naszych własnych doświadczeń, że system gospodarczy i społeczny demokracji ludowej polega nie tylko na tym, że współistnieją w nim elementy socjalistyczne, kapitalistyczne i drobnotwarowe, ale polega także i na tym, że elementy socjalistyczne odgrywają rolę decydującą i że w drodze walki, ostrej walki klasowej podporządkowują sobie, ograniczają i wypierają elementy gospodarki kapitalistycznej, przekształcając jednocześnie elementy gospodarki drobnotwarowej. Takie jest podstawowe prawo rozwoju systemu gospodarczo-społecznego demokracji ludowej.

Pilne i rosące pozycje elementów w założeniu swym socjalistycznych w gospodarce polskiej nie mogą i nie powinny przesłaniać nam

drugiej strony medalu, a mianowicie zakresu i zasięgu elementów drobnotowarowych i kapitalistycznych w naszej gospodarce. Bardzo często dotychczas w naszej praktyce mieszałyśmy elementy drobnotowarowe i kapitalistyczne naszej gospodarki w jednym wspólnym określeniu „inicyjatywa prywatna”. Rzecz jasna, że określenie to tylko i o tyle ma sens, o ile przeciwstawia prywatną działalność gospodarczą działalności państwowej, względnie spółdzielczej. Z punktu widzenia jednak marksistowskiej analizy typów ustrojowych i wynikających z niej założeń programowych określenie to nie daje nic, bowiem w każdym wypadku niezbędne jest skrupulatne rozróżnianie między gospodarką drobnotowarową a gospodarką kapitalistyczną. Niestety, nasza ułomna i uwsteczniona w stosunku do wymagań nauki marksistowskiej statystyka bardzo rzadko dysponuje niezbędnymi dla takiego rozróżnienia ścisłymi danymi.

Jeżeli chodzi o gospodarkę kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące składniki:

- 1) 18 000 przedsiębiorstw przemysłu prywatnego i budownictwa, zatrudniających blisko 200 000 osób;
- 2) pewna część samoistnych warsztatów rzemieślniczych, posługujących się dużą ilością sił najemnych;
- 3) prywatny handel hurtowy;
- 4) pewna część prywatnego handlu detalicznego o charakterze kapitalistycznym;
- 5) gospodarstwa rolne typu kapitalistycznego stanowią przypuszczalnie co najmniej około 10% ogólnej ich ilości;
- 6) inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic czynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd., i wreszcie liczni spekulanci różnego autoramentu.

Jeżeli chodzi o gospodarkę drobnotowarową w Polsce, to składają się na nią następujące elementy: 1) przeważająca część 140 000 samoistnych warsztatów rzemieślniczych (ogólna liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych 327 000); 2) przeważająca część prywatnych detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych (ogólna liczba zatrudnionych w detalicznych prywatnych przedsiębiorstwach handlowych około 300 000); 3) przypuszczalnie około 90% gospodarstw rolnych, a mianowicie gospodarstwa drobne i średnie.

Jeżeli spróbować porównać zasięg sektora socjalistycznego, drobnotowarowego i kapitalistycznego na podstawie jedyne przy obecnym stanie naszej statystyki dostępnego wskaźnika — mianowicie wskaźnika, który odpowiadałby na pytanie — jakie jest zatrudnienie w każdym z tych sektorów, to otrzymalibyśmy następujący szacunkowy stosunek procentowy: sektor socjalistyczny 24%, sektor kapitalistyczny 14%, sektor drobnotowarowy 62%.

Rzecz jasna, że liczby te nie mają nic wspólnego z podziałem ludności według klas społecznych, gdyż na przykład dane odnoszące się do sektora kapitalistycznego zawierają nie tylko liczbę właścicieli kapitalistycznych gospodarstw rolnych czy też przedsiębiorstw przemysłowych, ale i zatrudnionych w tych gospodarstwach i przedsiębiorstwach robotników itd. Liczby te nie mają także nic wspólnego z wartością produkcji czy też udziałem w dochodzie narodowym poszczególnych sektorów, gdyż jasne jest, że udział sektora socjalistycznego w dochodzie narodowym jest proporcjonalnie znacznie wyższy od udziału w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju. Liczby te mają jedynie na celu charakterystykę zasięgu poszczególnych sektorów na podstawie bardzo dla tego celu niedoskonałego, ale jedynie w danej sytuacji możliwego wskaźnika zatrudnienia. Z tymi zastrzeżeniami i w tym charakterze liczby te mogą być zastosowane do naszej analizy.

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wynika, że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistyczny

ny w Polsce współczesnej zajmuje poważne pozycje, zaś liczebnie przeważającym dla Polski współczesnej, zwłaszcza na wsi, jest zatrudnienie w typie gospodarki drobnotowarowej.

Jeżeli mówiliśmy, że prawem rozwojowym systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej jest stopniowe podporządkowywanie, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych, to musimy sobie zdawać sprawę z tego w całej pełni, że siły elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce nie można mierzyć tylko jej własnym zasięgiem, ale trzeba mierzyć również zasięgiem tej bazy, którą dla rozwoju kapitalizmu stanowi gospodarka drobnotowarowa. Jest bowiem podstawową prawdą marksizmu-leninizmu, że „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej“ (Lenin). Te podstawowe założenia marksizmu-leninizmu są prawem rządzącym rozwojem gospodarki drobnotowarowej nie tylko przy systemie kapitalistycznym, ale i przy systemie gospodarczym i społecznym demokracji ludowej.

Zobaczmy jak ta sprawa wygląda w rolnictwie, w którym jak wiadomo obecnie dominującym typem ustrojowym jest gospodarka drobnotowarowa.

Wiadomo, że przed wojną w warunkach kapitalistycznych na wsi polskiej, podobnie jak w innych krajach, postępował szybki proces zróżniczkowania gospodarstw rolnych. Na czym ten proces polegał? Polegał on na tym, że —jak mówi Stalin — „bogacili się i szli w górę kapitaliści wiejscy. Popadali w nędzę i ruinę biedni gospodarze i szli pod jarzmo kapitalistów wiejskich. Pełzli do góry, aby stać się kapitalistami średni gospodarze i za każdym razem spadali w dół, mnożąc szeregi biedoty ku radości wiejskich kapitalistów“. Ten proces kapitalistycznego rozwoju rolnictwa prowadził przez olbrzymie cierpienia do wypłukiwania warstwy średnich gospodarzy, do skupienia w rękach kapitalistycznej części wsi znacznej części ziemi, inwentarza, maszyn i w ogóle środków produkcji, do pomnażania szeregów bezrolnych i biedoty wiejskiej i spychania ich w coraz to cięższą nędzę.

Przed wojną w warunkach kapitalistycznych ten proces kapitalistycznego zróżniczkowania wsi był już tak zaawansowany, że około 65% wszystkich gospodarstw rolnych stanowiły niesamowystarczalne, nędzarzkie i coraz bardziej się degradujące gospodarstwa biedoty wiejskiej. Gospodarstwa te obok obszarnika bezlitośnie eksploatował kapitalista wiejski, wiejski bogacz. Eksploatował przez zatrudnianie ich siły najemnej, przez system odróbek, przez system dzierżawy ziemi, wypożyczania inwentarza, lichwy zbożowej, lichwy pieniężnej, monopolizacji młynów wiejskich itd.

Proces kapitalistycznego zróżnicowania wsi trwał w jeszcze zwiększonym tempie w czasie okupacji. Niemcy w tym zakresie kontynuowali politykę polskich rządów kapitalistyczno-obszarniczych, politykę wypłukiwania warstwy średnich chłopów, pomnażania szeregów biedoty, wzmocnienia siły i znaczenia bogaczy wiejskich, wiejskich kapitalistów.

Dopiero wyzwolenie narodowe i powstanie rządów demokracji ludowej zatrzymało ten proces w sposób mocny i zdecydowany, ale jednakże tylko na pewien czas. Reforma rolna i zasiedlenie ziem zachodnich przekazały w ręce biedoty wiejskiej i średnich chłopów miliony hektarów ziemi, przez co zostało umożliwione przejście części biednych chłopów do rządu średnich gospodarzy i powstrzymanie degradacji części średnich gospodarzy do rządu gospodarzy biednych. Niezależnie od reformy rolnej i od zasiedlenia ziem zachodnich, polityka rządu ludowego zmierzała i zmierza do ograniczenia wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi, do

ograniczenia i łagodzenia kapitalistycznego różniczkowania wsi. Osiąga się to przez politykę podatkową, wymierzoną swym ostrzem głównie przeciwko kapitalistom wiejskim, przez politykę kredytową, która powinna być, choć często w praktyce nie jest, skierowana głównie na pomoc dla gospodarstw biednych i średnich, przez politykę cen artykułów rolnych, zmierzającą do zapewnienia pracującej części wsi opłacalnych cen produktów rolnych, przez odpowiednią politykę rozdziału artykułów przemysłowych, konsumcyjnych, a zwłaszcza produkcyjnych, przez politykę zorganizowanego odpływu zbędnej ludności rolniczej, przede wszystkim z gospodarstw biedoty, ze wsi do przemysłu itd.

O ile rządy kapitalistyczno-obszarnicze w Polsce przedwrześniowej robiły wszystko dla przyspieszenia kapitalistycznego rozwoju wsi polskiej, dla zróżnicowania jej na dwa bieguny — biegun rosnącej kapitalistycznej własności i rosnącej nędzy przeważającej ludności wiejskiej — o tyle rządy demokracji ludowej przez reformę rolną, zasiedlenie ziem zachodnich i bieżącą politykę gospodarczą robiły i robią wszystko, żeby ograniczyć wzrost elementów kapitalistycznych, ograniczyć zróżniczkowanie klasowe rolnictwa. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że rządy demokracji ludowej mogą przy systemie demokracji ludowej i bez marszu naprzód ku nowym reformom ustrojowym jedynie ograniczać i hamować kapitalistyczny rozwój wsi, nie potrafią jednak go zatrzymać zupełnie, bowiem „gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiołowo i w skali masowej“.

Jasne jest przecież dla każdego, że proces kapitalistycznego rozwoju w osłabionym tempie trwa i teraz, że i teraz większość wsi jest eksplloatowana przez wiejskiego kapitalistę przez zatrudnianie siły najemnej, przez system odróbek, przez lichwę zbożową i pieniężną itd.

Powiedzieliśmy, że prawem rozwojowym systemu gospodarczego demokracji ludowej jest stopniowe podporządkowanie, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Widzieliśmy jednak jednocześnie, że podstawą, na której rozwijają się elementy kapitalistyczne, jest gospodarka drobnotowarowa. Wynika z tego, że warunkiem pełnego wyparcia elementów kapitalistycznych jest jednocześnie takie przekształcenie, stopniowe przekształcenie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę wielką, które by zamknęło kanały rozwoju kapitalizmu w mieście i na wsi. Inaczej mówiąc, warunkiem rozwoju demokracji ludowej jest nie tylko wyparcie elementów kapitalistycznych, ale równoczesne przekształcenie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę socjalistyczną. Prawem rozwojowym systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej jest więc jego rozwój do systemu socjalistycznego.

Analiza nasza wykazała, że demokracja ludowa może i musi rozwijać się w kierunku socjalistycznym w drodze wypierania elementów kapitalistycznych i przekształcania gospodarki drobnotowarowej. Analiza nasza jednocześnie wykazała, tak jak wykazało to już nasze dotychczasowe doświadczenie, że próba stanięcia w miejscu, próba ustalenia jakiejś równowagi, jakiegoś rozejmu z elementami kapitalistycznymi, próba uważania za rzecz stałą i niezmienną gospodarki drobnotowarowej musiałyby doprowadzić do nawrotu kapitalizmu.

Jednak są ludzie, którzy szukają tak zwanej trzeciej drogi. Ludzie ci rozumują mniej więcej w ten sposób: ustrój demokracji ludowej to jest piękna rzecz, na bazie tego ustroju osiągnięto piękne wyniki, pocóż więc ten ustrój zmieniać, po co iść dalej, czy nie można stabilizować naszego obecnego ustroju, który będzie stanowił drogę trzecią, pośrednią między kapitalizmem a socjalizmem.

Albo inny, podobny wariant takiego rozumowania: jeżeli już trzeba rozwijać się od demokracji ludowej ku socjalizmowi, to rozwijajmy się ku socjalizmowi w mieście i pozostawmy obecny stan rzeczy na wsi, a wtedy wszystko u nas będzie socjalistyczne, tylko rolnictwo pozostanie drobnotowarowe, względnie kapitalistyczne.

Czyż nie jest jasne, że tak zwana trzecia droga, droga pośrednia między kapitalizmem i socjalizmem, droga utrwalania obecnych form demokracji ludowej z zakazem marszu naprzód, czy też droga rzekomego budownictwa socjalizmu w mieście przy pozostawieniu wsi na zawsze jako domeny gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej nie jest żadną trzecią drogą, a jest w gruncie rzeczy tylko pierwszą drogą, drogą kapitalistyczną? Albowiem elementy kapitalistyczne, nie wypierane przez elementy socjalistyczne, w oparciu o nieprzekształcaną w kierunku socjalistycznym gospodarkę drobnotowarową przelałyby się bardzo prędko przez tamy systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej, zmiotłyby prędzej czy później podstawowe elementy tego systemu, przede wszystkim socjalistyczny przemysł państwowy, doprowadziłyby do nawrotu kapitalizmu, do powrotu wielkich kapitalistów i obszarników i w ostatecznej konsekwencji do objęcia władzy politycznej przez reakcję kapitalistyczno-obszarniczą.

Dlatego jako założenie programowe dla Zjednoczonej Partii może istnieć i istnieje tylko jedna droga — droga marszu od Polski demokracji ludowej do Polski socjalistycznej.

Należy tu rozproszyć jeszcze jedno możliwe nieporozumienie. Mówiliśmy często i słusznie o polskiej drodze do socjalizmu i nadal z pełną szusznoscą używać będziemy tej terminologii. Dlaczego? Dlatego, że polska droga do socjalizmu jest drogą marszu do socjalizmu przez rozwój demokracji ludowej, podczas gdy w Rosji, jak wiadomo, rozwój do socjalizmu w odmiennych warunkach historycznych szedł innym torem. Na marszu do socjalizmu poprzez demokrację ludową polega specyficzność naszej drogi. Rozwój od demokracji ludowej do socjalizmu będzie się, rzecz jasna, również odbywał w swoich własnych, specyficznych polskich formach. Dlatego myliliby się zasadniczo ci, którzy by uważali, że polska droga do socjalizmu polega na tym, że zostaną zachowane w sposób niezmienny i trwałe obecne formy systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej. Myliliby się zasadniczo, gdyż jak wykazaliśmy już, nie byłaby to ani polska droga do socjalizmu, ani droga do socjalizmu w ogóle, a wręcz przeciwnie, byłaby to droga nawrotu do kapitalizmu.

Polska współczesna, Polska 1948 roku, Polska obecnego etapu demokracji ludowej jest krajem, w którym przeważa zatrudnienie w typie gospodarki drobnotowarowej. 24% czynnych zawodowo zatrudnionych w sektorze w założeniu swym socjalistycznym, 14% w sektorze kapitalistycznym i 62% w sektorze drobnotowarowym. Oto liczby, które najwyraźniej świadczą o tym podstawowym fakcie.

Z tych liczb, z tego stanu faktycznego wynika, że podstawowym zadaniem na drodze od Polski demokracji ludowej do Polski socjalistycznej, że podstawowym zadaniem budownictwa socjalistycznego u nas będzie przekształcenie gospodarki drobnotowarowej i przede wszystkim gospodarki chłopskiej w gospodarkę o charakterze socjalistycznym. Gospodarka socjalistyczna w rolnictwie, w przeciwieństwie do gospodarki drobnotowarowej, jest to taka gospodarka, która przez swą wielkość i organizację może m. in. w pełni korzystać z dobrodziejstw współczesnej wiedzy i techniki rolniczej. Tylko taka socjalistyczna gospodarka może w sposób zdecydowany przekreślić kapitalistyczny rozwój wsi,

wykorzeńić na wsi wyzysk człowieka przez człowieka, wyzwolić miliony gospodarstw chłopskich z nędzy i umożliwić naprawdę szybki, naprawdę masowy rozwój dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego wsi.

Gnębione i nęcane kapitalistycznym rozwojem wsi z wszystkimi jego katastrofalnymi konsekwencjami masy chłopskie w ciągu dziesiątków lat po omacku, instyktownie szukały takiej właśnie drogi rozwoju. Te dążenia mas chłopskich znalazły swój wyraz w programach stronnictw chłopskich już w początku ich istnienia. Program Stronnictwa Ludowego (właściwie PZL), według projektu ogłoszonego w „Życiu Gromadzkim” (pozostającym pod wpływami Abramowskiego) z dn. 14.VII. 1906 roku zawiera w swym punkcie trzecim następujące sformułowania:

„Dążenia ekonomiczne streszczają się w haśle: wszechstronniejsze zrzeszenie gospodarstw włościańskich w wielkie kooperatywne gospodarstwa, inaczej mówiąc wolny kolektywizm federacyjny, zasadzający się nie na przymusowym wywłaszczaniu i upaństwowieniu ziemi, lecz na dobrowolnym stopniowym zrzeszaniu się gospodarstw prywatnych w celach zorganizowania wspólnego kupna, sprzedaży, produkcji”.

W napisanym w 1907 r. przez Antoniego Wysłoucha i ogłoszonym w „Siewie” (poprzedniczka „Zarania”) programie „Młodej Polski Ludowej” czytamy:

„Pozostałe z wywłaszczenia ziemi, a szczególnie z dóbr rządowych, apanażowanych, poduchownych, majoratów, obrócone będą na rzecz bezrolnych — na stworzenie kooperatyw rolnych — jako doskonalszej formy gospodarstw najbliższej przyszłości”.

Podobne myśli przewijają się przez wiele roczników pisma „Zaranie”. Podobne myśli znajdują się w szeregu artykułów nestora ruchu ludowego w Polsce, M. Malinowskiego, podobne myśli znajdujemy w programie PSL Lewicy („Stapińczycy”), uchwalonym na kongresie I.VI. 1919 r. W programie tym czytamy:

„Organizacja pracy na roli — zadaniem stronnictwa będzie zorganizowanie pracy na roli na zasadach kooperacji (współdziałania), uprzymysłowienia gospodarstwa rolnego przez kooperację”.

Przez programy ruchu chłopskiego, zwłaszcza jego lewego nurtu, przewija się czerwoną nicią dążenie do wyjścia z nędzy chłopskiej, do osiągnięcia wielkiej współczesnej kulturalnej gospodarki przez kooperację, współdziałanie, spółdzielcze zorganizowanie gospodarstw chłopskich.

Marksistowski ruch robotniczy traktował te założenia kooperatywne stronnictw ludowych, założenia, które były zresztą ogłoszone nie tylko w Polsce, ale w szeregu innych krajów jako fantastyczne, utopijne, a tym samym szkodliwe.

Lenin pisał o tego rodzaju kooperatystycznych założeniach przebudowy społecznej, co następuje:

„Na czym polega fantastyczność planów starych kooperatywistów poczynając od Roberta Owena? Na tym, że marzyli oni o pokojowym przekształceniu przez socjalizm współczesnego społeczeństwa, nie biorąc pod uwagę takiego zasadniczego zagadnienia, jak zagadnienie walki klasowej, zagadnienie władzy politycznej klasy robotniczej, zagadnienie

obalenia panowania klasy eksploatatorów. I dlatego mamy rację, widząc w tym kooperatywnym socjalizmie kompletną fantastykę, wiele romantyczności i nawet wiele wulgarności w marzeniach o tym, jak przez proste współdzielczenie ludności można przekształcić wrogów klasowych w klasowych przyjaciół, a wojnę klas w pokój klasowy“.

Nie ulega wątpliwości, że ta krytyka była całkowicie słuszną. Nie ulega wątpliwości, że w ustroju kapitalistycznym, w warunkach panowania klasowego kapitalistów, w warunkach posiadania przez nich środków produkcji, założenia programowe zmierzające do zatrzymania rozwoju kapitalistycznego wsi i likwidacji nędzy wiejskiej przez spółdzielczość były kompletnie fantastyczne, romantyczne, a nawet w swym niezrozumieniu faktycznego mechanizmu ustroju społecznego-wulgarne.

Doświadczenie wykazało, że w warunkach ustroju kapitalistycznego spółdzielczość, a zwłaszcza spółdzielczość rolna, wbrew idealistycznym i romantycznym założeniom starych kooperatystów, bardzo prędko przekształcała się w kolektywną instytucję kapitalistyczną, to znaczy w instytucję obsługującą kapitalistów, w danym wypadku wiejskich. Doświadczenie bardzo wielu krajów wykazało, że w ustroju kapitalistycznym spółdzielczość rolna, przekształcona w kolektywną instytucję kapitalistyczną nie tylko nie hamowała, nie zwalniała i nie łagodziła tempa kapitalistycznego rozwoju rolnictwa i kapitalistycznego różnicowania wsi, ale na odwrót, przyspieszyła ten proces, który w rezultacie prowadził do skupienia olbrzymiej większości ziemi i środków produkcji w rękach kapitalistów wiejskich i do gospodarczej degradacji i zamiany w proletariatusy, pozbawionych własności ziemi i środków produkcji, przeważającej większości ludności wiejskiej.

Tak było w ustroju kapitalistycznym i dlatego negatywny stosunek marksistów do założeń programowych działaczy chłopskich w kierunku likwidacji nędzy wiejskiej przez współdzielczenie był całkowicie usprawiedliwiony i słuszny.

Sytuacja jednak zmienia się zasadniczo i gruntownie w warunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej, a w warunkach tego ustroju negatywny czy pogardliwy stosunek do spółdzielczości rolnej nie tylko nie byłby usprawiedliwiony i słuszny, ale byłby wręcz absurdalny i szkodliwy.

Dlaczego? Dlatego, po pierwsze, że władza u nas nie znajduje się w rękach kapitalistów, lecz w rękach rządu ludowego, opartego o sojusz robotniczo-chłopski, to znaczy, że władza ta ma możliwość wpływać na rozwój spółdzielczości, pomagać temu rozwojowi i przyspieszać go, nie dopuszczać przy pomocy mas chłopskich, aby spółdzielczością kierowali wiejscy kapitaliści w swoim interesie, przekształcając ją w kolektywną instytucję kapitalistyczną, to znaczy, że władza ta ma możliwość kontrolować spółdzielczość, wiązać ją z planem państwowym, czynić z niej część składową systemu gospodarczego demokracji ludowej w jej rozwoju ku socjalizmowi. Po drugie dlatego, że sojusz robotniczo-chłopski, reprezentowany przez rząd ludowy, rozporządza u nas nie tylko realną siłą polityczną, lecz wielką siłą gospodarczą. To znaczy w odniesieniu do spółdzielczości, że w oparciu o socjalistyczne pozycje w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, w komunikacji, w finansach mamy możliwość tak wpływać na spółdzielczość, np. przez odpowiedni rozdział kredytów, odpowiednią politykę produkcji i dystrybucji arty-

kułów przemysłowych, żeby uniemożliwić kapitalistyczny rozwój spółdzielczości.

W warunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej spółdzielczość rzeczywiście może, jak to marzyli starzy ludowcy, powstrzymać rozwój kapitalistyczny wsi i skierować wieś na nowe tory rozwojowe.

W warunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej spółdzielczość jest dla wsi nie tylko najlepszą, ale jedyną drogą wyjścia z ślepej ulicy rozwoju kapitalistycznego.

W warunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej spółdzielczość wiejska stanowi najlepszą formę zharmonizowania indywidualnego interesu chłopca z interesem ogólnym, państwowym, ogólnonarodowym.

W warunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej spółdzielczość rolna stanowi najbardziej prosty, najbardziej łatwy i najbardziej dostępny dla szeregowego chłopca sposób przejścia do nowego systemu gospodarki, gospodarki wielkiej, zdolnej do korzystania z wszystkich dobrodziejstw współczesnej techniki i wiedzy rolniczej.

Mówimy ciągle o spółdzielczości rolnej ogólnie. Może więc powstać usprawiedliwione pytanie, co rozumiemy bliżej przez tę spółdzielczość. Jak wiadomo, spółdzielczość w odniesieniu do gospodarstw rolnych można rozumieć jako spółdzielczość w zakresie sprzedaży artykułów gospodarstwa rolnego, w zakresie zaopatrzenia gospodarstwa rolnego w niezbędne mu towary i środki produkcji i wreszcie w zakresie samej produkcji rolnej.

Mówiąc o spółdzielczości rolnej jako najbardziej łatwej, prostej, dostępnej i zrozumiałej dla szeregowego chłopca drodze do zmian ustrojowych, mamy rzecz jasna na myśli wszystkie trzy zakresy spółdzielczości: zbyt, zaopatrzenie i produkcję. Nie znaczy to, abyśmy myśleli, że te wszystkie trzy zakresy spółdzielczości mogą się rozwijać na wsi równomiernie, równolegle, z równą szybkością, w równym tempie. Jasną jest rzeczą, że spółdzielczość w zakresie zbytu i zaopatrzenia jako forma najprostsza, mniej wymagająca nakładów i mniejszego wymagająca przełomu psychologicznego rozwijać się będzie szybciej niż spółdzielczość w zakresie produkcji rolnej. Widzimy to zresztą, obserwując dotychczasowy rozwój spółdzielczości: podczas gdy spółdzielczość w zakresie zbytu i zaopatrzenia posiada już na wsi stosunkowo silne pozycje, spółdzielczość produkcyjno-rolna jeszcze właściwie nie istnieje, albo istnieje dopiero w załączkach. Tymczasem program Zjednoczonej Partii musi to wyraźnie wsi polskiej powiedzieć: wyjście z ślepej ulicy rozwoju kapitalistycznego, szybka likwidacja odwiecznej nędzy na wsi. Szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy, naprawdę szybkie i naprawdę masowe podniesienie dobrobytu materialnego i kultury jest niemożliwe tylko w drodze spółdzielczości w zakresie zbytu i zaopatrzenia, a wymaga także i niezbędnie współdziałania produkcji rolnej.

Świadomość, że tak jest, a nie inaczej, panuje nie tylko w sferach robotniczych, w środowiskach, które opanowały naukę marksistowską. Świadomość, że taka a nie inna jest sytuacja, istnieje również u wielu działaczy chłopskich, mało lub niewiele wspólnego mających z marksizmem. Oto co na przykład czytamy w artykule pod tytułem „Sprawy spółdzielcze“ w „Wiciach“ nr 4 z dnia 26.I. 1947 r. (jeszcze przed demokratyzacją „Wici“):

„Dla każdego wnikliwszego i śmielszego umysłu było i jest jasne, że nie da się w rolnictwie iść dalej w oparciu jedynie o indywidualne gospodarowanie. Spółdzielczy system

nie może ograniczyć się tylko do spółdzielni rolniczo-handlowych, kredytowo-oszczędnościowych, spożywczych czy mlecznych. Musimy prędzej czy później wkroczyć na drogę zbiorowego rozwiązania najtrudniejszych problemów samej produkcji rolniczej.

Umiejętne przekształcenie życia powinno zmierzać do zachowania tradycyjnej formy własności chłopskiej w postaci jednostkowego gospodarstwa i władania w granicach zakreślonych każdorazowo przez dobro społeczne. Lecz skoro nowoczesna technika rolnicza niejednokrotnie zmusza do korzystania z drogich maszyn i inwestycji i zbiorowego wysiłku przekraczającego zdolności twórcze jednej rodziny, to nie ma innego wyjścia jak wkroczenie tam, gdzie jest to konieczne — na drogę zespołowego działania“.

Bez wątpienia problem znalezienia najlepszej formy i zakresu owego zespołowego działania nie jest łatwy i wymagać będzie niejednego eksperymentu.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod względem zaopatrzenia zbytu i produkcji, do gospodarki zespołowej, nie jest procesem ani łatwym, ani szybkim. Po to, żeby ten proces stał się procesem naprawdę masowym, trzeba spełnienia następujących warunków.

1. Trzeba, aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, traktorów, samochodów, nawozów, energii elektrycznej, potrzebnych dla efektywnego prowadzenia wielkiej współczesnej gospodarki rolnej. Bez dostatecznej ilości sprzętu rolniczego naprawdę masowy proces współdzielstwa produkcji rolnej nie może się rozwijać. Wyobraźmy sobie spółdzielnię rolną, która powstaje w drodze prostego zsumowania inwentarza martwego i żywego, znajdującego się w rękach poszczególnych członków spółdzielni, średnich i biednych gospodarzy. A więc prostego zsumowania pociągowej siły końskiej, prostych narzędzi rolniczych, pługów itd. Taka spółdzielnia miałaby prawdopodobnie pewną wyższość nad indywidualnymi gospodarstwami i stanowiłaby prawdopodobnie w stosunku do nich pewien postęp, ale taka spółdzielnia nie osiągnęłaby radykalnego przełomu w technice rolniczej, w wydajności, w wielkości plonów, w poziomie materialnym swoich członków. Taki przełom może być osiągnięty tylko w oparciu o masowy ruch spółdzielczy, rozwijający się na bazie masowo przez przemysł dostarczanego współczesnego sprzętu rolniczego. Rozwój zaś przemysłu do takiego poziomu, by mógł masowo takich dostaw dokonywać, wymaga czasu.

2. Lenin uczy nas, że „każdy ustrój społeczny powstaje tylko przy finansowej pomocy określonej klasy; nie trzeba przypominać o tych setkach i setkach milionów rubli, które kosztowało narodzenie „swobodnego kapitalizmu“.

Masowy rozwój produkcyjnej spółdzielczości rolnej, który będzie równoznaczny z powstaniem nowego ustroju społecznego na naszej wsi, wymaga również pomocy finansowej i to wielkiej pomocy finansowej ze strony państwa ludowego. Rzecz jasna, że nasze państwo ludowe zaabsorbowane przez takie olbrzymie zadanie finansowe jak odbudowa zniszczonej gospodarki, zniszczonych miast, odbudowa i rozbudowa komunikacji, zniszczonych portów, przemysłu itd., tylko stopniowo będzie

mogło gromadzić i przeznaczać na potrzeby rozwoju spółdzielczości rolniczej i w szczególności produkcyjno-rolniczej potrzebne na to wielkie sumy.

3. Masowy rozwój spółdzielczości rolnej, a w szczególności produkcyjno-rolnej wymaga wielkiego przełomu w psychologii indywidualnego gospodarza, ten przełom zaś może się odbyć tylko drogą nabycia doświadczenia przez masy chłopskie i przekonania się, że droga spółdzielczości rolnej jest jedynie skuteczną drogą chroniącą indywidualne gospodarstwo chłopskie przed degradacją i przed ruiną. Taki przełom psychologiczny oparty o doświadczenie wymaga czasu, tak samo jak czasu i długiego czasu wymaga wykucie przez polskie masy chłopskie w praktyce działalności najlepszych, najdogodniejszych i najodpowiedniejszych w warunkach polskich form spółdzielczości produkcyjno-rolnej. Engels u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopca, będziemy robić wszystko co możliwe, żeby mógł on znośniej żyć, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespołowej w wypadku, jeżeli on się na to zdecyduje; w wypadku zaś, jeżeli on jeszcze nie potrafi przyjąć tej decyzji, postaramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do pomyślenia o tym na swoim skrawku ziemi“.

Widzimy więc, że dojrzewanie świadomości masy chłopskiej również wymaga czasu i to wiele czasu, jak nas tego uczy Engels. Odpowiednia rozbudowa przemysłu, zgromadzenie wielkich środków finansowych, przełom w psychologii mas chłopskich, nagromadzenie przez nie potrzebnego doświadczenia, wykucie przez nie najwłaściwszych form spółdzielczości produkcyjno-rolnej — wszystko to wymaga czasu, wszystko to wymaga całego etapu działalności rządu ludowego, mas robotniczych i mas chłopskich. I to jest zrozumiałe. Chodzi bowiem o wielką rzecz. Masowy rozwój spółdzielczości rolnej, który poderwie bazę istnienia kapitalizmu wiejskiego i w ostatecznym rezultacie zlikwiduje go, ten masowy rozwój spółdzielczości w warunkach rozwijającej się ku socjalizmowi demokracji ludowej będzie stanowił o powstaniu w rolnictwie polskim najbardziej podstawowych elementów ustroju socjalistycznego.

Wszelkimi i stopniowymi, oparty o rozwój przemysłu, o nagromadzenie środków finansowych i przekonanie mas, rozwój spółdzielczości w zakresie zbytu, zaopatrzenia i produkcji, rozwój związany z wypieraniem, a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitalizmu, oto droga przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na wsi, a również i w specyficznych dla miasta formach w mieście, w kierunku socjalistycznym. Takie powinny być założenia programowe Zjednoczonej Partii.

Marksizm — leninizm uczy nas, że „nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierające klasy dobrowolnie schodziły ze sceny. Nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierająca burżuazja nie wypróbowała wszystkich resztek swych sił dla tego, żeby obronić swoje istnienie“ (Stalin).

Umierające klasy robią wszystko, żeby bronić swego istnienia, tego uczy teoria marksizmu-leninizmu, uczy nas tego własne doświadczenie i zwycięskie ciężkie walki z wrogiem klasowym. Są jednak ludzie poza naszą partią i nawet w naszej partii, którym zdaje się, że ta podstawowa zasada marksizmu-leninizmu w Polsce współczesnej nie ma już zastosowania, że po rozbiciu wielkich kapitalistów i obszarników te

warstwy kapitalistyczne, które pozostały w Polsce, bądź nie będą chciały, bądź nie będą miały sił do przeciwstawienia się marszowi od demokracji ludowej ku socjalizmowi. Tego rodzaju poglądy są poglądami całkowicie fałszywymi i szkodliwymi.

Sytuacja w Polsce jest tego rodzaju, że, przypominały jeszcze raz, 14% czynnych zawodowo zatrudnionych jest w sektorze kapitalistycznym, a 62% w sektorze drobnotowarowym, który stanowi bazę dla sektora kapitalistycznego. Jakże w tych warunkach mówić, że elementy kapitalistyczne w Polsce są już całkowicie rozbite, że nie mają sił do prowadzenia ostrej walki klasowej i wykorzystania wszystkich środków w swojej obronie. Czyż zresztą życie, praktyka co dnia, co godzinę, co minutę nie dostarcza nam na to niezliczonych dowodów?

Jeżeli kapitalista wiejski usiłuje podbić ceny rolne, a kapitalista miejski zagnieżdżony w handlu usiłuje dezorganizować nasz obrót towarowy, to cóż to jest, jak nie ostra walka klasowa?

Jeżeli kapitalista wiejski czy miejski usiłuje nie płacić podatków i przerzucić ich ciężar na biednego i średniego chłopca czy rzemieślnika, to cóż to jest, jak nie ostra walka klasowa?

Jeżeli kapitalista w mieście w swej najbardziej ohydnej spekulacyjnej postaci usiłuje skorumpować nasz aparat gospodarczy i obrabować państwowy przemysł i handel, a my te usiłowania łamiemy, to cóż to jest, jak nie ostra walka klasowa?

Jeżeli kapitalista wiejski usiłuje uchwycić ster spółdzielczości rolniczej i zagarnąć dla siebie kredyty państwowe czy pracę maszyn rolniczych, które państwo poprzez ośrodki maszynowe przeznacza dla biednych i średnich chłopów, a my te usiłowania staramy się łamać, to cóż to jest, jak nie ostra walka klasowa?

Życie, praktyka, co dzień, co godzina, co minuta dostarcza nam niezliczonych przykładów wielkiej bitwy klasowej, która toczy się w Polsce. I nie ulega wątpliwości, że walka ta w miarę wypierania elementów kapitalistycznych nie tylko nie będzie wygasać, ale wręcz przeciwnie, będzie się zaostrzać.

W walce klasowej głównym sojusznikiem klasy robotniczej jest chłopstwo pracujące. Sojusz robotniczo-chłopski stanowi podstawę władzy demokracji ludowej. Treść jednak tego sojuszu, jego cele i formy zmieniają się w zależności od zmian w układzie sił klasowych. W okresie po wyzwoleniu sojusz robotniczo-chłopski był wymierzony przeciwko wielkim kapitalistom i obszarnikom, a treścią tego sojuszu, jeżeli chodzi o wieś, było rozdzielenie ziemi obszarniczej pomiędzy biednych i średnich chłopów oraz umożliwienie zasiedlenia ziem zachodnich. W tym etapie z klasą robotniczą szło w zasadzie nie tylko biedne, ale i średnie chłopstwo, a kapitalista wiejski często, choć rzecz prosta nie godził się z reformą rolną, zachowywał wroga, ale zawsze pewną neutralność, bowiem jego interesy nie były bezpośrednio zagrożone, a nawet, jak na przykład przy zasiedlaniu ziem zachodnich udawało mu się wielokrotnie nie mało dla siebie urywać.

Teraz jednak, kiedy wielcy kapitaliści i obszarnicy są zlikwidowani, kiedy reforma rolna jest w zasadzie zakończona, a zasiedlanie ziem zachodnich bardzo posunięte naprzód, teraz sytuacja się zmienia. Teraz sojusz robotniczo-chłopski nabiera innej treści i musi stawiać sobie inne cele. Cóżby bowiem powiedzieli chłopci, nie tylko biedni, ale i średni, gdyby klasa robotnicza zostawiła ich sam na sam z ich wrogiem klasowym — kapitalistami wiejskimi, gdyby pozwoliła, nie wtrącając się w te sprawy, na nieskrępowany rozwój kapitalizmu na wsi?

Teraz, rzecz jasna, treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego, jeżeli chodzi o wieś, jest już polityka ograniczania elementów kapitalistycznych i pomocy gospodarstwom biednym i średnim, a będzie coraz bardziej, w miarę narastania warunków i możliwości, polityka wszechstronnej pomocy biednym i średnim chłopom w organizowaniu spółdzielczości rolnej, zwłaszcza produkcyjnej, jako drogi wyjścia z ślepej ulicy kapitalistycznej degradacji wsi.

Teraz oczywiście sojusz robotniczo-chłopski coraz bardziej jest wymierzony nie tylko przeciwko istniejącym elementom kapitalistycznym miasta, ale i wsi, co jest przejawem i niezbitym dowodem zaostrezenia się walki klasowej na nowym etapie rozwojowym. I tak te sprawy oczywiście winny być ujęte w założeniach programowych Zjednoczonej Partii.

Motywowaliśmy już konieczność posiadania przez Zjednoczoną Partię programu w zakresie zmian ustrojowych. Tylko taki program, program wytyczający drogi marszu od Polski demokracji ludowej do Polski socjalistycznej, program, który wskazuje na drogi wyparcia i przezwyciężenia elementów kapitalistycznych, który wyznacza jako wrogów klasowych istniejących kapitalistów miejskich i wiejskich, a jako sojuszników milionowe rzesze drobnotowarowych wytwórców w mieście i na wsi, tylko taki program, który wskazuje jako cel socjalizm i jednocześnie najeżoną trudnościami drogę do socjalizmu, środki przejścia i etapy tej drogi, tylko taki program stanowić będzie jednocześnie bazę dla określenia prawidłowej bieżącej polityki partii.

Tylko taki program i jego głębokie zrozumienie przez szeroką masę członkowską pozwoli nam się ustrzec przed dwoma wielkimi niebezpieczeństwami, zarówno niebezpieczeństwem zatracenia perspektywy socjalistycznej, jak i niebezpieczeństwem awanturnictwa.

Cóż to znaczy w naszych warunkach zatracić perspektywę socjalistyczną? Znaczy to:

1) nie rozróżniać w teorii i politycznej praktyce między elementami kapitalistycznymi i drobnotowarowymi, w szczególności traktować wieś jako całość, nie widząc jej zróżnicowania;

2) nie prowadzić ostrej walki klasowej z kapitalistą miejskim i wiejskim i nie ograniczać jego wzrostu wszystkimi możliwymi w danych warunkach środkami;

3) nie pilnować czujnie i uparcie, aby pomoc państwowa przeznaczona była i faktycznie docierała głównie i przede wszystkim do gospodarstw biednych i średnich;

4) nie widzieć olbrzymiego znaczenia spółdzielczości, w szczególności spółdzielczości produkcyjno-rolnej i nie popierać jej wszelkimi środkami, a systematyczną, upartą, długofalową pracą i wysiłkiem nie stwarzać warunków dla jej masowego rozwoju;

5) nie walczyć o socjalistyczny kierunek spółdzielczości, nie wydzierać steru spółdzielczości w mieście i na wsi z rąk kapitalistów.

Czy istnieje takie niebezpieczeństwo w Zjednoczonej Partii? Oczywiście, że istnieje, tak jak i obecnie już istnieje w PPR i PPS.

Co to znaczy awanturnictwo w naszych warunkach? Znaczy to:

1) nie rozumieć, że produkcja kapitalistyczna odgrywa w naszych warunkach w mieście i na wsi, a zwłaszcza na wsi, poważną rolę gospodarczą, że państwo ludowe na określonych warunkach dopuszcza do działalności elementy kapitalistyczne, i usiłować likwidować te elementy w drodze administracyjnej, wtedy kiedy nie ma ku temu odpowiednich socjalnych i ekonomicznych warunków;

2) nastawiając się na rozwój spółdzielczości produkcyjnej nie widzieć, że obecnie i na długo jeszcze jesteśmy krajem drobnotowarowej gospodarki i że podstawą produkcji rolnej są gospodarstwa indywidualne, nie wykorzystywać wszechstronnie tkwiących w gospodarce biednych i średnich chłopów oraz w rzemieślniczej wielkich rezerw w kierunku podniesienia wydajności produkcji;

3) usiłować mechanicznie przekształcać gospodarke drobnotowarową bez przygotowań ekonomicznych, finansowych i psychologicznych, które wymagają długiego czasu.

Czy istnieje takie niebezpieczeństwo w Zjednoczonej Partii? Oczywiście istnieje, tak jak istnieje obecnie w PPS i PPR.

Tylko jasny program, określający jako cel socjalizm, a jednocześnie drogi i etapy wiodące do realizacji socjalizmu, może stanowić busołą, która pozwoli uniknąć i niebezpieczeństwa zatrąty perspektywy socjalistycznej i niebezpieczeństwa awanturnictwa. Nie ulega wątpliwości, że taki program wspólnym wysiłkiem PPR i PPS zostanie stworzony.

REZOLUCJA PLENARNEGO POSIEDZENIA NKW SL

Walka o Polskę Ludową była walką o ulżenie doli mas pracujących wsi i miast. Walka ta prowadzona przez kształtujący się ruch ludowy w formie zorganizowanej, sięga czasów „Przyjaciela Ludu” prowadzonego przez Bolesława Wysłoucha, Marię Wysłouchową i Jana Stapińskiego, oraz czasów „Zarania” z Tomaszem Nocznickim, Maksymilianem Malinowskim, Ireną Kosmowską i Jadwigą Dziubińską na czele. W okresie drugiej niepodległości na odcinku ruchu ludowego walka o Polskę Ludową prowadzona była dalej przez „Wyzwolenie”, Niezależną Partię Chłopską, Lewicę Piasta, Stronnicтво Chłopskie i Samopomoc Chłopską, a wreszcie przez Zjednoczone Stronnicтво Ludowe (1931 r.).

Po ostatniej wojnie i zwycięstwie nad faszyzmem i reakcją, Stronnicтво Ludowe sprzymierzone z ruchem robotniczym, stając na gruncie Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego rozpoczęło realizację ustroju ludowego. Dawne hasło zaraniarskie — „Władza dla ludu, ziemia dla ludu i wiedza dla ludu”, weszła w stadium realizacji.

Od lat kilkudziesięciu, od pierwszych dni świadomego ruchu ludowego rozgorzała zacięta walka z tym ruchem chłopskim, który stawiał sobie jako cel wyzwolenie pracującego chłopu z nędzy, z poniewierki, z ciemnoty, z zależności duchowej i materialnej od klas i kast uprzywilejowanych.

Do zaciętej walki z postępowym ruchem chłopskim, podobnie zresztą jak i robotniczym stanęło wszystko, co z chłopskiej i robotniczej pracy żyło i na niej się tuczyło. A więc pańskie dwory, bankierskie i fabrykanckie pałace, bogaci kamienicznicy i kupcy oraz trzymający się pańskiej klamki urzędnicy. Po stronie pańskiej polityki, usiłującej chłopu i robotnika trzymać w wiecznej nędzy i ciemnocie, opowiadali się w dużej mierze księża plebani nadużywający kościołów, ambon i konfesjonałów do agitacji partyjnej, służącej klasom wyzyskiwaczy.

Na terenie wsi od samego początku nie było też jedności. Wśród chłopów też były różnice w postępowaniu, w dążeniach i polityce. Byli chłopcy bogaci, samolubni i zarozumiali, trzymający się dworów i kłamki pańskiej, a z góry spoglądający na chłopów biedniejszych, na bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Tacy bogaci chłopcy, których można znaleźć niemal w każdej wsi, stanowili polityczną ostoję ciemnoty i zacofania na wsi, wspomagani w tym przez ciemnotę i fanatyzm dewotek.

Ci bogaci chłopcy, korzystający ze stałej pracy najemnej i w niemiłosierny sposób traktujący i wyzyskujący swą służbę, parobków i dziewczyny, równocześnie na każdym kroku wykorzystywali swych sąsiadów, chłopów biedniejszych, którym jakże często na przednówku zabrakło nie tylko chleba, ale i kartofli.

Wszystko to nie oznaczało nic innego jak tylko walkę klasową stałą, ciągłą i zaciętą. Ci, co mieli dużo, chcieli zdobywać coraz więcej kosztem pracy innych, słabszych, biedniejszych, bardziej upośledzonych i zależnych. Tak było przed wojną, tak było podczas wojny, z tego obecnie dużo pozostało. I tak będzie aż dotąd, dopóki nie znikną różnice klasowe, różnice interesów i dążeń pomiędzy różnymi klasami społecznymi.

Stronnictwo Ludowe, kierując masami chłopów małorolnych i średniorolnych, położyło w walce o Polskę Ludową duże zasługi. Reprezentując nadal interesy małorolnych i średniorolnych chłopów, Stronnictwo Ludowe troszczy się o poprawę ich bytu oraz broni masy chłopskie przed wyzyskiem zarówno miejskich jak i wiejskich bogaczy, spekulantów i wyzyskiwaczy.

Stronnictwo Ludowe świadome jest, że na wsi dotąd jeszcze stosowany jest wyzysk chłopów małorolnych i średniorolnych, czyli olbrzymiej większości ludności wiejskiej.

Masę chłopską gnębi dotychczas prywatny wysoko oprocentowany kredyt, drogi wynajem siły pociągowej, wynajem narzędzi i maszyn rolniczych u bogaczy, kosztowny przemiał zbóż przez młynarzy spekulantów i inne.

Podstawowe masy chłopskie wyzyskiwane przez handlarzy spekulantów, sprzedających towary przemysłowe po cenach wyższych od ustalonych przez Rząd oraz przez spekulacyjne obniżenie cen płodów rolnych. Toteż NKW Stronnictwa Ludowego niejednokrotnie przestrzegał i przestrzega działaczy terenowych przed uleganiem interesom nielicznej warstwy spekulantów, bogaczy miejskich i wiejskich, prowadzących swój nieczyny proceder pod przykrywką zazwyczaj górnołotnych, ale oszukańczych słów i hasel. Dlatego też Stronnictwo Ludowe dąży do uzyskania szerokiego kredytu państwowego dla mało- i średniorolnych chłopów. Stronnictwo Ludowe wspólnie z partiami robotniczymi w trosce o rozwój słabszych gospodarstw przyczyniło się do ustalenia sprawiedliwych norm wymiarowych podatku gruntowego i do zwolnienia mniejszych i słabszych gospodarstw od przymusu oszczędzania. Wyrazem tej troski jest czuwanie nad stosowaniem słusznych ulg, które pomogą niezamożnym gospodarstwom w należytych im rozwoju. Pomocą dla mniej zamożnych chłopów na drodze do poprawy stanu ich gospodarstw był dekret rządowy o obowiązkach pomocy sąsiedzkiej za godziwą opłatą, ograniczający wyzysk.

Zarówno uchwały ostatniej Rady Naczelnej, jak i Naczelnego Komitetu Wykonawczego stwierdziły, że Stronnictwo nasze na obranej drodze do pomyślności mas ludowych w Polsce musi szczególną troską i opieką otoczyć chłopów małorolnych i średniorolnych. Musimy dotrzeć do wsi choćby najbardziej odległej od dużych miast, musimy skupić podstawowo-

we masy chłopskie w swoich szeregach i przyciągnąć do współpracy i do walki o ostateczne usunięcie krzywdy oraz wszelkiego wyzysku.

NKW Stronnictwa Ludowego apeluje jeszcze raz do wszystkich świadomych działaczy Stronnictwa Ludowego o wzmożenie wysiłku celem dalszego pogłębienia pracy Stronnictwa Ludowego wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy stanowią podstawową masę ludności wiejskiej, masę liczącą 90% ludności wsi.

Również działacze Stronnictwa Ludowego nie zawsze dostatecznie i wytrwale baczili na to, aby z pomocy państwa ludowego w pierwszym rządzie korzystali najbardziej potrzebujący, tj. małorolni i średniorolni chłopci. W rezultacie tego zasadniczego zaniedbania mieliśmy dotychczas niestety takie masowe fakty, jak to, że:

1. Towary przemysłowe nie docierały bezpośrednio poprzez spółdzielnie do szerokich mas chłopskich, ale często dopiero poprzez spekulantów wiejskich.

2. Handel nawozami i ziarnem siewnym odbywał się często na wsi poza spółdzielnią, z krzywdą dla mniej zamożnych chłopów, sama zresztą spółdzielnia stawała się niekiedy narzędziem spekulacji w rękach bogatych chłopów.

3. Kredyty na odbudowę i akcję specjalną, jak na akcję siewną i inne, w za małym stopniu docierały do tych chłopów, którzy tej pomocy potrzebowali.

Wobec wymownych doświadczeń, które nam mówią, że bogacze, zarówno miejscy jak i wiejscy, prowadzą wyłącznie egoistyczną politykę własnych interesów, należy zwracać baczną uwagę, aby szczególnie prezesami i sekretarzami w Stronnictwie byli z reguły chłopci-działacze, których osobiste położenie wiąże i wiązać się będzie z dążeniami podstawowych mas społeczeństwa wiejskiego chłopów małorolnych i średniorolnych. Działacze naszego Stronnictwa winni dbać, aby do Rad Narodowych, jak również do kierownictwa spółdzielczości, administracji i innych organizacji oraz instytucji, wchodzili z ramienia Stronnictwa tacy delegaci, którzy nie ulegną żadnym pokusom, ani presjom i nie zawiodą interesów najszerszych rzesz, którzy walczyć będą z plagą przekupstwa i protekcji oraz nie dadzą się użyć jako narzędzie przez jakąkolwiek grupę spekulantów, jawnych czy ukrytych wrogów nowej sprawiedliwej Polski Ludowej.

W okresie obecnym specjalną uwagę należy zwrócić na skład społeczny zarządów terenowych, tj. kół gromadzkich, gminnych i powiatowych Stronnictwa Ludowego oraz wszelkich delegatów występujących z ramienia tych zarządów.

Stronnictwo Ludowe wzywa członków swych, aby na wszystkich od-cinkach życia zdecydowanie przeciwstawili się spekulantom i kombinatorom, podejmując jeszcze bardziej energiczne kroki w tym kierunku, aby interes podstawowych mas chłopskich we wszystkich ogniwach państwa ludowego, samorządu i gospodarki był rzetelnie pilnowany.

Od samego zarania ruchu ludowego jego radykalni działacze wypo-wiadali się za rozwojem spółdzielczości, widząc w niej podstawową dźwignię podniesienia poziomu materialnego i wytwórczości drobnego rolnika.

Rozumiejąc dobrze, że spółdzielnie mają duży wpływ na poprawę sytuacji gospodarczej oraz na wzrost uświadomienia społecznego drobnych i średnich rolników, bogacze i spekulanci wiejscy często przechwytywali władzę i kierownictwo w spółdzielniach, czerpiąc dla siebie nadmierne zyski i nie pozwalając na rzeczywistą pomoc dla chłopów tej pomocy potrzebujących. A tymczasem w warunkach Polski Ludowej spółdzielczość powinna odegrać olbrzymią pożyteczną rolę. Wieś winna w peł-

ni wykorzystać drogę spółdzielczości dla rozwoju społecznego i osiągnięcia dobrobytu materialnego drobnych i średnich rolników.

Spółdzielczość w Polsce Ludowej ma już poważny dorobek. Gęsta sieć gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej zdołała w poważnym stopniu wyprzeć ze wsi spekulację, nie dopuszczając do obniżenia cen produktów rolnych i prowadząc handel towarami przemysłowymi po cenach państwowych. Ruch spółdzielczy na wsi stale się rozwija, obejmując coraz nowe wsie i osiedla.

Nie pozabawiona jest jednak spółdzielczość wielu wad przedwojennych. Jak już wspomniano wyżej, dotychczas jeszcze często w spółdzielniach na kierowniczych stanowiskach siedzą bogacze i spekulanci wiejscy, prowadząc działalność krzywdzącą w stosunku do niezamożnych i średnich rolników, dbających tylko o własne interesy.

To jest również powodem, dla którego dotychczas jeszcze w spółdzielczości zwraca się wyłączną uwagę na spółdzielczość handlową, ze szkodą dla innych form spółdzielczości.

Zgodnie z tradycją radykalnego ruchu ludowego Stronnictwo nasze stoi na stanowisku rozwoju wszystkich form spółdzielczości. W miarę rozwoju przemysłu trzeba ułatwić chłopom, którzy sobie tego będą życzyli, organizowanie różnych form pracy zespołowej, a w szczególności organizowanie spółdzielczości produkcyjnej. Podkreślamy jednak, że spółdzielcze formy gospodarowania na roli mogą być wprowadzone tylko dobrowolnie, gdy tego będą sobie życzyli sami chłopci w danej wsi.

Stronnictwo Ludowe widzi w rozwoju spółdzielczości wiejskiej i różnych formach pracy zespołowej drogę do poprawy losu chłopów i do trwałego dobrobytu podstawowych mas chłopskich. Dobrowolne, nieprzymusowe zrzeszenie się chłopów ułatwi w wielkim stopniu korzystanie ze wszystkich dobrodziejstw postępu gospodarczego i naukowego i techniki nowoczesnej. Toteż piętnować należy wszystkie panikarskie plotki i oszczerstwa rozsiewane ustawicznie przez reakcję, która dla ratowania przywilejów bogaczy i spekulantów wiejskich i miejskich usiłuje oczernić spółdzielczość wytwórczą i poderwać do niej zaufanie.

Stronnictwo nasze opiekować się będzie spółdzielczością we wszystkich jej formach, a więc i spółdzielczością produkcyjną. Łączenie bowiem wysiłków chłopów dla osiągnięcia jak największej wydajności i dochodów przy zespołowej pracy i najszerszym korzystaniu z maszyn rolniczych w wielkim stopniu ułatwi życie i rzyczyni się do rozbudowy kultury najszerszych mas chłopskich.

Wzywamy działaczy naszego Stronnictwa do dalszej pracy nad upowszechnieniem i udoskonaleniem form spółdzielczości.

Nie jest tajemnicą, że sytuacja gospodarcza i kulturalna wsi jest nadal trudna. Do zrobienia jest jeszcze niesłychanie dużo. Wprawdzie po przeprowadzeniu parcelacji folwarków ziemia przeszła do rąk bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów. I to jest niewątpliwie początkiem wielkiej akcji podniesienia wsi na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny. Wykonanie dekretu o reformie rolnej stanowi krok naprzód o historycznej doniosłości. Jednakże sam ten fakt nie mógł znieść całej nędzy chłopskiej. Czekają na realizację dalsze zadania, zarówno natury technicznej, jak i społeczno-gospodarczej. Należy więc przystąpić do wielkich robót w zakresie melioracji, budownictwa, elektryfikacji, radiofonizacji itp. Trzeba w rolnictwie wprowadzić naukową organizację pracy oraz wykorzystać dobrodziejstwa nawozów sztucznych i maszynowej uprawy ziemi. Należy zaprowadzić gospodarkę planową, dobrze przemyślaną i skalkulowaną.

Stąd płynie nasz wniosek, iż taką, nową, lepszą, pożyteczniejszą formą gospodarowania będzie sposób spółdzielczy. Jednakże przystępując do tego pragniemy razem z chłopami szukać najlepszych form i dróg, z tym warunkiem, aby w organizowaniu spółdzielczości w rolnictwie obowiązywała zasada dobrowolności, czyli ażeby zespołowa praca w rolnictwie organizowana była tylko tam, gdzie sami gospodarze-chłopi tego żądają.

Państwo Ludowe powinno rolnikowi zapewnić opłacalność produkcji przez zapewniony zbyt i stałe ceny, aby uwolnić go od wyzysku spekulanta i zabezpieczyć od strat na skutek klęsk żywiołowych. Rozwój uprawy buraka na działkach chłopskich w Polsce Ludowej udowodnił korzyści płynące z kontraktowania. Kontraktowanie roślin olejnych, włóknistych, trzody chlewnej i innych produktów za pośrednictwem spółdzielczości dotrzeć powinno do każdego rolnika i umożliwić planową pomoc dla średniorolnych i drobnych gospodarstw chłopskich.

NKW Stronnictwa Ludowego uważa, że akcja kontraktowania winna być właśnie w takim kierunku upowszechniona.

Dotychczasowe wyniki naszej walki i pracy w Państwie Ludowym osiągnęliśmy w sojuszu z klasą robotniczą, z partiami robotniczymi. Sojusz ten rósł i krzepł przy parcelacji ziemi obszarniczej, przy zagospodarowaniu ziem zachodnich i ustaleniu tam władzy polskiej. Sojusz ten pozwolił na sprawiedliwy rozkład podatków. Sojusz z klasą robotniczą dał nam zwycięstwo w walce ze spekulacją i przez rozbudowę spółdzielczości prowadzi nas do lepszego zaopatrzenia i lepszej gospodarki wsi.

Aby wykonać nasz dalszy program, aby podnieść gospodarczo i kulturalnie wieś oraz dać możność odpływu ludności wiejskiej do przemysłu, konieczny jest rozwój naszego przemysłu dla dalszej poprawy zaopatrzenia wsi w nawozy, maszyny, elektryczność i inne dobrodziejstwa techniki, konieczny jest pogłębiający się i zacieśniający sojusz z klasą robotniczą. Trzeba wzmocnić ten sojusz w walce z reakcją na wszystkich odcinkach naszej pracy i w zgodnym umacnianiu dobrobytu i niepodległości Polski.

W najściślejszym powiązaniu z podstawowymi masami chłopskimi, w obronie ich interesów, będziemy prowadzili naszą pracę polityczną i gospodarczą, opierającą się na nagromadzonym doświadczeniu chłopów oraz na dążeniu chłopów do postępu.

Wysuwające się obecnie na czoło zadania wymagają od nas zdwojenia wysiłków w pracy codziennej. Rząd nasz w trosce o opłacalność pracy chłopskiej ustalił ceny płodów rolnych, przede wszystkim ceny zbóż. Piękne zbiory tegoroczne mogłyby wywołać zniżkę cen. Naszą sprawą jest czuwanie nad tym, by chłop niezamożny i średniorolny, któremu brak gotówki, nie sprzedał zboża spekulantowi za krzywdzącą cenę, ale sprzedał po cenach państwowych do spółdzielni.

Podatek gruntowy w trzech czwartych płynie na potrzeby gminy, na potrzeby wsi. Naszą sprawą jest dopilnowanie terminowych wpłat podatku gruntowego i rzetelnego gospodarowania na wsi tymi funduszami.

Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa służyć będzie odbudowie wsi, rozbudowie jej gospodarki. Wzmocniona pomoc państwa, jaka płynie teraz dla wsi, razem ze Spółecznym Funduszem Oszczędnościowym zmieni oblicze gospodarcze wsi, podniesie gospodarkę podstawowej masy chłopskiej małorolnych i średniorolnych.

Wielkie zadania społeczne i kulturalne stoją przed radami narodowymi. Naszą sprawą jest udzielić w podnoszeniu poziomu prac rad narodowych i wszyskich organizacji i instytucji na wsi.

Świat idzie naprzód, następuje rozwój świadomości uciskanych dotąd ludów, próchnieją i rozpadają się przestarzałe porządki, oparte na wyzysku i krzywdzie.

Reakcyjne siły w świecie dążą do utrzymania swych przywilejów drogą podporządkowania i ucisku innych krajów. Usiłują one pchnąć narody do nowej straszliwej wojny. Tendencjom tym stawiają zdecydowany opór siły demokratyczne w całym świecie na czele ze Związkiem Radzieckim. Polska Ludowa zasiła obóz antyimperialistyczny, walczący o pokój.

Wydarzenia ostatnich lat potwierdziły, że siłami występującymi przeciwko interesom ludu są siły reakcyjne, opierające się na tych, którzy wyzyskiwali i usiłują nadal wyzyskiwać podstawowe masy chłopskie, za których plecami kryją się wrogie Polsce międzynarodowe kartele.

Wzywamy wszystkich uświadomionych działaczy ludowych do szerszego i głębszego omawiania spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych, podkreślając, że jest to wspólna droga mas chłopskich i i robotniczych.

Z REZOLUCJI PLENARNEGO POSIEDZENIA NKW PSL

Droga, na którą weszła Polska Ludowa po odzyskaniu niepodległości okazała się słuszną i przyniosła już dziś wielkie i wszechstronne zwycięzce. Na czoło tych zwycięzce wysuwa się:

1) umocnienie naszej pozycji międzynarodowej, bezpieczeństwa i suwerenności państwowej dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

2) Drugim wielkim osiągnięciem Polski Ludowej są procesy zjednoczeniowe, zachodzące w łonie świata pracy, zjednoczenie ruchu młodzieżowego, bliska już jedność polityczna klasy robotniczej i coraz bardziej zacieśniające się i bliskie współdziałanie, kroczących ku jedności obu stronnictw ruchu ludowego. Procesy te doprowadziły do zbliżenia mas pracujących na wsi i w mieście, przez co sojusz chłopsko-robotniczy zyskał na spoiwości, sile i został poszerzony.

3) Wreszcie trzecią dziedziną, w której nasze państwo ludowe posiada poważne osiągnięcia, jest rozwój gospodarstwa narodowego, który umożliwił nam odbudowę poważnej części zniszczeń wojennych, zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i stworzył podstawę do poprawy położenia materialnego mas pracujących.

Polska Ludowa poprzez reformę rolną i osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych, likwidując obszarnictwo i nadzielając ziemią około miliona rodzin chłopskich, dokonała w życiu i ustroju wsi wielkich i korzystnych przemian.

Odziedziczyliśmy jednak po przeszłości wadliwy ustrój rolny, umożliwiający z jednej strony wyzysk człowieka przez człowieka, z drugiej zaś utrudniający podniesienie produkcji drogą zastosowania w gospodarce rolnej właściwej organizacji, wykorzystanie maszyn i innych zwycięzce nauki. Taki stan rzeczy sprawia, że mimo przeprowadzonych reform i popierania rolnictwa przez państwo ludowe, położenie drobno i średniorolnych chłopów, a więc 90% ludności wiejskiej jest wciąż jeszcze ciężkie, powodując jednocześnie trudności w rozwoju całej naszej gospodarki narodowej.

Wszyscy dobrze wiemy, że pozostawienie obecnego ustroju rolnego nie daje chłopu żadnej możliwości na przyszłość, że olbrzymia część masy chłopskiej nie wyrwie się nigdy z objęć biedy i krzywdy kulturalnej, jeśli nie podejmiemy w sposób odpowiedzialny wielkiego dzieła przebudowy wsi.

Na gruncie obecnego ustroju wsi wciąż jeszcze utrzymuje się wyzysk człowieka przez człowieka i istnieje możliwość bogacenia się nielicznej mniejszości kosztom pracujących mas chłopskich. Zjawisko to polega bądź na wyzysku pracy najemnej, bądź na krzywdzącej chłopca spekulacji na cenach, bądź na wykorzystywaniu dla swoich interesów wpływów w instytucjach i organizacjach państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych, bądź wreszcie na pobieraniu nadmiernych cen za różne usługi.

Te same elementy, wraz ze znaczną częścią kleru, usiłują wykorzystać niedostateczne uświadomienie polityczne części mas chłopskich, budując pod pozorem wzniosłych idei i celów oparcie społeczne wśród chłopów dla swych wrogich zamierzeń przeciwko Polsce Ludowej.

W chłopskich szeregach PSL od dawna dojrzewała decyzja gruntownej, wszechstronnej, społecznej i gospodarczej przebudowy i usunięcia wszelkich pozostałości reakcyjno-kapitalistycznych ze wsi.

Nawiązując do tradycji radykalnego ruchu ludowego, a zwłaszcza „Wici“, dążyć będziemy do umocnienia i udoskonalenia osiągnięć już dokonanych i do dalszego rozwijania społecznych form w gospodarce rolnej, zwłaszcza społecznych form wytwórczości, dzięki którym może być podniesiona stopa życiowa szerokich mas pracujących chłopów i wzbogacanie gospodarki narodowej drogą unowocześnienia rolnictwa.

Dążenie to wymagać będzie od nas wielkiej pracy i walki w następujących dziedzinach:

- a) W zwalczaniu reakcyjno-kapitalistycznych elementów na wsi;
- b) W szukaniu nowych, wyższych, uspołecznionych form życia i pracy oraz w dźwiganiu naszej produkcji rolnej, by chleba było coraz więcej;
- c) W przebudowywaniu świadomości całej masy chłopskiej, tzn. w budowaniu nowego, sprawiedliwego ustroju i świadomości człowieka;
- d) W chwili obecnej, gdy indywidualne drobne i średnie gospodarstwa w dalszym ciągu dźwigają na sobie przeważającą część zadania wyżywienia narodu, należy z jednej strony nie szczędzić wysiłków w walce o jak najwyższe plony, z drugiej zaś rozwinąć wszechstronną i skuteczną akcję pomocy dla tej właśnie kategorii gospodarstw;
- e) Wszystkie już istniejące formy naszej nowej spółdzielczości jako przyczyniające się zarówno do likwidacji wyzysku, jak i do popierania wysiłków chłopów pracujących w ich walce o plony, muszą być nadal rozwijane i poszerzane.

Zarówno torowanie dróg do przyszłego lepszego ustroju, jak i popieranie pracy drobnych i średnich gospodarstw oraz rozwój i rozszerzenie już istniejących form spółdzielczości, mają na celu walkę z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście, a więc ze wspólnym wrogiem tak chłopów jak i robotników. W tej dziedzinie znajduje więc pełny i praktyczny wyraz sojusz chłopsko-robotniczy, oparty na wspólnych potrzebach i celach całego świata pracy. Sojusz ten stanowi dotychczas i nadal stanowić będzie podstawę organizacji, działalności i rozwoju naszego państwa ludowego.

Stoimy na stanowisku rozwoju społecznych organizacji zaopatrzenia i zbytu tak państwowych, jak spółdzielczych, zwłaszcza spółdzielczości ZSCh i centrali branżowych, tak aby tą drogą doprowadzić do

całkowitej likwidacji prywatnego pośrednictwa między miastem i wsią zagarniającego część pracy zarówno chłopów, jak i robotników.

W pracy wsi na przestrzeni czterech lat powstało niemało społecznych form produkcji. Coraz większe jest też zrozumienie tej prawdy, że przez uspołecznione formy uzczywistniają się zarazem i sprawiedliwość i postęp w gospodarce rolnej. Szczególną wagę w tej dziedzinie przypisujemy ośrodkom maszynowym, które winny być więcej niż dotąd udostępnione drobno i średniorolnym chłopom, drogą z jednej strony obniżenia dla nich opłat za korzystanie z maszyn, z drugiej zaś drogą rozszerzenia dobrowolnego współdziałania gospodarstw rolnych w ich pracy wytwórczej przez wspólne planowanie prac na roli, w hodowli itp.

Dużą rolę w tej dziedzinie odegrać winna kontrakcja, zwłaszcza przy oparciu jej o kontrakty zawierane nie tylko z pojedynczymi, ale i z całymi zespołami gospodarstw.

Niezależnie od tych form uspołecznienia poszczególnych dziedzin lub środków produkcji, możliwe jest jednoczenie się poszczególnych gospodarstw w spółdzielnie wytwórcze, obejmujące niektóre dziedziny lub większą — podstawową część wytwórczości tych gospodarstw.

Powstawanie tego rodzaju spółdzielni produkcyjnych oraz ich formy i zasady organizacyjne muszą się opierać na dobrowolnej decyzji poszczególnych gospodarzy, którzy zamierzają je tworzyć.

Ponieważ w tego rodzaju formie spółdzielczości produkcyjnej mogą być realizowane zasady sprawiedliwości społecznej przy jednoczesnym dźwiganiu dobrobytu mas przez zastosowanie nowoczesnej organizacji i środków produkcji — stoimy na stanowisku, że przebudowa wsi winna rozwiązać się w tym właśnie kierunku, w oparciu o świadomą i swobodną decyzję zainteresowanych chłopów.

Postęp na wsi będzie dziełem świadomych mas chłopskich pracujących, sprzymierzonych z klasą robotniczą. Bez chłopów, ani za chłopów nikt dzieła tego nie podejmie i nie dokona.

Na tej prawdzie opierają się i opierać się będą założenia, metody i tempo pracy nad przebudową ustroju i postępem wsi. Wszelkie poczynania w tym zakresie wynikać mogą tylko ze zrozumienia przez chłopów, że są potrzebne, z dobrowolnej decyzji samych chłopów.

Ostrzegamy chłopów przed wszelkiego rodzaju nieodpowiedzialnymi awanturnikami, którzy przyczyniają się do pogłębienia skutków propagandy wrogiej demokracji ludowej, szerząc kłamliwe wieści o pozabawieniu chłopów ich własności i o stosowaniu przymusu w przebudowie ustroju rolnego. Tego rodzaju awanturnictwo, jako szczególnie szkodliwe winno być tępięne.

W celu usunięcia zaniedbań w dziedzinie organizacji życia kulturalnego wsi oraz w celu wyrównania poziomu kultury narodowej tak na wsi, jak w mieście, należy rozbudować na wsi gęstą i różnorodną sieć ze szkolnictwem miejskim sieć szkół powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych, przedszkoli oraz sieć placówek oświaty dorosłych i upowszechniania kultury. Wysuwając ten postulat dajemy wyraz przekonaniu, że koniecznym warunkiem postępu jest przesunięcie z przeludnionej wsi znacznej liczby przede wszystkim młodzieży do innych dziedzin życia.

Na masową organizację zjednoczonej młodzieży polskiej spada wielki obowiązek wychowania nowego typu Polaka — Obywatela w duchu umiłowania pracy tak fizycznej, jak i umysłowej, uspołecznienia, zaprawiania do zespołowego działania oraz braterskiego stosunku człowieka do człowieka.

REZOLUCJA O JEDNOŚCI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której czytamy:

„Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, uczestnicy konferencji wskazują, iż po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego młodzież pracująca uzyskała możliwość zgromadzenia się na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Rezolucja stwierdza, że Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej zebrała się w warunkach wzrastającej siły i konsolidacji sił demokratycznych, przeciwstawiających się usiłowaniom międzynarodowych sił reakcji i imperializmu, prowadzonych przez imperializm USA rozpętania nowej wojny i zdławienia sił postępu i demokracji.

Konferencja wyraża całkowitą solidarność z walką młodzieży i ludów Chin, demokratycznej Grecji, Hiszpanii republikańskiej, Wietnamu, Indonezji, Izraela i Malajów, walczących o wyzwolenie przeciwko imperialistom anglo-amerykańskim i ich satelitom. Konferencja wzywa całą młodzież demokratyczną do udzielenia wzmoczonego poparcia moralnego i materialnego walczącej młodzieży.

Ekspansja imperialistyczna prowadzi politykę powiększania wydatków wojskowych i gwałtownego redukowania zasobów materialnych, hamując w ten sposób odbudowę powojenną w państwach kapitalistycznych w ogóle i pogarszając sytuację młodzieży pracującej w szczególności. Ekspansja trustów i monopolii zagraża również niezależności politycznej i gospodarczej państwa i hamuje postęp społeczny. Te same cele stawia sobie plan Marshalla — plan agresji i ujarzmidzenia narodów Europy przez imperialistów amerykańskich, plan, który pod hasłem „pomocy dla głodującej Europy“ prowadzi od ostrego upadku i likwidacji przemysłów krajowych w państwach europejskich, do zwiększenia bezrobocia, nędzy i głodu.

Młodzież demokratyczna nie ma nic przeciwko udzielaniu pomocy narodom i państwom, które ucierpiały wskutek wojny, o ile pomoc ta nie posiada ukrytych celów i warunków. Pomoc nie może być udzielana pod warunkami przedłużającymi i wzmagającymi nędzę i uzależniającymi państwa od trustów i monopolii.

Jedność młodzieży robotniczej, chłopskiej i studenckiej, w szczególności w państwach kolonialnych, stanowi ważny czynnik w walce o niezależność narodową. Konferencja wzywa młodzież pracującą w państwach kapitalistycznych, w szczególności w USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii do prowadzenia energicznej kampanii w obronie młodzieży kolonialnej.

Uczestnicy konferencji protestują przeciwko stałemu naruszaniu praw politycznych młodzieży w państwach kapitalistycznych, w których młodzież nie ma prawa głosu, odbiera się jej prawo do tworzenia postępowych organizacji młodzieżowych i do uczestniczenia w działalności związków zawodowych.

W obawie przed wrastającą siłą obozu demokratycznego reakcja ucieka się do najohydniejszych zbrodni. Godni pogardy najemnicy imperialistów dokonali zbrodniczego zamachu na Palmiro Togliattiego, wodza klasy robotniczej i całego ludu pracującego Włoch; usiłowali oni również zamordować Tokudę, wodza klasy robotniczej Japonii. Na Ku-

bie dokonano ostatnio zamachu na Jesusa Morendesa, jednego z przywódców ruchu zawodowego w Ameryce Łacińskiej.

Zwracając uwagę na powyższe fakty, uczestnicy konferencji wysłuchali jednocześnie z entuzjazmem sprawozdań delegatów młodzieży ZSRR i demokracji ludowych, gdzie młodzież cieszy się pełnią praw gospodarczych i politycznych.

Konferencja wskazuje młodzieży pracującej, że jej potrzeby i żądania mogą być zrealizowane jedynie w wytrwałej, odważnej walce.

Konferencja uważa, iż najpilniejszym zadaniem młodzieży pracującej jest:

aktywne uczestnictwo w walce wszystkich postępowych sił patriotycznych narodów o trwały sprawiedliwy pokój, o demokrację i postęp, o prawa polityczne i gospodarcze, o niezależność narodową; demaskowanie podżegaczy wojennych; walka o redukcję wydatków militarnych, walka przeciwko usiłowaniu zmilitaryzowania młodzieży przez imperialistów, w szczególności przez imperialistów USA;

niezłomna walka o realizację praw politycznych młodzieży pracującej o czynne i bierne prawo wyborcze do państwowych organów administracyjnych; o prawo do jednoczenia się w związkach i organizacjach młodzieżowych, organizacja młodzieży jest bowiem najlepszym środkiem do walki o jej prawa i interesy;

konsekwentna walka o zaspokojenie potrzeb gospodarczych, społecznych i kulturalnych młodzieży pracującej, o zapewnienie młodzieży prawa do pracy, prawa do równej płacy za równą pracę bez względu na płeć, rasę i wiek, prawa do corocznych płatnych urlopów, do bezpłatnego kształcenia zawodowego, do ubezpieczeń społecznych i bezpłatnej opieki lekarskiej, do dostatecznych zasiłków w okresie bezrobocia; walka o zakaz zatrudniania dzieci do lat 14 oraz skrócenia dnia roboczego dla młodzieży poniżej lat 16; walka o prawo do wypoczynku, rozrywek kulturalnych i sportu; aktywne uczestnictwo w pracy związków zawodowych, ponieważ walka o potrzeby młodzieży robotniczej stanowi część ogólnej walki klasy robotniczej przeciwko reakcji.

Konferencja zaleca, by Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej przedsięwzięła kroki w celu opracowania wraz ze Światową Federacją Związków Zawodowych programu wspólnej akcji w obronie interesów młodzieży pracującej.

Konferencja zaleca również, by Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej nawiązała ściślejszą współpracę z Międzynarodową Unią Studentów.

Konferencja wzywa młodych robotników i robotnice oraz całą młodzież pracującą do organizowania masowych pochodów, manifestacji i wieców w dniu 1 Maja.

W zakończeniu rezolucja wzywa młodzież pracującą do jeszcze silniejszego zwarcia jej szeregów.

ORĘDZIE DO MŁODZIEŻY ŚWIATA

„My, pięciuset delegatów wezwanych przez ŚFMD na Konferencję Młodzieży Pracującej, w imieniu 45 milionów młodych pracowników wszystkich krajów przesyłamy pozdrowienia wszystkim młodym, którzy walczą z odwagą, aby zapanował na świecie pokój, wolność i sprawiedliwość.

Wzywamy całe młode pokolenie, aby podwoiło wysiłek w budowie przyszłości radosnej i szczęśliwej przyszłości, którą wymarzyły miliony poległych w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem człowieka.

I jeżeli dzisiaj zwracamy się do Was młodzi pracownicy wszystkich krajów w sposób szczególnie gorący, to dlatego, że zaledwie w trzy lata od chwili zwycięstwa owoce tego zwycięstwa i pokój tak ciężko zdobyty są poważnie zagrożone.

Stwierdzamy z oburzeniem, że faszyzm jeszcze istnieje, przede wszystkim w Hiszpanii, Grecji i Chinach w wyniku pomocy, którą otrzymuje stale od sił imperialistycznych. Całym narodom odmawia się najbardziej podstawowych praw demokratycznych. Krwawe represje stosowane są wobec demokratów wielu krajów. Faszyści prowokują wojny kolonialne, próbując utrzymać nieludzką politykę ucisku.

Pokój światowy jest zagrożony przez tych, którzy pragną zaspokoić swą żądzę władzy i dla tych których wojna jest dochodowym interesem.

Rozwinięto historyczne i kłamliwe kampanie propagandowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym, aby usprawiedliwić porozumienie wojskowe, nakładające na narody wielkie, rujnujące gospodarczo ciężary.

W wielu krajach obniża się stopa życia ludzi pracy. Możliwości zakupu przedmiotów pierwszej potrzeby stają się coraz mniejsze, coraz bardziej rozszerza się bezrobocie. Imperialiści amerykańscy wzbogaceni przez wojnę, z pomocą patentowanych rozbijaczy klasy robotniczej, wykorzystując trudności ekonomiczne zagrażają niezależności narodowej pewnych krajów tzw. planem pomocy.

Pomimo grózb przeciwko pokojowi, pomimo beznadziejnych prób reakcji obrony swych przywilejów, siły demokratyczne nie przestają rozwinąć się na całym świecie.

Kraj socjalizmu — Związek Radziecki i demokracje ludowe stanowią podporę dla tych, którzy walczą w krajach kapitalistycznych i dla tych, którzy pozostają jeszcze w jarzmie kolonialnym.

Młodzież pracująca powinna brać udział w tej walce, zwycięstwach i osiągnięciach.

Wzywamy Was, drodzy koledzy ze wszystkich krajów, do jeszcze silniejszego zespolenia wysiłków.

Ramię przy ramieniu powinien stanąć młody robotnik i student, młody chłop i urzędnik, aby zrealizować swe słuszne żądania. Wszędzie należy tworzyć silne organizacje młodzieży demokratycznej. Zespalając się silnie z siłami demokratycznymi należy w zorganizowanych własnych związkach. W ten sposób wzmocni się silną FMJD, ten nieodzowny związek sił demokratycznych we wszystkich krajach.

Sceментujemy nasz związek w walce, gdyż tylko w walce odnosi się zwycięstwo.

Walcymy o pokój. Będziemy ujawniać coraz silniej podżegaczy wojennych i ich agentów, którzy chcą rozdzielić świat, aby łatwiej zrealizować swe zbrodnicze plany.

Walcymy o demokrację i wolność. Walczymy z resztkami faszyzmu, ustrojami terrorystycznymi i uciskiem, aby zrealizować demokratyczne prawa młodych.

Walcymy o lepsze warunki życia i zrealizujemy nasze słuszne żądania, wyrażone przez Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.

Walcymy o utrzymanie naszej niezależności narodowej, bez której nie ma przyszłości dla młodych.

Młodzi towarzysze młodego świata, osiągnięcia, które już zdobyliście świadczą o waszej nieugiętej woli wywalczenia pokoju sprawiedliwego i dobrobytu.

Wzmocnijcie jeszcze bardziej wasz związek, twórcie wszędzie silne organizacje demokratyczne, demaskując rozbijaczy, zwiększajcie szeregi sił demokratycznych, popierajcie jak najbardziej SFMD.

Wszyscy naprzód! Idziemy do zwycięstwa, do jasnego jutra! Młodzieży! Łącz się w walce o trwałą pokój!

Z PRZEMÓWIENIA ILII ERENBURGA — DELEGATA ZSRR NA KONGRESIE INTELEKTUALISTÓW WE WROCŁAWIU

„Zabierając tu głos, przypominam sobie mimo woli międzynarodowy kongres pisarzy w obronie kultury, który obradował w Paryżu przed 13 laty. Pisarze radzieccy, a wraz z nimi i czołowi pisarze świata mówili wówczas głośno o niebezpieczeństwie, jakie grozi kulturze. Wypadki kilku lat następnych potwierdziły te groźne przepowiednie. Zagłada dziesiątków milionów ludzi, wśród których było wielu geniuszy, którzy nie zdążyli się objawić, uniwersytety zamienione na stajnie i karczmy, spalone księgozbiory, ruiny najstarszych i najpiękniejszych miast — Nowogrodu i Rouen, Peruggi i Norymbergi, mogiły Vanczury, Boya-Zeleńskiego, Garcii Lorca, Maxa Jakoba i innych — oto zapłata za lekkomyślność, z jaką wielu ludzi zachodu potraktowało w swoim czasie przestrogi ludzi postępu.

Ludzie, którzy się boją przyszłości, nie lubią również przeszłości. Są to ludzie pozbawieni poczucia historii. Mogą nazywać się tradycjonalistami, ale w istocie są to podrzutki historii. Dlatego z taką łatwością ludzie interesu, czciciele złota i hierarchii przyjęli jarzmo obcej okupacji, dlatego teraz ci sami ludzie z jeszcze większą łatwością rzucają kwiaty wyhodowane przez ich własny naród pod stopy amerykańskiego komiwojażera.

Twierdzą, że ludzie nowego świata są jedynymi dziedzicami kultury przeszłości, nie można bowiem zachować kultury, nie prowadząc jej dalej. Kultura — to nie tylko muzea, to także szkoły, nie tylko biblioteki, lecz i śmiałe poczynania młodych. Nie wystarcza podziwiać kulturę lub chlubić się nią. Trzeba w każdej godzinie ją tworzyć.

W muzeach St Zjednoczonych wiszą znakomite zbiory mistrzów europejskich, ale nie dowodzi to jeszcze istnienia wielkiego malarstwa amerykańskiego. Historia to coś w rodzaju biegu sztafetowego. Pod koniec XVIII wieku Grecja była pod panowaniem tureckim. Ani Homer, ani ruiny Akropolu nie mogły przywrócić jej życia. Oczy świata zwrócone były na Paryż encyklopedystów i rewolucji. Francja w owym czasie wzięła w ręce pałeczkę sztafety, kontynuowała i rozwijała tradycje helleńskiej kultury.

My nie dzielimy kultury na strefy według szerokości czy długości geograficznej, ale wiemy, że historia wciąż płynie i że ten, kto twórczość sprowadzić chce do powtórzenia, kulturę do relkwii, szybko dziczeje, staje się wandalą, najpierw rzuca się na przyszłość, pali książki

Marksa i Lenina, a potem zaczyna niszczyć dobytek przeszłości, muzea, biblioteki, pamiątki historyczne. Wszyscy pamiętamy zbyt dobrze, jak niszczone kultury w krajach, w których ulice nosiły imię Dantego lub znaczki pocztowe zdobiły portrety Goethego.

Kampania obskurantyzmu amerykańskiego przeciwko przyszłości skierowana jest jednocześnie przeciwko tradycji, przeciwko kulturze starych krajów europejskich. Ludzie, którzy zamykają pod kluczem swych czołowych pisarzy, nie będą się krępowali zniszczyć Louvre'u, lub Galerię Uffici.

W tej gigantycznej wojnie, która skończyła się zaledwie 3 lata temu, wiele było kamuflażu wojennego i niewojennego. Kiedy chłop z winnicy francuskiej, czy z polskiej wsi bronił przed najeżdżącą ojczyzną ziemi, kiedy górnik z Walii, lub tokarz w Detroit walczył z tyranią Hitlera, wtedy ich domniemany „sojusznik“, jakiś kupczyk z Filadelfii, lub Atlanty myślał o czym innym — o rozwoju swego przedsiębiorstwa.

Armia kłamstwa i ciemności przebudowała szybko swe szyki. Wydano nowe mundury. Nauczono się nowych haseł. Och, oczywiście nie są znów takie nowe wykrętne hasła chciwych „Rycerzy Krzyżowych“, to raczej nowa instrumentacja starego wycia wilków. Ostatecznie tenże sam Hitler na długo przed dzisiejszymi wojowniczymi dżentelmenami mówił o obronie kultury, opatrując ją wciąż tym samym epitetem zachodniej.

Myślę, że jednym z donioślejszych zadań postępowej inteligencji jest demaskowanie ludzi, którzy szykując się do barbarzyńskiej wojny mówią o obronie „kultury zachodniej“.

Wystarczy przyrzeć się, z kim ci panowie bronić pragną kultury zachodniej, by przyrzeć ich istotne zamiary. Chcą bronić kultury zachodniej z gen Franco, z katami, którzy zalewają krwią Grecję, z hitlerowcami z Ruhry, z włoskimi neofaszystami, którzy targnęli się na życie Togliattiego, z ludźmi, którzy wtrącają do więzień pisarzy amerykańskich, z handlarzami niewolników z Alabamy, z dzikusami z Tennessee, którzy teorie ewolucji zastępują żebrem Adama, z przefarbowanymi petainowcami, z jezuitami, z janczarami tureckimi, z awanturnikami w rodzaju Głub Paszy, z poskromicielami Wietnamu i Indonezji, z pierwszym lepszym gestapowcem, który potrafił na czas ocenić wyższość, jeżeli nie „zachodniej kultury“, to zachodniej waluty.

Panowie ci zapewniają, że należy ratować kulturę zachodnią przed Związkiem Radzieckim. Niektórzy wołają mówić o obronie kultury europejskiej. Najgorliwsi wymyślili jakąś kulturę atlantycką.

Zatrzymam się dłużej na terminie najbardziej rozpowszechnionym: „kultura zachodnia“. Czy można ją przeciwstawić rosyjskiej jako — powiedzmy — „wschodniej“? Historycznie biorąc to absurd — wspólnota była żywsza i ograniczona.

Być może odróżnianie tzw. kultury zachodniej od innej dotyczyć powinno nie Rosji carskiej, tylko radzieckiej, ludowej?

Ale któż był przyjacielem Romain Rollanda, mistrza pisarzy zachodnio-europejskich i amerykańskich, jeśli nie Maksym Gorki? Młoda literatura radziecka wielu rzeczy nauczyła pisarzy innych krajów — przede wszystkim nowego podejścia do człowieka do pracy, do twórczości. Poezja jest nieprzekładalna, a przecież Majakowski wielkimi krokami obszedł cały świat i nie ma dziś prawdziwego poety, czy to będzie Aragon, czy Pablo Neruda, Tuwim czy Merval, którzy nie

czerpaliby natchnienia z drogi poetyckiej i drogi życia wielkiego poety radzieckiego.

Czyż trzeba przypominać „rejs“, jakiego dokonał przez cały świat „Pancernik Patiomkin“? Europa i Ameryka zdumione były po wojnie nieoczekiwanym rozkwitem kinematografii włoskiej. Ale ktokolwiek widział „Rzym — miasto otwarte“, lub „Sciucia“, ten wie, że nie byłoby tych filmów bez twórców kinematografii radzieckiej, Eisensteina, Pudówkina, Dowżenki.

Używając słowa „zachodni“ imperialiści mają na myśli świat dolara i przedwojennej historii, nieograniczonych zysków i niewolniczej pracy. Wszystko, co przeciwstawia się ich zamiarom, ogłaszane jest niezwłocznie jako groźne dla „kultury zachodniej“. Z ich gazet wynikałoby, że we Francji mieszka tylko kilku zachodnio-Europejczyków, jak np. Paul Reynaud, gen. de Gaulle, Jules Romains, Montherlant, a prócz tego w jakiś niezrozumiały sposób zakradło się do Francji 15 milionów „wschodnich“ Francuzów — wśród nich najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści.

Musimy demaskować obłudę tych inteligentów, którzy służą dolarowi i jedni myrrą, inni kadzidłem poetyckim — osłaniają krzątanie rozmaitych „atomowców“.

Musimy powiedzieć wszystkim uczciwym inteligentom świata: w walce między światłem i ciemnotą, między wiedzą i ślepotą, między braterstwem narodów i wojną, nie ma i nie może być neutralności. Kulturze istotnie grozi niebezpieczeństwo — nie „kulturze zachodniej“ i nie „wschodniej“, — tylko kulturze ludzkości. Niebezpieczeństwo to płynie właśnie ze strony tych, którzy mówią o ratowaniu kultury zachodniej. I muzy powinni przemówić pełnym głosem po to, by nie przemówiły działa.

Na czele obskuranckiej agresji stoją dzisiejsi władcy St. Zjednoczonych. Sprzyja temu krótka historia tego państwa, hipertrofia techniki bez jednoczesnego harmonijnego rozwoju człowieka, tradycje rasistowskie, izolacjonizm duchowy, a więc niezajomość i niezrozumienie innego świata. Barbarzyństwo po tamtej stronie oceanu odnosi się co dzień nowe zwycięstwo. Myślę, że tzw. komisja dla badania działalności antyamerykańskiej niewiele ustępuje urzędowi Goebbelsa. Niechaj stara Europa przypatrzy się uważniej senatorowi Thomasowi, prawodawcy Mundtowi — ludziom, którzy podają się za obrońców kultury zachodniej, a którzy w szybkim tempie spychają własny kraj w przepaść despotyzmu i ciemnoty.

Amerykańska narceza

Owszem kulturze rozmaitych narodów europejskich istotnie grozi niebezpieczeństwo — najścia barbarzyńców. Daleki jestem od wszelkiego szowinizmu, wiem, że w Ameryce jest wiele dobrego — znakomici uczeni, pisarze, architekci. Ale wyprawę na Europę prowadzą nie oni, lecz najgorsi, przedstawiciele amerykańskiej pseudocywilizacji.

Można szanować duchowe wartości Ameryki, odrzucając dzikość plantatorów Południa, ubóstwo wewnętrzne mister Babbitta, kult dolara, nienawiść rasową. Jankesi, opanowując kraje Europy zachodniej przynoszą ze sobą nie Einsteina, Faulknera, Fasta, Hemingwaya, Chaplina, lecz standartowe powieści kryminalne, standartowe filmy gangsterskie — coś w rodzaju opium. Chcą uspić Europę, by łatwiej ją było

obezwładnić. Jest to zamach na własne oblicze narodów, na ich swobodność i wielorakość.

Mówiłem, że nie można kochać przeszłości, nie kochając przyszłości. Nie można kochać własnego narodu, jeśli nie kocha się innych narodów i nie można zrozumieć innych, jeśli się nie jest patriotą.

Przez obronę kultury rozumieć obronę jej narodowego oblicza, jej niepodległości, jej swobodnego rozwoju. Od 30 lat zarzucają nam wtrącanie się do cudzych spraw. Mówił o tym nawet Hitler, który zagarnął tuzin obcych państw. Obecnie powtarzają to amatorzy baz i organizatorzy rozmaitych gabinetów europejskich, a przecież my jesteśmy jaknajdalej od chęci narzucania innym narodom naszych porządków, naszych obyczajów, naszej kultury.

Kilka lat temu pisałem, że oskarżanie nas o wtrącanie się do cudzych spraw jest równie bezsensowne, jak oskarżanie Golfstromu o wtrącanie się do życia gospodarczego Danii, lub Norwegii. Rzecz prosta, prądy morskie zmieniają klimat wielu krajów, zamiast chwastów rosną pomidory i róże, a przecież nikomu nie przychodzi na myśl mówić, że Golfstrom wtrąca się do spraw Skandynawii. Nasze istnienie zmieniło duchowy klimat świata. Nasz rozwój kulturalny wpływa i nie może nie wpływać na życie innych, choćby najbardziej odległych narodów.

Ale jeśli we Francji czy we Włoszech trzecia część ludności głosuje na komunistów, to nie dlatego, że ją straszymy lub przekupujemy, jak to czynią inni, lecz dlatego, że dziś nawet przed analfabetami trudno ukryć co to jest Stalingrad i kto jest Stalin.

Można się pytać, czemu mówiąc o obronie kultury nie przeciwstawiam kultury socjalistycznej kulturze burżuazyjnej. Myślę, że w roku 1948 nie można mówić o kulturze burżuazyjnej — ona już nie istnieje, dziś widzimy tylko burżuazyjne barbarzyństwo. To barbarzyństwo może być obficie zaopatrzone w elektryczne lodownice i sprofesne komedie, w samochody i filmy plastyczne, w laboratoria i powieści psychologiczne, a jednak pozostaje barbarzyństwem.

Burżuazja swego czasu stworzyła wielkie wartości. Drogie nam jest z przeszłości wszystko, co jest cenne i droży nam są również uczeni, pisarze i artyści, którzy wyszli z trzeciego stanu. Ale Balzac pisał wówczas, kiedy kapitalizm budował. Obecnie kapitalizm niszczy i dziś nie może wydać nowego Balzaca.

Socjalistyczną kulturę przeciwstawiam burżuazyjnej dzikości, która dla naszej epoki jest charakterystyczną. Granice biegną nie w przetrzeniu, lecz w czasie — po jednej stronie nowe społeczeństwo, które przejęło całą spuściznę kulturalną ludzkości, po drugiej — klasa zgrzybiała, której istnienie podtrzymuje się nie butłami z tlenem, lecz duszną atmosferą terroru, wojnami i gwałtem.

Wszystko co żywe i wartościowe tworzą dziś na zachodzie ludzie bliscy ludowi.

Wiemy, że zebrali się tutaj ludzie rozmaitych przekonań, to co myślę, wypowiedziałem w sposób prosty. My nie chcemy podkreślać tego, co nas dzieli, przeciwnie szukamy tego, co mogłoby nas zjednoczyć. Bez względu na to, jakie mogłyby być koncepcje filozoficzne lub estetyczne tych czy innych uczestników naszego Kongresu, wszystkich ich sprowadziło tutaj szlachetne pragnienie obrony pokoju i kultury. Więc i oni tak samo jak ja wierzą w przyszłość, więc i oni tak samo jak ja, nienawidzą tych nędzników, którzy dla własnego zysku i władzy powstrzymać chcą bieg czasu.

Dwa lata temu byłem w Stanach Zjednoczonych. Widziałem kraj bogaty, bez ruin i bez żałoby. Ale spokój tego kraju był pozorny. Każdy człowiek, z którym rozmawiałem, zaczynał mówić o niedalekiej wojnie. Szantażyści nastraszyć chcieli nas, a nastraszyli własny naród.

My także często mówimy o wojnie, lecz nie w czasie przyszłym, ale przeszłym — przypominamy sobie czas najtrudniejszy — rok 1941. Napadł na nas wówczas wróg, napadł zniecacka, mając przewagę liczebną czołgów i samolotów. Wytrwaliśmy wtedy i zwyciężyliśmy i świadomość moralnej duchowej siły naszych ludzi — oto nasza wiara, oto nasza tarcza. Stawialiśmy na człowieka i człowiek nas obronił.

Wiele tu mówiono o pokoju. Piękne słowa, ale nie wystarczy wychwalać pokój — trzeba go bronić. Możemy tego dokończyć wspólnie z naszymi narodami.

Przyjaciele z Ameryki! Wkrótce wróćcie do domu. Powiedzcie swoim współobywatelom, że spotkaliście się w polskim mieście — Wrocławiu — z różnymi ludźmi. Spotkaliście się również z „czerwonymi“ — tak nas się u Was nazywa. Powiedzcie im, że ci „czerwoni“ nie chcą wcale niczego zdobywać, że żądają tylko jednego — prawa do spokojnej pracy, do życia we własny sposób i do budowania tego społeczeństwa, dla którego żyją. Powiedzcie swoim współobywatelom, że jeśli nie nawiedzimy Ameryki Thomasa i Mundta, droga nam jest Ameryka Roosevelta, Ameryka Wallace'a, Ameryka narodu amerykańskiego.

Przyjaciele angielscy, powiedzcie w Anglii, że pamiętamy męstwo Londynu w czasie bombardowań zimowych, że nie pragniemy zagłady pięknej kultury angielskiej, którą chcą zdławić zaoceniczni parweni.

Przyjaciele z Francji, przyjaciele z Włoch, przyjaciele z 16 krajów zaprzędanych w jarzmo — powiedzcie, że dla nas, pisarzy i uczonych radzieckich — drogie są wszystkie pomniki europejskiej kultury. Pragniemy tylko jednego — obrony kultury, pokoju i niepodległości Wszyskich krajów. Mówcie, piszcie, pracujcie, przemawiajcie na wiecach, walczcie!

Nie wolno tracić ani godziny. Niechaj to nasze spotkanie wśród ruin wojennych stanie się początkiem nowej epoki. Bez soli nawet chleb nie jest chlebem. A wy jesteście solą, wy jesteście sumieniem, wy jesteście mądrością narodów. Musicie poprzysiąc, że odtąd gdziekolwiek rozbrzmiewać będzie głos oszczerczy podżegacza, szantażysty, tam zawsze ktoś z Was przeciwstawi się mu słowami prawdy i nadziei.

Zwyciężymy w walce z ciemnotą — Ludy są z nami, z nami są najwybitniejsi przedstawiciele myśli, kwiat ludzkości. Pamiętam, jak przed 10 laty, kiedy faszyci ujarzmiali Hiszpanię, pewien republikanin powiedział mi: „Zwyciężymy, bo z nami jest jutro“. Hiszpania jest jeszcze w kajdanach i trwałości tych kajdan pilnują gorliwi rzekomi demokraci zachodu. Ale ów żołnierz miał rację. Zwyciężymy — my ludzie pokoju, braterstwa i pracy, zwyciężymy, bo z nami jest jutro!

k. a.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Tegoroczne zbiory zbóż były pomyślne. Brak jeszcze szczegółowych wyliczeń, ale można już stwierdzić, że **przekroczyły one znacznie zbiory roku ubiegłego, a także przeciętne zbiory okresu przedwojennego.**

Wydajność z 1 ha żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa wzrosła przeciętnie z 9 q w 1947 r. do 12 q obecnie, czyli o około 33%.

Obfitość zbóż mogłaby wywołać taki spadek ich cen, że byłby krzywdzący dla rolników. W ich to interesie oraz celem poczynienia zapasów dla aprowizacji ludności państwo skupuje zboże po ustalonej, nie zniżonej cenie.

Akcja skupu zboża w sierpniu przebiegała planowo. Zgodnie z przewidywaniami plan przekroczone w większości województw. Na czoło wysunęło się województwo pomorskie, gdzie zakontraktowany skup wykonano w 209%. Na drugim miejscu znajduje się województwo warszawskie — 168%, na trzecim poznańskie — 105%.

Do dnia 20 sierpnia ogólny skup osiągnął cyfrę **176 607 ton** wobec planowanych 143 846 ton, wykonując tym samym plan w **118%**.

Na podstawie napływających z całego kraju meldunków przewiduje się, że uplanowana cyfra skupu zboża na sierpień na 220 000 ton, zostanie znacznie przekroczone.

W porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczny skup zboża jest większy o przeszło 100%. Bardzo dobra w roku bieżącym jest również podaż.

*

Spółdzielczość spożywców rozproszdziła w ciągu lipca b.r. 16 537 ton cukru, podczas gdy normalna rozsprzedaż cukru w ciągu miesiąca wynosi 7 i pół do 9 tys. ton. W lipcu r. ub. rozproszdziła tylko 9 i pół tys. ton cukru.

*

Obroty aparatu sprzedaży Państwowej Centrali Handlowej wyniosły w lipcu 6 177 mln zł, podczas gdy w innych miesiącach br. nie sięgały granicy 6 miliardów, a w pierwszej połowie roku ubiegłego nie przekraczały 3 miliardów zł.

Największe obroty wykazało Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo-Przemysłowych — 3 521 mln zł, dalej Centralne Biuro Obrotów Artykułami Rolnymi — 1 306 mln zł. Ponad pół miliarda zł wyniosła sprzedaż wyrobów cukierniczych przemysłu państwowego; przewyższały poziom poprzednich miesięcy obroty drożdżami, kawą zbożową, przetworami ziemniaczanymi, olejami, winami i octem.

*

Polski przemysł węglowy wydobyl w sierpniu br. 6 017 501 ton węgla kamiennego, wykonując 101,1% planu produkcyjnego.

Na pierwszym miejscu pod względem przekroczenia planu znalazło się Zjednoczenie Rybnickie (106,8%), drugie miejsce zajęło Zjednoczenie Chorzowskie (109,7%), dalej idą: Rudzkie (104,4%), Gliwickie (103,3%), Bytomskie (103,2%), Dąbrowskie (102,1%), Katowickie (101,4%). Wydajność na robotnikodniówkę wyniosła w sierpniu 1 272 kg, podnosząc się w stosunku do lipca o 3 kg.

Pierwsze miejsce pod względem wydajności zajęło Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, dalej kolejno Katowickie, Rudzkie, Bytomskie, Rybnickie i Gliwickie.

Plan załadunku węgla wykonano w 104,2%, przy czym na pierwszym miejscu znalazło się Zjednoczenie Bytomskie, na następnych Gliwickie, Rybnickie i Chorzowskie.

*

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w sierpniu 1948 r. 571 032 wagonów towarowych zamiast planowanych 551 490 wagonów, wykonując w ten sposób plan w 103,5%. Dla porównania podajemy, że w sierpniu 1938 r. załadowano na PKP 422 694 wagony, a w sierpniu 1947 r. 447 218 wagonów. Wzrost załadunków w sierpniu rb. w stosunku do sierpnia 1938 r. wynosi 35% w stosunku do sierpnia 1947 r. 27,6%.

*

Na podstawie prowizorycznych obliczeń, **przeładunki portów Wybrzeża centralnego** przekroczyły w sierpniu obroty lipcowe o 30 000 ton, wykazując łączny przeładunek 1 160 683 ton. Cyfra ta została osiągnięta pomimo silnych sztormów, które w miesiącu sprawozdawczym wstrzymały ruch okrętów w portach na okres 3 dni.

Cyfy szczegółowe wykazują po stronie eksportu 844 985 ton (Gdańsk — 453 521, Gdynia — 391 464 tony), po stronie importu 315 698 t (Gdańsk — 176 442, Gdynia — 136 256 t). W eksporcie dominuje węgiel i koks w ilości 806 623 t, w imporcie ruda (łącznie z tranzytem czeskim) w ilości 248 231 ton.

*

Przemysł obuwiany wykona plan przed terminem.

Załogi fabryczne państwowego przemysłu obuwianego zobowiązały się wykonać roczny plan produkcji obuwia na 40 dni przed terminem, tj. do dnia 20 listopada br.

KRONIKA POLITYCZNA

PREZYDENT BIERUT POWRÓCIŁ DO CZYNNEJ PRACY W PPR

Biuro polityczne KC PPR wystosowało w imieniu KC PPR następujące pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta:

„W okresie zakładania podwalin odrodzonej państwowości polskiej, w rozumieniu wielkich zadań powierzonych Tobie przez cały naród na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a później Prezydenta Rzeczypospolitej, które w tym przełomowym okresie wymagało poświęcenia wszystkich Twoich sił temu najwyższemu urzędowi państwowemu, Polska Partia Robotnicza zwolniła Cię z więzów organizacyjnych, które łączyły Cię z naszą partią od chwili jej powstania.

Dzisiaj, kiedy rola naszej partii jako czołowej siły w budownictwie odrodzonego na podstawach demokracji ludowej państwa — jest w pełni uznana, w obliczu doniosłych zadań, stojących przed naszą partią, a w szczególności umocnienia jej niezłomności ideowej, w przededniu historycznej chwili realizacji pełnej jedności Polskiej Klasy Robotniczej poprzez utworzenie zjednoczonej partii robotniczej KC PPR, pamiętając o Twojej wytrwałej walce o wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce na przestrzeni 40 lat, o Twoim udziale w rewolucyjnym ruchu robotniczym w najtrudniejszych okresach i okazanych w tej walce harcie ideowym, pamiętając o Twoim ofiarnym udziale w walce narodowo-wyzwoleńczej i w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej, z ramienia której brałeś czynny udział w tworzeniu reprezentacji narodu, Krajowej Rady Narodowej, zwraca się do Ciebie o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej“.

★

Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut w związku z tym wezwaniem wziął udział w plenarnym posiedzeniu KC PPR.

★

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Państwa, na którym Prezydent RP Bolesław Bierut jako przewodniczący Rady Państwa, powiadomił Radę o piśmie, skierowanym doń przez Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej w sprawie powrotu Jego do czynnej działalności w Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydent RP zakomunikował Radzie swą decyzję przyjęcia tej propozycji. Rada Państwa przyjęła oświadczenie Prezydenta RP do wiadomości.

★

Między 31.VIII. a 3.IX odbyło się plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Na plenum omawiano sprawę odchylenia prawnicowego i nacjonalistycznego w partii, bieżące zadania w zakresie polityki gospodarczej na wsi oraz sprawy organizacyjne.

W wyniku wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji powzięto jednomyślnie rezolucję i uchwały. (Tekst rezolucji podajemy w dziale „Materiały“ na str. 71).

Obrazy plenum NKW SL

W dniach 17 i 18 sierpnia 1948 roku odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego, na którym omówiono kierunek gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi.

Po obszernej dyskusji powzięto rezolucję, dotyczącą omawianych spraw. (Tekst rezolucji podajemy w dziale „Materiały“ na str. 94).

Uchwały NKW PSL

W dniach 23 i 24 sierpnia br. obradowało w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego z udziałem prezydium Rady Naczelnej. Tematem obrad było zagadnienie dalszej drogi i perspektyw ustroju rolnego w Polsce. Po obszernej dyskusji plenum jednomyślnie przyjęło rezolucję, której wyjątki podajemy w dziale „Materiały“ na str. 99.

Międzynarodowa konferencja Młodzieży Pracującej

W dniach 8—18 sierpnia br. odbyły się w Warszawie obrady Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, w której wzięło udział 500 delegatów reprezentujących 45 milionów młodych pracowników wszystkich krajów. (Tekst rezolucji przyjętej na konferencji oraz tekst orędzia do młodzieży świata podajemy w dziale „Materiały“ na str. 102 i 103).

Cztery wnioski polskie na sesję ONZ

Rząd Polski wystąpił z wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, która ma się rozpocząć we wrześniu w Paryżu — następującymi zagadnieniami:

1. Problem uchodźców (DP) i przesiedleńców.
2. Sprawa polityki dyskryminacyjnej, stosowanej w niektórych państwach wobec napływowej siły roboczej, rekrutującej się głównie z uchodźców.
3. Sprawa polityki dyskryminacyjnej stosowanej przez niektóre państwa w handlu międzynarodowym, a stanowiącej przeszkodę w rozwoju normalnych stosunków międzynarodowych.
- Wniosek w powyższej sprawie obejmuje również problem zagrożenia suwerenności poszczególnych krajów przez umowy dwustronne zawarte na podstawie planu Marshalla.
4. Sprawa niszczenia produktów żywnościowych w niektórych krajach.

W sprawie wydawania zbrodniarzy wojennych

Brytyjski Zarząd Wojskowy w Niemczech zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie, że ustala z dn. 1 września 1948 r. termin prekluzyjny dla przyjmowania wniosków Narodów Sojusznicznych w sprawie ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Po tym terminie brytyjskie władze okupacyjne będą przyjmowały wnioski o wydanie zbrodniarzy jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdy przeciw tym zbrodniarzom zostanie podniesiony zarzut popełnienia morderstwa, ściganego zgodnie z przepisami niemieckiego kodeksu karnego.

Polska Misja Wojskowa w Berlinie złożyła brytyjskim władzom okupacyjnym w Niemczech notę, protestującą przeciw powyższemu rozporządzeniu, jako sprzecznemu z przepisami układów międzynarodowych w sprawie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych.

W uzasadnieniu swej noty Misja w Berlinie przytoczyła, że układy międzynarodowe nie przewidują żadnych terminów prekluzyjnych dla ścigania zbrodni wojennych i że amnestia, udzielona zbrodniarzom wojennym zaledwie w trzy lata po zakończeniu wojny może odrodzić przestępcze instynkty i stworzyć poczucie bezkarności wśród winnych przestępstw wojennych, co wyraźnie godzi w podstawy narodu niemieckiego.

Uzależnienie przez władz okupacyjne karalności morderstwa popełnionego przez osoby podlegające odpowiedzialności karnej od faktu, czy dany czyn podlega ukaraniu według przepisów niemieckiego kodeksu karnego, jest nie tylko sprzeczne z układami międzynarodowymi, lecz nadto doprowadzi do tego, iż poszczególni przestępcy będą mogli zgodnie z niemieckim kodeksem karnym zasłaniać się faktem, że działali zgodnie z rozkazem swoich przełożonych.

W odpowiedzi na powyższą notę Brytyjski Zarząd Wojskowy w Niemczech przesłał Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie notę, w której stwierdza, że „nigdy nie podzielał poglądu jakoby procedura ekstradycji miała trwać przez czas nieograniczony“.

Polska wnosi do ONZ sprawę Hiszpanii faszystowskiej

Polska po raz trzeci wniosła sprawę faszystowskiego reżymu Franco pod obrady ONZ.

Zastępca delegata Polski do ONZ, Aleksander Rudziński, zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z prośbą o umieszczenie na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego sprawy wykonania rezolucji i zaleceń Zgromadzenia Generalnego z 12 grudnia 1946 r. oraz 17 listopada 1947 r.

Pierwsza rezolucja — jak wiadomo — wykluczała Hiszpanię z ONZ i wszystkich pokrewnych organizacji, druga zobowiązywała do odwołania przez wszystkich członków ONZ przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu.

Druga rezolucja nie została wykonana przez Argentyne i Republikę dominikańską. Wskutek dwulicowego stanowiska USA — Zgromadzenie Generalne na sesji odbytej w roku 1948, nie potwierdziło swojej poprzedniej postawy, potępiającej reżym Franco. Od tego czasu Peru i Filipiny wznowiły stosunki dyplomatyczne z Madrytem.

Obecnie Polska po raz trzeci wzywa Zgromadzenie Generalne do podjęcia akcji zmierzającej do zapewnienia poszanowania jego własnych uchwał z roku 1946 i 1947.

Rozmowy moskiewskie

Począwszy od dn. 1 sierpnia odbywały się w Moskwie w odstępach kilkudniowych rozmowy dyplomatów państw zachodnich: ambasadora Stanów Zjednoczonych Beđell Smitha, specjalnego wysłannika min. Bevin'a — Roberta i ambasadora Francji Chataigneau z przedstawicielami Rządu Radzieckiego. Do chwili zamknięcia numeru odbyło się 9 konferencji: dwie z Generalissimusem Stalinem przy udziale ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotowa oraz siedem z ministrem Mołotowem. Jednakże o rozmowach nie ogłoszono dotąd żadnego komunikatu, skutkiem czego nie znamy ich przebiegu.

Konferencja dunajska

Na początku sierpnia br. została zwołana do Belgradu konferencja, na której miała zostać uchwalona nowa konwencja w sprawie żeglugi na Dunaju.

Międzynarodowy statut kontroli żeglugi na tej rzece datuje się od 1856 r. Przewagę w nim miały Francja, Anglia i Włochy. Według ostatniej międzynarodowej konwencji, do komisji kontrolnej żeglugi na Dunaju należały kraje: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Niemcy i Rumunia.

Na konferencji w Belgradzie za podstawę konwencji przyjęto radziecki projekt, poruszający następujące sprawy: 1) żegluga handlowa otwarta jest dla wszystkich, 2) tylko państwa naddunajskie mogą posiadać wojenną flotyllę na Dunaju, 3) kontrolę na Dunaju sprawują państwa naddunajskie: Związek Radziecki, Bułgaria, Jugosławia, Węgry, Rumunia, Czechosłowacja i później Austria.

Po kilkutygodniowych obradach umowa została podpisana przez państwa naddunajskie.

Przedstawiciele mocarstw imperialistycznych — St. Zjednoczonych, Anglii i Francji odmówili podpisania konwencji.

Nowa umowa dunajska przekreśla niczym nieusprawiedliwione wymuszone przywileje z jakich korzystały te państwa na Dunaju. Równocześnie nowa umowa odpowiada najistotniejszym interesom państw naddunajskich, zabezpieczając ich polityczną i gospodarczą suwerenność.

Dopuszczając wolną żeglugę na Dunaju nowa umowa przewiduje, że administracja żeglugi rzecznej należy tylko do państw nadbrzeżnych.

W ten sposób umacniając istotną suwerenność narodów naddunajskich dają równocześnie wyraz ich pragnieniu współpracy międzynarodowej. W tych warunkach Dunaj staje się ważnym czynnikiem zbliżenia gospodarczego krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy oraz współpracy wszystkich krajów na zasadach równorzędności.

Obrady lewicy włoskiej

13 sierpnia zakończyły się w Rzymie obrady prezydium włoskiego bloku ludowo-demokratycznego.

Prezydium bloku uchwaliło rezolucję, w której czytamy m. in.: Sytuacja polityczna wytworzona we Włoszech wymaga jak najszerszego zjednoczenia sił demokratycznych, którego celem jest polityczne, ekono-

miczne i kulturalne organizowanie kraju w duchu wolności i demokracji. Praca ta ma być nawiązaniem do tradycji ruchu oporu, którą rządy przemocy starają się zniszczyć. Policyjny system rządów wykorzystuje fakt posiadania większości w parlamencie dla utworzenia reżymu totalitarnego chrześcijańskiej demokracji, objawiającego się w obecnej działalności Akcji Katolickiej na polu politycznym, w rozłamie jedności zawodowego ruchu robotniczego, w ofensywie przeciwko warunkom bytu mas ludowych, w uzależnieniu państwa od zagranicy, w zapowiedzi przyjęcia zobowiązań wojskowych, w sabotowaniu zasad konstytucji oraz w zamachu na przywódcę największej partii opozycji.

Wszystkie te czynniki wskazują, jakie są cele walki demokracji. Walka ta zmierza do zabezpieczenia wolności, do obrony warunków bytu mas pracujących oraz do gwarancji pokoju i niezależności.

Dla realizacji tych zamiarów konieczna jest reorganizacja obecnego układu sił postępowych w kraju. Ruch demokratyczno-ludowy, który powstał celem zjednoczenia sił demokratycznych we Włoszech i wywarcia wpływu na strukturę polityczną i gospodarczą kraju nie mógł w sytuacji, jaka się wytworzyła po 18 kwietnia i 14 lipca zrealizować swego programu. Nie mniej jednak postulaty, które powołały do życia front ludowo-demokratyczny pozostały nadal aktualne. Partie i ugrupowania, wchodzące w skład bloku, jeszcze raz stwierdzają konieczność istnienia masowych ruchów demokratycznych, rad załogowych, rad Włoch południowych, rad gmin demokratycznych i oświadczają, że więzy organizacyjne Frontu przestały obowiązywać. Prezydium bloku wskazuje jednocześnie na konieczność utrzymania wspólnej linii działania, która będzie określona za każdym razem stosownie do potrzeb konkretnych, wynikających z aktualnej sytuacji.

Perspektywy wspólnej pracy istnieć mogą pod warunkiem, że zostanie utworzona koalicja demokratyczna, do której będą miały dostęp wszystkie siły postępowe. Koalicja ta będzie wyrażała dążenia moralne i polityczne oraz walczyć będzie o wolność i demokrację.

Trzymilionowy strajk

21 sierpnia we Włoszech wybuchł strajk generalny robotników rolnych. Strajkujący domagali się od rządu przyznania uprawnień związkowi zawodowemu robotników rolnych na polu najmu siły roboczej, walki z bezrobociem wśród robotników rolnych oraz zawarcia umowy zbiorowej.

W strajku wzięło udział 3 miliony robotników rolnych, do których przyłączyli się w wielu miejscowościach dzierżawcy rolni i drobni właściciele oraz robotnicy fabryczni. W manifestacjach wzięli również udział robotnicy rolni zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Pod naciskiem swoich członków musiały również przyłączyć się do strajku rozłamowe związki chrześcijańsko-demokratyczne.

Jest to pierwszy strajk robotników rolnych, który ogarnął cały kraj. Strajk robotników rolnych, jaki miał miejsce we wrześniu r. ub., ograniczył się do jedynie do Włoch północnych.

W początkach sierpnia br. odbyły się obrady kierownictwa włoskiej Generalnej Federacji Pracy.

Przedmiotem dyskusji była kwestia wykluczenia z Konfederacji Pracy przywódców chrześcijańsko-demokratycznych.

Przyjęta jednomyślnie rezolucja o wykluczeniu potępia dotychczasowych członków kierownictwa Konfederacji, przywódców chrześcijańsko-demokratycznych: Pastore, Sabatini, Storti i Zini, jako rozbijaczy, stwierdzając, że przez swą akcję, skierowaną bezpośrednio przeciwko Generalnej Konfederacji Pracy postawili się automatycznie poza szeregami Konfederacji. Wobec tego potwierdzona zostaje jednomyślnie uchwała egzekutywy z dnia 26 lipca 1948 r., na mocy której zostali oni pozbawieni swych stanowisk i funkcji w ruchu zawodowym.

We Francji

8 sierpnia br. francuski minister finansów Reynaud wniósł na Zgromadzenie Narodowe projekt nadzwyczajnych uprawnień dla rządu w dziedzinie finansowej i gospodarczej na czas nieokreślony.

Projekt ten pozostaje w sprzeczności z artykułem 13 Konstytucji francuskiej, albowiem pozwala na reorganizację życia gospodarczego kraju bez kontroli parlamentu.

Według projektu Reynauda rząd miałby olbrzymie pełnomocnictwa w dziedzinie gospodarczej i mógłby m. in. zwalniać wbrew statutowi urzędników, oddawać w dzierżawę znacjonalizowane zakłady (co może równać się ich reprivatyzacji czyli powrotnemu przejściu w ręce prywatne), „zreorganizować“ ubezpieczenia społeczne — oczywiście w sensie zwolnienia pracodawców od części świadczeń na rzecz pracowników, pod pretekstem „wzmaganania eksportu“ dewaluować frank, ograniczyć prawo do strajku, zwiększać i zmniejszać podatki poszczególnym obywatelom, wprowadzać zmiany do budżetu uchwalonego przez Zgromadzenie Narodowe i t. d.

Projekt Reynauda został kolejno uchwalony przez komisję finansową Zgromadzenia, przez samo Zgromadzenie Narodowe i przez Radę Republiki. Wszędzie przeciw projektowi wypowiadali się komuniści.

Tymczasem przez całą Francję przeszła fala protestów, wystąpień i demonstracji przeciw ustawie Reynauda. Postawa ludu francuskiego spowodowała niezgodę w łonie samego rządu odnośnie tej ustawy.

Zmiana rządu we Francji

Dnia 28 sierpnia rząd premiera André Marie, utworzony zaledwie przed 32 dniami, podał się do dymisji. Powodem ustąpienia rządu były rozbieżności stanowisk poszczególnych ministrów wobec projektów finansowo-gospodarczych min. Reynaud. Prezydent Francji Vincent Auriol powierzył misję tworzenia nowego rządu b. premierowi Ramadier, który jednak zrzekł się wykonania tego zadania.

Z kolei więc prezydent powierzył skompletowanie rządu ministrowi spraw zagranicznych w gabinecie Marie, b. premierowi Robertowi Schumanowi, który misję tę przyjął. Jednakże po kilku dniach Schuman powiadomił prezydenta Auriola, że nie jest w stanie sformować nowego rządu. Podobnie się skończyły próby przewodniczącej grupy parlamentarnej MRP, Roberta Lecourt. Wreszcie 5 września udało się Robertowi Schumanowi utworzyć nowy rząd złożony z socjalistów, radykałów i MRP.

Wzrost oporu przeciw dyktaturze Tito

Generał Jowanowicz, b. szef sztabu generalnego armii jugosłowiańskiej, bohaterski dowódca z okresu walk partyzanckich, został zastrze-

lony przez policję jugosłowiańską, gdy usiłował przedostać się do Rumunii.

Wraz z nim było dwóch wyższych oficerów. Komunikat jugosłowiański wspomina tylko o „zatrzymaniu generała“.

Fakt tego zabójstwa dowodzi naocznie metod, jakie stosuje Tito w walce z rosnącą opozycją przeciw jego nacjonalistycznej polityce.

Prasa doniosła ostatnio o wypowiedziach licznych, pozostających poza granicami Jugosławii komunistów i działaczy jugosłowiańskich występujących za rezolucją Biura Informacyjnego, potępiających zdradziecką politykę Tito.

W Jugosławii przeprowadza się masowe aresztowania. Usunięto z rządu Czarnogóry, wchodzącej w skład Jugosławii — premiera i 3 ministrów, następnie trzech ministrów z rządu Bośni i Hercegowiny. Opór przeciw dyktaturze kłiki Tito wzrasta coraz bardziej.

Sukcesy chińskiej armii ludowej

Oficjalny komunikat sztabu generalnego chińskiej armii narodo-wyzwoleńczej donosi o wynikach walk z wojskami Kuomintangu w okresie od lipca 1947 roku do lipca 1948 roku. Jak wynika z komunikatu, straty wojsk Kuomintangu w ciągu roku wynoszą 1 521 400 ludzi. W tej liczbie jest 953 000 jeńców, 540 200 zabitych lub rannych oraz 28 200 ludzi, którzy zbuntowali się i przeszli na stronę armii narodo-wyzwoleńczej. Straty armii narodo-wyzwoleńczej w tym samym okresie sięgają 452 900 ludzi, to znaczy są prawie 3 i pół raza mniejsze niż straty Kuomintangu.

Od 1 lipca 1946 roku do 30 czerwca 1948 roku wojska Kuomintangu straciły 2 641 400 ludzi. Armia narodo-wyzwoleńcza straciła w tym samym okresie 810 900 żołnierzy i oficerów. Z ogólnej liczby strat Kuomintangu 1 630 000 ludzi, czyli 61,7% stanowią jeńcy. Z armii narodo-wyzwoleńczej dostało się do niewoli tylko 7 800 ludzi. Dane o wziętych do niewoli żołnierzach i oficerach armii Kuomintangu interesujące są również i z tego względu, że od 50 do 75% wziętych do niewoli żołnierzy Kuomintangowskich wstąpiło w szeregi armii narodo-wyzwoleńczej. Doliczając tych, którzy przeszli sami na stronę armii narodo-wyzwoleńczej, pokrywa to straty poniesione przez armię narodo-wyzwoleńcza.

W ciągu ostatniego roku armia narodo-wyzwoleńcza wzięła do niewoli 150 generałów Kuomintangu, 39 pułkowników, a w ciągu dwóch lat walki — 326 generałów i 42 pułkowników. Wśród wziętych niedawno do niewoli znajduje się dowódca 33 armii oraz szef tajnej policji Kan-Tse, który wydał rozkaz używania gazów w walce z armią narodo-wyzwoleńczą.

W ciągu roku walki z wojskami Kuomintangu od lipca 1947 do lipca 1948 roku armia narodo-wyzwoleńcza uwolniła od wroga 155 000 km kwadratowych. Ogólny obszar terytorium wyzwolonego sięga obecnie 2 355 tysięcy km kwadratowych, co stanowi 24,5% całego obszaru Chin.

W tym okresie armia narodo-wyzwoleńcza przyniosła wolność 37 milionom ludzi. Ogółem na terytorium wyzwolonym znajduje się 168 milionów ludzi, co stanowi około 370/0 całej ludności Chin. W ciągu

ubiegłego roku armia narodowo-wyzwoleńcza uwolniła 164 miasta i osady. Ogólna liczba wyzwolonych miast i miasteczek wynosi obecnie 586. Jest to 280/0 wszystkich miast i miasteczek znajdujących się w Chinach.

Walki w Grecji

Pierwsza faza kontrofensywy w Pindusie północnym została zakończona. Pomiędzy 14 lipca a 21 sierpnia wojska armii demokratycznej w rejonie Bojon — Smolikas — Gramos przyjęły na siebie dzięki bezprzykładowemu męstwu ciężar generalnego uderzenia wojsk monarchistycznych, dając tym samym innym oddziałom armii demokratycznej możliwość przejścia do ofensywy na pozostałych odcinkach frontu.

Oddziały armii demokratycznej, działające w północnym Pindusie, wykonały plany dowództwa i zniszczyły wysunięte oddziały nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty. Ważne operacje ofensywne zostały wykonane przez armię demokratyczną na froncie Epiru, Rumelii, Hassil i Trikali—Kalmbaka. W nocy 21 sierpnia oddziały armii demokratycznej przerwały front nieprzyjaciela w wielu miejscach i obecnie posuwają się w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Armia faszystowska straciła 2 800 oficerów i żołnierzy zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Artyleria armii demokratycznej zestrzeliła 35 samolotów nieprzyjacielskich, zniszczono 18 czołgów, 5 dział polowych i zdobyto liczny materiał wojenny.

Walki partyzantów w Hiszpanii

W Hiszpanii stają w ogniu walki partyzanckiej całe prowincje. Specjalne nasilenie ruchu oporu daje się odczuć w takich prowincjach, jak Galicja, Andaluzja, Estremadura, Toledo, Murcia, Tarragona, Navarra i Ciudad-Real. Generalna ofensywa przeciwko partyzantom Lewantu (wschodnia Hiszpania) przedsięwzięta w roku zeszłym zakończyła się klęską.

Ruch partyzancki, awangarda oporu przeciw reżymowi Franco, czepie swe siły z poparcia udzielonego mu przez coraz szersze masy robotnicze. Jedynie w ciągu ostatnich dwóch lat w różnych dzielnicach kraju miało miejsce ponad 200 strajków z udziałem około 400 000 robotników przemysłowych. Większe znaczenie miał zwłaszcza strajk w maju 1948 r. w Euskadii, któremu towarzyszyło dziesiątki mniejszych strajków paraliżujących prawie całą produkcję przemysłową kraju Basków. W ruchu oporu bierze także poważny udział wieś, sabotując obowiązkowe dostawy żywności, odmawiając płacenia podatków itd. Na odwrót wieś pomaga partyzantom, zaopatrując ich w żywność, odzież i dostarczając potrzebnych informacji.

Ostatnio partyzanci Lewantu i Aragonu zapowiedzieli konferencję wszystkich ugrupowań partyzanckich i antyfaszystowskich, na której to konferencji utworzona zostanie centralna rada oporu. Konferencja ta zatwierdzi poza tym jednolity program polityczny dla całego ruchu oporu.

Konferencja partii komunistycznej USA

O odbyła się XIV ogólnonarodowa konferencja partii komunistycznej USA, która podczas kilkudniowych obrad opracowała platformę polityczną partii w kampanii politycznej na rok bieżący. Poprzednia

konferencja partii odbyła się w Nowym Jorku w roku 1945. Konferencja zaczęła się wielkim wiecem protestacyjnym przeciwko prześladowaniu komunistów w USA.

Konferencja partii komunistycznej USA odbyła się pod hasłem walki o pokój, o prawa obywatelskie i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Rozłam w obozie Kuomintangu

Marszałek Li-Czi-Czeng, przywódca grup Kuomintangu sprzeciwiających się polityce Czang-Kai-Szeka potwierdził wiadomość radia komunistycznego o zamierzonych rokowaniach pomiędzy komunistami a „dysydentami“ z Kuomintangu. Rokowania te miałyby doprowadzić do utworzenia koalicyjnego rządu wrogiego Czang-Kai-Szekowi.

Napięta sytuacja w Burmie

Powstanie w Burmie zatacza coraz szersze kręgi. Komunikat rządowy w Rangoon donosi, że „wojska rządowe“ odparły ciężkie ataki kilkuset powstańców w dwóch punktach w odległości 88 i 48 klm na północ od Rangoon. Ruch powstańczy spowodował również zakłócenia w komunikacji. Utrudniona jest również żegluga przybrzeżna. Charakterystyczne jest, że ministerstwo spraw zagranicznych chińskiego rządu Kuomintangu nakazało konsulatom chińskim na Malajach ścisłą współpracę z władzami brytyjskimi w ich akcji przeciwko walczącym o wyzwienie powstańcom malajskim.

„Times“ ujawnia poważne zaniepokojenie sytuacją w Burmie, widząc w tamtejszych wydarzeniach fragment ruchu, który rozwija się równocześnie na Malajach, w Indonezji, Chinach, Indiach i w Syjamie pod hasłem walki przeciwko imperializmowi zachodniemu i o przeprowadzenie reform społecznych.

Izrael prosi o przyjęcie do ONZ

Rząd Izraela zwrócił się o przyjęcie do ONZ. Memorandum przesłane wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa ONZ stwierdza, że Izrael dowiódł, iż jest państwem miłującym pokój, które się podporządkowuje obowiązującym zasadom Karty ONZ. Tym samym Izrael spełnia warunki wymagane do przyjęcia do ONZ.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Rekordowe wydobywanie węgla

W lipcu br. przemysł węglowy osiągnął rekord miesięcznego wydobycia węgla, które wyniosło 6 milionów ton.

Rębacz rekordzista

Dzięki należytej organizacji, racjonalizacji i dyscypliny pracy, rębacz kopalni „Makoszowy“, Cyron, osiągnął w lipcu br. 702,1% normy.

Zespół Cyrona wydobył w lipcu br. 2347 t węgla, przy średniej dziennej wydajności 98 t. Rekordzista zarobił tym sposobem ok. 140 000 zł. Współpracujący z Cyronem ładowacz otrzymał około 90 000 zł.

Fabryki obuwia w Otmęcie

Przemysł skórzany rozbudowuje jedną z największych fabryk obuwia w Polsce w Otmęcie na Śląsku Opolskim. Zakład zostanie wyposażony w nowoczesne czeskie obrabiarki i maszyny szewskie.

W chwili obecnej fabryka w Otmęcie posiada 6 czynnych warsztatów taśmowych do seryjnej produkcji obuwia. Ilość ich zostanie powiększona do 12.

Rozwój produkcji rozpoczętej w maju roku 1946 wykazuje rekordowe tempo. W roku 1946 wytworzono ogółem 95 800 par obuwia, w następnym roku wytwórczość fabryki wzrosła do 649 000 par. Z przewidzianych w planie na rok bieżący 1 225 000 par obuwia wyprodukowano do końca maja br. około 625 000 par. Dzięki postępującej odbudowie zakładów oraz współzawodnictwu pracy dzienna produkcja fabryki osiągnęła 5 000 par obuwia, 800 kg sztucznej skóry i 610 kg gumy. W celu zapewnienia rozbudowującym się zakładom dopływu fachowców założono przy fabryce szkołę przemysłową, w której kształci się około 250 uczniów.

Nowa fabryka wyrobów z blachy

Dzięki znacznym inwestycjom i wyteżonej pracy dotychczasowej załogi fabryki w Małomicach koło Szprotawy — wśród której znajduje się duża ilość Polaków reemigrantów z Francji, zakład został już w części odbudowany i zaopatrzony w maszyny, a już wkrótce rozpocznie normalną produkcję. Fabryka w Małomicach produkować będzie wszelkiego rodzaju wyroby blaszane i emaliowane, naczynia mleczarskie, wyroby cynkowe itp.

Produkcja nawozów sztucznych dla rolnictwa

Plan trzyletni przewiduje następujące wskaźniki produkcyjne nawozów sztucznych. Nawozy azotowe: w 1947 r. — 202 tys. t, w 1948 r. — 406,8 tys. t, w 1949 r. — 613,1 tys. t, tj. o 139% więcej niż w 1938 r. Produkcja nawozów fosforowych w 1947 r. — 275 tys. t, w 1948 r. — 400,0 tys. t, w 1949 r. — 427,0 tys. ton. Produkcja nawozów azotowych wzrosnie w 1949 r. w porównaniu z 1946 r. o 276%, a nawozów fosforowych o 133%.

Plan inwestycyjny na rok 1948 w przemyśle nawozów sztucznych zamyka się pokaźną sumą 900 mln zł, zajmując trzecie miejsce w całym budżecie przemysłu chemicznego na rok bieżący. Największe sumy przeznaczone są na inwestycje fabryki w Chorzowie, która podwyższy produkcję azotniaku do 440 t na dobę oraz na rozbudowę fabryki w Mościcach, co pozwoli na znaczne wzmoczenie produkcji nawozów azotowych. Rok 1948 zwiększy znacznie stan posiadania przemysłu nawozowego przez uruchomienie szeregu nowych fabryk.

Dodać jeszcze należy, że Zjednoczenie Przemysłu Nawozów Sztucznych przygotowuje w br. plany budowy trzeciej wielkiej fabryki związków azotowych. Koszt prac wstępnych wyniesie ok. 9,4 mln zł. Uruchomienie tej fabryki nastąpi przypuszczalnie w 1950 r. Poważną sumę, gdyż około 28 mln zł pochłoną również badania i wiercenia poszukiwawcze soli potasowych.

Wzmoczenie produkcji kwasu siarkowego, który jest składnikiem niezbędnym w wielu procesach chemicznych, umożliwi wytwarzanie superfosfatów. Specjalne znaczenie przywiązuje się do wydobycia w kraju pirytów, które są podstawowym surowcem do wyrobu kwasu siarkowego.

Faktyczne zapotrzebowanie rolnictwa jest znacznie wyższe od cyfr konsumpcji przewidzianej przez plan odbudowy gospodarczej Niemniej jednak planowanie jest realne, dostosowane do naszych możliwości produkcyjnych, których systematyczny wzrost uniezależni nas od importu nawozów.

Nadzór nad branżowymi zrzeczeniami przemysłu prywatnego

Utworzone w r. ub. przymusowe zrzeczenia branżowe przemysłu prywatnego zostały obecnie oddane pod nadzór samorządu gospodarczego izb przemysłowo-handlowych.

Ustalony zarządzeniem zakres nadzoru obejmuje: zatwierdzenie przez Wydz. Koordynacji Izb regulaminów Związków Zrzeczeń i Ogólnopolskich Zrzeczeń w sprawie rozdzielnictwa surowców i materiałów pomocniczych oraz kontrolę przez Izby P.-H. rozdzielnictwa surowców i materiałów pomocniczych, celowości zużycia surowców i materiałów pomocniczych oraz ścisłości i rzetelności sprawozdań zrzeczeń i ich związków. Ponadto, w wypadkach wyjątkowego i indywidualnego przydzielenia surowców lub materiałów pomocniczych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu lub inne powołane do tego instytucje, Izby mają obowiązek kontroli należytego i właściwego zużycia przydziałów.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Tegoroczne plony

Minister rolnictwa i reform rolnych, ob. Dąb-Kocioł dał w wywiadzie prasowym ocenę tegorocznych zbiorów.

Najlepiej wypadł urodzaj na Pomorzu i w województwach łódzkim i poznańskim. Podczas gdy w roku ubiegłym rolnicy na Pomorzu zbierali z hektara 8,32 q żyta lub 6,6 q pszenicy czy 11,7 q jęczmienia — omłoty tegoroczne wykazują: żyta 18 q, pszenicy ozimej 19 q i jęczmienia 18 q. Analogiczne cyfry dla województwa łódzkiego podają 17 q żyta, zamiast zeszłorocznych 7,5 q, pszenicy ozimej 18 q, zamiast 7,7 q. Przodujące pod względem kultury rolnej ziemie poznańskie wykazują z hektara: żyta 15 q, pszenicy 18 q, jęczmienia 15 q oraz owsa 16,5 q.

Niezmiernie dużo wysiłku w walkę o poprawę plonów włożyli rolnicy Ziemi Odzyskanych zwłaszcza na Mazurach, gdzie jeszcze do niedawna większość gruntów uprawnych była niezagospodarowana. W olsztyńskim żyto i pszenica obrodziły dwa razy lepiej niż w r. ub.

Na uwagę zasługuje fakt, że plony roślin motylkowych, a więc seradeli i łubinu wzrosły od 300 do 400%. Dzięki temu będzie można w roku przyszłym rozszerzyć uprawy śródplonów i poplonów na pasze i zielony nawóz

O świetnych wynikach tegorocznych zdecydowało poza wysiłkiem samego rolnika kilka czynników. I tak: warunki klimatyczne były sprzyjające, a planowana pomoc państwa bardzo wydajna. Za pośrednictwem ośrodków maszynowych dostarczono rolnictwu odpowied-

niej ilości traktorów, maszyn i narzędzi, a ponadto 4 186 000 000 zł kredytów na orkę, nawozy sztuczne i nasiona.

Momentem, którego nie podobna niedoceniać jest fakt, iż po raz pierwszy w Polsce żniwa miały charakter zorganizowany. Tam, gdzie jeszcze nie wystarczyły gminne „Komitety Żniwne“, ochotnicze brygady i pomoc sąsiedzka, brak rąk do pracy uzupełniali ochotczo junacy „Służby Polsce“ w ramach akcji „trzydniówek“.

Jest wreszcie niewątpliwe, że do wysokich zbiorów przyczyniło się indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy w rolnictwie podjęte przez gromady, gminy, powiaty i województwa. Zdało ono egzamin, rozbudziło bowiem ambicje produkcyjne chłop polskiego, spowodowało uruchomienie własnych środków produkcyjnych rolnictwa i przyczynia się nadal do organizowania wsi w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Harmonijny wysiłek Rządu, chłop polskiego i gospodarstw państwowych przyniósł poważne osiągnięcia.

Zadania jesiennej akcji siewnej

Pierwszym zadaniem w tegorocznej jesiennej akcji siewnej będzie dalsza likwidacja odłogów. Zgodnie z planem w roku 1948/49 wszystkie odłogi mają być zagospodarowane. Celem wykonania tego zadania zmobilizowano odpowiednie środki kredytowe. Tereny, gdzie istnieją odłogi, będą zaopatrzone w dostatecznym stopniu w siłę pociągową.

Zasiew zbóż ozimych w roku bieżącym przewidziany jest na obszarze przeszło 5 950 000 ha. Na przestrzeni ok. 5 000 000 ha ma być zasiane żyto, na ok. 800 000 ha — pszenica, na 70 000 ha — jęczmień ozimy, na 50 000 ha — rzepak, a na 30 000 ha będą zasiane mieszanki.

W porównaniu z rokiem gospodarczym 1947—1948 zaplanowano powiększenie upraw żyta o przeszło 50 000 ha, jęczmienia — ok. 35 000 ha, rzepaku — ok. 17 000 ha. Zmniejszeniu, ale nieznacznemu, uległy jedynie uprawy pszenicy ozimej.

Wzrostowi obszaru ziemi uprawnej powinien towarzyszyć dalszy wzrost wydajności z 1 ha. Cyfry planu trzyletniego przewidują, że wydajność z 1 ha w 1949 r. powinna przeciętnie wynieść: pszenicy — 11,8 q, żyta — 11,2 q, jęczmienia — 11,8 q oraz owsa — 11,4 q. Ten dalszy wzrost wydajności z ha ziemi uprawnej uzależniony jest od tego, czy ziemia pod zasiew będzie należycie uprawiona, w porę zasiana i odpowiednio zasilona nawozem oraz od użycia do siewu ziarna dorodnego, czystego, kwalifikowanego.

Dla dokonania we właściwym czasie upraw, zostaną użyte w akcji jesiennej wszystkie traktory, znajdujące się w ośrodkach maszynowych, których liczba ogólna wrośnie w roku bieżącym do 1 105 (w r. ub. istniało 405 ośrodków), przy czym obok starych traktorów użyte zostaną także i nowe — produkcji krajowej.

W całej rozciągłości stosowany będzie w dalszym ciągu obowiązek pomocy sąsiedzkiej, pozwalający na racjonalne wykorzystanie przede wszystkim siły pociągowej. W chwili obecnej drobni rolnicy i spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej“ dysponują przeszło 1 596,5 tys. koni oraz 1 214 traktorami.

Niezmiernie doniosłe w skutkach będzie zastosowanie do siewu odpowiednio kwalifikowanego ziarna, oraz uruchomienie siewników należących zarówno do ośrodków maszynowych, jak i do posiadaczy prywatnych.

W roku bieżącym zaplanowano rozprowadzenie dla ośrodków maszynowych ok. 10 000 sztuk siewników, głównie w województwach centralnych.

Majątki państwowe dostarczą na akcje siewów jesiennych drobnemu rolnictwu ponad 30 000 t doborowego ziarna siewnego, a mianowicie: żyta 20 197 t, w tym oryginalnego 8 608 t, pierwszego odsiewu 11 598 t, pszenicy 13 386 t, w tym oryginalnej 5 557 t, pierwszego odsiewu 4 194 t oraz jednolitej 1 685 t.

Organizacją dostaw zbóż kwalifikowanych i jednolitych do Spółdzielni Rolniczych dokonują PZHR. Dystrybucje zbożem kwalifikowanym dokonuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Zboże kwalifikowane załadowane będzie w worki plombowane i etykietowane zewnątrz i wewnątrz. Na etykietce będzie podana odmiana, stopień kwalifikacji i miejsce pochodzenia. Zboże powyższe będzie można nabywać za gotówkę, jak i na wymianę.

Nawozy sztuczne na sezon jesienny

W okresie od czerwca do października br. dostarczy się rolnikom nawozów azotowych 106 000 ton, fosforowych 246 000, potasowych 65 000 — razem 417 000 ton (w tym 193 000 z importu), o 85% więcej niż w tymże okresie ub. r.

Głównymi naszymi dostawcami nawozów są: Belgia, która dostarczy nam 108 000 ton tomasyny, radziecka strefa okupacyjna w Niemczech, która zaopatrzy nas w 65 000 ton wysokoprocentowych soli potasowych oraz Czechosłowacja, skąd sprowadzimy 10 000 ton superfosfatu.

Z ogólnej sumy 417 000 ton rozporządzalnych nawozów sztucznych w bieżącym sezonie jesiennym przeznaczono dla spółdzielni 288 000 ton w celu rozprowadzenia ich pomiędzy drobne rolnictwo. Pozostała ilość jest przeznaczona dla majątków państwowych oraz zrzeszeń branżowych. Mimo tych osiągnięć nie da się jeszcze pokryć całkowicie olbrzymiego zapotrzebowania rolnictwa. W obecnym sezonie popyt na nawozy azotowe będzie pokryty w 70%, a na nawozy fosforowe zaledwie w 50%. W celu umożliwienia nabycia nawozów sztucznych drobnym, gospodarczo najsłabszym rolnikom, CRS wydała rozporządzenie, by spółdzielnie sprzedawały nawozy wyłącznie drobnym i średnim gospodarstwom rolnym. Jednocześnie uruchomiono szereg kredytów dla drobnego rolnictwa za pośrednictwem KKO oraz spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych.

Bloki nasienne

W tegorocznej akcji siewnej bloki nasienne założone będą na ogólnym obszarze 4 520 ha, w tym 2 800 ha plantacji żyta, 1 320 ha pszenicy, 300 ha jęczmienia ozimego i 100 ha wyki ozimej. Na cele organizowania bloków nasiennych został przyznany kredyt średnioterminowy w wysokości 30 mln zł.

W stosunku do roku ubiegłego obszar zasiewu pszenicy w blokach nasiennych został w tym roku powiększony o 50%. Materiał siewny selekcyjny na obsiew 4 520 ha bloków nasiennych dostarcza PZHR w wysokości 420 ton żyta, 195 ton pszenicy, 50 ton jęczmienia i 18 ton wyki.

Do zasiewów w blokach nasiennych użyte będzie ziarno oczyszczone i zaprawione. W celu przystosowania ziarna do siewów urucho-

niemone będzie w tym roku ponad 1 500 punktów zaprawy i ponad 1 200 punktów czyszczenia materiału siewnego.

Wzorowe wsie przodujące

Dla wykonania zadań postawionych w planie podniesienia produkcji i uspołdźnienia wsi, personel instruktorski ZSCh w liczbie 1 500 instruktorów gminnych instruować będzie w zagadnieniach organizacji produkcji gospodarstwa mało- i średniorolne.

Celem pouczenia rolników o właściwych sposobach organizacji gospodarstw chłopskich, w każdej gminie wybrana będzie wieś przodująca o przewadze drobnych gospodarstw. Otoczy się ją specjalną opieką. W poszczególnych województwach powstaną gminy przodownicze, w których produkcja rolna prowadzona będzie planowo, z uwzględnieniem racjonalizacji rolniczej.

Przy wyborze przodujących wsi będą specjalnie brane pod uwagę gromady i gminy o dużym nasileniu mało- i średniorolnych gospodarstw, a w szczególności powstałych z reformy rolnej.

Wzrost ilości sadów i ogrodów warzywnych

Do wiosny roku przyszłego zasadzonych zostanie na terenie całego kraju 1 milion drzewek owocowych.

Na odcinku zwiększenia produkcji warzyw zostanie powiększony w tym samym czasie obszar uprawy o 14 000 ha. Dla poprawienia wyżywienia rodziny chłopskiej założonych ma być 30 000 ogródków przydomowych w 3 006 gm'nach. Równocześnie prowadzona będzie akcja uświadamiająca o przechowaniu owoców, jarzyn i o przetwórstwie.

Zwiększenie powierzchni lasów

Ministerstwo Leśnictwa podało do wiadomości wyniki tegorocznej akcji współzawodnictwa pracy w dziedzinie zalesienia lasów państwowych.

W ramach akcji współzawodnictwa na terenie wszystkich okręgów Dyrekcji Lasów Państwowych zalesiono obszar 86 936 ha oraz założono szkółki na powierzchni 171 359 arów. Pierwsze miejsce zajął okręg poznański zalesiając obszar 8 695 ha i zakładając szkółki drzew leśnych na powierzchni 25 188 arów, drugie miejsce okręg radomski, zalesiając 10 105 ha i zakładając szkółki na powierzchni 19 900 arów. Zespołom pracowniczym tych dwóch okręgowych dyrekcji przyznano premie po 80 000 zł.

Ponadto na szczególne wyróżnienie zasługują okręgi: łódzki, w którym przystąpiły do akcji wszystkie nadleśnictwa, zalesiając 7 850 ha i rzeszowski, który pomimo braku sił roboczych zdołał zalesić 6 084 ha.

Przy wykorzystaniu założonych w r. bież. szkółek, na rok 1949 planuje się zalesienie ogółem 150 000 ha.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Druga sesja Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej

W dniach od 4 do 7 sierpnia br. odbyła się druga sesja Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej. W posiedzeniach

brali udział członkowie Rady i ich zastępcy oraz jako goście ambasadorowie i doradcy handlowi obu zainteresowanych ambasad: polskiej w Pradze i czechosłowackiej w Warszawie.

W obradach wzięli udział ze strony polskiej: minister przemysłu i handlu Hilary Minc, prezes Centralnego Urzędu Planowania, Dietrich, wiceprezes Centr. Urzędu Planowania, Jędrychowski, wiceminister przemysłu i handlu, Eugeniusz Szyr; ze strony czechosłowackiej: minister handlu zagranicznego dr A. Gregor, min. pełn. Loebel, prezes Centr. Urzędu Planowania, Maivald, prezes Banku Narodowego dr Chmela i dyr. Frejka.

Pierwszy zabrał głos minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, który powitał serdecznie w imieniu Rządu i swoim własnym ministra Gregora i delegację czechosłowacką, po czym podkreślił, że do obecnej II sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej Rząd Polski przywiązuje wielką wagę, bowiem stosunki gospodarcze między Czechosłowacją i Polską wkroczą w nowy etap, który przyniesie wiele dobrodziejstw obu krajom.

Minister przypomniał następnie rozwój polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych.

W marcu 1947 roku został zawarty pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy, który stanowił bazę i podstawę dla szerokiego rozwoju stosunków gospodarczych.

W lipcu 1947 r. została podpisana umowa między Polską i Czechosłowacją o wzajemnych stosunkach gospodarczych. Była to umowa nowego typu. Nie ograniczała się jedynie do stosunków handlowych, lecz przewidywała współpracę przemysłową, w zakresie inwestycji, transportu, finansów. Była to umowa, która przewidywała szeroki zakres wzajemnej współpracy i koordynacji gospodarstw obu krajów.

Umowa ta przyniosła poważne rezultaty: wzrost obrotów towarowych, szerokie wzajemne stosunki gospodarcze.

Mówca wskazał następnie, że wielkie wypadki polityczne, które w lutym br. ugruntowały w Czechosłowacji zwycięstwo demokracji ludowej, stworzyły podstawę do dalszego rozszerzenia polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych.

W marcu 1948 r., w czasie pierwszej sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej przedstawiciele obu państw uznali, że przyszedł czas, kiedy stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie powinny być znacznie pogłębione i rozszerzone. Zdecydowano wówczas, że zostanie powołana przez oba rządy wspólna komisja, która opracuje szczegółowe wytyczne dla pogłębienia i rozszerzenia tych stosunków. Komisja ta wykonała swoje zadanie, przeprowadziła poważne studia i przedstawiła na obecnej sesji Rady program dalszego pogłębienia i rozszerzenia polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych.

Po przemówieniu powitalnym ministra H. Minca objął przewodnictwo minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr A. Gregor, który w swoim przemówieniu stwierdził m. innymi:

„Nasza współpraca gospodarcza opiera się przede wszystkim na wymianie towarowej. W roku 1946 obrót między naszymi obydwojma krajami wyniósł 168 milionów koron, a w 1947/48 roku gospodarczym wzrósł do 3 miliardów 100 milionów koron (według danych statystycznych Czechosłowacji). Wskazuje to, że współpraca między naszymi obydwojma krajami ma silne podstawy, na których może się dobrze rozwijać. Jeśli doliczymy do tego obroty inwestycyjne w wysokości 6 i pół

miliarda koron czeskich, to obrót ogólny wzrasta do 9 miliardów koron rocznie. Ten obrót będzie można powiększyć w wypadku, jeżeli nasza współpraca zacieśni się na odcinku wymiany doświadczeń przemysłowych oraz na odcinku rolniczym.

Jednym z najważniejszych organów gospodarczych Rady Współpracy jest komisja przemysłowa. Komisja ta, jakkolwiek odbyła tylko jedno posiedzenie, wyłoniła ok. 138 wniosków, które są poważnym wkładem do rozwoju i zacieśnienia dalszej współpracy na odcinku produkcji między naszymi krajami.

Nasza współpraca ma na celu pokojową odbudowę naszych krajów, podniesienie stopy życiowej wszystkich obywateli w duchu socjalistycznym. Nie opieramy swych stosunków na wzajemnej konkurencji między sobą, ale współpracujemy jako równorzędni przyjacielscy partnerzy. Zapewni to trwałą rozwój przemysłu naszych obu krajów, zwłaszcza przez zastosowanie podziału programów produkcyjnych i zrationalizowanie produkcji towarów. Właśnie dzięki tej racjonalizacji i uzgodnieniu programów produkcyjnych mamy możliwość przeciwstawienia się rozwojowi potencjału przemysłowego niemieckiego i całkowitego wyeliminowania go z naszego życia“.

Prace Rady podczas sesji polegały na referatach komisji, które stanowiły podkład dla odpowiednich wniosków. Referaty i koreferaty wygłosili: w komisji przemysłowej wicemin. E. Szyr i dr Józef Piskar, obrotu towarowego: inż. Jan Pleva i dyr. Marian Drozdowski; w komisji inwestycyjnej Dr E. Hende i inż. Julian Gren; komunikacyjnej: dyr. Jastrzębowski i dr Józef Fuxa; w komisji finansowej: dyr. dr Leopold Chmiela i dyr. dr W. Trąmpczyński; w komisji rolniczej: inż. K. Lamberk i dyr. L. Rzewowski, naukowo-technicznej: prof. W. Świętosławski i dr Pithard; wreszcie w komisji planowania: prof. dr K. Maiwald i wiceprezes J. Rudziński.

Wnioski komisji przedstawił wicemin. E. Szyr, dyr. Lucjan Horowitz i dyr. Trąmpczyński. Sprawozdanie z prac komisji złożył wicemin. E. Szyr.

Wspólna polsko-czechosłowacka elektrownia w Dworach

4 sierpnia br. podpisano umowę o budowie wspólnej elektrowni w Dworach o mocy 150 000 kWh.

Elektrownia będzie całkowitą własnością Polski, wartość zaś dostarczonych przez Czechosłowację urządzeń opłaci Polska dostawą do Czechosłowacji połowy wyprodukowanej przez elektrownię energii elektrycznej. Po opłaceniu wartości dostarczonych przez Czechosłowację urządzeń — umowa przewiduje na przeciąg 20 lat obustronny obowiązek dostawy i odbioru energii elektrycznej, która przez stronę czechosłowacką będzie opłacana według ustalonej taryfy, opartej na cenie węgla, aktualnej w poszczególnych latach trwania umowy.

Niezwykle korzystne dla obu stron jest wynikające z zawartej umowy połączenie polskich i czechosłowackich państwowych sieci elektrycznych. Połączenie linii wysokiego napięcia ma donieść znaczenie dla uzyskiwania rezerw energii oraz w ewentualnych wypadkach uszkodzeń w którejkolwiek siłowni. Ponadto linią wysokiego napięcia przesłać będzie można do Czechosłowacji energię elektryczną, odpowiadającą ilości 300 000 ton węgla rocznie. Można to określić jako codzienne przesyłanie jednego pociągu węgla bez pomocy wagonów i szyn.

Elektrownia powinna być całkowicie uruchomiona w pierwszej połowie 1952 r.

Pierwsza jednostka o mocy 50 000 kWh będzie uruchomiona w 1950 roku, druga w 1951 r. i trzecia w 1952 r.

Budowa elektrowni została włączona w ramy polskiego i czechosłowackiego planu gospodarczego.

Przekroczenie poziomu przedwojennego w polskim handlu zagranicznym

Plan handlu zagranicznego na rok 1948 przewiduje obroty towarowe w wysokości 527 900 000 dolarów po stronie importu i 518 600 000 dolarów po stronie eksportu. Cyfry te nie obejmują dostaw z demobilu, reparacji wojennych i płatności z tytułu obsługi zamówień na obiekty inwestycyjne, które dostarczone będą po roku 1948.

Według prowizorycznych danych w ciągu 5 miesięcy rb. zdołano wykonać 41,9% planu, realizując dostawy na sumę 234 300 000 dolarów w imporcie i 205 000 000 dolarów w eksporcie.

W porównaniu z przeciętną obrotu zagranicznego handlu polskiego z lat 1936/1937 (ok. 422 mln dolarów) i po uwzględnieniu spadku siły nabywczej dolara obroty polskiego handlu zagranicznego przekroczyły poziom przedwojenny.

Polsko-bułgarskie rokowania handlowe

Do Warszawy przybyła rządowa delegacja bułgarska pod przewodnictwem Bonio Petrawskiego, wiceministra handlu i aprowizacji Ludowej Republiki Bułgarii.

Celem przybycia delegacji jest zawarcie nowej umowy handlowej w ramach porozumienia o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej na okres pięcioletni, podpisanej przez oba rządy w dniu 30 maja 1948 roku.

Z naszego eksportu

Wysyłka eksportowa węgla i koksu w lipcu br. osiągnęła 2 444 554 t (w tym 155 921 t koksu) i jest najwyższą z dotychczasowych.

★

Produkcja rowerów zaspokaja potrzeby rynku wewnętrznego i jest przeznaczona na eksport. Dotąd wyeksportowaliśmy do Bułgarii 2 000 gotowych rowerów. Eksportujemy też części rowerowe.

★

Wydóz jaj w roku bieżącym osiągnie 120 mln sztuk.

★

W pierwszym półroczu łączna wartość eksportu ryb przekroczyła sumę 2 mln dolarów. Wywieźliśmy 349 ton łososia wartości 563 000 dolarów, 9 000 ton dorsza wartości ponad 1 500 000 dolarów.

Głównymi odbiorcami zarówno ryby białej jak i łososia były: Czechosłowacja, Austria, Niemcy, Anglia i Holandia.

OBRÓT TOWAROWY WEWNĘTRZNY

Stale ceny zbóż konsumcyjnych i siewnych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił począwszy od dnia 1 sierpnia br. następujące ceny za zboże przy zakupie od rolnika-producenta.

Województwo	(Ceny za 1 q zboża):			
	żyto	pszenica	jęczmień	owies
Poznańskie	zł 2 000	3 250	1 900	1 900
Pomorskie	2 000	3 250	1 900	1 900
Wrocławskie	2 000	3 200	1 900	1 900
Łódzkie	2 050	3 300	1 950	1 900
Lubelskie	2 050	3 200	1 900	1 900
Warszawskie	2 050	3 200	1 950	1 900
Szczecińskie	2 050	3 300	1 900	1 900
Śląskie	2 050	3 300	1 900	1 900
Śląsko-Dąbrowskie	2 050	3 300	1 950	1 900
Krakowskie	2 100	3 300	2 000	1 900
Kieleckie	2 100	3 300	2 000	1 900
Rzeszowskie	2 100	3 300	2 000	1 900
Olsztyńskie	2 050	3 300	1 950	1 900
Białostockie	2 050	3 300	1 950	1 900

Płacenie rolnikom cen niższych będzie karane sądownie.

Rolnik powinien sprzedawać zboże spółdzielniom po ustalonej cenie. Spółdzielnie otrzymały specjalny kredyt na zakup zboża w wysokości 1,5 miliarda złotych. Sprzedawanie zboża spółdzielniom ochroni rolnika przed wyzyskiem, zapewni mu normalny zysk, a spółdzielnie uwolni od pokątnych handlarzy. Spółdzielnie otrzymały zarządzenie, że zboże wolno im kupować tylko od rolnika-producenta po cenach ustalonych przez rząd.

Ustalenie cen zboża na poziomie niemal niezmiennym w porównaniu z cenami z roku ubiegłego pomimo pomyślnego urodzaju, jaki mamy w tym roku, świadczy o polityce rządu, która zmierza konsekwentnie do podniesienia dobrobytu mało- i średniorolnego chłopca i opłacalności produkcji rolnej. Broni ona również chłopca przed elementami kapitalistyczno-spekulanckimi.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu ceny zbóż siewnych kwalifikowanych na sezon jesienny 1948 roku.

Cena podstawowa dla producenta za każde 100 kg ustalona została w wysokości kwoty, jaką płać Polskie Zakłady Zbożowe za zboże konsumcyjne tego samego gatunku.

Wysokość dodatków kwalifikacyjnych dla producenta za każde 100 kg zbóż w stopniu superelity, elity i oryginału ustalono na 15% ceny podstawowej. Dodatki kwalifikacyjne za każde 100 kg zbóż w stopniu pierwszego odsiewu nie mogą przekraczać 10% ceny podstawowej.

Przedsiębiorstwo uprawnione do prowadzenia handlu zbożem siewnym kwalifikowanym pobiera od nabywcy na rzecz hodowcy opłatę licencyjną. Opłata ta za każde 100 kg zbóż w stopniu superelity i elity

wynosić ma 10% ceny podstawowej wymienionego zboża siewnego. Za taką samą ilość zbóż w stopniu oryginału opłata licencyjna wynosić będzie 5% ceny.

Dopuszczalna wysokość marży zarobkowej dla przedsiębiorstw uprawnionych do prowadzenia handlu zbożem siewnym kwalifikowanym ustalona zostaje od 100 kg wyżej wymienionych zbóż w stopniu superelity, elity, oryginału i pierwszego odsiewu na 10% ceny podstawowej.

Ratalna sprzedaż maszyn rolniczych

W br. rozpoczęto sprzedaż ratalną maszyn rolniczych za pośrednictwem placówek Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego oraz spółdzielni. Zapoczątkowanie sprzedaży zbiegło się z okresem prac rolnych, a mimo to według nadsyłanych wiadomości zainteresowanie jest duże i przypuszczać należy, że sprzedaż wzmoże się jeszcze w sezonie jesiennym. Łączna wartość maszyn dostarczonych już do sprzedaży ratalnej szacowana jest na sumę około 200 mln zł.

Sprzedaż ratalna została przedłużona i znacznie uproszczona. Do rozprowadzenia wśród rolników „Społem“ otrzymało m. in. 1495 młocarni, 32 młocarnie-czyszczalnie, 1500 wialni, 2 675 parników, 1 705 sieczkarni, 1 492 kieraty oraz 582 wozy robocze.

Wyroby metalowe dla wsi i miast

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego dostarczyła w pierwszym półroczu br. na rynek krajowy wyrobów metalowych na łączną sumę 6 287,0 mln zł, z czego na rynek miejski przypada wyrobów za 2 114,7 mln zł, na wiejski zaś za 4 172,3 mln zł.

CHPM prowadziło w I półroczu br. 13 własnych składów hurtowych. Obroty tych składów wyrażały się w czerwcu, który był miesiącem rekordowym — cyfrą 174,3 mln zł.

Sprzedaż rowerów

W ciągu pierwszych 7 miesięcy sprzedano na rynku wewnętrznym blisko 38 tysięcy rowerów produkcji krajowej. Największe — jak dotąd — natężenie osiągnęła sprzedaż w maju — 10 300 sztuk i w lipcu — ponad 12 000.

Na czoło dystrybutorów wysuwa się Centrala Rolnicza Spółdzielni, która w lipcu zakupiła w „Motozbycie“ ponad 5 000 rowerów.

12 nowych sklepów wzorcowych

Państwowa Centrala Handlowa uruchamia w najbliższym czasie 12 nowych sklepów wzorcowych prowadzących sprzedaż przede wszystkim wyrobów państwowego przemysłu spożywczego. Z liczby tej 6 sklepów uruchomionych będzie w Katowicach i w najbliższym okręgu, 3 we Wrocławiu, 2 w Łodzi oraz 1 w Jeleniej Górze. Większość spośród tych sklepów wzorcowych otwarta zostanie w ciągu najbliższych tygodni.

Sejm kupiectwa polskiego

W dniach 8 i 9 sierpnia br. odbył się we Wrocławiu doroczny zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP.

PORTY I WYBRZEŻE

Wolna strefa w Gdyni

Wolny obszar celny w porcie gdyńskim, według komunikatu Dyrekcji Ceł, obejmie basen min. Kwiatkowskiego z nabrzeżami Stanów Zjedn., Czechosłowackim i Jugosłowiańskim oraz z przyległymi do tych nabrzeży terenami. Rozmiary obszaru wolnocłowego pozostały te same co przed wojną, jednak w skład strefy nie wchodzi na razie część terenu przy nabrzeżu Jugosłowiańskim.

Basen min. Kwiatkowskiego ma powierzchnię 15,4 ha czyli około 14% ogólnej powierzchni basenów portu wewnętrznego. Głębokość przy wszystkich trzech nabrzeżach wynosi ok. 10 m, co pozwala na przybijanie największych statków towarowych.

Przed wojną wolny obszar wyposażony był w 49 000 m kw. magazynów (z czego 36 000 m kw. magazynów manipulacyjnych I linii) oraz w 1 publiczny „dom składowy“ o powierzchni 8 000 m kw.

Obecnie w I linii nabrzeża znajduje się tu ok 32 000 m kw. magazynów, w drugiej zaś 14,5 tys. m kw. Po odbudowaniu reszty magazynu nr 7 i po rekonstrukcji magazynu nr 10 (na nabrzeżu Rumuńskim) wolna strefa będzie miała powierzchnię hangarów większą niż przed wojną — wynoszącą ok. 65 000 m kw.

Sprawną obsługa statków będzie zapewniona przy pomocy 19 dźwigów elektrycznych i 3 tzw. „marionów“, tj. dźwigów poruszanych silnikami ropnymi. Obecnie zmontowano już 10 nowych dźwigów produkcji krajowej o nośności 1,5 i 3 tony. Sprawy przeładunkowe i magazynowe nie następcząją więc trudności.

Koncesjonowanie firm maklerskich

Firmy maklerskie w naszych portach podlegać będą nowemu koncesjonowaniu, które będzie przeprowadzane w ścisłym porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową i zainteresowanymi związkami branżowymi. Przy udzielaniu koncesji będą decydować głównie: dotychczasowa żywotność, przekroczenia w odniesieniu do zarządzeń władz, rzeczeń i związków, lojalność w stosunku do związku lub poszczególnych jego członków, wreszcie ilościowe potrzeby poszczególnych portów.

FINANSE

Akcja oszczędnościowa

Uchwała Rady Ministrów z dn. 12 czerwca br. w sprawie akcji oszczędności wydatków oraz powiększenia dochodów państwa w r. 1948 ustaliła wysokość kwoty objętej tą akcją na 109 140,7 milionów zł. Uchwała z dn. 24 lipca br. ustaliła analogiczną akcję w gospodarce uspołecznionej, wykazując kwotę 21 049,9 milionów złotych. Wynosi to razem sumę 130 miliardów.

Cele, na które mają być zużyte owe 130 miliardów, są następujące:

Dla sektora państwowego:

- 1) zapewnienie wykonania państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948 wraz z dodatkowymi kredytami w zakresie tego planu;
- 2) tworzenie rezerw dla stopniowego podnoszenia poziomu dobrobytu świata pracy;

3) powiększenie własnych normatywnych środków obrotowych przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe oraz handlowe;

4) sfinansowanie nowych akcji w zakresie zbiorowego zaspokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych.

Dla sektora uspołecznionego:

- 1) w dziedzinie samorządu terytorialnego:
 - a) zmniejszenie niedoborów budżetowych;
 - b) cele inwestycyjne — w tych związkach samorządu terytorialnego, które w wyniku akcji oszczędnościowej uzyskują nadwyżki budżetowe;
- 2) w ubezpieczeniach społecznych:
 - a) wykonanie planu inwestycyjnego ubezpieczalni społecznych i zakładów ubezpieczeń społecznych;
 - b) zwiększenie zasiłków rodzinnych;
 - c) zwiększenie środków obrotowych;
- 3) w dziedzinie spółdzielczości: zwiększenie środków obrotowych;
- 4) w dziedzinie instytucji społecznych: zmniejszenie wysokości niedoborów środków własnych.

Kwoty oszczędzone nie będą jak widać stanowiły rezerwy w pojęciu kapitalistycznym, będą one prawie niezwłocznie wchłaniane przez cele wynikające z konkretnych planów gospodarczych i finansowych.

Z tego należy sobie zdać jasno sprawę. W gospodarce nowej Polski nie ma tajemnic, każdy obywatel ma możność zapoznania się z posunięciami polityki gospodarczej rządu, każdy może się upewnić, że dobro ogólne jest jedynym motywem działania.

„W dzisiejszej walce o lepsze jutro — powiedział min. Dąbrowski — chcemy, aby szeroko na łamach prasy, w radio, na zebraniach były omawiane poruszone tu tematy. Aby ich upowszechnienie i zrozumienie doniosłej roli stało się rękojmią sprawnego wykonania.

Podstawą naszego dobrobytu jest praca i oszczędne gospodarowanie dechodem społecznym, toteż zagadnienia wydajności pracy i oszczędności gospodarczej nie schodzą z porządku dziennego prac rządu, czego wyrazem jest uchwalony program oszczędności na rok 1948“.

Podatek gruntowy i Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa

Ogólne obciążenie rolników podatkiem gruntowym wynosi w roku bieżącym 28 170 milionów zł, na co rolnicy wpłacą 18 407 mln zł oraz 500 000 ton zboża. Wymiar pierwszej raty podatku wyniósł 13 845 milionów zł, drugiej zaś 500 000 ton zboża i 4 562 miliony zł. Wpłaty dotychczasowe podatku oraz zaległości osiągnęły w roku bieżącym 12 258 milionów zł. Pierwsza rata została wpłacona w 79%.

Akcją przymusowego oszczędzania objęto 578 000 gospodarstw — najbogatszych o przychodzie ponad 60 q. Wkłady oszczędnościowe wyniosą ogółem ok. 16 miliardów zł. Dotychczas na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa wpłynęło 1 224 miliony zł, co stanowi 41,1% wymiaru pierwszej raty.

Aby nie dopuścić do gromadzenia się w większych gospodarstwach dużych środków kapitałowych, które powinny służyć odbudowie wsi i przyczynić się do polepszenia bytu drobno- i średniorolnego chłopca, wymiar wkładów oszczędnościowych został podwyższony do 100—130% wymiaru podatku gruntowego, w zależności od wielkości gospodarstwa.

Dla przeprowadzenia szybkiej i planowej zbiórki drugiej raty podatku gruntowego oraz wyznaczonych stawek oszczędnościowych, wysunięto konieczność stworzenia specjalnych komitetów społecznych we wszystkich województwach i powiatach. Komitety te powinny współpracować z aparatem podatkowym, kontrolować wymiar, dopilnować sprawiedliwego stosowania ulg oraz kontrolować pracę delegatów społecznych w gminach.

Zaliczki na nadane gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych

Od nabywców gospodarstw (działek) będą pobierane corocznie, począwszy od r. 1947 do czasu ustalenia ceny nabycia, zaliczki:

za gospodarstwa ogrodnicze i za gospodarstwa rolne o specjalnej kulturze — 3 q żyta z 1 ha,
za gospodarstwa rolne posiadające przynajmniej 1 dorosłą sztukę inwentarza żywego (konia, krowę),
nie podlegające regulacji (samodzielne gospodarstwa) z zabudowaniami — w dobrym stanie 1,5 q żyta z 1 ha, w średnim stanie 1 q żyta z 1 ha, podlegające regulacji (podziałowi) i użytkujące wspólne zabudowania w dobrym stanie 0,75 q żyta z 1 ha, w średnim stanie 0,5 q żyta z 1 ha.

Nie wymierza się natomiast zaliczek za gospodarstwa nadane repatriantom, którzy pozostawili mienie za granicą, osadnikom wojskowym, b. właścicielom gospodarstw rolnych, którzy otrzymali gospodarstwa tytułem ekwiwalentu oraz osadnikom, należącym do spółdzielni parcelacyjno-osadniczych.

Poza tym osadnikom nie wymierza się zaliczek w roku, w którym objęli oni gospodarstwo w użytkowanie oraz w latach, w których gospodarstwa ich doznały klęsk żywiołowych.

Termin płatności zaliczek przypada na dzień 1.10. każdego roku, z tym że dłużnik będzie zawiadomiony o wymiarze na 1 miesiąc przed terminem płatności.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Rezolucja Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju

Światowy Kongres Intelktualistów obradował w dn. 25 — 28 sierpnia br. we Wrocławiu. Wzięło w nim udział kilkuset najwybitniejszych przedstawicieli kultury, nauki i sztuki z 45 krajów. Na zjeździe została uchwalona rezolucja w sprawie obrony pokoju i demokracji.

Kursy Wychowania Fizycznego

Ministerstwo Oświaty zorganizowało podczas tegorocznych miesięcy letnich w różnych miejscowościach kraju 23 kursy dla nauczycieli wychowania fizycznego. Szkolenie to objęło około 2 000 nauczycieli, nieposiadających pełnych kwalifikacji do prowadzenia WF w szkołach. Zakwalifikowani zostali nauczyciele w wieku do 35 lat i tegoroczni absolwenci liceów pedagogicznych.

Celem kursów jest przygotowanie nauczycieli do pracy w szkołach podstawowych i średnich, a program kursów obejmuje metodykę gier ruchowych dzieci i młodzieży, metodykę lekkiej atletyki pływania i gier terenowych, jak również osobiste przeszkolenie sportowe uczestników.

Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych

Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych (PZPS) w maju i czerwcu br. dostarczyły szkołom pomocy naukowych do biologii (mikroskopów, planktoskopów i lup) w ilości 4550 sztuk. W czerwcu dostarczone były również mikroskopy dla szkół podstawowych.

Rozpoczęto ekspedycję pomocy naukowych do fizyki w kompletach po 10 sztuk i do nauki chemii w kompletach po 4 sztuki w ogólnej liczbie 140 000 sztuk.

W przygotowaniu do ekspedycji są przybory tablicowe i szkło do pracowni chemicznych.

Komplety narzędzi do pracy ręcznej w szafkach w liczbie 2 000 szt., komplety do statyki, pomiaru gęstości i mały komplet do elektrodynamiki oraz odczynniki chemiczne zaczną nadchodzić do szkół w końcu września br.

Transport mebli szkolnych, a mianowicie ławek, stolików i krzeseł uczniowskich, stołów i krzeseł nauczycielskich oraz tablic szkolnych w ogólnej ilości 83 518 sztuk rozpocznie się we wrześniu br.

Ministerstwo Oświaty na cele pomocy szkolnych wyasygnowało sumę 395 milionów złotych.

Kursy Oświatowo-Artystyczne Ministerstwa Oświaty

Ministerstwo Oświaty przeprowadziło w lipcu br. kursy dla pracowników świetlic i domów społecznycy. Dwa kursy teatralne I i II stopnia szkołą kierowników świetlic oraz instruktorów powiatowych i wojewódzkich. Kurs muzyczny prowadził prace w zakresie pieśni, kapel i orkiestr, kurs plastyczny wykonywał prace dekoratorskie i liternicze w zakresie potrzeb świetlic i domów społecznych.

Starannie ułożony program objął zagadnienia ideologiczne i ogólnooświatowe wspólnie dla wszystkich kursów oraz ćwiczenia praktyczne z dziedzin specjalnych dla każdego kursu. Równoległość kursów pozwala na zbiorowe wykonywanie poszczególnych zadań zgodnie z metodami pracy świetlicowej. Słuchacze kursów w liczbie 160 osób rekrutują się spośród nauczycielstwa, przedstawicieli związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej.

Z prac Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego

W Warszawie obradowała Rada Główna do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Posiedzenie Rady zamknęło tegoroczne prace konkretnymi wynikami w zakresie uporządkowania szeregu doniosłych spraw z dziedziny szkolnictwa wyższego.

Należy tu przede wszystkim wymienić uchwałę powziętą odnośnie reorganizacji studiów technicznych. Przyjęto zasadę dwustopniowości wyższych studiów technicznych i ustalono sposób jej realizacji.

Podstawą szkolenia wszystkich kandydatów na inżynierów jest 3—3½ letnie studium. Absolwenci tego studium otrzymują stopień inżyniera i uzyskują przygotowanie kwalifikujące do natychmiastowego zatrudnienia w przemyśle i innych działach gospodarki narodowej.

Stopień II, wyższy, stanowić ma 2-letnie (w zasadzie) studium magisterskie, na które dopuszczani będą inżynierowie, wykazujący odpowiednie uzdolnienia — wg odpowiednio opracowanych kryteriów.

Celem opracowanej reformy jest, by istniejące i projektowane szkoły inżynierskie dostarczały inżynierów zarówno do natychmiastowego zatrudnienia w przemyśle, jak też do dalszego szkolenia w studium magisterskim.

Drugim ważnym osiągnięciem jest uchwalenie projektu reorganizacji programowej studiów lekarskich.

Przez wprowadzenie pewnych zmian w systemie studiów i egzaminów, projekt przewiduje całkowite zamknięcie studium teoretycznego w ramach 5 lat, a 2-letnia obowiązkowa praktyka szpitalna pod kontrolą dla magistrowi nauk lekarskich dobre podstawy do samodzielnego wykonywania zawodu lekarza.

Zamiast istniejącego dotąd wydziału dziennikarskiego — w ścisłej współpracy ze Związkiem Dziennikarzy — opracowano projekt 3-letniego Studium Dziennikarskiego przy Akademii Nauk Politycznych, mającego na celu przygotowanie dziennikarzy w oparciu o podstawy naukowe.

W zakresie studiów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych przyjęto — jako zasadę — konieczność uzawodnienia studiów, co znalazło wyraz we wprowadzeniu obowiązkowych studiów pedagogicznych w ramach każdego z istniejących magisteriów.

Konferencja w sprawie organizacji bibliotek gminnych

W programie upowszechniania kultury naczelną sprawą zajmuje się sprawa zorganizowania sieci publicznych bibliotek powszechnych w całym kraju, a przede wszystkim w ośrodkach wiejskich i małomiasteczkowych. Szczególnie ważnym osiągnięciem w tym zakresie będzie zorganizowanie w bieżącym roku 1 500 bibliotek gminnych z kredytów Funduszu Inwestycyjnego w wysokości 300 milionów złotych.

Plan organizacji tych bibliotek został omówiony na zorganizowanej ostatnio przez Ministerstwo Oświaty dwudniowej konferencji.

W wyniku obrad postanowiono rozdzielić 1 500 księgozbiorów między wszystkie województwa i przesłać je gminom, które wykazują szczególną aktywność i zapewnią środki na należyte utrzymanie i prowadzenie biblioteki. Szczegółowe wskazania organizacyjne otrzymają rady narodowe od Kancelarii Rady Państwa, a organa samorządu i administracji szkolnej od swych resortowych ministerstw.

Studenci na wyższych uczelniach w Polsce w roku akademickim 1947/48

Według danych ogłoszonych w ostatnim (13) numerze „Wiadomości statystycznych“, na wyższych uczelniach akademickich studiowało w roku akademickim 1947/48 ogółem 79 480 słuchaczy (w roku poprzednim 75 963), w tym 29 390 kobiet.

Największą ilość słuchaczy posiadały: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — 10 108, Uniwersytet Łódzki — 7 881, Poznański — 7 669, Warszawski — 6 656, Wrocławski — 6 464.

Z innych wyższych uczelni na Politechnice Warszawskiej studiowało w tym okresie 4 076 osób, w Akademii Górniczej w Krakowie — 3 749, w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie — 3 248, w Akademii Handlowej w Krakowie — 3 029, na Uniwersytecie M. Curie-Skłodow-

skiej w Lublinie — 2 585, na Politechnice Śląskiej w Gliwicach — 2 481, w Akademii Handlowej w Poznaniu — 2 457, na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu — 2 452, na Katol. Uniwersytecie w Lublinie — 2 426, na Politechnice Gdańskiej — 2 262, w Akademii Handlowej w Szczecinie — 2 238, na Politechnice Łódzkiej — 1 694, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie — 1 656, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — 1 553, na Politechnice Wrocławskiej — 1 475, w Akademii Lekarskiej w Gdańsku — 1 400, w Szkole Głównej Handlowej w Łodzi — 771, w Akademii Stomatologicznej w Warszawie — 660, w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — 441, w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — 216, w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie — 193.

Liczba słuchaczy na poszczególnych wydziałach wynosiła: prawo i nauki polityczne studiowało 13 118 słuchaczy, nauki handlowe — 10 151, medycynę — 9 426, nauki humanistyczne — 9 235, nauki matemat.-przyrodnicze — 7 287, mechanikę i elektrotechnikę — 5 750, rolnictwo — 5 715, inżynierię i budownictwo — 5 254, farmaceutykę — 2 977, dentystrykę — 2 650, architekturę — 1 962, chemię — 1 812, weterynarię — 1 216, górnictwo i hutnictwo — 959, wych.-fizyczne — 800, teologię i prawo kanoniczne — 755, sztuki piękne — 746, dziennikarstwo — 467.

W wyższych szkołach zawodowych studiowało w r. 1947/48 ogółem 13 275 osób (w tym kobiet 3 514).

Najwyższą ilość słuchaczy posiadały: Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu — 2 818, Wyższe Studium Nauk Społ.-Gosp. w Katowicach — 1 809, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie — 1 398, Szkoła Inżynierska w Poznaniu — 1 227, Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi — 1 153, Szkoła Inż. im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie — 1 016.

Poza tym w Szkole Inżynierskiej w Szczecinie studiowało 990 osób, w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni — 811, w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie — 485, w Wyższej Szkole Administracji Handlowej w Częstochowie — 369, Wyższej Szkole Pedagog. w Gdańsku — 365, w Studium Prawno-Admin. w Olsztynie — 328, w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi — 314 i Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie — 192.

73 641 nauczycieli wykładało w szkołach powszechnych

W 1947/48 roku szkolnym w 21 777 szkołach powszechnych w Polsce wykładało 73 641 nauczycieli. Tygodniowa liczba godzin pracy nauczycieli wynosiła ok. 2 200 tysięcy godzin.

W 2 279 szkołach powszechnych w miastach wykładało 25 607 nauczycieli. W 19 498 szkołach na wsi pracowało 48 034 nauczycieli.

Akademia Lekarska powstaje na Śląsku

Rozbudowująca się po wojnie sieć szkół akademickich i uniwersytetów zostanie powiększona z nowym rokiem akademickim o nową wyższą uczelnię. Będzie nią powstająca dzięki inicjatywie wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego Akademia Lekarska w Bytomiu z siedzibą w Rokitnicy, obejmująca wydziały medycyny i stomatologii.

Wyższe Studia Naukowej Organizacji

Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa uruchamia na jesieni Wyższe Studia Naukowe Organizacji i Kierownictwa. Studia te prowadzone będą w Warszawie, Krakowie i na Śląsku.

Program każdego Studium obejmować będzie m. in. wykłady zasad i praw naukowej organizacji, systemów płac, techniki planowania, gospodarki czynnikiem ludzkim, statystyki w przedsiębiorstwie, bezpieczeństwa i higieny pracy itp. Program kursu uwzględni 125 godzin wykładowych.

Szkolenie zawodowe kobiet

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami i przy współpracy Ligi Kobiet oraz organizacji spółdzielczych przystąpiło przed 6 miesiącami do akcji szkolenia zawodowego niewykwalifikowanych bezrobotnych kobiet. Ministerstwo udziela pomocy w organizowaniu nowych spółdzielni oraz rozbudowie już istniejących.

Urzędy zatrudnienia kierują zainteresowane osoby do Ligi Kobiet, która, w porozumieniu z Ministerstwem, szkoli je w określonych zawodach. Kobiety, które przeszły wyszkolenie zawodowe zatrudniane są przez Związek Gospodarczy Spółdzielni Wytwórczych i Pracy.

W okresie 6-miesięcznym uruchomiono w ramach tej akcji 29 nowych spółdzielni i rozbudowano 16 już istniejących. W obecnej chwili uruchamia się 16 spółdzielni, którym przyznano już kredyty. Czynione są przygotowania do uruchomienia dalszych 31 spółdzielni.

Łącznie akcja fachowego szkolenia i zatrudnienia obejmie w pierwszej fazie ok. 13 000 osób, w tej liczbie 80% kobiet.

Spółdzielnie mają charakter warsztatów konfekcyjnych, zabawkar-skich, tkackich, koszykarskich i in.

Dla uruchomienia i rozbudowy spółdzielni przekazano 22 miliony złotych. Ponadto Związek Gospodarczy Spółdzielni Wytwórczych i Pracy otrzymał poważne sumy w postaci kredytów obrotowych.

Akcja fachowego szkolenia i przekazywania sił roboczych spółdzielczości spotyka się w całym kraju, a szczególnie w ośrodkach przemysłowych, jak Górny i Dolny Śląsk, z wielkim zainteresowaniem kobiet.

Opera robotnicza we Wrocławiu

We Wrocławiu powstała z inicjatywy tamtejszego OKZZ pierwsza w Polsce opera robotnicza. Zarówno soliści, jak i członkowie stuosobowego chóru, orkiestry i baletu, rekrutują się spośród robotników i urzędników, którzy po pracy zawodowej cały wolny czas poświęcają na próby i występy.

Dyrektorem opery robotniczej został Stanisław Drabik.

Tournée „Opery Polskich Rzek“

Stworzona przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Opera Polskich Rzek“, odbywająca na barce wędrowną artystyczną z biegiem Odry daje w każdym miejscu postępu przedstawienia opery Moniuszki „Flis“ i obrazu baletowego „Wesele Krakowskie“.

Po premierze w Gliwicach, która odbyła się w połowie lipca wobec licznie zgromadzonej publiczności, barka operowa odwiedzała co raz to nowe miejscowości nadodrzańskie, jak: Koźle, Opole, Brzeg, Oława, Wrocław, Brzeg Dolny, Małczyce, Sinawa, napotykając wszędzie na entuzjastyczne przyjęcie. W dalszych planach przewiduje się odwiedzenie Głogowa, Bytomia Nadodrzańskiego, Nowej Soli, Cigacic, Krosna, Ślubic, Gryfina i Szczecina.

Zespół „Opery Polskich Rzek“ składa się z solistów, orkiestry, chóru i baletu, pochodzących w przeważnej części z Opery Krakowskiej.

772 koncerty w ubiegłym sezonie

Filharmonia w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Sopocie, Lublinie, Wrocławiu oraz orkiestry symfoniczne w Bydgoszczy, Kielcach, Częstochowie i Zamościu zatrudniały w ub. sezonie 15 stałych dyrygentów oraz 691 artystów muzyków. Ogółem odbyły się 722 koncerty, w tym 152 koncerty w ramach akcji objazdowej (prowadzonej zwłaszcza przez Filharmonię w Katowicach, Filharmonię Bałtycką w Sopocie i orkiestrę Namysłowskię). Poszczególne pozycje repertuarowe (symfonie, uwertury, poematy, inne utwory symfoniczne) wykonane zostały 1694 razy, w tym utwory muzyki klasycznej wykonano 391 razy, muzyki romantycznej 865 razy i utwory współczesne 438 razy. Soliści instrumentalni występowali ogółem 350 razy, w tym 50 występów przypada na solistów zagranicznych.

Wielki sukces filmu polskiego

Na trzecim międzynarodowym festiwalu filmowym w Mariańskich Łąziach, spośród kilkudziesięciu reprezentacyjnych obrazów produkcji światowej pierwszą międzynarodową nagrodę artystyczną otrzymał film polski pt. „Ostatni Etap“. Nagrodę w postaci symbolicznej kryształowej kuli przyjął z rąk jury festiwalowego dyrektor naczelny Filmu Polskiego inż. Stanisław Albrecht.

Nagroda Pokoju przyznana została za film radziecki „Zagadnienie Rosyjskie“, Nagroda Pracy — za film tej samej produkcji pt. „Pieśń Tajgi“.

Konkurs na utwory literackie dla zespołów artystycznych

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wspólnie z Centralną Księgarnią Rolniczą „Samopomoc Chłopska“ ogłaszają konkurs na utwory literackie o tematyce związanej z tendencjami i dążeniami świata pracy, nadające się do wygłaszania indywidualnego oraz inscenizowania zbiorowego przez wiejskie zespoły artystyczne.

Intencją organizatorów konkursu jest, aby utwory dawały wyraz obecnym przejawom życia społecznego, a w szczególności reformie rolnej, mechanizacji wsi, idei spółdzielczej, współzawodnictwu pracy i sojuszwowi robotniczo-chłopskiemu. Forma utworu dowolna. Pożądane są wiersze, krótkie utwory sceniczne, oryginalne opracowania inscenizacyjne.

Na konkurs należy nadsyłać prace nigdzie dotąd nie drukowane w terminie do dnia 30 września 1948 r. pod adresem: Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej, Warszawa — plac Starynkiewicza 7.

Przewidziane są cztery nagrody: I — 60 000 zł, dwie drugie nagrody — po 40 000 zł, trzy trzecie nagrody — po 30 000 zł, cztery czwarte nagrody — po 10 000 zł. Zastrzega się prawo podziału nagród między wyróżnionych uczestników konkursu.

Konkurs na harmonizację pieśni patriotycznych

Związek Kompozytorów Polskich ogłosił konkurs zamknięty dla swych członków na harmonizację szeregu pieśni patriotycznych. Kon-

kurs obejmuje następujące pieśni: „Rota“, „Warszawianka“, „Czerwony Sztandar“, „Międzynarodowka“ oraz „Gdy naród do boju...“.

Przewidywany jest dalszy konkurs na instrumentację wymienionych pieśni na chóry, zespoły małe, zespoły symfoniczne i zespoły wojskowe.

150-lecie urodzin Adama Mickiewicza

Dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, Rada Ministrów uchwaliła zorganizować w roku 1949 „Obchód 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza“, obejmujący specjalne imprezy artystyczne oraz uroczystości. Protokolat Komitetu Honorowego Obchodu objął Prezydent RP Bierut, a w skład Komitetu weszli: marsz. Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, wiceprem. Gomułka, Korzycki, marsz. Żymierski, ministrowie — Dybowski, Skrzyszewski, wicemin. Spychalski, Tołwiński, prezes Akademii Umiejętności prof. Nitsch, rektorzy — Czubalski, Kotarbiński, Marchlewski, Raabe, Kulczyński, Kolankowski, profesorowie — Kubacki, Kleiner, Borowy, Wyka, Krzyżanowski, Płoszewski, następnie dyr. Lorentz, J. Iwaszkiewicz, J. Parandowski, Z. Nałkowska, L. Staff, przedstawiciele organizacji społecznych, naukowych i kulturalnych oraz 5 przodowników pracy — Fr. Kordon, M. Omieciński, Cz. Zieliński, A. Kęcka oraz A. Bert.

Program obchodu 150 rocznicy urodzin Mickiewicza przewiduje realizację Narodowego Wydania Dzieł Wieszca, wydanie bibliografii Mickiewicza, którą opracowuje prof. Semkowicz, wydanie książki M. Jastruna o Mickiewiczu, odbudowę pomników Mickiewicza w miastach polskich, zorganizowanie wystawy Mickiewiczowskiej, organizowanie specjalnych przedstawień teatralnych, audycji radiowych itp. Poważne znaczenie mieć będzie również projektowany zjazd tłumaczy dzieł Mickiewicza na obce języki.

NA FRONCIE WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ.

Udział Polski w Międzynarodowej Wystawie Książki

W bieżącym miesiącu otwarta zostanie w Nowym Jorku Międzynarodowa Wystawa Książki. W wystawie tej weźmie udział również Polska. W tych dniach wysłany został do Nowego Jorku transport z ekspozycjami polskimi. Zawiera on pewną ilość powojennych wydawnictw książkowych oraz prace graficzne.

Artyści radzieccy w Polsce

Przybyli do Polski na szereg gościnnych występów wybitni artyści radzieccy: skrzypaczka Halina Barinowa i pianista Sieriebriakow oraz słynny zespół Tamary Chanum, reprezentujący wschodni taniec i pieśń.

Wystawy polskiej sztuki ludowej za granicą

Biuro Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki organizuje w chwili obecnej trzy wystawy polskiej sztuki ludowej. Pierwsza taka wystawa o charakterze objazdowym otwarta została w Moskwie, skąd przeniesiona będzie do innych miast Związku Radzieckiego.

Druga wystawa polskiej sztuki ludowej urządzona będzie na jesieni w Paryżu. Złożą się na nią ekspozycje z krakowskiej Wystawy Sztuki

Ludowej, która jest obecnie otwarta w Sopocie, skąd zostanie przewieziona do Wrocławia. Do Paryża eksponaty przewiezione zostaną po zamknięciu Wystawy Sztuki Ludowej we Wrocławiu.

Trzecia wreszcie wystawa polskiej sztuki ludowej, montowana przez Biuro Współpracy z Zagranicą, przeznaczona jest na Amerykę. Obejme ona eksponaty wyłącznie z zakresu współczesnej sztuki ludowej.

Polskie sztuki w teatrach czechosłowackich

W ramach współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej teatry czechosłowackie wystawiły lub przygotowują wystawienie polskich utworów dramatycznych.

W Teatrze Narodowym w Pradze grano z dużym powodzeniem „Obronę Ksantypy“ L. H. Morstina, a na otwarciu nowego sezonu teatr ten przygotowuje „Balladynę“ Słowackiego w nowym przekładzie wybitnego poety Franciszka Halasa. „Balladyna“ będzie wystawiona podczas wielkiego Zjazdu Słowiańskiego dla uczczenia „Wiosny Ludów“, jako pierwszy utwór z cyklu sztuk słowiańskich.

Ze sztuk nowego repertuaru Teatr Narodowy zakwalifikował do wystawienia „Odwety“ L. Kruczkowskiego i „Powrót syna marnotrawnego“ R. Brandstaettera.

Teatr w Brnie wystawił w ub. sezonie „Dwa teatry“ Szaniawskiego. Sztuka ta odniosła również duży sukces. W Teatrze Realistycznym w Pradze grano „Damy i Huzary“ Fredry. Utwór ten wejdzie do repertuaru teatru także w nowym sezonie.

W przyszłym sezonie Teatr Środkowych Czech w Młodej Bolesławii wystawić ma sztukę A. Świrszczyńskiej „Strzały na ulicy Długiej“.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Skórzanego zaprasza Czeski Teatr

Na skutek porozumienia osiągniętego na posiedzeniu Mieszanej Komisji Polsko-Czechosłowackiego Przemysłu Skórzanego, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego zaprosił do Polski zespół Zlińskiego Teatru dla Pracujących.

Teatr ten wystawi w świetlicach większych fabryk obuwia (w Chełmku, Radomiu, Otmęcie), jak również i w innych ośrodkach przemysłu skórzanego, sztukę „Botostój“ (But maszynowy).

Sztuka daje obraz życia i pracy robotników fabryki obuwia w ustroju kapitalistycznym i w ustroju demokratycznym.

Konferencja nauczycielska w Pradze z udziałem delegacji polskiej

W Pradze odbył się ogólnokrajowy zjazd nauczycielstwa, poświęcony aktualnym zagadnieniom szkolnictwa czechosłowackiego.

W obradach uczestniczyła również obecna w Pradze delegacja nauczycielstwa polskiego.

Sukces polskiego chóru robotniczego na konkursie międzynarodowym.

Na Międzynarodowym Konkursie Chórów Robotniczych w Budapeszcie, zorganizowanym przez Narodowy Związek Chórów Węgierskich — pierwsze miejsce zajął polski 40-osobowy chór robotniczy „Pochodnia“ z Częstochowy, pod dyrekcją J. Zawadzkiego. Drugie i trzecie miejsce zajęły zespoły węgierskie. W konkursie uczestniczyło kilkanaście państw europejskich. Polskę reprezentowała zwycięska „Pochodnia“ oraz robotniczy chór „Hasło“ z Poznania.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Na związkowym froncie współzawodnictwa pracy

W myśl postanowień czerwcowego plenum KCZZ związki zawodowe przystąpiły do organizacyjnego ujęcia akcji współzawodnictwa pracy. Utworzono już główne komitety współzawodnictwa przy zarządach głównych związków zawodowych: górników, metalowców, transportowców, prac. przem. chemicznego, budowlanego i skórzanego. Prace nad zorganizowaniem głównych komitetów przy pozostałych związkach zawodowych znajdują się w pełnym toku. Ponadto na terenie całego kraju powoływane są obecnie komitety współzawodnictwa przy radach zakładowych.



W KCZZ odbyło się plenarne posiedzenie głównego Komitetu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy. Jak wynika ze złożonych na konferencji sprawozdań, wzrost liczby uczestników młodzieżowego współzawodnictwa w IV etapie (w stosunku do III etapu) przedstawiał się następująco:

w górnictwie	— w III etapie —	32 000	w IV —	36 000
w przemyśle metalowym i hutniczym	„	— 17 560,	„	— 33 836
w włókiennictwie	„	— 10 450,	„	— 23 750
w przemyśle chemicznym	„	— 6 608,	„	— 7 543
w innych przemysłach	„	— 11 521,	„	— 13 156

W IV etapie uczestniczyło 114 286 młodych robotnic i robotników z 468 zakładów pracy. W porównaniu z poprzednim etapem stanowi to wzrost o 36 000 uczestników i o 119 zakładów pracy.



Naczelna dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych zainicjowała akcję współzawodnictwa w domach wypoczynkowych pod hasłem „wszystko dla wczasowicza“.

Punktem wyjścia przy organizowaniu tego współzawodnictwa było przekonanie, że korzyści zdrowotne pobytu na wczasach zależą od dobrej gospodarki w domach wypoczynkowych. Dlatego współzawodnictwo obejmuje w pierwszym etapie: 1) poprawę żywienia, 2) usprawnienie obsługi, 3) podniesienie poziomu higieny.

Przedstawiciele związków zawodowych w sądach ubezpieczeń społecznych

Minister sprawiedliwości oraz minister pracy i opieki społecznej wydali rozporządzenie, które reguluje prowadzenie spraw przed sądami ubezpieczeń społecznych przez przedstawicieli związków zawodowych.

Zadaniem tych przedstawicieli jest udzielanie związkowcom pomocy prawnej w zakresie ubezpieczeń społecznych. W szczególności zaś do ich obowiązków należy obrona i występowanie w imieniu członka związku przed okręgowymi sądami ubezpieczeń społecznych, jak również udzielanie porad prawnych i sporządzanie pism w tych sprawach. Przedstawiciele wyznaczać będą okręgowe komisje związków zawodowych na wniosek poszczególnych związków zawodowych.

Przygotowania do widowiska koncertowego

Przygotowania do premiery wielkiego widowiska „Pieśń o ludzie naszym” posuwają się szybko naprzód. Jak wiadomo, widowisko to będzie wykonane przez świetlicowe zespoły artystyczne na II Kongresie Związków Zawodowych. Ostatnio, część wykonawców z województwa warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego pracowała nad widowiskiem w specjalnie zorganizowanym obozie, który mieścił się w spalskim ośrodku FWP.

Komisja biblioteczna KCZZ

Przy działaniu kultury i oświaty KCZZ utworzono komisję biblioteczną, w skład której weszli fachowcy. Na zebraniu inauguracyjnym ustalono, że prace komisji obejmą przede wszystkim:

- 1) dobór książek dla bibliotek związkowych,
- 2) działalność metodologiczną,
- 3) organizację bibliotek,
- 4) rozwój sieci bibliotek związkowych w ramach ogólnopolskiej akcji bibliotecznej.

Nowe wydawnictwa świetlicowe

Komisja repertuarowa KCZZ oddała do druku następujące utwory, przeznaczone dla świetlicowych zespołów teatralnych:

„Matka Sauvage” — Guy de Maupassant, „Bywa i tak na świecie” — B. Prus, „Sukienka balowa” — B. Prus, „Niziny” — E. Orzeszkowa, „O żołnierzu tułaczku” — S. Żeromski i „Gospodarz to ja — Lachowicz. Wydawnictwa te zostaną w najbliższym czasie rozesłane w teren do świetlic związkowych.

Współzawodnictwem na PKP kierować będzie Zw. Zaw. Kolejarzy

Dnia 24 sierpnia odbyła się w siedzibie Zarządu Głównego ZZK konferencja poświęcona opracowaniu jednolitej organizacji współzawodnictwa pracy na PKP.

Na wstępie przedstawiciele poszczególnych okręgów złożyli sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć. Akcja współzawodnictwa pracy na kolei obejmuje następujące prace: 1) zwiększenie bezpośredniego ruchu pociągów, 2) przyspieszenie obrotu wagonów towarowych, 3) zwiększenie wykorzystania pracy wagonów osobowych oraz parowozów, 4) obniżenie kosztów eksploatacji, 5) zwiększenie zdolności produkcyjnej warsztatów kolejowych. Ilość uczestników współzawodnictwa sięga w chwili obecnej 70% całego stanu kolejarzy.

Dzięki współzawodnictwu pracy wzrosła wybitnie regularność pociągów, która dla wszystkich dyrekcji wyraża się cyfrą 98,5% dla pociągów osobowych, oraz 80% dla towarowych. Rekord w regularności pociągów osobowych zdobyła Dykrecja Gdańska, uzyskując 99,4%, zaś w pociągach towarowych Dykrecja Poznańska 91%.

Jednym z najważniejszych osiągnięć we współzawodnictwie pracy na PKP jest oszczędność w zużyciu węgla, która za pierwsze półrocze rb. wynosi 34% w stosunku do tego samego okresu z r. 1947.

Na czele w akcji współzawodnictwa pracy znajdują się w chwili obecnej Dykrecje: Poznańska, Katowicka, Szczecińska, Gdańska i Olsztyńska.

Po sprawozdaniu delegatów okręgów, referat na temat nowej organizacji współzawodnictwa wygłosił wiceprezes ZZK, poseł Żukowski.

Według projektu kierownictwo akcją współzawodnictwa pracy musi przejść w ręce Związku Zawodowego Kolarzy, co zapobiegnie zbytnej biurokratyzacji.

Do dnia 30 września br. na całej sieci PKP mają być powołane odpowiednio komitety. Organizacja ma być trójstopniowa.

Na szczeblu najwyższym utworzony zostanie Komitet Główny przy Zarządzie ZZK, w poszczególnych DOKP — komitety okręgowe, a we wszystkich ośrodkach, w których znajdują się warstwy służby mechan.-elektrotechnicznej, oddziały ruchu, drogowe lub elektrotechniczne oraz główne magazyny zasobów — terenowe komitety współzawodnictwa.

W skład tych komitetów na wszystkich trzech szczeblach wejdą przedstawiciele Związku, administracji kolejowej, partii robotniczych, fachowców oraz przodowników pracy.

Ponadto na każdym szczeblu zostaną utworzone trzy komisje: organizacyjno-popularyzacyjna, techniczno-ekonomiczna i wyników.

W miejscowościach znajdujących się poza siedzibą terenowych komitetów współzawodnictwa nie będzie się już tworzyć żadnych niższych komórek organizacyjnych. Odbywać się tu będą jedynie narady wytwórcze, na których pracownicy omówią zadania, wyznaczone im na dany miesiąc.

Robotnicy rolni obradowali w Warszawie

W Warszawie odbyły się obrady plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników Rolnych z udziałem delegatów zarządów okręgowych i komitetów folwarcznych.

Referat polityczny na temat zadań Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych wygłosiła ob. Jacakowa. Referentka szczególnie dużo uwagi poświęciła zagadnieniu współzawodnictwa pracy w majątkach państwowych. Współzawodnictwo zostało przyjęte ze zrozumieniem przez ogół robotników rolnych, zwłaszcza przez traktorzystów i daje dobre wyniki. Referentka podkreśliła konieczność dalszego rozszerzenia współzawodnictwa pracy, tak by objęło ono wszystkich bez wyjątku pracowników rolnych.

Z prac organizacyjnych na pierwszy plan wysuwa się sprawa zrzeszenia robotników rolnych, zatrudnionych w większych gospodarstwach chłopskich. W zakresie oświaty należy już we wrześniu przystąpić do organizowania kursów, które prowadzone będą w okresie zimowym. Do dalszych zadań Związku należy zorganizowanie pomocy dla chłopów małorolnych przez roztoczenie fachowej opieki nad spółdzielczymi ośrodkami maszynowymi.

W wyczerpującej dyskusji liczni delegaci wzywali do wzmocnienia czujności w stosunku do rodzimych kapitalistów wiejskich, wyzyskujących mało- i średniorolnego chłopca oraz usiłujących zahamować prace nad przebudową naszego ustroju rolnego. Omawiając współzawodnictwo podkreślano, iż akcja ta przyjęła się w terenie. Delegaci podzielili się swymi uwagami na temat dotychczasowego przeprowadzenia współzawodnictwa.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Trzeciego Zjazdu Krajowego ZZRPR złożył sekretarz generalny Związku. Zajmowano się przede wszystkim zagadnieniami oświatowymi. Na pracę kulturalno-oświatową preliminowano w roku bieżącym 158 mln zł. Szkolenie związkowe objęło 120 instruktorów, którzy przeszli kurs społeczno-polityczny w szkole Związku w Łodzi. W terenie zakończono akcję wyborczą do komitetów

folwarcznych we wszystkich 5 681 majątkach. W chwili obecnej Związek zrzesza ponad 180 000 członków.

W dalszym ciągu obrad sekretarz Zarządu Głównego, ob. Nowak zapoznał zgromadzonych z uchwałami plenum KCZZ, po czym delegaci omówili szereg spraw organizacyjnych.

500 delegatów przemysłu metalowego na obradach w Katowicach

W Katowicach odbył się ogólnopolski zjazd aktywistów i przodowników pracy Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, poświęcony omówieniu i realizacji uchwał ostatniego plenum KCZZ.

Na zjazd przybyło około 500 delegatów z zakładów przemysłu metalowego w całym kraju. Otwierając obrady, przewodniczący CZMZ ob. Kieczyński stwierdził, że przyjęte przez ostatnie plenum KCZZ uchwały wprowadzają polski ruch zawodowy w nowy, doniosły etap rozwoju działalności, które cechować będzie szczególna troska, jaką związki zawodowe poświęcą współzawodnictwu pracy, pogłębieniu i rozszerzeniu działalności kulturalno-oświatowej, licznych świetlic, domów kultury i sekcji kulturalno-oświatowych przy zakładach pracy oraz uaktywnieniu placówek terenowych.

W referacie zasadniczym — sekretarz KCZZ ob. Matuszewski scharakteryzował zadanie polskiego ruchu zawodowego na tle obecnej sytuacji politycznej oraz uchwał odbytego ostatnio w Rzymie posiedzenia wydziału wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Podkreślił on m. in., że polska klasa robotnicza wykazuje wielką dojrzałość polityczną, powiększając z dnia na dzień — poprzez odbudowę kraju, współzawodnictwo pracy i podnoszenie kultury rolnej — te wartości, które decydują o pokojowej sile państwa i prowadzą naród polski do socjalizmu. Ważną rolę na naszej drodze do socjalizmu — stwierdził ob. Matuszewski — odgrywa podniesienie rolnictwa, poprzez opiekę nad chłopem mało- i średniorolnym, rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej oraz mechanizację i maszynizację upraw rolnych.

Sekretarz generalny Centralnego Zw. Zaw. Metalowców Piłata, przedstawił następnie stan organizacyjny Związku, stwierdzając, iż zrzesza on obecnie ponad 329 700 robotników i pracowników, zatrudnionych w 2 673 zakładach pracy, w tym ponad 54 400 kobiet. W celu zwiększenia sprawności organizacyjnej Zarząd Główny przeprowadził ostatnio reorganizację wielu oddziałów, łącząc mniejsze jednostki w jedną całość i powołał oddzielny zarząd dla największego okręgu śląsko-dąbrowskiego. Od chwili ostatniego plenum KCZZ, zorganizowano narady okręgowe związku w Kielcach, Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie i innych miastach. Przedyskutowano na nich zagadnienia rozwoju współzawodnictwa pracy, opieki nad przodownikami pracy oraz potrzeby świetlic i domów kultury.

Przed kilku dniami powołano do życia Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu hutniczego, złożony z przedstawicieli CZMZ, przemysłu hutniczego, Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz sekcji inżynierów i techników tego przemysłu. W najbliższych dniach powstanie również Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu metalowego. Przystąpiono równocześnie do organizacji komitetów współzawodnictwa przy radach zakładowych hut i fabryk przemysłu metalowego oraz referatów współzawodnictwa w oddziałach terenowych CZMZ.

W dalszych referatach omówiono plan akcji wczasów pracowniczych w roku bieżącym i sprawy finansowe.

Po referatach wywiązała się dyskusja.

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

W dniach 8—14 sierpnia w Warszawie odbyła się Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ponad pięciuset delegatów młodzieży pracującej całego świata.

Celem konferencji, która odbyła się pod hasłem „Młodzieży! Łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość“, było omówienie szeregu zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych, związanych z życiem młodzieży pracującej świata oraz utrwalenie i wzmocnienie jej jedności w tej walce.

Delegaci zebrani na konferencji uchwalili Kartę Praw Młodzieży, która obejmuje następujące zagadnienia:

1. Jedność młodzieży pracującej w walce o prawa polityczne i gospodarcze, o pokój, demokrację i niezależność narodów;
2. Walka przeciwko bezrobociu i nędzy, o prawo do pracy, równej płacy za równą pracę i o szkolenie zawodowe;
3. Walka o zlikwidowanie pracy małoletnich, o rozwój prawodawstwa społecznego i ochronę zdrowia młodych robotników;
4. Walka o prawo do nauki i kultury oraz należytego rozwoju fizycznego i odpowiedniego odpoczynku.

W ostatnim dniu obrad delegaci ogłosili apel do młodzieży pracującej całego świata, którego tekst podajemy w dziale „Materiały“ na str. 103.

Ogólnopolski Zjazd Kobiet we Wrocławiu

Zarząd Główny Ligi Kobiet zwołał w dn. 27.VIII. Ogólnopolski Zjazd Kobiet z udziałem przeszło 10 000 delegatek z całego kraju oraz przybyłych z zagranicy na Kongres Intelktualistów wybitnych przedstawicielek nauki i sztuki, bojowniczek o pokój i wolność narodu, z przewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, prof. Cotton na czele.

Zjazd uchwalił m. in. rezolucję, której tekst podajemy w streszczeniu poniżej.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet skupia około 80 milionów członkiń wszelkich ras, narodowości i wyznań. Tę potężną armię bojowniczek postępu łączy przede wszystkim walka o pokój. Kobiety polskie pragną być w jej pierwszych szeregach, podobnie jak Polska Ludowa, która wywalczyła już sobie jedno z pierwszych miejsc wśród państw miłujących pokój.

Składając wobec p. Eugenii Cotton przewodniczącej ŚDFK raport z dokonanych prac, delegatki Ligi Kobiet w Polsce zobowiązują się nieugięcie stać na straży bezpieczeństwa swego kraju i walczyć o sprawiedliwy pokój dla wszystkich narodów miłujących wolność. Dalej rezolucja podkreśla, że kobiety polskie wnoszą olbrzymi twórczy wkład w odbudowę gospodarczą i kulturalną kraju. Poniósłszy tak wielkie ofiary w walce z faszyzmem nie mogą one przyglądać się biernie cierpieniom kobiet i dzieci w krajach kapitalistycznych, mordowaniu bojowników o wolność Hiszpanii, Grecji, Chin, Palestyny i Malajów. Nie mogą zachować milczenia wobec tragicznej doli kobiet i dzieci w krajach kolonialnych.

Kobiety polskie, korzystające z pełni praw u siebie w kraju, protestują przeciw dyskryminacji kobiet w państwach kapitalistycznych, pozbawiających je prawa głosu w wyborach, równej płacy za równą pracę i dostępu do wszelkich stanowisk.

Rezolucja żąda prawdziwej opieki nad dzieckiem. Członkinie Polskiej Ligi z bólem i troską myślą o ciężkiej doli milionów dzieci warstw ludowych w krajach imperializmu i koloniach. Siłom pokoju, do których należą kraje demokracji ludowej, przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu, Związek Radziecki. Jego najwyższy wysiłek w odbudowie i nieustępliwe dążenie do pokoju napawają wszystkie zagrożone przez imperializm narody wiarą w lepsze i szczęśliwsze jutro wszystkich ludzi pracy.

Kobiety polskie, członkinie Ligi, stają zdecydowanie w szranki tej szlachetnej walki, deklarując gotowość pójścia w wielkim dziejowym marszu, walcząc wytrwale o pokój i sprawiedliwość społeczną, dążąc do wolności i szczęścia narodów świata.

Rozkaz na zakończeniu II turnusu brygad „Służby Polsce“.

W związku z zakończeniem II turnusu brygad „Służby Polsce“, Komenda Główna „SP“ wydała rozkaz, w którym stwierdza m. in.:

II turnus brygad młodzieżowych zakończył pracę. Tym razem młodzież miejska, wśród której przeważał element uczniowski, wniosła swój wkład w wielkie dzieło odbudowy kraju. Kontynuując piękne tradycje swoich kolegów z I turnusu, brygady „Służby Polsce“ osiągnęły doskonałe rezultaty, wpisując na swój rachunek nowe osiągnięcia i dając Polsce Ludowej około 250 milionów złotych oszczędności.

„Służby Polsce“ nie zabrakło również na jednym z najważniejszych odcinków pracy dla kraju, na odcinku akcji żniwnej. Dzięki poczuciu odpowiedzialności młodzieży za dobrobyt robotników i chłopów, którym zawdzięcza ona możliwość nauki i kształcenia się — urodzaje na terenie woj. olsztyńskiego i białostockiego zostały w całości zebrane.

Z każdym tygodniem wzrasta udział młodzieży w odbudowie kraju, w naszym życiu gospodarczym. Wraz z tym rośnie świadomość dziecięcych i setek tysięcy chłopców i dziewcząt, rośnie poczucie odpowiedzialności wobec narodu i Państwa, rośnie wreszcie wiara we własne siły i głębokie przekonanie całej młodzieży o słuszności sprawy, dla której pracuje. Młodzież „Służby Polsce“ łączy się bowiem z całą postępową młodzieżą polską, zorganizowaną w ZMP, we wspólnej walce o sprawiedliwość społeczną, o postęp, o trwały pokój.

Wyniki II turnusu, wyrażają się w:
renowacji 180 km kanałów i rowów melioracyjnych,
usypaniu 68 000 m³ wałów przeciwpowodziowych,
wykopaniu 10 000 m³ koryt kanałów nad Wartą i Odrą,
przerzucie 590 000 m³ mas ziemnych,
wybudowaniu 12 km torów kolejowych do trakcji mechanicznej wąskotorowej,
wybudowaniu 21 km torów normalnych,
oczyszczeniu i ułożeniu 3 200 000 sztuk cegieł i wielu innych wielkich osiągnięciach, wymownie świadcząc o sumiennej pracy i wysokiej świadomości obywatelskiej oficerów instruktorów i junaków.

Szkolenie zawodowe junaków „SP“

Powszechna organizacja „Służba Polsce“, chcąc udostępnić jak najszerszym masom młodzieży szkolenie morskie i lotnicze, uruchomiła

szereg ośrodków żeglarskich i ośrodków szkolenia szybowcowego. Obecnie czynnych jest 15 ośrodków szybowcowych, z czego w 11 przeprowadza się szkolenie w lotach ślizgowych, a w 4 szkolenie w lotach żaglowych. W tych samych ośrodkach przechodzi ponadto szkolenie żaglowe kilkunastu szybowników, wyszkolonych w latach poprzednich. W ciągu lipca i sierpnia zostało wyszkolonych w pilotażu silnikowym ponad 50 pilotów.

W 4 ośrodkach morskich od czerwca do końca sierpnia br. przeszło szkolenie morskie kilkuset junaków. Zakończono pierwszy kurs pracy morskiej, na którym junacy zapoznali się z pracą przy urządzeniach portowych, rybołówstwie oraz przeszli wyszkolenie wioślarskie i żaglowe. Przeszkoleni junacy zostaną zatrudnieni w marynarce handlowej, bądź w rybołówstwie dalekomorskim. W połowie sierpnia zakończony został kurs instruktorów Przesposobienia Marynarki. Dla junaków, którzy ukończyli ten kurs z wyróżnieniem, zostały zorganizowane podróże dalekomorskie, w czasie trwania których junacy zwiedzą szereg portów zagranicznych.

W zakresie służby łączności junacy szkolą się w 6 ośrodkach szkolenia radiotelegrafistów. Dziewczęta szkolą się na telefonistki i telegrafistki w 7 ośrodkach przy dyrekcjach poczt i telegrafów oraz w 6 rejonowych urzędach pocztowych.

Kursy szoferskie zorganizowano już w 9 ośrodkach wojewódzkich. We wrześniu br. uruchomione zostaną ponadto: kurs traktorzystów i kurs dla mechaników samochodowych.

Junacy pomagają w żniwach

Na terenie całej Polski junacy „SP“ wzięli ochotniczo masowy udział w żniwach. W ramach akcji „trzydniówek“ i wyjeżdżając do okolic, gdzie dał się we znaki brak rąk do pracy, junacy i junaczki pomagali w szybkim zbiorze plonów.

Największe nasilenie tej akcji wystąpiło na Ziemiach Odzyskanych w woj. olsztyńskim, gdzie pracowało w terenie kilkadziesiąt 100-osobowych kompanii żniwnych. Najlepiej przebiegała ta akcja w miejscowościach: Balcewo, Jaskowo, Łanędziowo i Gorowo.

Młodzież zajęta była przy wszelkiego rodzaju pracach w polu, pracując ręcznie i przy zastosowaniu maszyn rolniczych, zaznajamiając się z ich obsługą i korzyściami, jakie płyną z ich stosowania. Junacy zorganizowali indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy, wylaniając przodowników pracy oraz przodujące zespoły.

W wolnych godzinach młodzież żniwiarze organizowali imprezy sportowe, korzystając również ze świetlic i pokazów kin objazdowych.

Otwarcie Ośrodka Centralnej Akcji Szkoleniowej ZHP we wsi Wiązowna k/Józefowa

Zadaniem Centralnego Ośrodka Szkoleniowego ZHP jest przygotowanie odpowiednio wyrobionych kadr instruktorów harcerskich, którzy pełniąc powierzone im w terenie zadania będą mogli pokierować akcją ideowo-wychowawczą członków ZHP.

Plan pracy ośrodka podzielony został na trzy etapy. W pierwszym etapie omówione zostało znaczenie Harcerskiej Służby Polsce, w drugim wygłoszony został szereg prelekcji na tematy polityczne i wychowawcze, w trzecim uczestnicy obozów zapoznali się z zadaniami Związku Harcerstwa Polskiego na szczeblu hufca.

Ośrodek objął szereg obozów harcerskich rozłożonych na przestrzeni kilku kilometrów wzdłuż rzeki Świder, a mianowicie: trzy obozy tzw. licealne żeńskie, cztery obozy licealne męskie oraz obóz Polaków z Francji. Poza tym odbyły się kursy dla instruktorów zachowowych, przodowników wychowania fizycznego oraz kursy świetlicowe i artystyczne. Uczestnicy obozów byli przeważnie członkami Związku Młodzieży Polskiej.

W celu zapoznania harcerzy z pracą na terenie fabryk i innych zakładów pracy, organizowano wycieczki do fabryk i instytucji, jak poradnie itp.

W wychowaniu młodzieży zrzeszonej w ZHP zaszły w okresie po wojenym bardzo istotne, przełomowe zmiany.

Program Związku Harcerstwa Polskiego wysuwa obecnie przede wszystkim jako metodę wychowania pracę w ramach narodowego planu odbudowy. Wychowanie ideowo-polityczne, zrywając z ideologią Baden-Powellowską, odsłania jej reakcyjne zasady, wrogie masom pracującym i narodowi polskiemu. Odrzucenie systemu Baden-Powella, jego założeń ideologicznych i metod wychowawczych, wyrosłych z ducha i potrzeb ustroju kapitalistycznego, jest zasadą demokratyzacji ZHP. Miłość własnej ojczyzny nie może wzorem Baden-Powellowskiego skautingu przekształcać się w nacjonalistyczną pogardę dla innych narodów. Ideologia ZHP. winna wychowywać w myśl zasad hasła „za naszą i waszą wolność“. Nie może być braterstwa, ani pojednania z ludźmi żyjącymi z krzywdy społecznej, wyzysku mas pracujących i ucisku narodów kolonialnych.

Nowa ideologia ZHP rzywa całkowicie z dotychczasowym systemem wychowania „wodzów“. Tylko kolektywna współpraca od najmniejszych ogniw organizacyjnych zapewni prawdziwie demokratyczne formy wychowawcze w ZHP. Duże znaczenie ma zjednoczenie organizacji młodzieżowych, które pozwala harcerstwu polskiemu zająć właściwe mu miejsce jako skupisku młodszych wiekiem dziewcząt i chłopców, przygotowujących się do służby dla dobra Polski Ludowej w szeregach ZMP.

Komunikat Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych zawiadamia, że z dniem 1.XI.1948 r. z pomocy Związku z najszerszym tego słowa znaczeniu będą mogli korzystać tylko członkowie i podopieczni Związku, zweryfikowani w 3 stopniu, tj. przez Główną Komisję Weryfikacyjną.

W związku z tym wszyscy zainteresowani powinni niezwłocznie uzupełnić brakujące dane, wymagane przez Komisję Weryfikacyjną kół lub okręgów w celu przyspieszenia swej weryfikacji.

Akcja szkolenia zawodowego prowadzona przez Ligę Kobiet

W ramach szkolenia zawodowego kobiet Zarząd Ligi Kobiet zorganizował 144 krótkoterminowe kursy. Absolwentki kursów zatrudnione są w specjalnie organizowanych spółdzielniach pracy wytwórczej lub zespołach chałupniczych. Do końca ubiegłego miesiąca przeszkolono na nich 5 750 kobiet. Kursy przygotowywały do pracy w branży konfekcyjnej, seryjnej, bielizniarstwie, galanterii metalowej, gorseciarstwie, zabawkarstwie itp. Na kursach oprócz nauki zawodowej odbywają się

wykłady na tematy społeczno-polityczne ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ruchu kobiecego w kraju i świecie. Poza szkoleniem kobiet bezrobotnych Liga prowadzi kursy dla kobiet pracujących zawodowo, gospodyń domowych oraz osób pragnących uzupełnić swoje kwalifikacje zawodowe. Na kursach tych przeszkolono już około 8 000 osób.

Nowa placówka kulturalna

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej utworzyło we Wrocławiu nową placówkę kulturalno-oświatową. Jest nią wielka księgarnia, posiadająca duży wybór dzieł radzieckich pisarzy w języku polskim i rosyjskim.

Księgarnia zawiera wiele dzieł beletrystycznych, książki naukowe oraz literaturę ekonomiczną i polityczną. Poza tym zaopatrzona jest w duży asortyment rosyjskich płyt gramofonowych z dziedziny muzyki operowej, operetkowej, tanecznej i narodowej. W celu spopularyzowania muzyki radzieckiej urządzone są codziennie jednogodzinne koncerty z płyt.

Księgarnia uruchomiła na terenie Wystawy Ziemi Odzyskanych własny kiosk, cieszący się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

RTPD i CHTPD łączą się w jedno Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

W związku z postanowieniem stworzenia jednolitej organizacji społecznej, która by objęła opiekę nad wychowaniem dziecka zarówno robotniczego, jak i chłopskiego — RTPD i ChTPD wyłoniły wspólny komitet organizacyjny, na czele którego stanął poseł Kuroczko. Zadaniem komitetu jest przygotowanie programu i deklaracji ideowo-wychowawczej zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, opracowanie projektu zasad organizacyjnych, ustalenie podstaw gospodarczo-finansowych oraz przygotowanie i przeprowadzenie wspólnego zjazdu, na którym nastąpi ostateczne połączenie obu organizacji.

Przewiduje się, że zjazd odbędzie się jeszcze w bieżącym roku. Do momentu połączenia RTPD i ChTPD pracują według dotychczasowego planu, uzgadniając między sobą swą działalność.

Ośrodek szkół RTPD w Poznaniu

Na zebraniu przedstawiciele władz i organizacji pod przewodnictwem prezydenta miasta Sroki, omówiono sprawę uruchomienia ośrodka świeickich szkół Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Ośrodek taki, który powstanie w Poznaniu obejmować będzie liceum ogólnokształcące, gimnazjum i szkołę podstawową oraz liceum pedagogiczne. Otwarcie ośrodka nastąpi z początkiem nadchodzącego nowego roku szkolnego. Budowa odpowiednich gmachów jest na ukończeniu. W trakcie organizacji znajduje się bursa dla zamiejscowych uczniów. Podjęto również prace nad budową mieszkań dla nauczycieli. Będzie to największy kompleks zabudowań szkolnych w Wielkopolsce. Dotychczas na budowę i wyposażenie szkoły wydatkował Zarząd Miejski około 130 milionów złotych. Na cele urządzenia bursy oraz domów mieszkalnych dla nauczycieli przeznaczono oprócz tego w bieżącym roku kwotę 50 milionów złotych z dochodów miasta. Ogółem do szkół ośrodka zostało zapisanych 1 048 uczniów.

RTPD szkoli kadry wychowawców

Dział Szkoleniowy Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadzi szeroko zakrojoną działalność w kierunku dokształcania i przygotowywania kadr pedagogicznych dla szkół i ośrodków wychowawczych tego Towarzystwa. Zaplanowano do 1952 roku objęcie szkoleniem wszystkich pedagogów RTPD na terenie całego kraju.

W październiku br. uruchomione będą trzy rodzaje kursów: 5-miesięczny dla przedszkolank; 5-miesięczny dla wychowawców Domów Dziecka oraz roczny kurs dla instruktorów umuzykalniania. Pierwszy z wymienionych kursów obejmie osoby niezaangażowane jeszcze w pracy pedagogicznej. Obliczony jest na 40 słuchaczy, którzy po ukończeniu go będą pracowali rok w terenie, po czym przejdą kurs wyższego typu.

Na kurs wychowawców Domu Dziecka powołani są absolwenci liceów pedagogicznych. Szkolenie teoretyczne będzie połączone z praktyką w domach RTPD.

Kurs instruktorek umuzykalnienia

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje roczny kurs dla instruktorek umuzykalnienia. Absolwentki kursu będą zatrudnione w świetlicach i Domach Dziecka.

Od kandydatek wymaga się: wykształcenia w zakresie małej matury, dobrego stanu zdrowia potwierdzonego świadectwem lekarskim oraz zaświadczenia od instytucji skierowującej kandydatkę na kurs. Granice wieku 17 — 30 lat.

Kandydatki muszą podpisać zobowiązanie do 3-letniej pracy w placówkach wychowawczych RTPD. Pełne kwalifikacje instruktorki umuzykalnienia osiąga się po odbyciu 3-letniej praktyki oraz złożeniu egzaminu. Zarówno nauka na kursie, jak i internat, są bezpłatne.

Kurs dla instruktorów umuzykalnienia jest pierwszym tego rodzaju w systemie szkolenia kadr pedagogicznych RTPD.

Oświadczenie wiceprezesa Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż odmówił wzięcia udziału w Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża w Sztokholmie.

Powodem odmowy jest zaproszenie na konferencję delegacji frankistowskiego rządu hiszpańskiego przez organizatora konferencji, tzw. komisji stałej, koordynującej działalność Ligi Czerwonych Krzyży i Międzynarodowego Komitetu Czerwonych Krzyży.

Polski Czerwony Krzyż już w kwietniu br. wystosował do komisji stałej i Ligi Czerwonych Krzyży pismo protestujące przeciwko zaproszeniu na konferencję delegacji Hiszpanii faszystowskiej. Zaproszenie to stoi w wyraźnej sprzeczności z decyzją ONZ, wykluczającą faszystowską Hiszpanię z międzynarodowej wspólnoty. Polski Czerwony Krzyż zastrzegł sobie wówczas, że nie weźmie udziału we wspólnej konferencji z przedstawicielami reżymu Franco.

Do głównych zadań konferencji sztokholmskiej należy przedyskutowanie zasad międzynarodowej konwencji haskiej. Ponieważ państwa faszystowskie konwencji tej nie przestrzegają, udział delegatów hiszpańskiego Czerwonego Krzyża — oficjalnych przedstawicieli faszystow-

skiego reżymu Franco w konferencji sztokholmskiej — nabiera szczególnego wyrazu.

Odmowa udziału Polskiego Czerwonego Krzyża w konferencji w Sztokholmie nie oznacza zerwania z Międzynarodową Ligą Czerwonych Krzyży, z którą Polski Czerwony Krzyż będzie nadal współpracował, podobnie jak z organizacjami Czerwonych Krzyży poszczególnych krajów.

Nieobecność delegacji Polskiego Czerwonego Krzyża na obradach w Sztokholmie nie jest aktem politycznym. Polski Czerwony Krzyż pragnie jedynie w ten sposób pobudzić świadomość innych organizacji Czerwonego Krzyża i przetrzeć je przed wpadaniem w kolizje z ideami i założeniami czerwonokrzyżskimi.

PCK niesie pomoc walczącej Grecji

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił przekazać Towarzystwu Przyjaciół Grecji Demokratycznej kwotę 250 000 zł. na pomoc dla cierpiącej na skutek działań wojennych ludności.

Uchwałą z dnia 29.VII. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił przekazać Bułgarskiemu Czerwonemu Krzyżowi 3 tony cukru dla dzieci greckich, przebywających w Bułgarii.

Ciekawa inicjatywa PCK

W pierwszych dniach września br. na dworcu kolejowym w Białymstoku zorganizowana zostanie przez PCK świetlica uczniowska. Korzystać z niej będą wszyscy zamiejscowi uczniowie, dojeżdżający pociągami do szkół w Białymstoku. PCK zaopatrzy świetlicę w tygodniki i pisma codzienne, podręczniki szkolne i różne gry towarzyskie. Uczniowie po ukończeniu nauki w szkołach, oczekując na przybycie pociągu będą mogli w świetlicy tej odrabiać lekcje i spędzać czas na lekturze i pożytecznej zabawie. Niezamożna młodzież otrzymywać będzie w świetlicy posiłki.

TUL organizuje ośrodek opieki nad utalentowaną młodzieżą

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP podjęło poprzez Wydział Popierania Ludowej Twórczości Literackiej i Artystycznej akcję rejestracji uzdolnionych jednostek w celu zorganizowania nad nimi racjonalnej opieki. W tym celu został utworzony specjalny „Ośrodek Opieki nad Talentami“.

Jedną z pierwszych prac Ośrodka Opieki nad Talentami było rozpisanie ankiety, mającej na celu umożliwienie wyszukania wśród młodzieży wiejskiej talentów artystycznych. Ankieta rozesłana została do terenowych referatów kultury, członków Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i działaczy kulturalno-oświatowych.

Po uzyskaniu odpowiedzi na ankietę i nadesłaniu przez zgłaszających się prac, Ośrodek Opieki nad Talentami przedstawi listę wyróżnionej młodzieży powiatowym i gminnym radom narodowym, które jednostkom zdolnym udziela pomocy w dalszym kształceniu się.

Inwalidzi budują bursę dla młodzieży szkolnej

Staraniem zarządu okręgowego Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi wykańcza się obecnie kilkupiętrowy budynek, w którym pow-

stanie bursa dla akademików-inwalidów i uczących się dzieci inwalidów, nie posiadających mieszkań.

Bursa będzie oddana do użytku na wiosnę przyszłego roku.

75-lecie istnienia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

W dniach 7 — 8 sierpnia br. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie obchodziło jubileusz 75-lecia swego istnienia. Protektorat nad uroczystościami objął Prezydent RP Bolesław Bierut.

W ciągu swej wieloletniej działalności Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wysunęło się na czoło organizacji turystycznych w Karpatach, utrzymując żywy kontakt z zagranicą. Towarzystwo wprowadziło do polskiej turystyki górskiej nowe metody i postawiło ją na wysokim poziomie. Liczne sekcje i oddziały Towarzystwa były pionierami i do dziś niepobitymi prekursorami turystyki wysokogórskiej, ratownictwa i narciarstwa oraz ochrony przyrody. Rozległa działalność wydawnicza i bibliograficzna zwiększa dorobek jubileuszowy Towarzystwa.

Po zakończeniu wojny PTT reaktywuje swą pracę, odbudowując schroniska, znakując ścieżki i wydając szereg przewodników wycieczkowych, map i pism fachowych. Agendy PTT obejmują biuro centralne w Krakowie, delegatury w Zakopanem, Jeleniej Górze oraz oddziały we wszystkich miejscowościach górskich i większych miastach Polski.

25-lecie Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej

W bieżącym roku Liga Szkolna Przeciwgruźlicza będzie obchodziła 25-lecie swego istnienia.

Liga Szkolna Przeciwgruźlicza oprócz sanatoriów, prewentoriów i poradni przeciwgruźliczej prowadzi także kolonie lecznicze.

W czasie okupacji niemieckiej szereg zakładów Ligi uległ zniszczeniu. W okresie 25-letniej działalności przez sanatoria i prewentoria Ligi przeszło ok. 5 000 dzieci i młodzieży. Na koloniach leczniczych Ligi przebywało ok. 50 000, a z półkolonii korzystało ok. 400 000 dzieci.

Dzięki pomocy Ministerstwa Zdrowia Liga uruchomiła kolonię zdrojową w Ciechocinku. Z kolonii w Ciechocinku korzystają dzieci skrofuliczne i reumatyczne z całej Polski, skierowane przez odpowiednie urzędy wojewódzkie. Kontyngenty miejsc dla dzieci w Ciechocinku na poszczególne województwa wyznacza Ministerstwo Zdrowia. Każdy turnus w Ciechocinku dla 120 dzieci trwa 6 tygodni. Oprócz kolonii w Ciechocinku Liga prowadzi także sanatorium „Ośrodek“ dla dzieci z otwartą gruźlicą na 75 łóżek oraz prewentoria w Aninie i Nowym Mieście po 50 łóżek każde. Poza tym Liga posiada sanatorium w Swidrze dla dzieci z zamkniętą gruźlicą, na 110 łóżek.

Dążeniem Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej jest podwojenie ilości rozporządzalnych przez Ligę łóżek dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Liga walczy z trudnościami finansowymi i liczy na pomoc społeczeństwa w odbudowie zniszczonego sanatorium „Marianówka“ w Otwocku.

NOWE WYDAWNICTWA

KSIĄŻKI

„Badanie Czytelnictwa“ — Warszawa 1948 r. Wyd. „Czytelnik“. Jest to pierwszy tom serii Wydawnictw Instytutu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika“, który ogłaszać będzie „Materiały i Studia“ z dziedziny oświaty i czytelnictwa. Publikacja pt. „Badanie czytelnictwa“ jest pracą zbiorową, złożoną z trzech części.

Część pierwsza książki przedstawia problematykę badań nad czytelnictwem w pięciu referatach i licznych głosach dyskusyjnych, zaczerpniętych z konferencji zorganizowanej przez „Czytelnika“ w maju 1947 r.

Część druga zawiera wyniki ankiety przeprowadzonej przez Biuro Badania Czytelnictwa w roku 1945 wśród 5 648 uczniów i uczennic szkół średnich i ogólnokształcących w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Katowicach.

Część trzecia zawiera najnowsze dane o stanie czytelnictwa na wsi, zebrane przez 26 naszych pisarzy w ramach akcji „Autorzy wśród czytelników wiejskich“, przeprowadzonej przez „Czytelnika“ w marcu 1948 roku.

ZASOPISSA LITERACKIE O KONGRESIE INTELEKTUALISTÓW

Światowy Kongres Inteligentów wywołał szerokie echo w całej prasie polskiej i obcej. Zapełniły się szpalty pism reportażami, artykułami, wypowiedziami polskich i obcych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki. Szereg numerów czasopism literackich zostało specjalnie poświęconych Kongresowi.

Kuźnica nr 35 — tygodnik społeczno-literacki.

Numer zawiera artykuł Romain Rollanda pt. „Rola pisarza w dzisiejszym społeczeństwie“, napisany przez autora w roku 1935 w odpowiedzi na ankietę Zw. Pisarzy i Artystów Rewolucyjnych i zawierający rozważania nad postawą pisarza we współczesnym społeczeństwie.

Z przemówienia nieżyjącego już pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego, przygotowanego na Kongres Pokoju w 1935 r., lecz nie wygłoszonego, dowiadujemy się o poglądach tego autora na to: „Z kim powinniśmy w przyszłości twórcy kultury“.

Dalej w numerze znajdujemy artykuł Luis Aragona „Kongres w Bazylei“, Seweryna Pollaka „Pisarze polscy w obronie kultury“ oraz

tegoż autora „Polska Delegacja na Kongresie Wrocławskim“. W artykule Włodzimierza Sokorskiego „Wspólnota kulturalna narodów“ omówiony został problem jedności kulturalnej świata i roli, jaką odegrała klasa robotnicza w budowie kultury nowego Socjalistycznego Odrodzenia.

Stefan Żółkiewski zamieszcza artykuł „Dygresje Wrocławskie“, L. Gomulicki „Dzisiejszy dzień literatury radzieckiej“, J. Dembowski „Akademia Nauk ZSRR“, „Delegaci radzieccy“, „Delegaci USA na Kongresie“.

Wśród artykułów pisarzy obcych wymienić jeszcze należy: J. Erenburga „Europa“, J. Huxley'a „Zmyślony wywiad“. Numer zawiera również artykuł A. Wata w języku francuskim pt „Quelques vues sur la littérature polonaise d'aujourd'hui“ oraz tego samego autora „Invitation au congrès de Wrocław“. Oprócz wymienionych artykułów w numerze znajdujemy wypowiedzi: A. Jackiewicza, Z. Lissy, S. Jarocińskiego, L. Schillera, L. Pasternaka i innych oraz przegląd prasy zagranicznej. Ponadto zamieszczone zostały poezje Eluarda, Aragona, Mous-sinac'a, Pillement'a, Marcenac'a, Słonimskiego, Ważyka i Jastruna. Omawiany numer uzupełniają fotografie i karykatury, reprodukcje rysunków Picassa oraz liczne sylwetki biograficzne uczestników Kongresu.

Odrodzenie nr 35.

W artykule wstępnym pt. „Pokój po wrocławsku“ Jerzy Borejsza, sekretarz generalny Komitetu Polskiego pisze m. in. „Druga wojna światowa udowodniła, że walka o pokój przestaje być czczym frazesem tylko wtedy, gdy łączy się z walką o postęp. Doświadczeni podstępными drogami hitleryzmu wiemy już dziś niezbicie, że nie może walczyć o pokój naukowiec czy artysta, którego twórczości nie ożywia wielka wiara w postęp, wiara w wysokie posłannictwo sztuki i nauki, który nie ma optymistycznej odwagi i spokoju wypływającego z przekonania, że gnije i rozkłada się nie kultura europejska, ale — jej grabarze. Wiemy dzisiaj niezbicie, że nie ma realnej walki o pokój bez codziennej, bezpośredniej każdgodzinnej i każdominutowej łączności z potężnym ruchem robotniczym i jego rządami, tam gdzie on zwyciężył.“

Sam fakt zwołania Kongresu Intellektualistów nabrał niezwykłej doniosłości. Jest on świadectwem tego, że świat nie daje się zastraszyć widmem wojny, ani zachętami do kapitulacji. Jest on świadectwem niegasnącej odwagi i optymizmu ludzi nauki i kultury. Tym bardziej, że odbywa się w kraju, gdzie na zgłiszczach i ruinach powojennych nauka i kultura poczyniła w ciągu kilku lat takie postępy. W kraju, który uzyskał po wojnie granice pokoju i sojuszu pokoju. Właśnie w tym kraju niegasnącego optymizmu i radości pracy — w Polsce — właśnie w mieście pokoju — we Wrocławiu“. Numer zawiera ponadto cytaty z przemówień lub z utworów człowych pisarzy postępowych: Gorkiego, Rollanda, Barbusse'a i Dreisera, fragment z autobiografii Stefana Zweiga pt. „Agonia pokoju“, wreszcie pod wspólnym tytułem „Wojna w oczach poetów i dzieci“ — utwory poetyckie Czechowicza, Jastruna, Przybosia, Putramenta, Ważyka, M. Tona, Baczyńskiego, Broniewskiego, Słonimskiego oraz posiadające niezwykłą siłę wymowy rysunki dziecięce na tematy z okresu okupacji.

„Odra“ tygodnik społeczno-literacki. Ostatni numer tygodnika literackiego „Odra“ przynosi fragmenty z twórczości i przemówień wybitnych pisarzy świata, którzy uczestniczyli w Kongresie, a więc m. in. Aragona: „O godności człowieka“, Rzezacza: „Widnokrąg przyszłości“, Abunsha: „Podpalacze“, Suppervielle'a: „Porwanie Europy“, Andersena Nexoe: „Wyznania“.

Poezje reprezentują: Eluard, Marcenac, Emanuel Moussinac i Pilement. Tygodnik społeczno-literacki „Więć” zamieszcza urywki wypowiedzi polskich delegatów na Kongres, m. in. J. Borejszy, T. Kotarbińskiego i Chałasińskiego oraz wiersze okolicznościowe Piętaka, Kubiaka i Kamińskiej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Nakładem wydawnictwa „Książka” ukazały się ostatnio:

STANISŁAW OSSOWSKI — „Więć społeczna i dziedzictwo krwi”.

Książka ta jest wynikiem badań nad zagadnieniem rasizmu jako zjawiska społecznego. Autor omawia w niej wpływ dziedziczności i środowiska na rozwój osobnika oraz zajmuje się wpływem mitów etnicznych na rzeczywistość społeczną.

HENRYK CUNOW. „Pochodzenie religii i wiary w Boga” w przekładzie Z. Mierzyńskiego. Autor przytacza w swej książce obszerny materiał historyczno-etnograficzny, dotyczący pochodzenia wierzeń religijnych różnych narodów i uzasadnia twierdzenie, że podstawą i źródłem wszelkiej religii są stosunki społeczne. Książka jest poprzedzona obszernym wstępem pióra J. Hempla.

HELENA RZADKOWSKA. „Stosunek polskiej opinii publicznej do do rewolucji francuskiej”.

Praca ta oparta na bogatym materiale źródłowym przedstawia wpływ rewolucji francuskiej na opinię w Polsce, wkraczającej również w tym czasie w przełomowy okres swych dziejów.

RYSZARD MATUSZEWSKI. „Literatura po wojnie”.

Jest to zbiór szkiców zarówno o literaturze powojennej, jak i twórczości literackiej, dwudziestolecie pod kątem widzenia dzisiejszej rzeczywistości. Zawiera liczne ilustracje w tekście.

WŁ. LENIN. „Marks, Engels, marksizm”.

Jest to pierwsze polskie wydanie zbioru artykułów i urywków z dzieł Lenina. Zbiór ten opracowany przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina w Moskwie stanowi małą encyklopedię marksizmu-leninizmu. Książka wydana została w ozdobnej oprawie.

Ponadto wydano w ramach Biblioteki Świetlicowej:

J. B. PRIESTLEYA „Pan inspektor przyszłości”.

Skrót sceniczny w jednym akcie.

W ramach Biblioteki Szkolenia Partyjnego: „Źródła demokracji ludowej w Polsce” i „Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjalizmie”. Również wydany został „Poradnik dla działaczy wiejskich” przeznaczony w głównej mierze dla działaczy Samorządu Wiejskiego, pracowników gminy i aktywistów wiejskich.

CZASOPISMA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Przyjaźń nr 8, Wyd. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Nowy numer „Przyjaźni” zawiera m. in. pozycje: artykuł poświęcony lotnictwu radzieckiemu — „Wciąż wzyj i dalej i szybciej”, artykuł admirała G. Lewczyki — „Synowie morza dobrze zasłużyli się ojczyźnie”, Cívisa — „Na widowni międzynarodowej”, J. Kwiatkowskiego — „Wielkie dni Wrocławia”, J. Jędrzejewicza — „Czernyszewski, nieugięty bojownik postępu”, Wojnarowicza — „Składamy wizytę gwiazdom”, Hurwica — „Pod biegunem rosną topole”, Millera — „Radzieccy gimnastycy w Warszawie” oraz dwa fotoreportaże — „Więcej zboża” i „Lato w mieś-

cie może być też przyjemne". Numer zamyka przegląd prasy. Omawiany numer „Przyjaźni“ jak zawsze cechuje wysoki poziom opracowania graficznego i ilustracyjnego.

Wolne narody nr 4, wyd. Komitet Słowiański. Krótki artykuł wstępny pt. „W obronie pokoju“ oraz zdjęcia przedstawiające budowę gmachu Ministerstwa Przemysłu w stolicy nadaje zasadniczy charakter omawianemu numerowi. Na pierwszych wewnętrznych stronach oglądamy trzy doskonałe fotomontaże: Grecja, Indonezja, Chiny, kraje, w których imperializm sieje śmierć, pożogę i cierpienie. Nad fotomontażami portrety wybitnych przedstawicieli kultury i sztuki, uczestników Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu oraz zdjęcia z ZSRR. Całość odzwierciadla prawdę, że w obronie narodów, walczących o swe wyzwolenie spod jarzma imperializmu, w obronie pokoju sprawiedliwego i trwałego, stoją państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

W walkę tę włączają się najwięksi intelektualiści świata. Niezmiernie ciekawe są oryginalne fotoreportaże wybitnego artysty, fotografa Jules Bryana, który utrwalił obrazy walczącej Warszawy we wrześniu 1939 r. Przypominając bohaterską walkę narodu polskiego z najeżdżącą hitlerowskim, pismo przedstawia jednocześnie w ilustracjach odbudowującą się nową Polskę, jej osiągnięcia (które znajdują wyraz m. in. na Wystawie Ziem Odzyskanych) i perspektywy dalszego rozwoju.

Fotomontaż z ZSRR zapoznaje nas z rozwojem oświaty i szkolnictwa w kraju socjalizmu. Oryginalnie wmontowany jest w rysunek artykułu Ili Erenburga „W Albanii“. Ilustracje do „Filmu rysunkowego w Czechosłowacji“ są atrakcyjne i zasługują na specjalną uwagę.

Zywo i interesująco jest naszkicowana w krótkim artykule postać bojownika o wolność narodu włoskiego — Palmiro Togliattiego. Ostatnie strony wypełniają liczne artykuły, fotomontaże i rysunki.

Bogata treść, forma artystyczna i interesujące opracowanie graficzne stawia „Wolne Narody“ na czele wydawnictw tego typu.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

W związku z szeregiem zapytań naszych Czytelników podajemy poniżej wykaz wyższych szkół w roku akademickim 1948/49:

I. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Wydziały:

1. Teologiczny
2. Prawny
3. Lekarski
4. Humanistyczny
5. Matematyczno-przyrodniczy
6. Rolniczo-leśny ze Studium Spółdzielczym
7. Farmaceutyczny

oraz Międzywydziałowe Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym.

II. Uniwersytet Warszawski, Krak. Przedmieście 26/28.

Wydziały:

1. Teologii katolickiej
2. Teologii ewangelickiej

3. Lekarski
 4. Farmaceutyczny
 5. Prawny
 6. Humanistyczny ze Studium Pedagogicznym
 7. Matematyczno-przyrodniczy
 8. Weterynaryjny
- oraz Międzywydziałowe Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym.

III. Uniwersytet Poznański w Poznaniu — Słowackiego 25.

Wydziały:

1. Prawno-ekonomiczny
2. Lekarski ze Studium Stomatologicznym i Studium Wychowania Fizycznego
3. Humanistyczny
4. Matematyczno-przyrodniczy
5. Rolniczo-leśny
6. Farmaceutyczny

IV. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — Raclawicka 20.

Wydziały:

1. Lekarski
2. Weterynaryjny
3. Farmaceutyczny
4. Matematyczno-przyrodniczy
5. Rolny

V. Uniwersytet Łódzki w Łodzi — Narutowicza 68.

Wydziały:

1. Humanistyczny
 2. Matematyczno-przyrodniczy
 3. Prawno-ekonomiczny
 4. Lekarski
 5. Farmaceutyczny
 6. Stomatologiczny
- oraz Międzywydziałowe Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym.

VI. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu — Fosa Staromiejska 3

Wydziały:

1. Matematyczno-przyrodniczy
2. Prawno-ekonomiczny
3. Humanistyczny
4. Sztuk Pięknych

VII. Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu, Karola Szajnochy 7/9

Wydziały:

1. Humanistyczny
2. Prawno-administracyjny
3. Nauk przyrodniczych
4. Lekarski z oddziałami: farmaceutycznym i stomatologicznym
5. Medycyny weterynaryjnej
6. Rolnictwa z oddz. ogrodnictwem
7. Matematyki, fizyki, chemii z oddziałami chemii technicznej (wspólny z Politechniką Wrocławską)

VIII. Politechnika Warszawska, Lwowska 7.

Wydziały:

1. Inżynierii z oddziałami: budownictwa sanitarnego, budowy mostów i komunikacji

2. Architektury
 3. Mechaniczny
 4. Elektryczny
 5. Chemiczny
 6. Geodezyjny
- IX. Politechnika Śląska w Gliwicach — Częstochowska 19**
Wydziały:
1. Mechaniczny
 2. Elektryczny
 3. Inżynierijno -- budowlany
 4. Chemiczny
- oraz Międzywydziałowe Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym.
- X. Politechnika Łódzka w Łodzi, ul. Wodny Rynek 2**
Wydziały:
1. Mechaniczny
 2. Elektryczny
 3. Chemiczny
 4. Włókienniczy
- XI. Politechnika Gdańska we Wrzeszczu, ul. Narutowicza**
Wydziały:
1. Inżynierii lądowej
 2. Mechaniczno-elektryczny
 3. Budowy okrętów
 4. Chemiczny
 5. Architektury
- XII. Politechnika Wrocławska we Wrocławiu, ul. K. Szajnochy 7/9**
Wydziały:
1. Budownictwa
 2. Mechaniczno-elektrotechniczny
- oraz wspólny wydział matematyki, fizyki i chemii z oddziałem chemii technicznej Uniwersytetu Wrocł.
- XIII. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,**
ul. Rakowiecka 8
Wydziały:
1. Leśny i oddział Technologii Przemysłu Drzewnego
 2. Rolny
 3. Ogrodniczy
- oraz 1. Studium Pedagogiczne
2. Studium Gospodarstwa Domowego
- XIV. Akademia Górnicza w Krakowie, Mickiewicza 30**
Wydziały:
1. Górniczy
 2. Hutniczy
 3. Geologiczno-mierniczy
 4. Elektromechaniczny
 5. Architektury
 6. Inżynierii
 7. Komunikacji
- XV. Akademia Stomatologiczna w Warszawie — Narbutta 33**
- XVI. Akademia Nauk Politycznych w Warszawie — Wawelska 7**
Wydziały:
1. Dyplomatyczno-konsularny
 2. Dziennikarski

3. Administracyjny
 4. Nauk Społecznych
- XVIa** **Akademia Lekarska w Gdańsku** — ul. M. Curie-Skłodowskiej
Wydziały:
 1. Lekarski
 2. Farmaceutyczny
 3. Stomatologiczny

SZKOŁY AKADEMICKIE PRYWATNE

- XVII (1) Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, Al. Racławicka 14**
Wydziały:
 1. Teologiczny
 2. Prawa kanonicznego
 3. Filozofii chrześcijańskiej
 4. Prawa i nauk społeczno ekonomicznych ze Studium Za-
 gadnień Społecznych i Gospodarskich Wsi
 5. Humanistyczny
- XVIII (2) Szkoła Główna Handlowa w Warszawie** — Rakowiecka 6
XVIIIa filia — Szkoła Główna Handlowa w Łodzi — dr Sterlinga 24.
XIX (3) Akademia Handlowa w Krakowie — ul. Sienkiewicza 4.
XX (4) Akademia Handlowa w Poznaniu — Wały Zyg. Starego 2/3.
XXa (4a) Akademia Handlowa w Szczecinie.

SZKOŁY WYŻSZE ZAWODOWE PAŃSTWOWE

- I** Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie
 ul. św. Andrzeja Boboli 14
Kierunki:
 1. Budowy maszyn
 2. Elektryczny
- II** Szkoła Inżynierska w Poznaniu — ul. Bergera 9
III Szkoła Inżynierska w Szczecinie — ul. gen. Sikorskiego 37
IV Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie — Kra-
 szewskiego 27/29
V Wyższa Szkoła Gospod. Wiejskiego w Łodzi — Nowotki 18
VI Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni — Sopot, ul. Czer-
 wonej Armii 101

SZKOŁY WYŻSZE ZAWODOWE PRYWATNE

- VII** Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowi-
 cach — ul. Krakowska 50
VIII Wyższa Szkoła Handlowo-Administracyjna w Częstochowie —
 ul. Waszyngtona 62
IX Wyższa Szkoła Nauk Społecznych (TUB-u) — Kraków, św.
 Marka 37
X Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu — ul. Urszulanek 22
 Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie — ul. Straszew-
 skiego 22
 Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi — ul. Kościuszki 21
 Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku — ul. Polenki 130

Ob. Władysław Czarny — Wodzisław.

1. Administracja nasza posiada komplet „Poradnika Społecznego“ za 1947 r. Cena kompletu wynosi zł 260.—

2. W sprawie materiałów dotyczących historii drugiej wojny światowej radzimy zwrócić się do Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, al. Szucha 16.

Ob. Jan Korzybski — Opinogóra.

Informacje w sprawie organizacji i programów studiów wstępnych w szkołach wyższych znajdziecie w artykule pt. „Droga na wyższe uczelnie“, zamieszczonym w „Poradniku Społecznym“ nr 14 (67) z dnia 1 lipca br.

Zespół Zakładów Wapienniczych — Wojcieszów.

Instrukcje w sprawie prowadzenia świetlic można otrzymać w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Warszawa, ul. Kopernika 36, pok. 420.

Jeśli chodzi o pomoce dla prac świetlicy, to obok „Poradnika Społecznego“ duże usługi oddaje również miesięcznik „Świetlica“, który zawiera materiały inscenizacyjne, wiersze i pieśni dla świetlicowych teatrów amatorskich oraz porady z zakresu pracy świetlicowej. Administracja tego czasopisma znajduje się w Warszawie, al. Niepodległości 164. Prenumerata roczna „Świetlicy“ wynosi zł 240.—

Ob. Mosiewicz, Górki.

Materiał do referatu wysłaliśmy.

Ob. Gryf E. — Katowice.

Wasze zapytanie przestaliśmy do Zarządu Polit.-Wychowawczego Sztabu Głównego WP, skąd uzyskacie odpowiedź.

Ob. Achtelik Ewald, Ruda Śl.

Odpowiedź na postawione pytania znaleźć można w „Poradniku Społecznym“ nr 14, w artykule H. Wareckiej pt. „Droga na wyższe uczelnie“, oraz w wykazie szkół wyższych zamieszczonych w numerze bieżącym.